



kat.komp

18774

Mag. St. Dr.

P



18774



1879. III. 227.

1. flor.

~~3017~~

~~5426~~

~~Proced.~~



ZBIOR  
MOW ROZNYCH  
W CZASIE  
SEYMU  
OSTATNIEGO  
SZESZCIO-NIEDZIELNEGO  
ROKU 1778.  
MIANYCH.



*E.s. Biblioteka Państwa Dni Antoj  
w. Łomdy Łos. Łalatra Łom  
Dni 1779?*

W W I L N I E

W DRUKARNI KRÓLEWSKIEY  
AKADEMICKIEY.

BIBLIOTHECA



JACOBSONICA

18774. I



# REGISTR MOW

## W TYM TOMIE

### ZAWARTYCH



*Mowa JW. Mokronoskiego Generała  
Inspektora Kawaleryi. i Generała  
Leutnanta w Woysku Koronnym,  
Posła Ziemi Bielskiej, przy podnie-  
sieniu Łaski w Izbie Poselskiej, dnia  
5. Października.*

*Mowa druga tegoż przy oddaniu Łaski  
JW. Marszałkowi, w Izbie Posel-  
skiej, dnia 5. Paździer:*


*Zdanie JW. Krzuckiego Posła z Woie-  
wodz: Wołyńskiego, przy podniesie-  
niu Łaski dnia 5. Paździer:*

*Mowa JO. Xcia Sapiehy Gener: Arty-  
leryi W.X. Lit z doniesieniem o Je-  
dnostaynym obraniu Marszałka Sey-  
mowego, dnia 6. Paździer:*

*Mowa JW. Rogalińskiego Woiew: In-  
flant: przy czynieniu Relacyi o stanie  
skarbu Koron: dnia 17. Paździer:*

*Relacya JW. Gurowskiego Marszałka  
Nadwor: Lit: dnia 22. Paździer:*

*Mo-*



Mowa *J*O. *X*cia Czetwertyńskiego  
Podkom: *J*.*K*.*M*ci, Pośła Bracław:  
przy uczynieniu Relacyi o czynno-  
ściach Rady Nieustającej, dnia 23.  
Paździer:

Głos *J*W. Karnkowskiego Pośła Płoc:  
w Izbie Senatorskiej dnia 23. Paź:

Mowa *J*W. Potockiego Pośła Woiew:  
Lubel: dnia 23. Paździer:

Głos *J*W. Ostrowskiego Kasztelana  
Czersk: dnia 24. Paździer:

Zdanie *J*O. *X*cia Lubomirskiego Mar-  
szalka W. Koron: przy rozłączeniu  
się Izby Poselskiej od Senatu, dnia  
24. Paździer:

Głos *J*W. *J*X. Młodziejowskiego Bi-  
skupa Poznań: Kanclerza W. Kor:  
w Izbie Senatorskiej, dnia 24. Paź:

Mowa *J*W. Rogalińskiego Woiew: In-  
flant: przy usprawiedliwieniu się Ra-  
dy Nieustającej, dnia 24. Paździer:

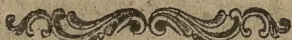
Mowa *J*W. Lipskiego Kasztelana Łę-  
czyckiego, w Senacie. dnia 24. Paź:

Mowa *J*O. *X*cia Sapiehy Gener: Ar-  
tył: W.*X*.*L*it: Pośła z Woiew:  
Brzesk: Lit: dnia 26. Paździer:

Głos *J*W. Ustrzyckiego Pośła Inflant:  
w Izbie Poselskiej dnia 26. Paź:

Głos *J*W. Krzuckiego Pośła z Woiew:  
Wo-





*Wotyńsk: w Izbie Poselskiej dnia  
26. Paździer:*

*Głos JW. Małachowskiego Pisarza W.  
Koron: Posła Ziemi Łomżyńskiej  
dnia 26. Paździer:*

*Mowa JO. Xcia Czetwertyńskiego  
Podkom: J.K.Mci, Posła z Woiew:  
Braclaw: dnia 27. Paździer:*

*Głos JW. Cieciszowskiego Łowczego  
i Posła Ziemi Liwskiej, w Izbie Po-  
selskiej, dnia 27. Paździer:*

*Głos Odpowiadający JW. Krzuckiego  
Posła Wotyń: w Izbie Poselskiej dnia  
27. Paździer:*

*Głos JW. Deniska Pisarza Grodzkiego  
Krzemienieckiego Posła Wotyńsk:  
dnia 28. Paździer:*


*Głos JW. Krzuckiego Posła z Woiew:  
Wotyńskiego w Izbie Poselskiej dnia  
29. Paździer:*

*Mowa JW. Potkańskiego Starosty Ra-  
domskiego Posła z Woiew: Sando-  
mirskiego, dnia 29. Paździer:*

*Głos JW. Szydłowskiego Szambelana  
J.K.Mci Posła Nurskiego dnia 29.  
Paździer:*

*Mowa JW. Suchodolskiego Sędziego  
Ziemsk: i Posła Powiatu Wołkow:  
dnia 29. Paździer:*

*Głos*



Głos JW. Walickiego Woiewodzica  
i Posła Rawskiego w Izbie Posel-  
skiej dnia 30. Paździer:

Głos JW. Dembińskiego Posła Krá-  
kowskiego w Izbie Poselskiej dnia  
30. Paździer:

Głos JW. Mikorskiego Podkomorzego  
i Posła Gostyńskiego w Izbie Posel-  
skiej dnia 2. Listopada.

Głos JW. Deniska Pisarza Grodz: Krze-  
mienieckiego Posła Wołyńskiego dnia  
2. Listopada.

Głos tegoż, dnia 4. Listopada.

Głos tegoż, w tymże dniu.

Mowa JW. Bouffalla Łowczego Nad-  
wornego W.X.Lit. Posła z Xięstwa  
Zmudzkiego w Izbie Poselskiej.

Zdanie JW. Wiszowatego Miecznika  
Ziemi Łomżyńskiej Posła Rożań-  
skiego, przymaiewiając się do Propo-  
zycji od Tronu wyszłych, dnia 5.  
Listopada.

Głos JW. Potockiego Starosty Szcze-  
rzeckiego w Izbie Poselskiej dnia 5.  
Listopada.

Mowa JW. Pułaskiego Starosty Czere-  
szyńskiego Pułkownika W. X. Lit:  
Posła i Sedz: Seymowego z Woiew:  
Czerniechow: dnia 7. Listopada.

Mo-





*Mowa J.O. Xcia Jablonowskiego Starościca Kowelskiego Posła z Wojew: Kaliskiego w Izbie Poselskiej, dnia 7. Listopada.*

*Głos JW. Bączyńskiego Stolnika i Posła Ziemi Mielnickiej w Izbie Poselskiej, dnia 7. Listopada.*

*Zdanie JW. Deniska Pisarza Grodz: Krzemienieckiego Posła Wołyńskiego, przy podanym Proiekcje do uchylenia Praw Emphiteutycznych, dnia 7. Listopada.*

*Zdanie tegoż przy podanym Proiekcje do Nobilitacyi i Indygenatu dla Osób żądających, tegoż dnia.*

*Mowa JW. Krzuckiego Posła z Wojew: Wołyńskiego za Szkołą Rycerską Kadetow dnia 7. Listopada.*


*Mowa JW. Puzyny Starosty Filipowskiego w Izbie Poselskiej, dnia 9. Listopada.*

*Mowa J.O. Xcia Czetwertyńskiego Podkomorzego J.K.Mci Posła Braclawskiego dnia 9. Listopada.*

*Głos JW. Dłuskiego Starosty Łukowskiego Posła z Wojew: Lubelskiego dnia 9. Listopada.*

*Mowa JW. Markowskiego Chorążego Mielnickiego Posła Podolskiego.*

*Mo-*



*Mowa J.W. Potockiego Starosty Szczerzeckiego Pośta Ziemi Mielnickiej przy czytaniu Proiektu tyczącego się Rady Nieustaiącey w Izbie Poselskiej.*

*Mowa J.W. Gielguda Szambelana J.K. Mci Pośta Xięstwa Zmudzkiego w Izbie Poselskiej.*

*Mowa J.W. Tyfzkiewicza Pijarza W. W.X.Lit: Marszałka Seymowego w Izbie Senatorskiej dnia 14. Listopada.*

*Mowa J.W. J.X. Młodziejowskiego Kanclerza W. Koronnego na końcu Seymu z pożegnaniem stanów.*



**NB.** *Mowa J.W. Makowieckiego Podkomorz: i Pośta Słonim: 24. Paździ:*



# M O W A

*J. W. JMSC PANA*

## MOKRONOSKIEGO

GENERALA INSPEKTORA KAWALERYI,  
Y GENERALA-LIEUTNANTA  
W WOYSKU KORONNYM  
POSŁA ZIEMI BIELSKIEY

PRZY PODNIESIENIU ŁASKI  
*w Izbie Poselskiej d. 5. 8bris 1778.*

M I A N A.

*J. OO. J. WW. WW. MM. WW.*

*Mciwi Panowie i Bracia.*

**Z** Prawa wyraźnego w zupełney  
Seymu wolności podnoszę tę  
Łaskę, witam Przeważnych Kolle-  
gów za Uniwersałem łaskawie nam  
Panującego STANISŁAWA AUGUSTA  
od Narodu do Prawodawstwa wybra-  
nych, a w tey Prześwietney Izbie  
zgromadzonych, na tym to mieyscu  
od wieków ofobliwym dla Stanu Ry-  
cerskiego zaśzczytem uprzywilejo-  
wanym, w tey to Świątnicy, grunt

)(C

two-



swobod naszych zaszczerpiony. Tu Ojczyzna swoje całość i bezpieczeństwo miała: tu sprawiedliwość Kraju Prawami opatrzona bywała. Tu cnotliwy Obywatel odbierał nadgrode. Tu równość wynoszącym się kładła tamę. Tu na zewnętrzne nienawistnych pociski odpor znaydowany, a wewnętrzna pomyślność Ojczyzny przez Ustawy Narodowe kwitnęła! Ale kiedy od kilkadziesiąt lat przeciągu nie tylko nieczynnemi nas przez niezgody psując Seymy, żądza barziesy własnych zysków, niż publicznych, wystawiła, ale też bez rządu prawie nas zostawiwszy, tam gdzie ratunek Ojczyzna odebrać się spodziewała, tam swoje znalazła zgubę. Dwa Stany pierwsze, naylepsi Królowie, Senat nayżyczliwszy, cóż bez trzeciego Stanu Rycerskiego stanowią mogły? Stały się wszystkie prawie martwemi, tak dalece, że Narod przestał być reprezentującym w Europie Narodem; łatwo było zatym

W





w tak nierządnej i ogołoconej w skutecznych sposobów Rzeczypospolitey sasiadom naszym rozpościerać wolą swoję, rządzić się, a naostatek niszczyć jak bezdusznych, i nayobfitsze Prowincye nasze zagarnąć i podzielić między siebie. Przeyrzał to i przestrzegał nas zchodząc z Tronu i porzucając tę cierniową Królów Polskich Koronę Jan Kazimierz, mawiał i Jan III. że przez rosterki nasze i niechcenie rządu, przez biiące na nas coraz okoliczności, przyidziemy do tego, jak doświadczyliśmy, stanu.

Patrzmy na inne choć słabsze i mniej ludnieysze od naszej Rzeczypospolitey, jakie wzgledy od sąsiedzkich Mocarstw mają, jak przyiaźni ich szukają, jak się do przymierza z niemi ubiegają, bronią ich, i upadać im nie dają; bo dobry rząd mają, prawdziwą dla własnej Oyczyzny miłość, i posłuszeństwo Prawom swoim zachowują. Czemuż nie mamy iść tymże torem? czyż nie mamy okropnych



pnych przestrog, do zabiegania ostatnim nieszczęściom? Używamy śludkiej wolności, a która być powinna roztropnością oświecona, czynmy, co z pożytkiem Kraiu być może. Czyńmy dzielnie, niech świat widzi, że są u nas czujące dla dobra publicznego Dufze, nie mając innego celu, tylko ten, który wspaniałym sercom Polaków przyzwoity, to jest: uszczęśliwienie Ojczyzny, którey wszystko powinniśmy. Wróci się ta sława, którey Przodkowie nasi, gdy byli jednością spoieni, nabywali. Czyńmy dobrze sami przez się, a w ten czas cudzych rozkazów znać nie będziemy, w tych sentymentach słuchając ostatnich Praw o Porządku seymowania osobliwie Konstytucyi 1768. aby nasze dzisieysze początkowe obrady dalszą pomyślność zaszczepiły, przystąpmy do tego, co nam przepisuje taż Konstytucya.





# M O W A

J. W. JMSCPANA

MOKRONOSKIEGO

GENERALA INSPEKTORA KAWALERYI,

Y GENERALA-LIEUTNANTA,

W WOYSKU KORONNYM

POŚŁA ZIEMI BIELSKIEY

PRZY ODDANIU ŁASKI

J. W. TYSZKIEWICZOWI PISARZOWI

W. X. LIT.

OBRANEMU SEYMOWEMU

MARSZAŁKOWI

D. 5. BRIS 1778. W ŁEBIE POSELSKIEY MIANA.

---

Stan Rycerski nie ma większego  
daru nad ten, który dziś na Oso-  
bę Twoię J. W. Pisarzu Litewski,  
Pośle Województwa Wileńskiego już  
Marzałka zlewa, oddając ci pier-  
wszeństwo Koła naszego; poznałem  
w Tobie patryotyczną cnotę, kiedy  
takie zaufanie w kwitującym jeszcze  
Twoim zakłada wieku. Ta jedno-  
myślność, którey w samych począt-  
kach obrad naszych doznaiemy,  
prze-



przenika ferce radością i wielką nam  
czyni otuchę, że i w całym seymo-  
wania biegu jey doznamy, a przez  
skutki jey wszelka na Narod wypły-  
nie pomyślność. Zarzucone od lat  
kilkudzieściat przez niezgody nasze  
Seymy wolne, dziś pod Laską Two-  
ią z miłym odżywieniem powstaia.  
Od tegoż to momentu pozostanie tey,  
która okropnym wspomnieniem na  
Oyczyznę wynikła zguby, przy do-  
brym rządzie, a rozróżnionych u-  
myśłów połączeniu, przez zbawien-  
ne rady nadgrodzić szkody, i Kray w  
swoim obrębie podźwignąć może, że  
się znowu staniemy poważanym Na-  
rodem, nie błędnym bez rządu i spra-  
wiedliwości ludem. Z tych ci to nie-  
zgod naszych musiały wypłynąć  
nieodbite związkowych Seymów  
potrzeby. Wiadome ich przyczyny  
całemu Narodowi. Te Seymy jedne  
były przymuszone, drugie chętne i  
od samey żądane Oyczyzny. Ta sa-  
ma Laska, która się dziś z moich  
prze-



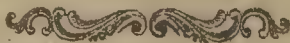


przenosi rękę, od trzech Stanów  
związanych z sobą, była mi oddana,  
a dziś w zupełney wolności Stanu  
Rycerskiego w tych Praw Swięt-  
nicy Tobie J. W. Marszałku uchwało-  
na i do władania nią powierzona.  
Śmieie jednak oświadczyć tu mogę,  
że jest nieskażona niczym; bo nią  
władając, wypełniałem obowiązki  
moje, przysięgi Bogu dotrzymałem,  
a dobremu Królowi i kochanej Oy-  
czyźnie wierności dochowałem. Do  
Was J. WW. Przezacni Kolledzy i  
do całego w Osobach Waszych Na-  
rodu ostatnią już może w życiu zano-  
tzę prozbę, abyście niedoskonałości  
i nieudolności moiej wybaczyli, a  
to łaskawie przyznali, żem wierny  
dla Ojczyzny Obywatel, i tego tyl-  
ko wysokiego tytułu na ozdobę nad-  
grobkę mego pragnę.

Odbierayże już śmieie J. W. Mar-  
szałku tę Łaskę, którą ci serca Prze-  
zacnych Kollegów i moje własne od-  
daie. Miej zaufanie, że taż jedno-  
my-



myślność w całym tym Przekracnym  
kole do końca obrad naszych ku Do-  
bru publicznemu statecznie trwać be-  
dzie. Wszak nam Panuie Król Rodak,  
Dobrocią serca nieporównany, a za-  
wsze dla pomyślności Narodowej  
nad zamiar pracujący. Senat Starši  
Bracia Nasi, nie mogą, tylko dobrze  
radzić, dobrze życzyć. Te trzy Sta-  
ny równą dla Ojczyzny zagrzane  
miłością, równą sławę i równy za-  
szczyt i pożytek w uszczęśliwieniu  
jej znaydując, do jednego zmierza-  
jące celu, wszelkie Dobro ustanowią.  
O Boże, któryś nas dotąd sprawie-  
dliwie karał! bośmy Prawom Two-  
im Świętym, i Uroczystym Narodu  
ustawom nieposłuszni byli, odpuść  
wykroczenia nasze. Wielki Boże!  
zagrzey serca nasze do tey powin-  
ney jedności, z którejby chwala  
Twoja i dobro Ojczyzny naszej  
powstać mogło.





# Z D A N I E

*Jaśnie W. Jmć P.*

I G N A C E G O

K R Z U C K I E G O

POŚŁA z WOJEW. WOŁYŃSKIEGO

---

Przy podniesieniu łaski.

**M**ówię wczasie, mówię podług Prawa, bo mówię przeciw nieprawności; gdyby było Prawami warowane, albo ustawiczną praktyką uzwyczajone, iż Mąż cnotliwy, doskonały, prawy i zasłużony ma podnosić Łaskę, milczałbym: i z prawdziwym ukontentowaniem zapatrywałbym się na przyzwoitą Osobie Twojej J. W. Mokronoski od całego Narodu i od nas współ-Kolegów dopełniającą się wdzięczność; lecz gdy Prawa Marszałkowi Starey Łaski podnoszenia stanowią, wstrzymaj na moment Twą czynność, a

(A) do



dozwol na wolnym Seymie tylu niezczęśliwościami i przemocą zatłumionym Prawom usty odezwąć się Po-  
sta.


Marzalek starey Łaski ma być rozumiany ten, który w Izbie Poselskiej obrany, któren sam nie dzieląc swej władzy Marzałkowskiej z współ-Kollegą sprawował tę Dostoynosc. Marzalek jest ten Seymowy, i ten powinien podnosić Łaskę, pod którego Dyrekcyą Seym wolny, a tak wolny, że mógł być i zerwany. Marzalek jest ten, który podług Alternaty Prowincyi jest obrany. Marzałkowską na reszcie ten powinien podnosić Łaskę, kto ma ją sobie od najpóźniejszego podług Alternaty oddaną Marzałka. Tego wszystkiego, daruj mi J. W. Podlański, w Twoim przeszło Konfederalckim nie znajduię Marzałkowstwie, i w tej mierze przytaczam Prawo.

Roku 1699. Vol: 6. Fol: 58. Tit:  
Alternata Łaski. " Chcąc aby po-  
czatki Seymowania na Alternata-  
"tach



"tach o Łaskę Marszałkowską nie ta-  
"mowały się, i żeby się wygodziło  
"Prawu i porządkowi Seymowania  
"in Anno 1690. napisanemu, żeby  
"pierwszego dnia obranie Marszałka  
"staowało, taki porządek i w tych Al-  
"ternatach *præsenti lege* czyniemy; to  
"jest: jeżeliby na którym Seymie in  
"succesum naznaczonym, strzeż Boże  
"aliquo fato, nie przyшло do obrania  
"Marszałka, przez coby i Seym nie  
"doszedł, tedy to w Alternatę iść  
"niema, ani żadney Prowincyi ( na  
"którą ow Seym przypada ) *præjudi-*  
"care powinno, Seym zaś zerwany,  
"na którym obrany Marszałek bę-  
"dzie, choćby tylko ieden dzień był  
"in *Activitate*, iuż za Alternatę każdey  
"Prowincyi poczytany być ma. A-  
"żeby się Alternaty wyraźnief ob-  
"jaśniły, Seym przyszły pod Łaską  
"Małopolską odprawić się ma w War-  
"szawie, a następujący Seym zaraz  
"po tym Małopol: ma być w X. L. w  
"Grodnie, & *consequenter* każdy trze-  
"ci Seym, według Praw o Alterna-  
"cie



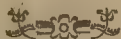


"cie i trzecim Seymie W. X. L. posta-  
nowionych temuż W. X. Lit: waruje-  
my.

Słyszę odgłos, iż Konst: 1768. jest  
Prawidłem Seymowania naszego, i  
przez Marszałka przeszłego Seymu pod-  
noszoną Łaskę mieć chce; lecz też sa-  
ma Konstytucya niżej pisze: iż przez  
zaśtępującego miejsce Marszałka Sey-  
mowego, pierwszy Posel z Prowincyi,  
z którey był przeszły Marszałek ( a nie  
Marszałkowie ) podnosić Łaskę powi-  
nien. Szukać nam więc potrzeba Sey-  
mu naypoźniejszyego Ordynarynego; i  
ten był pierwszy pod Łaską J. W. Ma-  
łachowskiego Krayczego Koronnego,  
drugi pod Łaską JW. Czaplica Podko-  
morzego na ów czas Łuckiego; na któ-  
rym Seymie lubo *pluralitate*, a nie *una-  
nimitate* traktowane były materye, i  
stanowienie Prawa, lecz że był w Izbie  
Poselskiej obrany Marszałek, za ordyna-  
ryny przyiąć należy. Tu znowu no-  
wa wynika trudność: ieżeli z Alternaty Litwa w Warszawie Seym trzeci od-  
prawować może? dowodzić będę, iż  
Seym



Seym w Grodnie na alternacie W. X.  
Lit: odprawować się powinien. Powtó-  
re, iż też Alternata upadła. Co do  
pierwszego: Konfitytucya 1699. o Alter-  
natach wyżej wytknięta dowodzi, iż  
Seym trzeci w Grodnie być powinien.  
Dawnieyszą Konst: 1673. te ma wyra-  
zy. "Jeżeli co barziefy *unit animos Ci-*  
*vium & consonam reddit Rempublicam,*  
"jako *aqualitas*, którą chcąc zachować  
"w tey Rzeczypospolitey między Na-  
"rodami Koronnym i W. X. Litt: po-  
"stawiamy *authoritate praesentis Con-*  
*ventus, & pro lege perpetua* mieć chce-  
"my, aby Seym trzeci Stanow Ko-  
"ronnych i W. X. L. na Alternacie W.  
"X. L. Dyrekcyi koła Poselskiego przy-  
"padający odprawował się w W. X. L.  
"w Mieście Grodnie; *excepto Actu Convo-*  
*cationis sub tempus Interregni, tum &*  
*ipso Actu Electionis & Coronationis,*  
"które w Koronie mają się odprawować,  
"Alternaty od tąd Narodow, jako do-  
"tąd, mają *observari*. Propozycye na  
"Seymach w Koronie i W. X. Litew:  
"odprawuiących się, WW. Pieczętarze  
"Koronni w Koronnych, a W. X. Litt.  
"w Interessach W. X. Litt: ieden po  
dru-



"drugim zawsze czynić maia. Także  
"Responſa na witanie i żegnanie Izby  
"Poſelskiej, i przyięcie Denuncyacyi o-  
"branego Marſzałka, w Koronie przy  
"Koronnych, a W. X. L. przy Pieczę-  
"tarzach Litewſkich ma zoſtawać.

Tu ſię nam zaſtanowić potrzeba, je-  
żeli JJ. WW. Pieczętarze do naszego  
przychyliliby ſię wykroczenia. Lecz  
jeżeli nie dość na tych Konſtytucyach,  
ieſt naſtępująca 1685. "Chcąc Seym  
"Grodzieński *integerrimè* zachować,  
"Konſtytucye 1673, 1674. 1677. *in to-*  
"*to* reaſſumujemy, a *in futurum* poſta-  
"nawiamy, iż Seymy na Alternacie  
"W. X. Litew: przypadające w Gro-  
"dnie Mieſcie naszym pod Dyrekcyą  
"W. X. Litew: odprawować ſię maia.  
"Jakoż i przyſzły Seym *immediate* po  
"teraźniejszy naſtępujący, w tymże  
"mieſcie naszym Grodnie pod Łaską  
"W. X. Litew: odprawowany być ma.

"Roku 1703. Seym Lubelski za  
"Seym Grodzieński przyjęto, z wa-  
"runkiem, aby odtąd Seym trzeci w  
"Litwie w Mieſcie Grodnie, a nie gdzie  
"indziej odprawował ſię.

"Roku 1724. z Warszawy przenieſio-  
"ny





"ny Seym do Grodna *cum limitatione*,  
"przecież *non derogando* Kadencyi Gro-  
"dzieńskiej W. X. Litt:

"Roku 1726. Z teyże Limity Seym  
"Ordynaryiny *immediate* następujący  
"według Alternaty na W. X. Litew.  
"przypadający w Grodnie, *in termino*  
"*Lege novella prascripto*, to jest 1728.  
"złożyć deklarujemy.

Konstytucya 1768. *Fol: 140.* " Na  
"przyszłe czasy Alternata w Polsce  
dwa Seymy Ordynaryiny ieden po dru-  
"gun. a w Litwie także trzeci Ord-  
"naryiny odprawiać się mają.

Z tylu więc Konstytucyi widocznie  
okazuje się, iż Seym terazniejszy, gdy-  
by na Alternatę Litew: przypadał, w  
Warszawie odprawowany być nie mo-  
że, i że taż Alternata upadła Konsty-  
tucyą 1768. na karcie 118. dowodzę:  
"Z zachowaniem Alternaty raz w Pro-  
"wincyi Wielkopolskiej, drugi raz z  
Małopolskiej, zaś trzeci raz z' prow-  
"ncyi W. X. Litew: na którą na do-  
"chodzący w terazniejszym Roku  
"Seym Alternata przypada.

Doszedł Seym 1768. aprzeto pier-  
wszy z Prowincyi W. X. Litew: Posel  
starą



starą Łaskę powinien podnosić, a na Wielkopolskę obieranie Marszałka przypada. Zgodzi się i z mieyscem i Prawem. A toli gdy widzę większość Zdań tymPawom przeciwnych, i znaiąc własnym przeświadczeniem, iż ani mieysce, ani Osoba, ale wolne dla wolnego Narodu stanowione Prawa uszczęśliwiać mogą, do iednomyslności przystępuję, z tym ostrzeżeniem, aby początkowe wykroczenia, nie były wstępem do dalszego przestępstwa.



M O W A  
J. O. XIĄŻĘCIA JMCI  
K A Z I M I E R Z A  
S A P I E H Y

GENERAŁA ARTYLERYI W. X. Lit:  
DEPUTOWANEGO OD STANU RYCERSKIEGO

Do J. O. XIĄŻĘCIA JMCI  
NAYJASN: KROLA JMCI  
Y PRZESWIETNEGO SENATU

*Z doniesieniem o jednostaynym obraniu  
Marszałka Seymowego*

M I A N A

DNIA 6. MIESIĄCA OKTOBRA 1778.

---

KROLU NATIASNIETSZY P.M.M.  
PRZESWIETNY SENACIE.

**D**oznawać kolejno przeplatanej  
szczęściem, i nieszczęściem  
chwili, raz w smutney, drugi w we-  
solej życie pędzić dobie, jest po-  
wzięcznym całego rodu ludzkiego  
wydziałem: ważyć równym gwi-  
chtem wszystkich stworzeń losy, na  
przemian wszystkie dni ludzkie ró-  
wnie



wnie. pomyślnością uwiecznać, jak  
truć przeciwnościami, jest to nay-  
celnieyszym doskonałości Wsze-  
chmocnego znakiem. Natych dwóch  
prawdach jego rzady załadzają się,  
tych prawd sprawiedliwość jego za-  
ręcza istotę; codzienne zaś doświad-  
czenie stwierdza nieochybność.  
Gdziekolwiek rzucim okiem, nie  
mówię na fczegulne osoby, lecz  
na całe narody; u wszystkich, od  
początku wzięwszy; bieg odmian  
znaydziem. Równą w wadze szale  
przyiaznych i nieprzyiaznych zda-  
rzeń, uyrzemy wszystkie Państwa  
raz w górę wyniesione, drugi bliskie  
upadku; oczywiste przykłady, jak  
mylnemi stać się mogą nadzieie! z  
tych zaś naywybitnieyszym Polska  
stała się. Naybardziej okazawszy  
w tym czternastu lat przeciągu, jak  
mało może ludzkie ufilowanie, zrzą-  
dzeń Naywyższego wyroków nie  
wsparte pomocą. Cóż bowiem mo-  
gliśmy mieć kiedyżkolwiek za fczę-  
śliwsze zawiązki, jak po sześćdzie-  
fiat sześćioletnim gnuśnym nierzą-  
dzie

dzie następcy okrutnych zamieszkań,  
jak po stu sześciudzieściu dwuletnim  
cudzoziemskim, dwudziestu ośmio-  
laty tylko przerwany panowaniu,  
doczekania się na koniec Piasta rzą-  
du, doczekanie wolnej swego współ-  
ziomka, cnotą tylko i rozumem in-  
nych celującego Elekcyi, doczeka-  
nie na koniec takiego Króla, którego  
przymioty Narodowi pomysłność,  
któremu Narodowi wybór i uprzej-  
mość na zawsze wierność nieskazi-  
telną obiecywały. Nie zawiodła się  
Polska w swoim mniemaniu; bo od-  
mieniła zaraz postać Króla; odmia-  
ną, rząd wziął miejsce nierządu,  
sprawiedliwość w swoje weszła kar-  
by, słuszne nadgrody wzbudziły  
duch pracy, ustanowienie szkoły Ry-  
cerskiej przez tylu nam Królów pró-  
żno obiecywane, podało młodzi do-  
skonaleń się sposob, porządek kra-  
ju, nauki, rzemiosła, wszystko kwi-  
tło, wszystko naysmyślniejszą  
przyszłością serca cieszyło; gdy jak  
znagła wezbrane wód balwany, co  
pracowitego i przezornego rolnika

zatapiaią zafiew; tak fala nieprzewidziana skupionych a przeciw nam jakoby sprzyśiężonych okoliczności, nayprzód założyła tamę dalszym pożytecznym zamyśłom, potym owoc dobrego szczepu po większey części wyniszczyła.

Wiele temi straty przeniknione były dusze Obywatelskie! kto czuć umie łatwo pozna, wieleś nad niemi ubolewał W. K. Mść Pan Nasz Miłościwy; widoczno było każdemu, Każdy słuszność sercu twemu oddając, los Twój coraz z kraiowym łzami oblewał. Lecz już przeszły te okrutne czasy, już teraz należyta szczęścia i nieszczęścia kolej, przyszyłych pomyslnieyszych obiecuie nam pasmo. Już poprzedzające okoliczności nadal miłszy okazują widok: już chęci i prace Twoie Nayaśnieyszzy Królu złączone z zaufaniem w przeznaczeniu, iż te przyiaznymi być nam zechcą wielce podchlebne w umysłach roszczą nadzieie. Odgłos Seymu wolnego odżywił struchlałe serca Polaków: co się w  
nich



nich działało za przeczytaniem Uni-  
wersału W, K, Mci, cośmy dziś czu-  
li za otworzeniem Izby Poselskiej,  
tey praw właściwey świątnicy? wy-  
razić nie jest w moiey mocy, a nad-  
to i nie jest moim dziełem; bo tym  
tylko Królom opisywać potrzeba  
spofob myślenia Obywatelski, któ-  
rzy ślepym zrządzeniem z kolebki  
przeniesieni na Tron władać tylko  
ludźmi, ale nie być niemi umieją.  
Ty zaś Nayiasnieyszy Królu, ten do  
Berła łącząc zaszczyt, żeś go nie  
przez łatwomylne loſy, lecz przez  
same ziednoczone wſpół-ziomków  
twoich afekta, dobrym wprzód by-  
wſzy Obywatelęm wolnego Naro-  
du, znaſz cenę wolności; znaſz, że  
ta wſzech ſtworzeń, a tym barzief-  
każdey Rzeczy-poſpolitey jeſt ży-  
woieſm. Będąc nam równym, byleś  
przykładem wolność kochających,  
będąc Królem okazywałeś, że hołd  
ferc wolnych jeſt Tobie nayprzyem-  
nieyszym. Przyim zatym Nayia-  
śnieyszy KRÓLU, cześć i oświadcze-  
nie głębokiego dla Maieſtatu uſzano-

wa-

wania i uprzejmych chęci, które Izba Poselska przez nas delegowanych do W. K. Mci Pana Naszego Miłościwego składa u Tronu. Przyim spokojne ziednoczenie umysłów na zadatek tego szczyrego przedsięwzięcia pracowania koło dobra Ojczyzny pod przewodztwem swojego Króla Już się zadość Twemu Najjaśniejszy Królu Panie Nasz Miłościwy Uniwersałowi, już się zadość stało Prawu, już na dniu &c: &c: zgodnemi głosy za przypadającą na W. X. Lit: alternatę, obrany został Marszałkiem Koła Rycerskiego J. W. Tyfzkiewicz Pisarz W. Lit: Posel Woiewodztwa Wileńskiego, z Przodków, z cnot domowi jego dziedzicznych, a z własney sposobności ziednywania sobie serc braterskich znakomity i wszelkich godzien zaszczytów. Nie potrzebuje więc W. K. Mci opisywać przymiotów jego; bo u starannego Rządcy w przezorności księdze zapisana jest zdatność każdego znakomitszych Państwa mieszkańców; tym zaś bar-  
ziej

ziedy tego, któremu słyż obrad publicznych nasze oddało Zgromadzenie. Zostaie mi więc tylko, wypełniwszy włożone na mnie obowiązki, winiszować sobie tey szczęśliwości, że z Stanu Rycerskiego pierwsze usta moje mogą W. K. Mci oświadczyć od tego Stanu szczery wierności i przywiązania haracz; a oraz w szczegulności co do moiey osoby wdzięczność, którąm winien W. K. Mci P. M. M. i z którey się mu wypłacać choćby z życia utratą za najmiłszą mieć zawsze będę powinność. Winiszować mi sobie także i tego należy jako Obywatelowi i Posłowi z Prowincyi W. X. Lit. że podniesienie łaski przez też Prowincyą zawsze sławnym i Polszcze nader miłym jest znakomite dziełem: Litewska albowiem ręka piaśtowała ten znak Koła Rycerskiego gdy pierwszy okrzyk Narodu, na wolney Elekcyi Królem Cię naszym mianował: dziś pod teyże Prowincyi Marszałkiem pierwsze hasło wolnego Seymu słyżemy: pierwszy Ci głos

Li-

Litewski przyniósł wota Narodu Pa-  
nem Cię swoim obierającego: pier-  
wszy Ci dziś niesie podziękowanie  
tegoż Narodu za złożenie i utrzy-  
manie wolnych obrad. Przyim je  
wdzięcznie KRÓLU Nayiaśnieyszy;  
bo z szczerých serc pochodzą:  
przyim oraz łaskawie proźby całej  
Izby Poselskiej, która przez nas  
Delegowanych żąda pozwolenia jak  
nayprędzszego stawienia się przed Ma-  
iestatem swojego KRÓLA, która nie  
cierpliwą jest oglądania Jego twarzy  
i dania mu wyczytać w swoiey, jak  
wiele ją ten widok cieszyć będzie.  
Racz więc KRÓLU Nayiaśnieyszy  
ten szczęśliwy wyznaczyć moment,  
w którym podług Prawa łącząc się z  
Izbą Senatorską, Izba Poselska ma  
przyiść słuchać Twoich wyroków:  
a na dowod łaski i zasilenie do prac  
dalszych, pozwol dobroczynną Oy-  
cowską ucałować Rękę.





# M O W A

## J. W. JĘGOMOSCI PANA ROGALINSKIEGO WOIEWODY INFLANT:

N A  
SESSYI SEYMOWEY

DNIA 17. PAŹDZIERNIKA, ROKU 1778.

*Przy czynieniu relacyi o stanie Skarbu  
Koronnego.*

### M I A N A.

NATJASNIETSZT KROLU.

*Prześwietne Rzępltey Zgromadzone Stany.*



Inieniem Waszey Królew-  
skiej Mości, Panu Me-  
mu Miłościwemu iak  
nayıroczytsze ogłaszać  
dzięki, żeś mnie W. K. Mość na krześle  
Woiewództwa Inflantskiego łaskawie  
umieścić raczył.

Czynię tę słodką powinność tym ra-  
dośnieyszym sercem, im czulszym po-

)1( zna-

znawam rozumem, że będąc dziełem rąk  
W. K. Mci, zaraz mam wzór w Stwo-  
rzycielu moim, iż z istności Jego tyle  
nabiorę ducha mocy, abym dokładnie  
podług poprzyjęzonych prawideł nale-  
żące dopełniał obowiązki.

Liczne bowiem cnoty, Tron W. K.  
Mci otaczające, są to barzo jasne światła,  
które nie tylko Maieństawi W. K. Mci  
czynią ozdobę, lecz i Koronie Jego są  
Korona.

Teć to przyjemne cnoty są dla  
mnie Miłościwy Królu sołenne Ołtarze,  
na których niewygaśley nigdy wdzięcz-  
ności tlić się zawsze będą ofiary; bo kto  
czerpa łaski, źródło ich uwieńczać po-  
winien.

Wyiałeś mnie W. K. Mość z Stanu  
Rycerskiego, czternaście lat nieustannie  
publiczne wyflugi sprawującego, i na  
Krześle Woiewództwa Infantlkiego do-  
brotliwie osadzić raczyłeś, Właśnie ty-  
leż lat niegdyś Jakób u Labana, ile ja u  
Miłościwego Pana, swoiey doflugiwał się  
korzyści; lecz iak on w tak długim prze-  
ciagu pracować sobie nieprzykrzył, bo  
Pisino S. mówi: *Et uidebantur pauci dies  
pro amoris magnitudine*; tak i mnie Ry-  
cerskie wyflugi bynaymniey nie były  
teskliwe, bo ie żywe do W. K. Mci  
do

i do Ojczyzny moiej siodziło Przywią-  
zanie.

Apotym, dałeś ztąd zaraz W. K. Mość do zrozumienia, że ten tylko sercu W. K. Mci może bydź luby, i do łaski Jego mieć prawo, kto iest Ojczyźnie wyśłużony.

Wszak to w ustawicznych widziemy dowodach, że w pracowitym W. K. Mci panowaniu cel dobra publicznego, iest celem Jego powszechnym.

Wyobrażasz W. K. Mość w każdych dziełach swoich owę iasno gorejącą świecę, którey Symbolista przypisał: iż świecąc wszystkim, siebie tylko wyniszcza, i trawi: bo te trudy W. K. Mci są najmilsze, które uszczęśliwienie Narodu stanowią.

Byłem pod przezornemi W. K. Mci oczyma w Radzie Nieustającej czteroletnym pracownikiem: doznawałem to z siodkim ducha przekonaniem, iak wiele dobro Narodu troskliwie W. K. Mci zaprzatało serce.

Umiałeś W. K. Mość w nayniebezpieczniejszych razach styr Rządow od Boga sobie powierzony tak delikatnie kierować, ażeby go od gwałtowney ocalił nawałnicy.

Właśnie w tych smutnych przypad-

(2)

kach

kach koniecznie potrzeba było tak mocnego słyrynika, któryby, przeciwnym opierając się losom, ogólną fortunę od najzawisnieyszey zaślaniał zawsze burzy.

Nie opuszczaleś W. K. Mość pomocnych rąk swoich w naytrwożliwszych okazjach, a tym samym publiczną zafilałeś ufność; bo każdy będąc pod zaślona skrzydeł W.K. Mci, wpośrzd naytkliwszych nieszczęść, swego używał bezpieczeństwa.

Nikt się już nie obawia trwogi pod czułym W.K. Mci panowaniem, bo każdy uznawszy moc sternictwa Jego; mówi z Wirgiliuszem: *Hic sedet Æneas magnus, secumque volutat eventus varios*; więc zaraz troskliwą lęklivość swoją w słodka zamienia spokoyość.

Wszak w rękach W.K. Mci jest nasza ulubiona twierdza, która szczęśliwość Narodu bezpieczeństwa i mocni.

Pozwol tedy Nayiaśnieyszy Królu, niech i ia z tey dobrotliwej ręki używam moiey słodyczy. Racz mi ia łaskawie podać, abym na niey gorącemi ustami memi wpoił i wcielił żywey wdzięczności nieustające tchnienia; *Dextera, quæ donum tribuit, nunc oscula sumat.*

Gdy już serca mego przyjemną odbyłem uroczystość, i w dziękczynieniu mo-



im żywą W.K. Mci P. M. Miłościwemu  
wynurzyłem wdzięczność, należy mi te-  
raz przed Maieństwem W.K.Mci, i przed  
obliczem Prześwietnych zgromadzonych  
Stanów dopełnić włożoną na mnie po-  
winność; że będąc w liczbie Deputowa-  
nych do wysłuchania rachunków Prze-  
świetney Kommissyi Skarbowey Koron-  
ney, znalazłem podług poprzedzającej  
relacji JW. Biskupa Łuckiego tenże skarb  
dobrze rządny. Tym godnym Mężom  
(którzy go z mocną administrowali de-  
likatnością) pochwał nie powtarzam, bo  
dzieła ich własne w tylu ich księgach pra-  
cowicie zapisane, od wszystkich mów są  
wybitnieysze, a te im czynią realny sz-  
acunek i cenę. Przekładam tylko W. K.  
Mci, i Prześwietnym zgromadzonym  
Stanom; że w odebranych rachunkach  
od Skarbu Koronnego, więcey się nie po-  
kazało percepty przez lat dwa z wszyst-  
kich funduszów ugrumadzoney (oprócz  
Funduszu na umorzenie długów Rze-  
czy-pospolitey, i funduszu Proweniencyi  
Ostrogskich, bo te dwa fundusze, mają  
inne swoje przeznaczenie prawem opisa-  
ne) mówię, że więcey się niepokazało  
percepty, tylko dwadzieścia i trzy milio-  
ny, sto pięćdziesiąt, i cztery tysiące, dzie-  
więćset, pięćdziesiąt i trzy złote z wszyst-  
kich

kich Funduszków (oprócz wyżej wyłączonych) do Skarbu Koronnego przez lat dwa wpłynionej. Wyexpenfował Skarb według prawa z tęj summy dwadzieścia i trzy miliony, dziewięćdziesiąt i dwa tysiące, osiemset sześćdziesiąt, i siedm złotych, a ma jeszcze w gotowiznie sześćdziesiąt, i dwa tysiące, osmdziesiąt, i pięć złotych. Więc według wybranej percepty Skarb się dokładnie wyrachował. Ale się tu okazuje, że Tabella Expenfy Koronnej Roku 1776. uchwalona, jest większa nad perceptę, bo ta wydawać każe co rok 11.848.461. złotych, już włączając w nie summę dwakroć, dwadzieścia tysięcy na Konfyliarzów, Rady i dwóch Sekretarzów prawem przepisaną, do Tabelli nie dołączoną, a fundusze na expensę wyznaczone więcej nie czynią (biorąc miarę z dwuletniej terażniejszej percepty) jak tylko na Rok 11.577.476. złotych, groszy 15. Więc brakuje do percepty, któraby dostarczała opłacać Tabelę Expenfy Koronnej prawem 1776. roku uchwaloną; Summy na rok 270.984. groszy 15. Należy, tedy, albo Tabelę expens umniejszyć, albo skarb dostarczającym Funduszem opatrzyć, bo co dwie lecie przez przewyższającą expensę nad perceptę Skarb zaydzie

dzie widługi; które, gdy się nagromadzą,  
z czasem wszystko percepta Skarbu Koron-  
nego na opłatę samych długów (opuszczając inne potrzeby Rzpltey) obra-  
caćby się musiała; a ztądby urośli kapitał  
do zamorzenia go prawie niepodobny.  
Czyni prawda Prześwietna Kommissya  
Skarbowa nadzieie z Tabaki, i  
Czopowego Miasta Warszawy przybytku  
wypływającego, lecz istotną expensę  
trudno nadzieyną opłacać moneta; bo  
ta jest omylna, a tu realnego potrzeba  
wydatku, któryby dogadzał prawu, i każ-  
demu w Tabelli expensy Koronney wy-  
rażonemu dokładną uczynił satysfak-  
cyą.

Fundusz Łanowego aktualnie tylko  
importuje teraz do skarbu na Rok 31,404  
złotych, bo reszta idzie zawsze na re-  
tenta, lecz czcym tylko jest retentem,  
bo do odebrania niepodobnym, z przy-  
czyny; iż tyle Łanów w naturze się po-  
dobno nie znayduie, iak ich Taryffa w  
roku 1729. w Radomiu klasyfikowała;  
Więc Kommissya Skarbowa wyznaczy-  
ła na wyszukiwanie Łanów lustracyą:  
ta się aktualnie agituie, i już niektóre  
Królewszczyny lustrowane, lecz z po-  
czątkowych prac lustratorskich nie wie-  
le można się spodziewać z tego Fundu-  
szu

szu przybytku: więc i ten Fundusz ma-  
ło obiecuie pomnożenia Skarbu Koron-  
nego. Dla tego z mieysca mego upra-  
szam W.K. Mci, i Prześwietnych Stanów  
zgromadzonych, ażeby W.K. Mość na  
terazniejszy Szymie z Prześwietnymi  
Stanami zgromadzonemi, tak pieczoło-  
wie zaradzać raczył, ażeby Tabella  
Expensowa zupełnie, się zgadzała z Per-  
ceptą, a tak ani Skarb w długi zachodzić  
nie będzie, i każdy w Tabelli umieszczony  
swoię odbierze satysfakcyą.





# RELACYA

J. W. JEGOMOSCI PANA  
WŁADYSŁAWA

Z GUROWA

## GUROWSKIEGO

MARSZAŁKA NADWORNEGO  
LITEWSKIEGO

Z DELEGACYI DO DEPARTAMENTU  
WOYSKOWEGO ODPRĄWIONEY NA SESSYI  
DNIA 22. MIESIĄCA PAŹDZIERNIKA  
ROKU 1778.

M I A N A.



NAYIAS: MIŁOŚ: KROŁU  
*Prześwietne Zgromadzone Stany.*

**Z**p przedza ącego W.K. Mci w o-  
baczności Prześwietnych Stanów  
wyroku, nizełim w obowiązku  
posłuszeństwa poprzyśiężonych powin-  
ności dopełnił, już miło brzmiące sły-  
szalem odgłosy, że pracujących Mę-  
żów w Departamencie Woyskowym,  
) i ( nie-

\* \* \*

nieśmiertelną prawie sława sama wień-  
czyła pamięcią. I że ich czyny żadną  
powierzchowności nie będąc zakryte  
powłoką, nie tak przychylnego żądały  
oka, iako nayszczytszey z nich prawdy  
odkrycia, i tey iedynie uczczenia kry-  
nicy, z którey Narod naukę przyśzło-  
ści, przewodnictwo pracy, sposób po-  
słuszeństwa bez gwałtu, sprawiedliwo-  
ści wymiar, bez osob różnicy i czasu  
przeciągu, zerpać bezpiecznie może.  
A że różnego zapytania gatunki obraz  
istotney prawdy często odkrywać zwy-  
kły, ten my tak godnych pracowników  
szanując, dziś Oyczyźnie przyniosłszy,  
wiernie go, dla pomnożenia pochwał,  
oddajemy.

Wiedząc dokładnie, że ta wielość  
rozrządzenia Woyska, którą i okolicz-  
ności czasowe, i opłata Kraiowa usta-  
nawia, ieżeli niedokładną jest twierdzą  
Kraiu, to przynamniemy od wewnętrz-  
nych rozruchow zaślona. Przeto iak  
nayszczerzey w czynności i w rząd  
tego się wpatruiąc Woyska, znaleźli-  
śmy wszystko według Prawa 1776.  
podług przepisu tak Rezolucyi W.K.  
Mci



Mci za zdaniem Prześwietney Rady  
dopełnione; iako w Likwidacyach za-  
przyjęzonych Żołnierza płatnego, no-  
wą opatrzonego bronią, przybranego  
dokładnie, który od Ukraińskich granic  
aż w Wielkieypolszcze rozłożony, nie  
ściągnął iednak na siebie takowych za-  
skarżeń, któreby albo bezkarne były,  
albo iakążkolwiek pomnażały swawolą  
Obywatelowi, sprawiedliwość na od-  
głos do Departamentu nieprzyzwoi-  
tych, choć i próżnych czasem zatrwo-  
żeń, dokładne zaraz w tey mierze roz-  
rządzenia, prędkie zabiegi, były to Nay-  
jaśnieyszy Panie coraż mocniej wzra-  
staiaćcey chwały tych wielkich Meżow  
zafiewy.

Gdy to zaś było nayszczegul-  
nieyszym naszym starunkiem, o Stanie  
Woyfka, iaki był przed Rokiem 1776-  
i iaki być powinien podług przepisa-  
go przez W.K. Mci, za zdaniem Rady,  
wyroki, i w iakiey się teraz znayduie  
porze, zapytać; doświadczyliśmy z Lu-  
stracyow 1776. roku, iż na ten czas  
liczba w Koronie wynosiła Główn dzie-  
sięć Tyfięcy kilkaset, podług zaś usta-

✧ ★ ✧

nowienia *in pleno* Rady Nieustaiącey 12,310. Teraz zlustrowawszy Rapporta, Likwidacye zaprzyiężone obaczywszy, Komput Woyłka Koronnego z nich wynika 11,437. niedostarcza więc Osob 857. o które troskliwie się badając, znaleźliśmy przyczyny, że Gwardye W.K. Mci obydwie Koronne, dla szcuplego w czasie Funduszu Głow 310. kompletować nie mogły; A Regiment Pielży Buławy Polney, zabraną mając przez napaść kupy swawolney na Ukrainie często grasuiącey, w Racie przeszley Septembrowey Summę 97,453. Złot: gr; 5. A dotąd niedobrawszy 56,255. Złot: gr. 5. nie mógł podobnie 123. Zolnierzy zaciągnąć.

Regiment Generała Kozłowskiego, gdy wraz z innemi Regimentami do śpieżenia się odebrał rozkazy, za Rezolucyą W.K. Mci i Rady przy Boku Jego Nieustaiącey; ten gdy się Konnym utrzymał, dla tego do 219. Głow zmniejszony został, żeby umiarkowana na Konnego Zolnierza płacą, dościerać zupełnie mogła, brakuie tedy do regularnego kompletu 555. Tego Regimentu Osob; Głow 134. Re-





Regimentowi Ordynacyi, Ostrog-  
skiey, z przyczyny długu Orderowi  
Maltańskiemu Summę 90,000. Złt;  
Pol: wynoszącego, podług Konstytucyi  
1775. i 1776. tudzież Rezolucyi Prze-  
świeetney Rady Nieustaiącey, na któ-  
rey z niedostarczającego do kompletu  
Zołnierza, ciągnąć do terażnieyszey  
Raty przymuszony był. Nieznayduie  
się więc Głow 117. Inne zaś Korpusa,  
oprócz trafiaiącey się dezercyi, zawsze  
składają powinny komplet. Sama iedy-  
nie Kawalerya Narodowa, raz wraz w  
najlepszym zостаie kompucie.

Opłata Woyska Koron: ta się w  
zaprzyjęzonych zupełnie pokazała  
Likwidacyach, które od Seymu ostate-  
cznego, aż do Raty Marcowey roku te-  
rażnieyszego, żadney dla porządku, i  
pełnego z siebie wymiaru, mieć nie-  
mogą nagany. A co do rządu Woyska  
tego, choćby złośliwe, i zazdrośne  
chwały co chciało podeyrzliwego upa-  
trzyć oko, My sprawiedliwości dążący  
torem, niceśmy zdrożnego w nim zna-  
leść nie mogli, o czym nas zaświadczy-  
ły Protokoły i Dyspozycye, a naosta-  
teki Rady Nieustaiącey wyrok. W

✧

Widzieliśmy potrzebę z Konstytucyi Roku 1776. wypływającą o Remanentach z Roku tego pozostałych uczynić zapytania, okazany był Kassy Tetyowskiej Remanent, a ten z Kawaleryi Narodowej Wakantow uzbierany, na ow czas do Summy 452,091. Złt: gr: 13. znajdował się. Który kiedy przepisy Konstytucyi Roku 1776. iak najmocniej oostrzyły, żeby nin Departament Woyskowy, tak na wielki Mundur, Broń i inne naygwałtownieysze dla Woyska potrzeby, koniecznie rozrządzał, i naydokładniey onże umiarkował; nalegającym wedle tego Prawa potrzebom, nie tylko nie mógł się tenże Departament sprzeciwić; ale też i dać odporu natarczywościom, w czasie coraz mocniej wzrastającym; a ostatnią prawie Woysku grożącą ruiną, wzbronić się nie było w iego mocy, obawiając się, żeby W.K. Mci i Stanom Rzplitey za to w iak nayostrzeyszey nie został odpowiedzi. Jakim tedy sposobem ta cała Kassa Tetyowska rozdysonowana została, dla dokładnieyszey Stanow Zgromadzonych informacyi, Tabele sporządzoną podaje, w  
niey

❧ ❧ ❧

niey każdy pozna, że Broń nowa była konieczna, i inne rozdyſponowania tey kaſſy nieodbite wyciągały potrzeby.

Przychodziło zapytanie, iako ſię doſyć ſtało teyże Uſtawy wyrazom Roku 1776. Ktora mieć chciała: aby ten Przeſwiętny Departament Woyskowy, Zoldu dla Woyska w Koronie zaległego, iak nayrównieyſzą między nim uczynił dzielnicę, z tego powodu, uſprawiedliwiając ſwóy obowiązek Departament Woyskowy, pokazał Dzieło przez Likwidacye od Roku 1768. aż do Roku 1775. ſporządzone, wyrachowane, dopełnione, a na koniec zaprzyſiężone; w którym to dziele, okazujeſię, iż na Stan Woyska w aktualney Służbie będący (wylączywszy nieprzytomnych, ſchorzałych, nieſpoſobnych do ſłużby, lub w Barſkim przy mierzu czyli w związku iakimśiſ ſpoſobem będących) iſtotney płacy Woysku Koronemu należało 6,629,297. Zł: gr: 19: den: 1, Z którey to płacy zaległey Departament Woyskowy. odciąwszy w Regimentach i Korpuſach Kaſs wſzyſtkie abucgi, a w Kawaleryi Narodo-

wey

❧ \* ❧

wey i w Pułkach przedniey straży, do  
proporcyi Kaslowych abecugow poło-  
wą płacy przyznał, tylko w reszcie  
Zold im wyśłużony 3,374,201. Złł:  
gr: 17. den: 4. I ten podług przepisu  
przerzeczonego prawa, do Summy  
1,351,000. Złł: rozrządziwszy, iako  
osobna Tabella w tey mierze pracą  
JP. Wilczyńskiego Regenta starannie i  
dokładnie sporządzona, okazuje.

Korp' s Kadetow. winnica cnot,  
a Latorośie naydokładnieyszych nauk,  
i potrzebnych w Rzplitey umiętno-  
ści; dobrotliwą, hoyną, a Oycowską  
W.K. Mei zaszczerpionę ręką, lubo do  
Delegacyi Departamentu Woyskowe-  
go nie należały; istotnie przecież  
wiedząc, coby za przeszkody do tak  
pięknie utworzonego dzieła być miały,  
a chcąc wzrost coraz do wyższej do-  
skonałości, w tych widzieć Oyczynny  
Synach, znaleźliśmy, że zapłata tak  
Officierom, iak i Metrom zupełnie nie-  
dochodząca, albo oziębłość w Nau-  
czycielach, a z niey złe skutki na tę  
młodość ściągnaćoy mogła; albowy  
wcale postępek dalszych Nauk tamow-  
wał



❧   ❧   ❧

wał się, Nauczyliśmy się z podanych  
Tabell, że 199,000. Zł; wydanych,  
przez JW. Moszyńskiego Referenda-  
rza Lit: na konieczne i nieodbite po-  
trzeby 478,117. Gaże Oficerom i  
Metrom zatrzymane, iako i inne wy-  
datki formułą dług 925,101. Zł: gr. 2.  
Które jeżeli jakimkolwiek sposobem za-  
spokoione nie będą, snadno każdy po-  
zna, iak daleko, pierwiastkowe tego  
Korpusu podniesienie, swego uchybi ce-  
lu.

Tabella Generalna Woyłka Ko-  
ron: którą Stanom Rzpli cy pokazuie,  
niech objaśni dokladniey Stan Woyłka  
całego,, w którym miło nam było wi-  
dzieć, pochwały Narodowey Kawale-  
ryi, za pośpiechem swoim, moge mó-  
wić, w Woyłkach wżysłkich nad zwy-  
czaynym, nietvłko starała się odebra-  
nym zadofyc Ordynansom uczynić; a-  
le to uczuc kazała, że zagrzana chwa-  
łą, nie korzyścią zysku, z ukochania  
własney Oyczyzny, swoje spełniała o-  
bowiązki; Zasłżyła sobie Mił: Królu,  
żebyś W.K. Mość Oycem będąc Kró-  
lestwa, znał tych Synow za gorliwych,  
wier-

❧   \*   ❧

wiernie służących, i życie swoje, tak za  
Dostojęństwo Twoje, iako i całość Oy-  
czyzny, zawsze chętnie na ofiarę da-  
jących, niech będzie ta pora, że kiedy  
iż miesiące, Prawem Woysku należą-  
ce szczęśliwić ich nie mogą, iedna przy-  
najmniey taka nastanie chwila, któraby  
wdzięczność i zapłatę sprawiedliwego  
im Zoldu przyniosła.

Miedzy Protokulow Departamen-  
tu Woyskowego przeyrzeniem, poka-  
zało się Nayiasniejszy Królu, że pod  
Datą 21. Grudnia ieszcze roku 1776.  
JP. General Komarzewski, cnotliwie i  
przyzwoicie myślący, nie chcąc z cu-  
dzey własności próżno korzystać, ten  
na siebie dobrowolny włożył obowiązek  
żeby 48,000. Zł. za Szarżą Generała  
Maiora ustępującemu iey sobie nieza-  
wodnie zapłacił, iż w Protokule 1770,  
Generałem od Departamentu Woysko-  
wego przyznany, Kancellaryą Woysko-  
wych Patentow przy Boku W. K. Mci  
zawiadujący, gdy tak stale swoich ko-  
chający Ziomkow Obywatel, poznał  
to być ciężarem, żeby iaką część intra-  
ty Generała Oficiera za Prawo Kan-  
cel-

❧   \*   ❧

cellaryi swojej służące odbierał, i lubo  
czuł dobrze, że ta znaczna intrata, po-  
trzeby jego konieczne nieco zastępo-  
waćby mogła; przecież zysku nie pra-  
gnąc, hojnie od tey dla wszystkich w  
Woysku się mieszczących oditąpił da-  
niny. Ten to pracowity, a do W. K.  
Mci i z przywiązania, i z posłuszeństwa  
przychylny Generał sił i zdrowia nie  
szczędząc, ma oprócz publiczności roku  
1778. całego Departamentu rzetelne  
zaświadczenie, iak skwapliwie swego  
Urzędu sprawuie powinności; nie tylko  
tedy w swoich żądaniach, o wypłatę  
dla niego tenże Departament ze Skarbu  
Xięstwa Lit: doprasza się; ale też nie  
może tak być czynow jego bezczuy-  
nym, żeby go łaskawym W.K. Mci nie  
poleciał względem.

Widzieliśmy iak Generała My-  
cielskiego, skwapliwość, umiejętność, i  
dla Ojczyzny przychylność, ten De-  
partament z wyboru Mężow złożony,  
cenił i szanował, Bez zlecenia, które  
mam sobie za rozkaz całego Departa-  
mentu Woyskowego, sam bym był  
Zgromadzonym Stanom doniość i o-  
świad

❧   \*   ❧

świadczył, że prace tego Generała, starunki z azardem życia i zdrowia, nie tylko pomnożyły, W.K. Mci Obywatelów, ale też tych utrzymały, którychby obojętność Demarkacyi od ciała Rzpltey oderwać snadno była mogła. A czyż ten godny i pracowity Obywatel, bez najmnieyszey zostanie nadgrody? Pilnowanie Granic w jakim porządku? z jakim nateżeniem? dostateczną działa się przytomnością? Nauczyła nas arcydokładna Xcia Sułkowskiego Generalnego Inspektora Tabella. Ten w Zagranicznych najpierwey służbach zawżse z Narodu chwałą, chcąc się stać użytecznym Oyczyźnie, w tey się doskonalił Nauce, z której teraz prace i starunki, dla dobra całego Woyska wypływają. Ten w swoiey Tabelli w przeciągu mil Kilkuset, nie bez znacznego trudu, z naywiększą przecież dokładnością pokazał, iż JW. Kasztelana Kiiowskiego rozrządzenie w Woysku, porządek, karność, chociaż mało płatnego żołnierza, utrzymane były. Ten dobry i godny w Senacie Senator, odważnie roztropny, całej partyi Regimentarz, umie porównać Radę, i Woyskowe spełniac posłuszeństwo. No-





Nowe zaciężne Regimenta Xcia  
Ponińskiego Pośta Poznańskiego, choć  
w krótkim czasie, pod okiem będąc bie-  
głego w Nauce Generała Leutnanta  
Goltza i Kommendzie; A Kawalerya  
Narodowa Generała Łuby Starosty  
Stawiszyńskiego, nie tylko miały Za-  
świadczenie, że w dokładnym znajdu-  
ją się komplecie; ale też inny z nich  
przykład niech bierze Zołnierz. A  
przewodnictwo tych Generałów, niech  
ma swóy u W.K. Mci i Prześwietnych  
Stanów szacunek.

Nauczyłem się co miłość Zołnie-  
rza, a przez nie dobre Obywatelstwo  
ma za moc i władanie w dobrze my-  
ślącym Obywatelu, kiedy tenże JP.  
Goltz Generał Lieutenant, nie zważa-  
jąc na te przykrości czasow, które go  
dość znacznie uciskały, zapomniawszy  
o tej własności, z której iedynie już  
spósob czerpał wyżywienia się, oddał  
ją przecież na usługę temu Regimento-  
wi, który bez iego utrzymania, bez ie-  
go zapasności, musiałby póysć albo  
wcale w rozsypkę, albo się tylko błaka-  
jąc u inšzey Potencyi może chleba po-  
fizu-

❧   ❧   ❧

szukiwać, oddawszy Majętności swoje  
chciwym na pożytek, w zastaw Kapi-  
taliſtom. Cierpliwie ieſzcze oczekuje,  
mało co już odebrawszy ſprawiedliwych  
wyrokow, żeby mu to ſię przynay-  
mniey powróciło, co ieſt do dałſzego  
pożycia iego koniecznością; o co tak  
wielkiey miłości Obywatelſtwa przy-  
kład do W.K. Mci i do Was Przeſwie-  
tne Stany woła nayuſilniey.

Prace JP. Wilczyńskiego Regen-  
ta, iak ſą dokładne, zaſwiadczył ie De-  
partament Woyskowy. Ten wzrok  
ſwóy prawie na uſtawicznych ſtraciw-  
ſzy trudach, tego dokazał Dzieła, któ-  
re lat kilka przez wyznaczonych i pla-  
tnych, a potym przez dwie Kommiſſye  
Woyskowe robione, nie zewſzyſtkim  
ſporządzone, on dokończył, i do porzą-  
dnego na wſzyſtkie gatunki podzielenia  
przyprowadził. Gdy go ſama ſprawie-  
dliwość zaleca, pozwoliſz Miłościwy  
Królu, że względem Przeſw: Zgroma-  
dzonych Stanow tego oddam Regen-  
ta.

Krzy



Krzywdę bym naywyższej sprawiedliwości uczynił, gdybym Generalnego Audytora Departamentu Woyskowego, obrazu nie tylko prac dokładnych umiejętności, ale i niesfatygowanych starunkow nie miał pokazać. Ten Mił: Królu wiek swój na tym tu trawi, żeby w nayzawilszych zakrętach obiaśniał prawdę; i był nieco do ustaw Woyskowych Przewodnikiem. Nigdy żadną nie zaszczycony nadgodą, nie przestaie jednak iednostaynym gorliwości duchem w tym Departamencie pracować. Wzruszyćby się każdego powinno serce, nad tym małopłatnym, a wielkim pracownikiem. Kołace przez nas, do Was Prześw: Stany, niech za nim samo miłosierdzie i sprawiedliwość mówi dokładniey.

Zakończywszy to wszystko, co tylko mogło nam pod roztrząśnienie podpaść, i kilkodniową lubo pilnego examinu pracą dwuletnę zlustrowawszy czynności, trzeba o Woysku Litewskim dokładnie Prześw: Stany uwiadomić.

Po-



Podana Tabella nauczy każdego o istotney wielości tego Zolnierza; każdy jednak musi to wiedzieć, że za zdaniem Prześw. Rady *in pleno* podług Ektatu powinno się znajdować Głow 4770. Która że się wedle Rapportow i Likwidacyi, tylko w 4.440, głowach zamyka, brakuie przeto do kompletu Głow 505. Których to Osob brakujących, płaca dziś się znajdzie, wedle pokazanych na to Dowodow i Likwidacyi, w Ksiągach każdego Regimentu przyzwoitych, i z tych można zawsze potrzebnego wystawić Zolnierza. /

Woyška tego Likwidacya, rząd, ubranie Zolnierza, i opatrzenie onegoż we wszystko, gdy równym było dziełem Prześw. Departamentu Woyškowego, nie tylko że się z woyłkiem Koronnym porownywa, ale przyznać muszę, że miłość Woyška tego, wzbudziła w Xciu Generale Ziem Podolskich tę gorliwość i starunki, iż zapomniawszy o swoiey własności, i mimo siebie puściwszy co siłom swoim powinien; Ten mąż staranny, godny w Oyczyźnie, przez szacunek ukochany w Na-  
ro-



✱

rodzie, znacznym Maiątku swego nie przepuszczając wydatkom, wżysko temu Mężowi miłą było ofiarą, cokolwiek być mogło z polepszeniem Woyska, i z jego dobrem istotnym.

Doniosłbym W.K. Mei i Prześw. Stanom, iak jest mizerny stan Narodowego Woyska tey Prowincyi, gdybyś tego W.K. Mość w podanych sobie żądaniach od Woyska Oboygą Narodow nie miał dokładnie wyluszczone, które w tych się zawierają Punktach.

*Amo.* Ponieważ żółd zaległy woyska Koron: od Roku 1768. do Roku 1773. wynosił podług Praw Roku 1717. i 1766. 14,586,635. Zł; gr. 9. a podług aktualnego stanu w służbie byłego Zł. Pol: 6,629,297. gr. 19. denar 1. a ten obcięty i zfałcydowany, jest do Summy 3,374,201. Zł. gr. 17. den: 4. *tanquam pro mercede deservita ultimate* przyznany, który to żółd tak już obcięty i sprawiedliwy, Prześw. Departament Woyskowy do porpcyi Funduszu przez Rzpltą na zaległość Woyskową oznaczonego summy

)I\*( I.

❧   ❧   ❧

1,551,000. tym czasem umieścić mu-  
siał. Przeto jest remonstracyą Prześw:  
Departamentu Woyskowego, żeby  
Summa od Faicydyi odpadająca przez  
sprawiedliwość dla Woyska i Kredyto-  
row jego dokompletowaną została do  
Zł. Pol. 3,374,201. gr. 17. den: 4. na  
co tenże Prześw: Departament podaje  
spółb samego tylko przedłużenia cza-  
su i Rat, bez szukania innego Fundu-  
szu do póty, do póki by swoię należy-  
tość Woysko nie odebrało: a to dla na-  
stępujących przyczyn, nayprzód: że  
po wyznaczeniu już roku 1773. na  
zaspokojenie długów Woyskowych  
1,500,000. nie dobrało; znowu Woy-  
sko w późniejszych trzech Ratach do  
roku 1775. podług wzmiankowanej  
Tabelli Zł. Pol. 1,243,572. gr. 24. den:  
17. a do tego, że w tym żołdzie nie  
tylko Gaze same, lecz i długi różnych  
Korpusów różnym Miastom i Kupcom  
winne znajdują się, iako to: Regiment  
piechoty Buł. W. Kor: Miastu Lwowa,  
Tepperowi Bankierzowi, i innym w  
czasie obłożenia Miasta Lwowa, zadłu-  
żył się Zł. Pol. 88,857.

Re.

\* \* \*

Regiment pieszy Buł: Pol: Kor:  
w Kamieńcu w czasie powietrza Złł:  
30,666, gr. 6.

Artyllerya Kor: winna za sukna  
14,834. gr, 5. Batalion Fizylietow wi-  
nien sukcefforom Zawadzkiego długu od  
Woiewodztwa Podolskiego przekaza-  
nego Złł: Pol: 4,000.

Dwa Regimenta Konne na zakupie-  
nie koni przypożyczyły od trzech Bry-  
gad Kawaleryi Narodowej Partyi U-  
kraińskiej Złł. 41,177. gr. 7.

Gaża Xcia Jmci Wdy Gnieźnień-  
skiego *qua* Szeffa przez *Sancitum* Kon-  
federacyi Generalney roku 1776. przy-  
znana i do zapłacenia nakazana Złł.  
49,479. gr, 15.

Dług Ur. Zbiłewskiego Kommen-  
danta Chorągwi Wielko-Polskiej, Re-  
zolucyą Prześw: Rady przyznany, Złł:  
36,948.

Te wszystkie długi iako Dekreta-  
mi tylokrotnemi, Sancytami Stanów  
)2\*( skoń-

❧ ❧ ❧

konfederowanych, tudzież Rezolucyami Prześw. Rady w całości przyznawanie nie podpadaia fałcydy, ani też można pretendować i przymusić Wierzycielów Woyskowych, aby szli pod ten fatalny wyrok, którzy mając obligacye swe od Osob, idą do ich Osob, idą do Majątku, idą na koniec do wszelkich Kasi i żółdu terażnieyszego Woyskowego.

A czyliż można bez kompassyi przypuścić to; żeby Officier który Kommenderuiąc Regimentem z Pieczętowitości swey, w czasie konieczney potrzeby dla utrzymania swego Korpusu zaciągnąłszy u kogoś dług został się w odpowiedzi wierzycielowi? i był mu przymuszony przez sprawiedliwość dług powrócić w całości, a sam żeby podpadał fałcydy, i piątą część tylko tegoż długu odbierał, i to ielżcze w w latach ośmiu lub więcey? Czyliż można dopuścić; żeby Wierzyciele rozbierali żold terażnieyszy, a Woysko przez to nigdy onego nie było pewne, lub w niekomplecie zostawało? inaczey zaś czyniąc, upadłby kredyt całemu  
woy-



❧   \*   ❧

Woytku: upadłaby tak rzadka i heroiczna cnota w Zolnierzu, nie tylko w czasie nagłej Rzpltey potrzeby samemu służyć bez zapłaty, ale nad to swym własnym Majątkiem lub też kredytem utrzymywać drugih.

Przez tę więc sprawiedliwość uznaliśmy rzeczą słuszną upraszać W.K. Mci Pana Mił: i Prześw: Zgromadzi: Rzpltey Stanow o przyięcie tego Projektu przez Prześwietny Departament Woytkowy podanego.

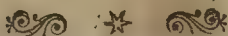
*ado.* Regiment pieszy Buł: Pok Kor: mając Assygnacyą do Komory Latyczow: na sumnę Zł: 97,455. gr. 5. nim do odebrania tych pieniędzy zessłał, hultaie wprzód ią zrabowali tak iż Regiment ledwo tylko Zł: Pok 10,220. odzyskał, a brakuie ieszcze temuż Regimentowi Zł: 56,233. gr. 5. którą sumnę aby skarb Kor: wypłacił, przełożył nam Prześw: Departament Woytkowy za nieodbitą potrzebę w tey mierze, dla skompletowania pomienionego Regimentu upraszać W.K. Mci i Prześw: Rzpltey Stanow.

❧   ✱   ❧

3tio. Likwidacye Woysk Oboyga Narodow gdy dotąd dwa razy czynione, zdaią się być mniej potrzebne, i wycieńczaią szczupło płatnego Zołnierza, z tych słusznych przyczyn doprasza się toż Woysko W.K. Mci i Przes: Zgromadzonych Rzpłtey Stanow, żeby na wzor Kommissyi Radomskich raz tylko na rok likwidowało się.

4to. Gdy Woyska Oboyga Narodow punktualney do tychczas nie maią płaty, z przyczyny, że Kommissye skarbowe *mediis Martii & Septembris* exakcyę swe zaczynaią, a dopiero *mediis Aprilis & Octobris* kończą się, tak dalece, że Woyska we dwa miesiące później płace swe odbieraią; przeto przelożył nam Przesw: Departament Woyskowy upraszać w tym razie W.K. Mci i Przes: Rzpłtey Stanow, ażeby też Woyska nie tylko właściwe miały Fundusze, ale nadto, aby tenże żołd z swych repartycyi same odbierały.

5to. Chorągwie Woiewodzkie czyli Prowincyonalne, tudzież Trybunał-



nalskie: Pierwsze do Exakcyi podat-  
kow i Exekucyi proceſſow; drugie do  
Asyſtencyi Trybunałow ſłużące, iako  
też Funduſz na expens Extra-ordyna-  
ryną Woyskową, reparacyą Arſenału  
Warſzawſkiego i Fortecy Kamieniec-  
kiej, niemniej powiększenie pensyi  
Kommandantom Kawaleryi Narodo-  
wey utrzymanie w Regimentach, wo-  
zow Chorągwianych wyznaczenie;  
iako ieſt konieczną potrzebą utrzyma-  
nie onych tak; ażeby ſkutkiem ſamym  
był na to obmyślony Funduſz, mam  
honor Jmieniem Przeſw: Departamen-  
tu Woyskowego przełożyć to W. K.  
i Przeſw: Rzpltey Stanom.

6to. Gwardye W. K. Mci P. Mił-  
gdy nie ſą w zupełnym komplecie dla  
ſzczupłego na nie Funduſzu, ieſt moim  
w tey mierze obowiązkiem upraſzać  
W. K. Mci i Przeſw: Rzpltey Stanow,  
aby też Gwardye na przyzwoity kom-  
plet i potrzebne rekwizyta powiększe-  
niem płacy opatrzone były.

7mo. Regiment Generała Kozłow-  
ſkiego ponieważ przed uſtawionym  
Edy

\* \* \*

Edyktem wydał na skupienie koni około summy 50,000. Zł: i z tego powodu przez Rezolucyą W. K. Mci za zdaniem Prześw: Rady *in pleno* zostawiony jest na koniach do Głow 219. a tylko taką odbiera placę, iaką Regimentu pieśze, przy której ledwie do terażnieyszego Seymu utrzymać się mógł; Znamy to być obowiązkiem naszym donieść te W. K. Mci i Prześw: Zgromadzoným Stanom, oraz upraszać od Departamentu Woyłkowego, aby tenże Regiment przyzwoity Fundusz miał sobie obmyślony.

Zakończywszy Departamenta Kor: żądze i pragnienia, niżeli przełożenia od Woyłku Lit: W. K. Mci opowiem, niech mi się godzi, żebym ponowił to, com ostatniego Seymu zaświadczył: iż JP. Niemczewicza około demarkacyi z azardem prawie zdrowia, pilne i nieustanne trudy i satygi godne były Nayiaś: Królu, żeby okoliczności czasowe podały mu były do wzrostu cnoty iego sposoby, których kiedy z zródła dobroczynności Rzpltey nie uczerpał, śmieley się teraz doprasza łaski

❧ ❧ ❧

ski, gdy w Departamencie Wojskowym W.X. Lit: sprawując Regenta Funkcyą, tak swoiey nie oszczędza własności, że małą mający płacę, przecież za zaświadczeniem Departamentu Wojskowego żadney nieopuszcza czynności, któraby mu honoru, a Obywatelom nie przyniosła korzyści; żądanie jego wsparte przełożeniem Departamentu w punktach dla Wojska Lit: łaskawey W.K. Mci i Prześwietnym Stancin oddaie pamięci. A co się tycze potrzebnego dla Wojska W.X. Lit. opatrzenia, następujące okażą żądania:

*Amo.* Deceßu na komput do Daty teraźniejszy utrzymany, a przez zapasne Kasły i wakant porcy zastępowany Zł. Pol. 164,453.

*zdo.* Regimenta mają po cztery kompanie Kompania po 40. Gimexnów- w tak małej liczbie żadna służba czyniona być nie może, koniecznie każdą Kompanią *ad minimum* 10. ludźmi powiększyć trzeba; pięć Regimentów Połowych ma Kompanii 20. przy-  
bę-



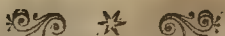
❧   ❧   ❧

będzie dla nich Gimeynów 200. Gimeyn na rok kosztuje Zł. 220. Summa cała Zł. 44,000.

3to. Regiment szósty Xcia Małfalskiego zawiera tylko 100. Głównie, bierze rocznie 45,000. Zł. porównyując z drugimi, będzie miał Głównie 211. trzeba dodać na rok Zł. 48,800.

4to. Pułk przedniej Straży W. K. Mci Pułkownika Baranowskiego, tak mało płatny, że do ustawicznej służby onego używać ludzkość nie pozwala, Towarzysz z szeregowym i całym expensem w nim więcej nie bierze na rok, iak Zł. 360. porównyując z Pułkiem dosyć małopłatnym Bielańskim, każdemu Towarzyszowi dodać trzeba na rok po Zł. 240. więc na, 150. Towarzystwa z tyleż Pocztaami i Felczera, wypadnie dodatkowa Summa na rok Zł. 36,600.

5to. Dwa Pułki przedniej straży, pod i nieniem Buław Wielkiej i Polney chodzące, dosyć w złym stanie  
znay



a Towarzysz z szeregowym na rok tylko bierze po zł. 300. porównyując tych Pułków płace z innemi, ze skarbu Lit: dodać należy na dwóch Pułkownikow po 3,000. zł. na 100. Towarzystwa z tyłuż Pocztowemi i dwóch Felczerow po zł. 300, summa zł: pol: 40,200.

6to. Gwardya Konna W.K. Mci dla niedostatku pieniędzy kompletowanych Chorągwi nie ma, teraz bowiem po 36. Karabinierow pod Chorągwią każdej dodać należy, po czterech Gimeynów, sześć Chorągwi uczyni Gimeynow 24. jeden kosztuie na rok zł. 500. Summa zł: pol: 12,000.

7mo. Gwardya piesza W.K. Mci dla równey przyczyny umniejszone ma Chorągwie, do każdej dodać należy po 5. Gimeynów, Chorągwi 8. uczyni Gimeynow 40. jeden kosztuie na Rok zł: 260. summa zł. 10,400.

8vo. Artyllerya W.X. Lit: z kompanią Grenadyerow i Kanonierow bierze płacy na rok zł. 47,000. w której  
Offi

\* \* \*

znayduią się, bo Pułkownicy nie płatni, Oficerowie mało płatni utrzymać się nie mogą, na Broń i wielki Mundur Funduszu nie mają, a przeto całe Korpus nie jest zdolne do służby: biorąc proporcya z Artyleryi Koron: aby choć w trzeciej części być mogła zmocniona, a przeto do służby W.K. Mci i Rzpłtey uspołobiona, należy dodać na rok zł: pol: 87,000.

gno. Na zestarzałych żołnierzy i Oficerow Konstytucya roku 1766. wyznaczyła była 50,000. zł: pol: przez wzgląd na niedostatek dochodow publicznych, połowa tey summy na Inwalidow *desideratur*, to jest zł: polsk: 25,000.

10mo. JP, General Major amployowany u Boku W.K. Mci, gdy dla Woyska Lit: jest pracującym, trzymając dla teyże Prowincyi Kancelaryą Woyskową, a z Koronnego skarbu odbiera tylko 12,000. sprawiedliwość każe, aby ze skarbu Lit: w trze-

\* \* \* ciej

❧   \*   ❧

ciey części proporcją odbierał zł: pol:  
6,000.

11mo. Regent Woyska Litew:  
przy Departamencie, wyżyc w War-  
szawie nie może za zł- 2,500. więc  
dodatku należałoby dla niego zł: pol:  
3,500.

12mo. Generał Adiutant Depar-  
tamentu Woyskowego Lit: za 2,000.  
zł: wyżyc nie może. dodać więcby  
należało zł. 2000.

Całość nieodbicie potrzebney  
fummy na dodatek potrzeb dla Woy-  
ska W.X. Lit: wynosi na rok 479,993.

Tę uczyniwszy o Stanie Woyska  
W.X.Lit: z powinności moiey Rela-  
cyą, rozkazałeś W.K. Mość i Prześw:  
Stany, przeyrzeć i obaczyć czyny  
Departamentu Woyskowego, i te sobie  
iak naywierniey donieść i wyluszczyć.  
Jakimby zaś szrodkiem Stan Woyska  
polepszyć można, gdybysmy w tey  
mie

\* \* \*

mierze zdania nasze opowiedzieć byli obowiązani; nieomylnie iednostaynym umysłem zgodzićby nam się przyszło, że przeyrzawszy dokładnie znaczne Sztabu wydatki, aby go w tey ustatkować tylko wielości, bez którey naywaleczniejszy Woysko obeysćby się nie mogło, możnaby tak szczerpłe w ludzi Regimenta niemające tylko niektóre po 200. kilkanaście; inne Trzysta kilkadziesiąt Głow, przez ściśnienie sztabu powiększyć, a pomnożona liczba prostego Zolnierza trzy lub cztery Regimenta w ieden składająca, za umniejszeniem Officerow, tak małą teraz kommanderuiących kwotę, usłudze publiczney dostarczałaby, i też co dziś dla Oyczyzny czyniłaby obronę, a niedostatkom Woyskowym z ubytego Sztabu. pewny w kasie znalazłby się Fundusz; ale że to nie było myślą Seymujących Stanow Delegacyi to poruczyć naszej, ten Proiekt do rozważenia Prześwietnym Stanom, w czasie Praw knowania poda się.

Już tedy Nayiaś: Mił: Królu,  
zbior





zbior prac wszystkich dokładnie przed Tron W.K. Mci, tak godnych, pracowitych i razem gorliwych Mężów oddawszy, iawnie Stanom Rzpltey pokazawszy, że pierwiastkowego po ostatniey Konstytucyi utworzenie dzieła, musiało mieć przykre zawady, twarde zawilości, musiało koniecznie po tak kochających dobro Oyczyzny Mężach równych wyciągać starankow, żeby przewodnikami nieco będąc pokazali przyszłości dobrze utorowaną drogę, i na tey całe Woysko zostawili osnowie, żeby tylko utrzymując zaščzepiony porządek, wpoioną karność, dobrze we wszystko opatrzonego Zolnierza, to w ogulności przyśły utrzymywał Departament. Są to te czyny, które potomność uzna prawidłem, a Nayiaś: Panie i Prześw: Stany łatwo poznać, żeście tym godnym Mężom nieśmiertelney dłużnikami wdzięczności.

Zagrzeisz W. K. Mość i Wy  
Prześwietne Stany wybor przyśley  
Rady, do naśladowania podobney gorliwości, kiedy w nadgrodeę wyśluzonych  
prac

❧   ❧   ❧

prac, według podanego Proiektu Departament dziś kończący swoje powinności, dla publiczney w Obywatelstwie wiary, dzielność iego między Ustawami Narodowemi zaświadczyć łaskawie raczysz.



# M O W A

*S. O. XIAZĘCIA SMCI*

JANUSZA TOMASZA SWATOPEŁKA  
CZETWERTYNSKIEGO

PODKOMORZEGO J. K. Mci

KAWALERA ORDERU S. STANISŁAWA

Z Województwa Braclawskiego na  
Seym Walny Ord: Warszawski

P O S Ł A,

*Przy uczynieniu Relacyi o Czynnościach  
Rady Nieustajacey, jako w liczbie Dele-  
gowanych do examinowania Czynności  
Teyże unieszczonego, w Przytomności  
Najjaśnieyszego KRÓLA, i złączonych  
Izb Senatorskiey z Poselską*

DNIA 23. PAZDZIERNIKA 1778. Roku

M I A N A.

---

*NATIASNIETSZT KROLU*

*Prześwietne Zgromadzone Rpltey Stany.*

**K**ażde dopełnienie Usługi Publi-  
czney, jest zaiste naycelniey-  
szych czynności dla mnie wymiarem.  
Raczyłeś Najjaśnieyszy KRÓLU  
P. M. M. i Prześwietne Zgromadzo-

116

❧   ❧   ❧

ne Rzpltey Stany mieć mnie umie-  
szczonym w liczbie Deputowanych  
do examinowania Czynności Rady  
przy Boku W. K. Mci Nieustaiącey:  
dopełniłem z nayzupełnieyszą chęci  
moich satysfakcyą tę włożoną na  
mnie Posługę, z równym oraz tych-  
że chęci-upragnieniem, i do uczynie-  
nia Relacyi o Czynnościach teyże  
Rady Nieustaiącey W. K. Mci, i Wam  
Prześwietnym Stanom zabieram się.

Jeżeli kiedy miłsza dla mnie do  
mówienia może wyniknąć materya,  
to ta zapewne, którą teraz przedsię-  
biorę. Mówić bowiem, samą prawdę  
uznawszy za Prawidło, a mówić o-  
raz i z obowiązku, jest to, co we  
wszystkim zadość uczynić własnemu  
przeświadczeniu.

A że znam być dla siebie obowią-  
zek ten za nayistotnieyszy, abym  
Dzielo i Robotę Rady Nieustaiącey  
pilnie roztrząśnione, i nieuprzedzo-  
nym okiem rozważone wystawił  
przed oczy W. K. Mci, i Przeświet-  
nym Stanom, przeto do tego wypeł-  
nienia gdy przystępuję, tym samym  
zle-



zlecenia mi dane od W. K. Mci, i  
Prześwietnych Stanów spodziewam  
się, że uskutecznią.

Rzecz pewna, że Czynności Ra-  
dy Nieustaiącej na czele swym ma-  
jącej Króla, u którego jedynym za-  
wsze jest wymiarem być troskliwym  
o Dobro powszechne, a do tego  
światłem Przewodnictwa Jego kie-  
rowaną będąc, nie mogły być inne,  
jak doskonałe, tak i użyteczne dla  
Dobra Ojczyzny. Nie omyliła się  
zaiste na nadzieiach swoich Ojczy-  
zna nasza, gdy z pomiędzy Synów  
swoich od Ciebie Najjaśniejszy Kró-  
lu wybranego do rządzenia tym Na-  
rodem własne uszczęśliwienie oglą-  
da.

Dales nieomyłne troskliwości Two-  
iej dowody Najjaśniejszy Królu,  
o Dobro Publiczne; kiedy i w tych  
krytycznych nieprzerwanym pa-  
smem ciągnących się na Ojczyznę  
ciosach, było twoim nayuślniey-  
szym staraniem dać oneyże ratunek  
pożądany. Jakoż świadkiem jest nay-  
dowodnieyszym odbyta świeżo De-



❧   ❧   ❧

markacya od Państwa Króla Jmci Pruskiego, a Państw Rzpltey, gdy odpadłych Wsi więcey dwuchset, i Miałt kilkunastu, teraz powróceniem onychże rozszerzone zostały granice Oyczyzny naszej. Twoiey to Ręki Nayiaśnieyszy KRÓLU Dzieło śmiele wyznać i sprawiedliwie możemy, kiedy Deklaracya przez Rezydenta Króla Jmci Pruskiego grożąca nam weyściem Woyfk w Państwa Rzpltey, i utrzymaniem się przy założonym ułożeniu Wsiów tychże, i Miałt do Państw Króla Jmci Pruskiego, tak wielki dla Oyczyzny naszej gotowała uszczerbek.

Tys raczył Nayiaśnieyszy KRÓLU P. M. M. z Radą przy Boku W. K. Mci Nieustaiącą, tak fatalnemu dla Oyczyzny Naszey zapobiedz losowi. Wdaniem się bowiem Twoim do Dworów Gwarantuiących całość granic Państw Rzpltey sprawiles tyle, że z pożytkiem dla Oyczyzny naszej, i utrzymaniem się przy tych wszystkich Miałtach i Wsiach zakończyła się szczęśliwie Demarkacya.

Nie



Nie tu koniec troskliwości Two-  
iey, Nayiaśnieyszy KRÓLU, około  
pomnożenia Oyczyzny Dobra; gdyż  
jako naywyższym jest zawždy stara-  
niem Twoim uszczęśliwić go tak w  
generalności, jako i w szczególności,  
mierzysz czułość Twą, abys nią u-  
kontentował Poddanych Twoich;  
Pomnażając bowiem skarb Publi-  
czny, ocalasz każdego w szczegul-  
ności Poddanego, gdy uymiesz mu  
przeto potrzeby zawsze mniej przy-  
kładania się z swego szczegulnego  
dobra do powszechnych a potrze-  
bnych wydatków.

Jest tego jawnym dowodem po-  
mnożenie dochodu Publicznego, do  
kilkakroć sta tysięcy z tabaki przy-  
chodzącego do Skarbu Rzpltey.  
Przyprowadzone do doskonałego u-  
regulowania Cło Generalne przy-  
prowadziło niemniej pożytków  
Skarbowi Publicznemu, kiedy da-  
wniey Posłowie Cudzoziemscy w  
Kray nasz wszelkie wprowadzający  
Produkta, a Kupcy zagraniczni swo-  
ie towary, jedni przemocą, drudzy  
pro-

❧ ☆ ❧

protekeyami wsparci, podlegać nie chcąc rewizyom na Komorach, uszkadzać temuż Skarbowi Publicznemu usiłowali. Czemu wszystkiemu raczyłeś łaskawie zapobiedz W. K. Mość, z Radą przy Boku swoim Nieustającą, wdałeś Powagę swoją przez zlecenie przełożenia J. W. Posłowi Rossyjskiemu, sprawiłeś w nim tyle powolności, że sam od tak słusznego od wchodzących własnych Zagranicznych w Kray nasz Produktów, już się teraz nie uchyla opłacenia, a tym przykładem i powolnością swoją, innych dawniej sprzeciwiających się pociągnął do dopełnienia tej tak sprawiedliwej należytości. Miasta Gdańsk i Toruń do żadnych od Roku 1773. nie przykładające się Podatków Rzpltey, teraz za pieczołowitą W. K. Mci Starannością przyłożyły się do dochodów Publicznych, acz w szczupłości, gdy Miasto Gdańsk in vim zaległych 4000. czerwonych złotych: corocznego 2000. czerw. złotych: wraz z Miastem Toruniem, które z racyi podupadnięcia swe-



fwego 200. czerw: złot: tylko rocznego Podatku, a in vim zaległych czerw: złot: 400. także do Skarbu Publicznego wypłacać obowiązały się. Wielka uwaga W. K. Mci, z Radą przy Boku Jego Nieustaiącą, nie inny zamiar, tylko pomnożenie Dobra Publicznego miała, gdy ad interim sumną z Miast tych ofiarowaną in vim zaległych Podatków W. K. Mść kontentować się chciales. To wciągnięcie bowiem tychże Miast, choć po części, do opłacenia Podatków Publicznych, takowym sposobem sprawia łatwieysze teraz dla Prześwietnych natym Seymie Zgromadzonych Rzplitey Stanów urządzenie, i umiarkowanie w wynalezieniu sposobu, w jaki też Miasta tych winnych Podatków zaległych wypłacić się mają.

Postępując daley w Relacyi moiej o Czynnnościach Rady Nieustaiącej, cokolwiek rozważeniu memu podpaść mogło, nie chcę ubliżać winney odemnie W. K. Mci i Prześwietnym

❧   \*   ❧

nym Zgromadzonym Rzpltey Stanom Remonstracyi.

Y tak, jak człowiek każdy wynikłych spodziewać się nie może przypadków, tak Rada Nieustająca z samey właściwie sobie służącey Nomenklatury, przypadkom zaradzać przeztawać niema; gdyż ten szczegulnie do jey powinności przywiązany jest obowiązek. Wzięła przed się sposob zaradzenia, kiedy do Sądów Zадwornych tak Koronnych, jako i W. X. Lit: przez Seym przeszło-ostatni Aflesorowie wyznaczeni nie byli, a *fitientes justitiam* na sprawiedliwości ofychali; w takowym przypadku (gdzie lubo Prawo niedozwalało, lecz Sprawiedliwość Exekucyi niemająca wołała) nie mogła inaczey sobie postąpić, jak nominowanie tychże poruczyć wyborowi Króla, szacunek onoty, szacunek sposobności każdego z Obywatelów znaiącego ważyć, znaiącego szacować. Raczyłeś Nominować tychże Nayiaśnieyszy KRÓLU, nie końcem przeztapienia Prawa; bo pod te raz siebie poddawszy



\* \* \*

wfzy, mile dźwigasz ciężar pełnienia tegoż, dając nam z siebie codzienne przykłady; lecz tylko jako pragnący zawsze nieustawania, a raczey kwitnienia pod rządem swym Sprawiedliwości. Będzie to od woli Prześwietnych na ten Sejm Zgromadzonych Rzpłtey Stanów zależało, takowym na czas przyszły uczynić zarządzenie przypadkom.

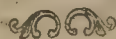
Tyczących się zaś jeszcze Czynności Rady Nieustającej okoliczności, jako też wychodzących od Niey rezolucyi, a męmu także roztrząśnieniu podpadłych, znalazłoby się więcej do uczynienia Relacyi W. K. Mci, i Prześwietnym Stanom, lecz że Protokół tegoż examinu spisany i Rękami naszymi podpisany doskonale oświecić ma W. K. Mość, i Prześwietne Stany; przeto ja nie chcę wycięczać tak nam drogiego czasu ciągleyszym tęże Relacyi czynieniem. Osądźcie i potrafcie naylepiey z powziętey z Protokołu wiadomości Prześwietne Stany, jak ważyć,  
jak

❧   ❧   ❧

jak mierzyć Czynności Rady nieustaiącej: znajdziecie. czułych i gorliwych o całość, i niewzruszenie Prawi Narodowych w liczbie składających też Radę Nieustaiącą Mężów: oddacie, (spodziewam się, że się nie mylę) sprawiedliwą Cnocie nadgrode.

Tym kończę mowę moję, od czego zacząłem, że wyznać wdzięczność, oddać jak naysprawiedliwsze, i naygłębsze podziękowanie J. K. Mości P. N. M. za tak pieczołowitą prawdziwie Oycowską Jego około powszechnego Dobra Oyczyzny Staranność; niż być nie może nad to jedno od nas naywinnieyszego i nayślusznieyszego.

Racz zatym KRÓLU Nayiaśniejczy z ferc i umysłów naszych prawdziwie Tobie życzliwych wyczytywać ten hołd winney wdzięczności, a tę ofiarę, nad którą nic szacownieyszego mieć nie możemy, przed Tron Twój złożoną, Dobrotliwym chciey przyiać fercem.



# G Ł O S

J. W. SMCI PANA

KARNKOWSKIEGO

POŚŁA PŁOCKIEGO

NA SESSYI SEYMOWEY

DNIA 23. PAŹDZIERNIKA R. 1778.

W IZBIE SENATORSKIET

M I A N Y.

---

NAYIASNIEYSZT KROLU,

*Prześwietne Rzpltey Zgromadzone Stany.*

**D**ziełem dobrego Króla jest troskliwość o uszczęśliwienie Narodu rządów swym powierzónego; powinnością Poddanych nieskazóna ku Monarsze swemu wierność i wdzięczność. Obydwa obowiązki tym głębiej w sercu każdego człowieka wyryte, im mu jest właściwsza przez przyrodzenie miłość konferwacyi swoiey.

Staranność W. K. Mci, w naytwardszych okolicznościach jednostrayna, i z wzrostem frożących się przeciwności sił nabieraiąca, jaką Obywatelów Woiewództwa Płockiego ku Tobie Nayiasniey-

❧ \* ❧

śnieyszzy Panie zapala gorliwością?  
trzebaby dziś w sercach naszych czy-  
tać, nie z nieudolności wyrazów brać  
miarę przywiązania naszego.

Instrukcyja nam Półtom dana wy-  
świadczy, jakim tchnie duchem Wo-  
iewództwo Płockie.

KRÓLU i Panie nasz, obowiązkiem  
naszym jest winne wierności u Tronu  
Twego złożyć wyznanie, w stośowa-  
ney do potrzeb czasowych Legislacyi  
zbawienia Ojczyzny szukać, a w do-  
łożeniu się do ogólnego dobra kraiowe-  
go, nam Poddanym Twoim pod ślod-  
kim Panowaniem żądane sprawić be-  
spieczeństwo.

Tłomaczonemu od Rady Nieustaią-  
cey Prawu: iż Senatorom i Ministrom  
kondemnaty dopełniania obowiązków  
z Urzędu tamować niemogą, słyża-  
łem sprzeciwienie się.

Zachęcało mnie do łączenia się z po-  
przedzającemi głosy, dobro publiczne,  
co jest naypryncypalnieyszym celem w  
sprawowaniu moim pierwiastkowych  
dla Rzpltey usług; ale też oraz wyzna-  
ię i to, że nie bez pobudki prywatney,  
takowa gorliwość we mnie wzrost bra-  
ła

Ro-



Rozkazałeś Nayiaśnieyszy Panie, aby temu niesprzeciwiać się; rezonujący uciszyli się, i ja pomniąc, że dopełnienie woli Monarchiczney niemoże uszkodzić publiczności ani prywatney usła moje do wyrażenia zdania w głębokim zachowałem milczeniu.

Puściłem w niepamięć własne dobro, a przełożenie szkody większey, bo publiczney, do dnia dzisieyszego odłożyłem.

Szkodzię na tym niemało, albowiem widzę godnego Senatorsa więcej niż od 29. lat prawem od Ojca i Stryia mego przyciśnionego, od sprawiedliwości unikającego, a zatym 30. kondemnata i 3. Dekretami Trybunałskimi obarczonego, do zapłacenia za sam Proces 25. tysięcy złotych Polsk: rygorem prawa obowiązanego; dziś atoli w gronie Prześwietney Rady Nieustającej umieszczonego, który bez wątpienia w tey Naywyższej Magistraturze nie posiadałby mieysca, gdyby podług dawnych przepisów, pod Processem będącym tamować można było wszędzie activitatem; a zatym długo pożądanego łączniey dostąpić końca moglibyśmy.

Ale



❧   \*   ❧

Ale pomiiam to wszystko, już się stało. Miley mi jednakże jest szkodować, aniżeli przeciwko woli Maiełtatu naywiększe odnoſić korzyſci.

Chciałbym tylko Ciebie Nayiaſnieyſzy Panie, i Was Przeſwiętne Rzpłtey Stany mieć uprzedzone, iż chociaż o intereſie właſnym tu wſpomniałem, głos jednak mój nie jeſt intereſſowanym, gdyż dobra moiego ocalić już niemożna na dniu dzisieyſzym. Więc mówię myſlą czyſtą podług właſnego przekonania, duchem gorliwości o dobro poſpolite.

Senat, Miniſterium, Rycerſtwo, Prawa ſtanowią, za cóż nie wſzyſcy mają być w ślepym Prawu poſłuſzeńſtwa obowiązku? Niedoznaiemy jeſzcze uciążliwości do tych czas Praw, bo wi- dziemy w Prawodawcach naſzych dogadzanie Narodowi: a toż zka- d pochodzi, jeżeli nie z względu, iż jakie przepiſzą Prawa, takich oni ſami ſłuchać będą winni?

Dziś jeżeli od rygoru Prawa Senat i Miniſterium uwolniony, Stan Rycerſki w niewolniczych pętach jęczyć bez wątpienia będzie.

Poſeł pod Proceſſem, na Rugach od  
fuit

❧   \*   ❧

funkcyi odsądzonym zostanie, a tak sam Senator wraz z Ministrem prawa knowing będzie.

Nayprzyzwoitszym zatym być widzę wnioskiem, że Stan Rycerski, który jest częścią Rzpltey, zaginać i w uciążliwości zostać będzie musiał.

Wszakże, jak wielka byłaby różnica między uchwalającym a dopełniającym ustaw Stanem, którey że do tych czas nieznamy miło mi to wspomnieć sobie.

Z tych tedy przyczyn здаіemi się być arcy potrzebną rzeczą, ażeby skondemnowany, ktokolwiek on będzie, *ubique careat activitate.*

Nayiaśnieyszy Panie niechcę myśla zgrzeszyć przeciwko woli Waszey Królewskiey Mci, i Prześwietney Radzie Nieustaiącey.

Owszem здаіе mi się i chętniey na to zezwolę; iż ja mylę się w zdaniu moim, aniżeli żeby taż Prześwietna Rada, mając na czele naymędrszego Rządcę, w wyrokach swych omylną być mogła.

Znam to doskonale, że snadniey jeden, aniżeli wielu pomylić się może. Być to zapewne musi, iż Prześwietna Rada Nieustaiąca miała sprawiedliwe

wi-

❧   ❧   ❧

widoki, dla których ten wyrok wyda-  
ła

Pamiętnemi są słowa Waszey Królew-  
skiej Mci Pana mego Miłościwego, iż  
jesteśmy w sposobie dziś stanowienia  
Praw, A więc jeżeliby ten wyrok: że  
Senatorom i Ministrom Kondemnaty  
dopełnienia zurzędu obowiązków prze-  
szkadzając nie będą, tak ma być pokrzyw-  
dzający Stan Rycerki, jak go być ro-  
zumiem, dopraszam się, ażeby przez  
Konstytucyą był uchylonym.

A tym czasem woli to Waszey Kró-  
lewskiej Mci, i zdaniu Prześwietnych  
Rzeczypospolitey Stanów poruczam i  
oddaię.



# MOWA

*J. W. JEGOMOSCI PANA*  
**STANISŁAWA**

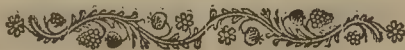
**POTOCKIEGO**

*POSŁA WOIEW: LUBELSK:*

**NA SESSYI SEYMOWEY**

**DNIA 23. PAŹDZIERNIKA ROKU 1778:**

**M I A N A.**



*NATJASNIETSZT KROLU*  
*PANIE MOT MIŁOSCIWT.*

**PRZEŚWIENTNE ZGROMADZONE RZPLTEY STANY,**



Pierwszy raz obrany Po-  
stemna Seym Wolny,  
pierwszy raz Głos za-  
bierając, zaczynam go od wiernego  
ufszanowania Maiestatu Waszey Kró-  
lewskiey Mości Pana Mego Miłości-

(1)

we-



wego, i Wasześwietne Zgromadzone Stany, których pełnić rozkazy znam być moim obowiązkiem, i miłą zawsze powinnością.

Delegowany do Examinu Prześwietney Rady Nieustaiącey, starałem się zadofyć uczynić zaufaniu, które Prześwietna Izba Poselska wyznaczeniem mnie do tak ważney czynności okazała.

Obowiązany wielkością przysięgi, dopełnić starałem się z Kollegami memi, ściśle iey przepisy.

Uczyniona przedemną relacya, przez Jaśnie Wielmożnego Zakroczymskiego, iest rzetelnym, dziełem Prac Naszych, które przełożyć Waszey Królewskiey Mości i Prześwietnym Rzeczy-pospolitey Sanom wziął na siebie obowiązek.

Nie idę ja tu głosem moim w przeciwności Jaśnie Wielmożnemu Zakroczymskiemu, owszem pracowicie, i  
wier-





wiernie ułożoney przez niego osnowie  
czynności Rady Nieustającej, publi-  
czne oddaie świadectwo.

Gdy iednak z obowiązku słów  
przyśięgi „ Ze wszystkie Rady dzia-  
„ lania z osobna i w każdym Depar-  
„ tamencie pilnie roztrząsać, i wiernie  
„ opisywać będę; cokolwiek Prawu  
„ przeciwnego, lub nad moc teyże Ra-  
„ dzie pozwoloną postrzegę, to wszy-  
„ stko Stanom Seymującym doniosę. „  
Gdy mówię ścisły wziąłem ten na sie-  
bie obowiązek, i w dopełnieniu konie-  
czny, zdało mi się Nayjaśnieyszy Kró-  
lu Prześwietne Zgromadzone Stany,  
nie ganiąc bynajmniey czynności tak  
zacnych mężów, którzy przeszłą skła-  
dali Radę, to iednak uważać, i Sta-  
nom przelożyć; Iż Rada Nieustająca  
w materyi Skarbów Narodowych, gdy  
przychodzi do szafunku przez asyigna-  
cye, tych nie wydawała, iak Prawo  
mieć chce, przez sekretne vota, że taż  
Rada mimo Prawa, Domy na gruntach  
Duchownych w Dobrach Królewskich,  
od podatku półtora podymnego uwol-  
(2) niła



niła; że taż Rada z uszczerbkiem Skarbu Koronnego, uwolniła od kwarty Górczyczną, i inne Królewsczyny, przez co Deces trzyciestu kilku tysięcy w Skarbowey Percepcie znalazł się, o czym raport Jaśnie Wielmożnego Jegości Xiędza Biskupa Łuckiego, Stany uwiadomił.

Co do ogólności, widziałem że Dyaryusz, czyli Protokół Rady, znajduje się w kilku miejscach zmazany, i poprawny; że Protokół Departamentu Cudzoziemskiego, iak prawo mieć chce, nie masz, dla czego zapytani od Stanów o sprawy od Ministrów Naszych u Dworów Czudzoziemskich rezydujących, nie moglibyśmy im dać żadnego uwiadomienia. Sigillat pieczęci Wielkiego Xięstwa Litewskiego Wielkiej nie znalazłem, małej zaś, iako i Koronne samemi prawie kadukami napelnione.

Co do sprawiedliwości, lubo Rada Nieustająca mocy Sądowej nie ma sobie nadaney, owszem exekucyi Praw, i  
De-



Dekretów pilnować obowiązana, niektóre iednak, iako to z poprzedzaiącej Jasnie Wielmożnego Zakroczymskiego relacyi widzieć można, Dekreta zawieszala. W interessie Urodzonych Chodkiewiczza, Hołyńskich, Kaszycza przeciw Urodzonemu Rebińskiemu, oczywisty Dekret Trybunałski, w iednym punkcie przez nie podniesiony został. Na Memoryał Grodu Szuwelskiego, rzekła Rada, że Dekret Affessorski nie ważny, exekucyi swoiey mieć nie powinien. Za przełożeniem Urodzonego Zelińskiego Kapitana o deferencyą, extra cadentiam Grodowi Płockiemu sądzić nakazała. I tamże weszła w rozsądzenie rozdwoionych Seymików Deputackich. Wychodziły także z Rady po kilkokrotnie, przeciwne rezolucye, iako to w interessie Wielmożnego Generała Czerniszewa. O suspensach Posłom służyć maiących. O Dekretach executionis, trzy rezolucye przeciwne znayduią się, iako też względem spraw in communicatione documentorum.

Ze



Ze też Rada Nieustająca rezolucyą swoją, Prawo wyraźne o Tradycyi Dóbr w summach, przeistoczyła, rezolwując, iż nie w proporcyi summ, iak prawo mieć chce, lecz w proporcyi prowizyi tradować należy. W Prowincyi zaś Litewskiej, gdy Prawo siódmy procent od summ, do Skarbu płacić nakazało, też Rada do niepewnych, i zakwestyonowanych summ, toż Prawo rozciągnęła, w przypadku utraty summy, do Stanów repetycyą Procentu nakazując.

Zważyłem i to nakoniec, co do woyska, iż Rada Nieustająca, tyśiąc kilkakset ludzi Jazdy Narodowej, prawdziwie moc Kraiu składającej zwinęła, na uformowanie nowych Reymentów, mimo Prawa, które mieć chce, by stare woysko utrzymywane, płatne, a nowe bez uszczerbku starego uformowane było.

Wyszła także, już podczas agituącego się Seymu rezolucya Rady Nieustającej, względem Kondemnat na  
Se-



S. parolach. ( było w tey materyi, iż w innych wyżej wspomnionych, wiele rozpisów ) Ta Rezolucya, czyli podczas Seymujących Stanów wychodzić powinna, czyli nie? nie sądzę, gdyż o tym w tey izbie, już była wzmianka, a nastąpić powinna rezolucya.

Te wszystkie uwagi moje Najjaśniejszy Królu Panie Mój Miłościwy, Prześwietne Zgromadzone Stany, nie w myśli obwinienia, lecz uczynienia wierney sprawy, według przepisu przysięgi, przedłożyć przedsięwziąłem. Moim było obowiązkiem donieść Wam Prześwietne Zgromadzone Stany, Waszym, za sprawiedliwe, i godne zastanowienia uznać, i osądzić.

Nie jestem ja przeciw temu, by przeszła Rada Nieustająca, by pracujący około Dobra Publicznego mężowie szluzney pochwały nie odebrali, bo winien im jestem Publiczne świadectwo, staranności około Dobra Publicznego, i wniesienia porządków użytecznych  
Kra-





Kraiowi; nad któremi chętniebym się rozciągnął, gdyby nastąpione skutki, z większym zaszczytem dla zasłużonych, i wzgląd na krótkość drogiego czasu, głosu wdzięczności nie tamowały.



# G Ł O S

J. W. JEGOMOSCI PANA

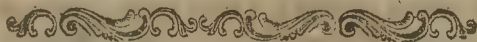
## OSTROWSKIEGO

KASZTELANA CZERSKIEGO

DNIA 24. PAŹDZIERNIKA ROKU 1778-

NA SESSYI SEYMOWEY

### M I A N Y.



NAJASNIEYSZY KROLU

*Prześwietne Rzeczy-pospolitey Stany.*

**U** Jeżeli iedno iest być obwi-  
nionym, co być winnym,  
tedy Rada Nieustaiąca iuż  
iest przekonana; ieżeli zarzuty uczy-  
nić, a nie przyiąć explikacyi z nieu-  
przedzonym umysłem, tedy Rada Nie-  
ustaiąca już iest osądzona; ieżeli przy-  
pu-



puścić choćby na krótki moment tę myśl, że Osoby Radę Nieustaiącą składające przestały być przez czas dwuletniego Urzędowania Obywatelami, Polakami, zgola jedneyże Oyczyzny synami; tedy Rada nieustaiąca iuż iest ukarana. Nie tak ia iednak myślę o Was Prześwietne Stany, i te odgłosy, które się na dniu wczorajszym słyścić dały nie mogą być, tylko skutkiem gorliwości o Prawa, skutkiem miłości Oyczyzny, inaczey byłyby niesprawiedliwością. A lubo nieukoiony żal przeraził boleścią umysł winie nie podległe, maią iednak własne przeświadczenie za rękoymią, że nieskazitelności swej oczywiste okażą dowody.

Przystępując zatym do tłumaczenia w ogulności czynów Rady, dosyćby było moim zdaniem na oczyszczenie oney powiedzieć, że miała zawfse na czole swoim KRÓLA, a KRÓLA Mądrego, KRÓLA Pracowitego, KRÓLA Narod swóy i Prawa kochaiącego; nic się zatym pomimo Jego wiadomości w rzeczach



czach więkzey wagi wcisnąć nie mogło, a tym samym bezprawia nie maśz. Niewyliczam tych dzieł Rady, które za Poprzednictwem Nayiaśniejszego Pana idąc, czyniła bezustannie, czyniła gorliwie, czyniła odważnie; bo takowe dzieła były przez Jaśnie Wielmożnych Deputowanych uznane, pochwalone, i Stanom Zgromadzonym doniesione; lecz losowi przeciwnemu Osoby Radę składające przyznać muszą, że pominąwszy wszystko to, co dobrego uczynić mogły, do odpowiadania na rzeczy obojętne lubo nie dobrze objaśnione, są przymuszonemi. Komuż bowiem przez dwuletnie urzędowanie Nasze iest maiątek wydarty? Kto z sławy оголоcony? Wielu listami upominalnemi uciążonych? Kto z Urzędu złożony? Nie można zaś mówić, aby w tym przeciągu czasu przestępstw nie było; ale słodkość postępowania nad ścisły Praw rygor była przenoszona. Takie to są winy Rady Nieustaiącey, z których się teraz sprawnie.

❧ \* ❧

Miała Rada Prawem ostatniego Seymu, pozwolone sobie tłumaczenie obojętności Prawa, uczyniła to w wielu okolicznościach, które się podobaiać całemu Kraiowi; a jeżeli zdarzyło się Jey nie luby komu udzielać wyrok, pomnieć należy, że i Rada złożona była z ludzi, i Seym z ludzi. Wszakże i Prawa uroczyście stanowione nie zawsze wszystkim się podobaiały. A na koniec takowe tłumaczenia tylko ważność swoją mieć mogły aż do Seymu. Idzie zatem, że dziś Zgromadzone Prześwietne Stany przyjąć i odrzucić mogą, co się im będzie podobało. A ztąd choćby iaka nawet zdrożność wynikała, tedy na czas krótki, i tak ogólnego obwinienia Rada nie zasłużyła.

Był daley uczyniony zarzut Radzie, że hoynie affygnacyami fzafowała: na to dość odpowiedzieć, że skończone rachunki Kommissyów Oboygga Narodów nieokazały, aby Rada fundusz który Prawem ostrzeżony odmieniła, ani też aby komu wydać co kazała,  
cze-





czegoby nie wyciągało rozrządenie Prawa, lub konieczna i nieuchronna potrzeba: wszakże i sami Konfilyarze za Rok cały Penfyi sobie należącey nie odebrali, a to byłoby przeciw miłości własney, komuś nie potrzebnie dawać siebie zaponniawszy.

Daley obwiniona Rada, że od Puł-Podymnego Dobra Duchownych uwolniła; na to się odpowiada: że Puł-Podymne jest ustanowione w roku 1775. za Hybernę, a że Duchowni za Hybernę *Subsidium Charitativum* płacą od roku 1717. sama zatym Exekucya wyraźnego Prawa i Sprawiedliwość wyciągała tego.

Daley ieszcze, że Kwarty do niejakiego czasu płacenie niektórym Dóbr Królewskich Possessorom ustąpiła; w czym, i to w małych barzo kwotach trzymała się wyraźnego Prawa, nie sobie więcej nadto nie pozwalając, co szczególnemi dla każdego Prawami wyiustyfikować potrafi. Departament Skarbowy.

Ob-



Obwiniona na koniec Rada o pełnioną Legiślacyą, o uchylenie Dekretów *Ultimarum Instantiarum*, potrzeba więc te zarzuty uszczegulnić, aby Rada mogła dać swoię na nie odpowiedź, czemu naylepiey dogodzić się może; gdy Prawo Roku 1776. pod tytułem = Obiaśnienie Ustanowienia Rady &c. = będzie ściśle zachowane, które co do tey okoliczności mówi: Aby zaskarżenia na Radę, na piśmie Stanom Zgromadzonym podane były. O co z mieysca mego dopraszam się. W ten czas Rada uczynione sobie prawnie Obiekcyę usprawiedliwiać będzie miała swoią powinnością, odpowiadać zaś na goło-słowne zarzuty, ani pamięcią ie osiągnąć nie iest podobna, łatwiey bowiem nayniewinnieyszego oskarżyć, niż oskarżonemu niewinność swoię okazać.

Do Ciebie obracam mowę moię  
KROLU Nayiaśniejczy. Ty Sam  
znasz naylepiey Osoby składaiące prze-  
szłą Radę, znasz Ich sposób my-  
śle-



ślenia, znasz czystość intencji, widziałeś w Nas wiernych Oyczyźnie Radników, pilnujących ściśle poprzyśiężonych Obowiązków, usiłujących zasłużyć na Chwałę, nie na nagane; że losów ludzkich zwrótność, opak rzeczy wydaie, ta iest prawie zwyczajna w Stanie Republikantckim Usługom Publicznym odpłata; dość dla Nas będzie zafiadających przy Boku Twoim przez czas dwuletni, żeś Nas widział dopełniających Urzędowych powinności. Nasze własne zaś sumnienie będzie Nam dostateczną prac Naszych nadgroda.

Ty zaś Zgromadzony w Prześwietnych Stanach Narodzie uczyn Nam Sprawiedliwość, pozorów nie bierz za istotę, omyłek, ieżli się trafić mogły, nie bierz za chęć przestępstwa Prawa, a Nas' wyborem Twoim do Rady wezwanych nie czyn winnemi, chyba w ten czas, gdy Nam to dowiedziono będzie. Wszak krótki czas Urzędowania naszego; przyidzie ta kolej



ley usługi Publiczney może na każdego z zasiadających w tey tu Izbie, przyjdzie i odpowiedanie z najlepszych czynów. Ta sukienka, którą nas dziś pokrywacie, zda się potym i na Was.



# Z D A N I E

J. O. XIĄŻĘCIA JMC  
LUBOMIRSKIEGO

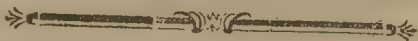
MARSZAŁKA WIELKIEGO  
KORONNEGO,

NA SESSYI SEYMOWEY

DNIA 24. PAŹDZIERNIKA ROKU 1778.

## M I A N E.

*Przy rozłączeniu się Izby Poselskiej od Senatu*



NAYJASNIEYSZY KROLU  
PANIE MOY MIŁOSCIWY.

*Prześwietne Zgromadzone Rzpltey Stany.*



Naiąc moc Prawa o porząd-  
ku Seymowania, z prze-  
pisu którego, co dawniey-  
było powinnością Sena-  
tora, i Ministra mówić ex turno, dziś tyl-  
ko podług Konstytucyi 1768. otworzyć  
swe zdanie, do woli jest pozostawionym;  
Używam tey wolności Naywyższemu  
Rządcy, nayżywfze niość dzięki, aż acz

)(C kie-



kiedyż wolnego Rządu, dozwala Nam używać słodczy.

Widziemy wybór zacnych Obywatelów Królestwa tego, do świątnicy praw stanowienia wysłanych; Widziemy, iak śladem cnich przodków swoich postępują, i idą za prawidłem praw, o porządku Seymowania stanowionych. W pierwsiakowych czynach swoich, zaszczepili w tej świątnicy, grunt szczęścia publicznego, gdy w zupełnym prawa zachowaniu okazali, iż są wolnemi, chcą być zgodnemi, gdy iednostaynemi głosami, powołali do Łaski izby Poselskiej, z wszechmiar godnego Marszałka.

Zarównie połączony ogniwem miłości Senat, z Przewodnym Rycerstwem, w obecności Twoiej Królu Najjaśnieyszy, daie poznać głębokie uszanowanie Króla i Pana swego, gdy cokolwiek prawo kazało, zupełnie dopełnia.

Staneliśmy, Królu Najjaśnieyszy, Przewodne Stany, w tym stopniu, z przepisu Konstytucyi 1768. gdzie rozłączać się Stanowi Rycerskiemu od wspólności dwóch Stanów, Waszey Królewskiej Mości Pana Miłościwego, i Senatu przychodzi, Staneliśmy oraz w tym obowiązku, gdzie pro libertate sentiendi, w potrzebach publicznych, mówić każdemu

Se-

Senatorowi, i Ministrowi jest dozwo-  
lonym. Dopełniam prawa tego, a z za-  
przysiężoney wierności, Panu i Oyczy-  
źnie, do propozycyow od Tronu podda-  
nych domawiam się.

Co do Praw, przez J W. Zamoyskie-  
go podanych; Pracowitość tak Wielkiego  
Męża, ze wszech miar zasłużonego, obey-  
mująca w sobie wielkość rzeczy, a  
wszczegulności los Królestwa całego, i w  
nim każdego obywatela dotykający, słu-  
żnie, aby dzieło to, gróntowney Uwagi  
potrzebujące, przez cały naród było roz-  
ważone, końcem czego Nayiaśnieyszy  
Królu, chwalebny jest zamiar woli W.  
K. Mci, aby zbior tych praw, był do  
Woiewództw odesłany, a tak odesłany  
sądziłbym. Nayiaśnieyszy, Królu Prze-  
świetne Stany, aby na Seymikach rela-  
cyinyh, wybrani byli od Woiewództw  
obywatele, do rozwagi, i ściśłego tych  
praw examinu, którzy swe zdania, na  
przyszłych da Bóg Seymikach przed  
Seymowych, obywatelom przełożą Te  
przełożone, i uczynione uwagi, staną się  
pryncypalnym celem instrukcyi, wybra-  
nym Posłom na następujący Seym; A  
tak zebrane całego narodu zdania, uwia-  
domią o woli całego krainu, oraz o przy-  
jęciu, lub ich poprawie. A że dana moc

YW. Zamoyfskiemu prawem Seymu  
przeszłego, do zbioru Codicis Juridici,  
przez opis fwóy, naturalnie wciągnąć  
Go mogła, do dotknięcia praw Kardyna-  
lnych Królestwa naszego; przeto, by  
finalne tych praw przyęcie następowa-  
ło tylko na Seymie wolnym Unanimi-  
tate, rozumiem, aby Seymu tego, było  
ustawą.

Należy Królu Nayaśnieyszy, dobro-  
ci W.K. Mci przyznać, czułą dotkli-  
wość Serca Pańskiego, z powszechnego  
zakłócenia Obywatelów Królestwa tego,  
przez zyskuiących *Jura caduca*; z kąd po-  
chodzi wzrufzenie fortun wielu Obywa-  
telów, i zasiedziałyich Possefssyi, wyni-  
szcza majątki przez Proceffa, rozkrze-  
wia pieniactwo, zaszczepia, i pomna-  
ża między Obywatelami niechęć, dyffi-  
dencyą całemu Królestwu szkodliwą.  
Niech zatem Konstytucya 1588. o Ka-  
dukach, w nayściśleyszym pozostanie  
warunku, niech ieszcze pro tuitione Pos-  
sefssyi; gradus sukcesfssyi, do dwunastego  
Pokolenia rozciągniony będzie; niech  
wszelka possefssya, *Juri caduco* podległa,  
przeciągiem lat 50. zasiedziała będzie  
twierdzą niemożności na nie zyskania Ju-  
ris caduci; niech powiększona będzie pe-  
nalitas, nie tylko *crumenalis*, ale etiam  
per

personalis, na nie sprawiedliwie zyskujących podobne Prawa; niech na koniec podpadające majątki z przepisu prawa *Juri caduco*, nie prędzey od W. K. Mci oddane z szafunku łask będą, do póki prawnie dowiedzionym nie będzie, na instancją Instygatora narodowego, *uti in causa fisci Regii*, iako ten majątek, realnie, i rzetelnie podpada *Juri caduco*. A ta obrona, niech służy zarówno Duchownemu, iak i świeckiemu stanowi. Na ten czas Królu Najjaśniejszy, obywatel spokojniey będzie spoczywał w posleſsyi swojej, i majątek posiadał. Pomnieyszy się pieniaństwo i ta prawna miedzy obywatelami rewolucya. Okaże się na ten czas, co sprawiedliwie podpada sub *jus caducum*, i iakiey jest wartości, którą do wymiaru zasług, dobroć W. K. Mci w szafunku łask swoich, dla obywatelów mieć będzie.

Pozwolona moc, dawania wexlów Konstytucyą 1773. okazała smutne skutki, swey rozległości, otworzyła łatwość marnotrawienia fortun, ukryciem stanu majątkow obywatelskich, z zawodem, i krzywdą najsolennieyszych zapisów; gdy przez potajemne wexlow wydawania, nie publicznie, iak dawniey bywało, przez formę statutowych zapisów, lecz taємnie, przez wydawane wexle, z zawodem

dem, i częstokroć z krzywdą innych obywatelów, z fortun wychodzą. Natura wexlów, iedynie tylko dla handlów, i komunikacyi z zagranicznymi, i dalekimi krajami ustanowiona, między kupcami pozostać powinna. Co do stanu Szlacheckiego, powróćmy dawną formę zaciągania sum, i ubeśpieczenia onych; ustanowmy równą, iak z Prawa wexlowego satysfakcyą nieodwłócną, przedkim rozładzeniem, i rzetelnym kosztów prawowania się powróceniem; i tak rygor Dekretu, niech się na fortunach obywatelów iak naysurowiey rozciąga, a nie na ofobach; prerogatywami szlacheckimi zaszczyconych.

Widok obywatelów, Patryotycznie, pilnie, i pożytecznie około Edukacyi pracujących, słusznie wzbudza w umysłach obywatelskich, i w sercu W. K. Mci Pana Miłościwego szacunek, i względy. Wątpić nie mogę, iż naywiększą nadgodą dla wybranych do tey Kommissyi mężów będzie, stała ufność Rzeczypospolitey, w osobistych ich przymiotach, i cnotach. A zatym dogadzając poleceniu W. K. Mci osób, też Kommissyą składających; miłością oyczyzny zagrząć one, do kontynuowania funkcyi Kommissarzy, przez dalszy przeciąg czasu, po zakończonym ter-



terminie Prawem wyznaczonym, z miesięca mego doradzam.

Widzieć pomnożenie dochodów skarbu Koronnego, każdego obywatela powinno być życzeniem, lecz dochody skarbow, rodzą się z bogactw kraiow, a w tych większe coraz widzimy upadki, gdy produkta kraiowe, które naywięcej nas zabogacały, zatamowane są w handlu różnemi przeszkodami, masa cyrkulujących pieniędzy wyściem za granicę, coraz nas uboższemi czyni; a iakże myśleć o podatkach? kiedy dziś ustanowione, z ciężkością wypłacać obywatelowi przychodzi? w tey więc widoczney niemożności, okazać oszczędność w expensach kraiowych, znieść niepotrzebne wydatki, ulżyć całemu narodowi, nie z uymą płacy pracujących, lecz hoynie obdarzonych, iest to iedno, co nowe przybytki dochodów wynaleść; nastąpi nieomylnie Tabelli percept Narodowych, z Tabellą expens porównanie, a może i przewyższenie, kiedy przy dokładnym, i doznany Kommissyi Skarbowey staraniu, Rzecz pospolita wniydzie w użytek obicanej nam sperandy, przez relacyą JW. Jmci Xiędza Biskupa Łuckiego, do examinu teyże Kommissyi delegowanego.

Słyszałem tylokrotnie, że konfederacye  
gra-

granic nie mają; przyszedł na koniec Sejm wolny, który temu niniemaniu tamę założyć powinien. Niech fanyta konfederacyow, nie przywłaszczają sobie moc prawodawstwa, niech w tych tylko zawarte będą granicach, które im potoczność czasowych okoliczności podaje, nigdy nie rozciągając się do materyi, która ogólną, i stałą właściwie będąc całego kraiu sprawą, narodowe składa ustawy; iestem do tego zdania, aby odtąd serowane w potocznych, i czasowych okolicznościach fanyta, nie żyłkiwały Rzeczypospolitey approbaty, bez poprzedzonego onych czytania i roztrząśnienia; approbowane zaś, niech będą ad acta Publica po Woiewództwach per oblatam podane.

To zdanie moje, składał przed Tronem W.K. Mci z przekonaniem, iż zgromadzone Rzpłtey Stany, wziąć ie na uwagę, i stosować do publicznego dobra będą raczyli.



# G Ł O S

*JASNE W. SMCI XIEDZA*  
**MŁODZIEJOWSKIEGO**

**BISKUPA POZNANSKIEGO**  
**KANCLERZA W. KORON:**  
**NA SESSYI SEYMOWEY**  
**DNIA 24. PAŹDZIERNIKA.**  
*w Izbie Senatorskiej*  
**M I A N Y.**

---

**NAYJASNIEYSZY KRÓLU PANIEMÓY**  
**MILÓŚCIWY.**

*Prześwietne Zgromadzone Rzpltey Stany*



Dy się na dniu wczorajszym Prześwietnym Stanom zdawało wziąć ad deliberandum Projekt zaświadczenia Rady, a W.K. Mci podobało się tym końcem przez usta moje solwować Sessya. Ta

(1) Ra-



Rada Nieuftaiąca, czyli bardziey Departamentow Onęż składających Prezeſowie czynią ſobie otuchę, że Nayiaſniejszy Królu i Stany Zgromadzone tak łaskawego uſprawiedliwieniom ſię onychże dozwolicie ucha, iak cierpliwie zarzutow, to przez godnych Delegowanych do examinowania czynności tey to Rady, to przez kilka innych Patryotycznych głosow przed Was przynieſionych, ſłuchaliſcie.

Ze w porządku Departamentow Rady ieſt pierwszy Spraw Cudzoziemskich, o tym naypierwey i mnie informować Przeſwietne Stany należy; lecz daruycie ſupplikuie! ieżeli wam tego wſzyſtkiego dokładnie nie objaſnię, co wtey ſwiątnicy, albo za nią przez pozorną, lub uprzedzoną gorliwość przeciwko Radzie Departamentom, a wſzczegulności Cudzoziemskiemu ſłyſzeć wam ſię dało; wszakże tę prawdę uznać zechcecie, że ieden pamięcią obiać tego wſzyſtkiego nie może, co wielu, a w różnym ſposobie, i o różnych rzeczach mówi; rąk zaś moich niedoſzło, chociaż ſię oto na dniu wczorayszym dopraszałem, w  
czym



czym Rada i Departamenta strofowaniu podpadać mają. Wszakże gdybym i chciał całą Radę usprawiedliwiać, zdawałbym się chcieć być na przeszkodzie tym Godnym Mężom, którzy o swoich Departamentach dokładnie mówić potrafią, i nie zaniedbają. Okrążam więc myśl moję Najiaśnieyszy Królu i Prześwietne Stany, i tylko o Departamencie Cudzoziemskim to Wam przelożyć przedsiębiore, co godnym Delegowanym do examinowania Rady, na zapytania przez Xiążęcia Jmci Woiewodę Gnieźnieńskiego, miałem honor przekładać, i w czym o rzetelney explikacyi każdego zapytania tak daleko zdał się być przeświadczony, że wczoray bez zadumienia się nad iego głosem, wiele obserwacyi w sobie zamykającym, zostawać nie mogłem.

Pomiiam tu pytanie o Miastach Pruskich, bo te z Departamentem Spraw Cudzoziemskich nic do czynienia nie miały; lecz tylko iak Kanclerz znaiący ich Prawa, i Stan nie-szczęśliwy, i zdrową politykę, z intere-sem Rzeczy-pospolitey nierozdziel-





na, o względy dla nich sprawiedliwe  
zawsze starałem się, i teraz W. K. Mci  
i Prześwietnych Stanow supplikuję.  
Pasterze nie strzygą wełny dla siebie  
lecz konserwacyi owiec, i całości  
strzyży dla Panow swoich przestrze-  
gaia, oraz od uszkodzenia gromady  
przez czuwających na zgubę, albo  
utrąę oney że są obowiązani. Opacz-  
ne zaś iest rozumienie, żeby! Miasta  
Gdańsk i Toruń Podatkow podług  
swoich Praw aż do czasu nieszczęśli-  
wey Epoki Traktatu Cessionis niewy-  
placały, wszakże kwitami to okazały,  
i zawsze okazać mogą. Od tey Epoki  
w iakim ucisku zostaią, że Gdańskowi,  
handel, a Toruniowi i sposob do wy-  
żywienia się odiy, tylko niechącym  
wiedzieć, nie iest o tym wiadomo; a-  
toli na rozkaz W. K. Mci za żądaniem  
Rady pro præterito ad rationem na  
cztery Tyśiące Czerw: Złotych pro  
currenti, także ad rationem co rocznie  
na dwa tyśiące Czerw: Złotych Mia-  
sto Gdańsk, a Miasto Toruń pro præte-  
rito na Czerw: Złotych 400. pro cur-  
renti co rocznie na Czerw: Złotych  
200. zdobyły się; Ale z iaką ciężko-  
ścią



ścią Listy Magistratow i nieuprzedzonych tam bywających relacye, liściwe W.K. Mci Serce nieraz prze-  
raziły.

Przystępuję już do zapytaniow prawdziwie Departamentu tyczących się. Było Miłościwy Królu i Prześwie-  
tne Stany pierwsze: za co ten Depar-  
tament Protokółu nie ma, tak iak dru-  
gie, Departamenta? odpowiedź była ta:  
że departamentu tego czynności i sposob  
ich iest różny od drugich Departa-  
mentow; Protokółem Jego są noty Na-  
sze podawane Ministrom Cudzoziem-  
skim, albo od Nich odbierane pod swo-  
imi datami; Protokółem są traktowa-  
nia z temiż Ministrami w zleconych  
przez Radę interesach. Listy gdy się  
iakię pisały do Ministrow Naszych u  
Dworow Sąsiedzkich znajdujących  
się: donosząc im o tym, co z przyto-  
mnemi tu Ministrami zachodziło, i iak-  
kie, i o co Noty Imże były podawane,  
ażeby swoimi sposobami do przyspie-  
szenia pomyslnych resposow pomaga-  
li. Taki Protokół w tym Departamen-  
cie był od ustanowienia Rady, i prze-  
ciwko niemu mówić godni Examina-



torowie pod czas Seymu przeszłego nie do mówienia nieznaleźli.

Na pytanie za co ten Departament Sessyi zapisywanych niema, iak drugie Departamenta? odpowiedź była: bo ten Departament różniący się w zabawach swoich od drugich, Sessye swoje nie co tydzień dwa razy, iak drugie Departamenta składa, lecz i co dzień i w każdej okazyi, gdy do niego przyidzie iaka nota porozumiewać się, co na nie odpowiedzieć zwykł raz na zawsze, robienie not i wszelkich expedycyi pierwszemu in ordine praecedente o nich relatione w Radzie poruczając.

Na pytanie gdzie są cyfry do korespondencyi sekretnych, i kto ich ma znaomość? odpowiedź była: że Departament nie trzyma korespondencyi sekretnych, i te próżno by nazwisko sekretnych miały, gdyby do wielu Osob o nich wiedzieć należało; a zatym Cyfry nie potrzebuie.

Na pytanie o Subalternach, i za co się absentuiąc, są płatni, odpowiedź była; że Subalterniacy są nie przez Departament, ale przez Radę całą  
przy u-



ustanowieniu iey do wyboru J.K.Mci  
byli oddani, ci sami dotąd w tym De-  
partamencie służą. Nieprzytomność,  
którego jest zaśląpiona dokładnie przez  
zostawionego na miejscu iego; nikt się  
zaś nie absentuje bez zezwolenia Kró-  
lewskiego z przyczyn tylko słuźnych  
bywającego. Takie były pytania, i  
na nie odpowiedzi w czasie wspomnio-  
nego Examini.

Do was Nayaśnieyſzy Królu i  
Prześwietne Stany o ich dobroci, lub  
niedoskonałości sądzić należy, a żadne-  
mu z godnych Delegowanych w ma-  
wiać w Departamenta peccata Omis-  
sionis vel Commissionis nie przyſtoj;  
to bowiem ubliża Powadze Maieſtatu  
na czele Rady będącego, obraża Radę,  
całą obowiązana przestrzegać, żeby  
wszystkie Departamenta powinność  
swoię czyniły, gdy przez wyrzucanie  
Departamentowi grzechow, niebacz-  
ność na nie Radzie moc correctionis  
miałeey imputatur. Tym czasem ieże-  
li Departamentowi Spraw Cudzoziem-  
skich, żeby się nie zatrudniał wymysło-  
nemi zarzutami w zamiarze komuś, a  
naypewniey Kanclerzowi naprzykrzyć  
nie



nie ma być, dosyć na tym, że twoją  
Nayiaśnieyszy Królu i Rady przy bo-  
ku twoim znaydował czynności swo-  
ich approbacyą. Do waszego charak-  
teru i sumnienia godni Delegowani u-  
daie się o prawdy wyświadczenie, czy-  
li ta sprawiedliwie przez Współ kolle-  
gow Waszych przytłómioną być ten-  
tabatur! Wy zaś Królu Nayiaśnieyszy  
i Prześwietne Stany cóżkolwiek po-  
ciskow, to na Radę, to na Departa-  
menta widzieliście, wszystkie libertati  
sentiendi przypiszcie. To prawda że ta  
duchem nienawiści, interessu swojego  
albo Przyjacielskiego zaięta daleko za-  
pędzić się może, ale to jest fatum Rei-  
publicæ, i ia znosić ie powinienem.





# M O W A

J. W. SMSC-PANA

## ROGALINSKIEGO

WOIEWODY INFLANT:

*Na Seſſyi Seymowej Dnia 24. Paździer:*

*1778. Roku przy usprawiedliwieniu*

*się Rady Nieustalącej*

M I A N A.

NAYJASNIEYSZY KROLU  
PRZEŚWIETNE ZGROMADZONE STANY.

Nie głosem czynnym; bo nikt w  
swoiey sprawie Sędzią być nie  
może; a ja mając honor w prze-  
szłej Radzie z Stanu Rycerskiego za-  
siadać, więc o jey dziełach decydować  
mi nie wolno, ale głosem reprezentu-  
jącym ( który mi i z Prawa natury i z  
Prawa pisanego jest dozwolony ) tym  
śmieley tę Radę usprawiedliwiam, im  
więcey przekonany zostaię, że to ubli-  
nym jey było starunkiem na urządzie  
swoim w czystości serca, bez żadnego  
do stron się przychyłania, włożoną na  
siebie dopełniać powinność. Y lubo ta  
Rada ( złożona z tych godnych Mę-  
) I C zów



Żów, którym Rzeczpospolita tak mocno zaufała ) jest wyborem Stanów Rzeczpospolitey; bo ich Rzeczpospolita nie żadną influencyą powagi, nie pomocą przyjaciół, lecz koniecznie własnym swoim przekonaniem; bo tajemni głosami na ten urząd wyniosła; więc gdy jest dziełem tak doskonałych dzielników, żadną miarą błędzić nie mogła; bo choćby z istoty swoiey do sprawowania tego urzędu potrzebnych talentów nie miała, nabrała ich z rąk swoich stworzycielów, którzy wybierając ją z całego Narodu, wiedzieli komu zaufali; bo wprzód w tych osobach musieli poznać cnotę i charakter, niżli ich na ten urząd wysłali, i naturalnie to się dzieie, że prędzey się kilka, lub kilkanaście osób na swoiey opinii omylić może, aniżeli cała Rzeczpospolita na swoim wyborze, która zna każdego Obywatela i zdatność, i przyioty.

A potym ta Rada ma na czele swoim Najjaśnieyszego KRÓLA P. M. Miłościwego, a KRÓLA mądrego, przeznaczonego, i roztropnego; więc tym światłem zasłonięta, zdrożyć z obrębów swoich nie mogła.

Do-



Dopełniała ta Rada, co jey jest Prawem przepisano, pilnowała Praw executy, i uciekającym się do siebie rezolucye wydawała, wszak Konfitytucye lat 1775, i 1776. to Radzie czynić każą; żadnego Dekretu nie napisała, więc sobie sądzącey mocy nie przywłaszczyła; Konfitytucyi żadney nie zrobiła, więc Prawodawstwa nie użyla; jeżeli się w rezolucyach swoich komu nie podobala, tym tylko pewnie zgrzeszyła, że na myśl naganiających Radę w decyzyach nie napadła, tylko podług przeświadczenia swego zdanie swoje wydawała. Jeżeli się to tedy defektem nazywa, to ten defekt będzie trwały, bo się cnotliwi Mężowie nigdy z niego nie poprawią, lecz zawsze za wodzującym wewnętrznosci swojej przeświadczeniem, w każdych zdaniach kierować się będą.

Słyszałem tu Liwiusza zdanie, iż: *expetit Reipublicæ neminem se ita extolli, ut legibus interrogari non possit.* Dla tego się zapytnię z Prawa, czy Rada w tym zbłądziła, że na mocy Prawa 1775, fol: 7. w artykule 2. napisanego, sobie postąpiła, w te słowa brzmiącego:



w Departamencie intereſſów zagranicznych, cztery tylko będą oſoby, w drugich zaś czterech, po ośm, co wynieſie liczbę 36. oſob Radnych, których wybranie, jeżeli za powszechną zgodą nie naſtąpi, przez większość głoſów ſłowną, na Radzie in pleno mianowane będą. Czyż ſię zadoſyc na przeſzłej Radzie temu nie ſtało Prawu? wſzak powszechna zgoda na tych Kandydatów naſtąpiła, rozłożonych na Departamenta, których KRÓL Jmć do approbacyi, albo reprobacyi Rady podał. W ten czas tylko pluralitate ſię rzeczy robią, gdy naymnieyſza zachodzi kontradykcyja, tey że nie było; bo generalną zgodą to rozłożenie oſob na Departamenta naſtąpiło, więc legalnie były ułożone Departamenta; jeſt to jedno jak gdyby kto chciał dziś oſkarżać J. W. Marſzałka Seymowego, że bezprawnie na to ſternictwo Stanu Rycerskiego jeſt wyſadzony; bo na niego Woiewództwa per Turnum nie wotowały, ale go tylko podanego od ſtarey Laſki publicznym za ſwego Marſzałka przyięły ogłoſem; więc interrogatus Legibus, Legibus odpowiadam, że tym Rada  
nie



nie zgrzeszyła, iż unanimit voce, podane na Departamentą przyjęła osoby; bo jest wyraźne Prawo, że jeżeli to wybranie za powszechną zgodą nie nastąpi, to dopiero pluralitate votorum ten wybor czynić trzeba; a że generalna nastąpiła zgoda, więc już kryskowanie się nie było potrzebne. Zważ tedy Najjaśn: KRÓLU, i Wy Przeseświente Seymujące Stany, czy słusznie to smutne cierpi Rada prześladowanie, jakie się tu słyszeć dalo, iż Rada oddała KRÓLOWI nominacją osób do Departamentów, aniby KRÓL takowey od Rady nie przyjął ofiary; bo zna to barzo dobrze, iż Radzie jego czynić nie wolno, aniby też Rada nie śmiała, tego ofiarować, do czego ani mocy, ani Prawa nie ma. Więc ten zarzut szczególnie musiał być tylko powiedziany dla ostudzenia serc tych godnych osób, które Stany seymujące składają. Więc to plamić cnotliwą W. K. Mci Radę nie może; bo: *multa pati potest virtus, succumbere nunquam.*

Naganiano tu Departament interessów cudzoziemskich, a w nim postaremu źródło pociechy Kraiowey znaleziono.





są tam uśilnym, W. K. Mci starunkiem  
odzyskane, części od zagarnionych  
Kraiów. Jest od Dworu Francuskiego  
uroczyście upewnienie, dla samey tyl-  
ko Polski pracowitym W. K. Mci przy-  
czynianiem się wyrobione, iż po zmar-  
łych tam Polakach, naturalny sukces-  
or Polski sukcesyją odbierać będzie.  
Jest tam korespondencya potem czola  
W. K. Mci prawie zalana do Dworu  
Berlińskiego, która wyrobiła dla Kraiu  
pomnożenie skarbu; bo od koni, któ-  
re co rok w wielkiej liczbie dla Kawa-  
leryi Pruskiej przez Polskę przecho-  
dzą, opłata cła jest ueterminowana,  
a tey za Najjaśniejszych dwóch Au-  
gustów, poprzedników W. K. Mci ni-  
gdy nie było. Jest Sereia Dobra Króla  
Imci Pruskiego dziedziczne, do publi-  
cznych podatków wciągniona, któ-  
rych oddawać do tych czas się wzbra-  
niała. Jest wiele i innych dobrych czyn-  
ności, pomoc Ziemianom sprawują-  
cych; a przocież to dzieło, co z mego  
przeświadczenia są warte Kolosów,  
twardych teraz kamieni odbierają poci-  
ski; są wyraźne słowa Prawa, w tę o-  
śnowę napisane: *Iż Departament interes-  
sów*



*śwów cudzoziemskich, będzie miał sesję swoje według potrzeby; i te w każdym czasie (gdy okazyja jaka zachodziła) pilnie odbywał, i na co następowała powszechna zgoda, zaraz w Protokół Rady ta decyzja była wciągniona. O cóż tedy prześladowany teraz być powinien! gdy dokładnie dopełniał swoich obowiązków? wszak wszystkie noty, i na nie odpowiedzi Prześwieatney Depu-  
tacyi do examinowania Rady wyznaczoney okazywał; teó to są noty i odpowiedzi jego właściwym Protokółem, a ztąd ceny i waloró swego tracić nie mogą, że w skórę nie są oprawne; bo nie na formie rzecz zawisła, lecz na istocie swoiey.*

Czytana tu była przysięga J. W. Sekretarza Wielkiego Koronnego jako Sekretarza Departamentu spraw Cudzoziemskich; znany jest ten Godny Mąż z swoiey cnoty, i z swoich przymiotów, KRÓLOWI i Ojczyźnie wyśłużony, nieustanne Poselskie funkcyę z mocną gorliwością dla dobra publicznego odprawuiący, i teraz aktualnie Posłuiący; ta przysięga jest w sercu jego wyryta, podług niey dokładnie odbywa  
swo-



swoie obowiązki; przypomnienie jej było nie potrzebne; bo to jest repetere Cramben, wiadomo dobrze komu rzecz powtarzać, i cienia upatrywać w słońcu.

Wyznaię i to, że dobrze jest Departament sprawiedliwości do owego burzącego się morza, i dokołykanego się na nie okrętu porównany; bo lubo zdania jego nie były wszystkim przyjemne, ale intencya jego była chwalebna; bo oto się ten Departament usiłował, aby zdaniem swoim, ucieszonemu dawał pomoc, i w tymci to morzu chciał przemoc zatapiać, a wykucyć Prawo do szczęśliwego doprowadzić portu. Tenci to Departament, co na wszystkie Sądy pilne dawał oko, ażeby powinność swoją czyniły, sprawy zatrzymywały, Regestra odsądzały, regularnie Kadencye Prawem oznaczone odbywały, to pewna; iż, to jest jego przeznaczeniem, że generalney nigdy pożytkać nie może approbacyi; bo go zawsze jakaś część osób naganiać koniecznie musi; tym, którym się podobają jego rezolucye, będą go chwalić, a ci, którym rezolucye nie były do  
fina-



smaku, będą go naganiać; więc względem niego i teraz i napotym ta alternata działać się zawzię będzie; bo wszystkim dogodzić nie można; stosować się do tego Departamentu ta sentencya bezpiecznie może, która jest w zadawnionych wiekach o Sędziach napisana, że: *Quem Dii oderunt, Judicem illum fecerunt, quia, si malè judicabit, Deo, si bene, hominibus displicebit.* Nie jest to wina Departamentu, że w tłumaczenie Praw, Prawem Radzie pozwolonych nie wpadł na myśl taką, jaka się drugim osobom naturalnieysza widziała, cóż on temu winien? że miał takie przeświadczenia, żadną się intrygą niewodząc, nic tym nie błdził, choć na tor innego umysłu nie napadł, ale według oświecenia swojego, według pojętności i przefądu, Radzie podawał do approbacyi zdanie swoje; więc choćby w tych tłumaczeniach realney myśli prawodawczey uchybił, lecz gruntu sumnienia swojego nie uraził; bo za jego przewodnictwem zdanie swoje wydawał, jeżeli o to jest zażkarżony, że w niektóre Dekreta wglądał, wszak exekucya Praw do Rady należy, a są wyraźne



żne Prawa na niektóre sprawy, iż jeżeliby z uszczerbkiem Praw sądzone były, Dekreta ich są nullitatis, więc jakże się to Dekretem nazywać może, kiedy Prawo samo nullitatem im zadaje; więc nie w Dekreta, ale in nullitatem ich zazierał, aby uciśnionego, od przemocy mocniejszego zassaniał, i lubo slyszalem tu, to axioma, iż: *melius est perdere civem, quam civitatem*; Rada jednak W. K. Mci, o to się stara usilnie, aby i Miasto zachować, i Obywatela nie gubić; bo jak Miasto puste jest bez Obywatela, tak i Obywatel bez Miasta jest nędzny; więc i Miasto, i Obywatela koniecznie tak konserwować potrzeba, żeby jednego dla drugiego nie sakryfikować; bo są obydwie te rzeczy do wspólności ludzkiej barzo potrzebne, i jedno od drugiego odłączać się nie może. Jest zaskarżenie na Departament sprawiedliwości, że Prawo Roku 1726. nie było do smaku wszystkim wytłumaczone, tego Prawa takowa jest ośnova: *Co per omnia zachowuiąc, postanawiamy, aby bona convicta, in re & summa liquida ex tertia condemnatione in contumaciam super jure victa*





vieta parte obtenta, a in re judicata za  
pierwszą kondemnata, proportionata je-  
dnak principali negotio, & processibus  
perductis in possessionem Jure vincentis  
partis cum inventario oddawane indispen-  
sabiliter byly. Jeżeli tedy to Prawo  
dopiero przeczytane, tę klauzulę doda-  
ie, aby bona convicta, in possessionem  
Jure vincentis partis, nie inaczej od-  
dawane byly, tylko proportionate prin-  
cipali negotio, & processibus perductis,  
toć myśl prawodawcza nie inna byla,  
tylko taka, jak ją Rada wyrazila, iż  
ten kredytor, co ma sto tysięcy długu  
u swego Debitora, nie powinien mu  
dwóch millionów wartujących dobra  
zajmować, ale proporcjonalną część  
summie jego powierzoney; bo czy kto  
ma sto tysięcy w metalu, czy sto ty-  
sięcy w dobrach, krzywdy żadną mia-  
rą mieć nie może, a byłaby krzyw-  
da, gdyby jeden kredytor mający u  
Debitora sto tysięcy summy swojej,  
zabrał cały Debitorowi swemu dwóch  
millionowy majątek do wytrzymania  
kapitału swojego, odiałby naprzód De-  
bitorowi sposób do życia, pokrzyw-  
dziłby swoich współkredytorów; bo ci  
choć

❧ \* ❧

choć mają równe prawo do odebrania także dobr w długach swoich, jużby musieli czekać, pokąd pierwszy, co się skrztyniey w Prawie uwinął, nie wytrzymałby swoiey summy, i zdaleka patrzeć na swoię własność, chyba, żeby tak dziedzica, jak i kredytora Dobra wszystkie zastępującego, i innych do tychże dobr Pretensorów pozapozywali, i Dekretum potioritatis wyrobili, innego jednak, & in illa potioritate nie ugoniłby zysku, tylko każdy część dobr proporcjonalną swoiey kredytywey summy odbierałby, tak, jak Rada tłumaczyła. Ach! jakby ztąd wielkie się narodziły nieprzyzwoitości, gdyby ad extenuationem Dobra Debitorów były podawane; bo choćby kto miał sześć tysięcy długu, mógłby dobra cztery miliony wartujące założyć, i póty w nich siedzieć, póki swoich sześć tysięcy nie odbierze, a tradycyą swoją dawnieyszym i mienieyszym długom koniecznieby zastępował. Więc to tłumaczenie Rady na gruncie Prawa nastąpiło, bo to słowo: *jednak proportionate* w Prawie wyrażone, nie inną może mieć explikacyą, jak



jak udział proporcjonalny; a coby to była za sprawiedliwość, żeby jeden wziął wszystko, a drugi nic? więc Rada nie pobyła, że się Prawa i sprawiedliwości trzymała; aże było jasne Prawo o wexlach, te ad extenuationem tradować zaleciła, Prowizye zaległe także ad extenuationem wytrzymować dozwoliła, ażeby ten, komu zalegała, nie tracił na procencie. Więc jeżeli ta rezolucya wydaie się niektórym osobom błędliwa, tę przynajmniej dla dających ją, zamyka w sobie korzyść, że za powodztwem sumnienia, i na fundamencie Prawa jest ferowana.

Słyszeć się tu dały głosy, że Rada Nieustająca pobyła, że 600. ludzi z Kawaleryi Narodowej zwinęła, a podobno Prześwietna Deputacya do Departamentu wojskowego wyznaczona, już Tabellami swemi jasnie wyremontowała, że jest woyska 12. tysięcy aktualnego, płaty tylko 6,200,000. biorącego, a przedtym, to jest w Roku 1776. daleko mniej woyska było, a więcej na nie wychodziło żoldu, bo 6,895,000. złotych Polskich kosztowa-



wało, teraz jest więcej Woyska, a sześciukroć, dziewięćdziesiąt i pięć tysięcy złotych Polskich mniej kosztujących. Czy tedy ten Departament woyskowy może być sprawiedliwie o zwinięcie ludzi prześladowany, kiedy liczbę ich okazuje większą realnemi Tabellami, a opłatę mnieyszą?

Departament skarbowy jest o to oskarżony, że jest szczupły, wielkich woluminów w Protokule swoim nie ma: kiedy kto, to wszystko zrobił, co do niego przyszło, to nie z licznych foliałów, ale z treści rzeczy sądzone być powinien; wszak Illiada Homera w łupinie orzecha była umieszczona, a po staremu księgi jej ztąd swojej nie straciły ceny. Nakoniec oskarżona tu jest Rada; że Processa na Senatorach, i Ministrach do Prawa 1768. pod tytułem: Porządek Rady; Senatu, i Ministrów stosowała; to Prawo jest w takowey osnowie: *A jako Senator, Minister, i Urzędnik także przysięgli, obligowani są według swojej przysięgi, każdy sprawować swoją godność Senatorską, Ministerium, lub Urząd, tak, żeby nikt od sprawowania swojej powinności*  
przez



przez nikogo nie był wstrzymywany, i  
nie miał przeszkody, mieć chcemy. A że  
do tego jeszcze Prawa doniósł nam  
J. W. Marszałek Rady, że J. W. Poseł  
Wielki Rosyjski obstał przy tym Pra-  
wie, jak przy Prawie Traktatowym,  
i według niego rezolucyi żąda, inaczej  
miałby sobie za naruszenie dzieła Tra-  
ktatowego; a Radzie jest za najpier-  
wszą położono powinność, ażeby  
Traktatów, i Sojuszów jak najszy-  
ślej pilnowała. Z tych tedy powodów  
musiała się przychylić do tej rezolu-  
cyi; dała ją jednak sposobem tym cza-  
sowym; bo do Stanów Sejmujących  
o dalszą w tej materii decyzją odwo-  
łała się; a że Stany pod ten czas nie  
były w swojej Legislacyi, więc tym  
czasem decydować musiała, aby sobie  
przyjaznego nie uraziła Dworu. Y te  
to są błędy, które po wytłumaczeniu  
się niniejszym, niech idą pod decyzją  
Prześwietnych Stanów. Znam dokła-  
dnie każdego godnego Męża te Stany  
składającego cnotliwość, i sprawiedli-  
wość, wołać do niego bezpiecznie mo-  
gę: *Parce pio generi & propius res aspi-*  
*ce nostras;* bo gdy pod tak mocnemi  
twier-





twierdzami całość honoru Rady jest umieszczona, winienem sobie wzruszyć pomyślny dla niej skutek, niech każdy uzna niewinność tej Rady, która tym tylko sobie słodzi dolegliwości swoje, że i Chrystus Pan za zbawienie Narodu nosił także (tak, jak i Rada terazniejsza nosi) cierniową Koronę. Kończę tedy to usprawiedliwienie Rady, nie tonem Liwiusza, ani Platona, ale słowy Świętego Pawła: *Patior, sed non confundor*, dla tego za czynności Rady nałzey, nie spodziewam się *erubescere*.



# M O W A

*S. W. SMSK PANA*

## T A D E U S Z A

*z LIPEGO na LIPSKU*

## LIPSKIEGO

Kasztelana Łęczyckiego

*Na Seßyi Seymowey w Senacie D. 24.*

*Września 1778. Roku*

M I A N A.



NAYJASNIEYSZY KROLU

PANIE MÓY MIŁOŚCIWY.

*Prześwietne Seymujące Stany!*

**N**a krytykę, któraby była w szczególności przeciw zasiadającemu w Radzie Nieustającej Radnikowi rzucaną; sądziłbym potrzebną milczenia ofiarę: bo ludźmi będąc; podlegamy błędowi, i mylności. Lubo, w rzeczy tak delikatney, gdzie idzie o naganione Prawo, i sprawiedliwość, trudna jest nieprzeświadczonemu fer-

(a)

cu

cu ofiara. Lecz na zarzuty, Cały uczynione Radzie, zamilczeć, mnie-malbym podlegać winie.

Nieustająca bowiem Rada, reprezentująca Rzęplitą między Seymem, a Seymem, mając na czele Ciebie! najlepszego z KROLOW, nie mogła się niestarać o to: iżby ( miarkując wyroki swoje, powierzona sobie od Stanow Rzeczypospolitey władzą ) nieupewniła Narodu, o mądrości, przezorności, sprawiedliwości, i troskliwości Twojej o dobro publiczne, które najpierwszym starania Twego Najjaśniejszy Panie! jest celem, tak dalece, iż inaczej sądzić, inaczej mówić, jest więcej niż występkiem.

Tłumacząc zaś Prawa, tak na zapytania, sądowych Juryzdykcyi, jako też, udających się do niey przez Memoryały obywatelow, miała za najpierwszą powinność upewnić o jasnym wyrazie Prawa, gdzie było jasne, obojętne zaś ( bez żadnego interessu, a dopiero z popelnieniem zarzuconey legislacyi ) objaśniać :  
wiele-

wielokrotnie nawet na zapytania partykularne obywatelów, chroniąc się Rada jakowegoś podeyscia, niedawała Rezolucyi, chyba w zupełney ogólności, nigdy publico szkodzić niemogącej. A gdy, mocno stojąc przy objaśnieniu powinności swoich, Seymem 1776. Roku uchwalonych, niedozwoliła żadnym Juryzdykeyom, tłumaczyć sobie Prawa, albo do swojej woli nadciągać; nieznosiła przeto Dekretów, ani przeszłych; bo jej rezolucye do przyszłości ściagały się: ani o nielegalność zażkarżonych; bo te, przez inne wyrazy Prawa, tylekrotnie in Voluminibus Legum wzmiankowanego, ipso facto nullitati podpadały. A zatem mówiąc: iż jasne Prawa, chcą mieć dla jakowej nielegalności nullitatis Dekret, nie jest to wdawać się w moc sądową, ale jest powiedzieć to: co koniecznie z powinności powiedzieć należało, iżby Prawa, pilności Rady powierzone, miały swoją exekucyą.

Nie zniósła przeto Rada Dekretu  
Try-

Trybunałskiego Litew: po wyszłym  
piętnasto-niedzielnym Komunika-  
kacyi czasie bez odpowiedzi będące-  
go w sprawie UUr. Reutow, Kafzy-  
ca, i Hrebnickiego, choć widziała o-  
czywistą kontradycyą co do senten-  
cyi, w jednakowymże interesie, mię-  
dzy Urodzonymi Ilgiestrumem i Sta-  
fzewskim: rzekła tylko co z Prawa na-  
leżało; przywołując Prawo 1627.  
Roku, titulo o Dekretach-na Wiel-  
kie X. L. służące, które deklaruje:  
"że gdyby Trybunał wdawał się w  
"sprawy nienależne, takowe Dekre-  
ta nullitatis być mają., Owszem py-  
tam się, zarzucających winę Radzie,  
a raczey Was Przechacne, i prze-  
zorne Seymujące Stany: Czy  
może Dekret Trybunałski wchodzić  
w kognicyą Dekretu Podkomorskie-  
go, ex seriis partium controversiis fe-  
rowanego, gdy Statut Litewski 1678  
Roku pod Art: 1. z Roz: 9. w kogni-  
cyą spraw granicznych, Trybunałom  
sub nullitate Decretorum wdawać się  
niedozwala; ale prosto, bez żadney  
kognicyi, na Kommissarzow onże od-  
syłać



fylać nakazuje? Toż samo odpowiedziała Rada: A jaśniej wam, oddanemi do Łaski dowodami, niech się strony tłumacza.

Nie zniosła Rada arbitralnie Dekretu Judicii mixti w Assefforyi, w sprawie Grodu Szawelskiego, z Dyssydentami: Naruszone przezeń Prawa Traktatowe. Nayprzód: Roku 1768. pod Artykułem VI. tudzież przez osobną Judicii mixti ordynacją; ograniczające władzę sądową tej Juryzdykcji i pod Artykułem VIII. żadney mocy, Ziemstw i Grodów sądzenia oneyże niedające.

Naruszone, powtórę, Prawo 1775 Roku, tę Juryzdykcją do Assefforyi Oboyga Narodów przyłączające, nie iey więcej nad opis Prawa Traktatowego, dopiero wzmiankowanego 1768. Roku, władzy sądowej nienadające.

Naruszone na koniec Prawo ostatniego Seymu; objaśniające w jakowych przypadkach, Urzędy Primæ instantiæ, pro abusu officii pozowane, sądzone, i karane być pozwol-

winny? gdy toż *judicium mixtum* ;  
Urząd Grodzki Zmudzki bez żad-  
ney przyczyny, karami pro abusu  
Officii obciążyło.

Niechże więc Przekazani Posłowie  
obwiniający Radę Nieustającą, we-  
zmą przed oczy wielorakie Prawa,  
żadney mocy Sądom Zadwornym,  
Ziemstw albo Grodow z ich urzędu  
sądzenia i karania niedające, a miano-  
wicie 1633. Roku „Ze Dekreta, in  
Foro incompetenti lata, żadney wa-  
”gi mieć nie będą,” deklarujące niech  
pilnie roztrząsną Prawo 1775. Ro-  
ku, Ustanowienia Rady, naywiększą  
oney mieć bacność, na zachowanie  
Traktatów nakazujące ; utrzymania  
w swojey zwyczajney formie,  
wszystkich Juryzdykcyi Rzeczypo-  
spolitey, władzę nadające; a zupeł-  
nie przeświadczeni będą: że Rada  
Dekretu *Judicii mixti* (ieżeli się tyl-  
ko nazwać może Dekretem) nieznio-  
sła. Ze go, raczey, same Prawa znio-  
sły, że taż Rada, bez wykroczenia  
przeciw obowiązkom swoim, ina-  
czey rezolwować niemogła.

Z tych, i tym podobnych powo-

dow, ktoby chciał Radę obwinić, o  
zniesienie tych Dekretow, które ty-  
lekrotne Prawa nullitatis bydź dekla-  
rowały; nieźreba było ostatnim Sey-  
mem włożyć na nią powinności, iżby  
furowie strzegła exekucyi Prawa.

W Rezolucyach zaś o Lenno-  
ściach, i interesie Urodzonego Czer-  
nizewa Generała Majora Woysk  
Rosyjskich, parcyalność chyba sama,  
kontradykcyą upatrować może: któ-  
rą uprzętnie samo czytanie, per ex-  
tensum, rezolucyi wypadłych.

Protokół Interesów, przez Departa-  
ment Spraw Cudzoziemskich, pod Pier-  
wzeństwem znanego wszystkim z prze-  
zorności i pracowitości Ministra, odby-  
wanych, zawiera się iasnie w Protokule  
Rady: a widoczny jest w Notach i od-  
powiedziach na nie, przez daty ułożo-  
nych. Zaczym niezdawał się być potrze-  
bny inny, chyba dla pomnożenia pracy,  
zaczemu, a wszelkiey ufności godnemu,  
tegoż Departamentu, razem i Koronne-  
mu Sekretarzowi, do przepisywania te-  
go na osobnym Papierze, co się już w  
Protokule znayduje Radnym, oraz ko-  
piowania tego, co w oryginałach exa-  
minuiący Rady czynności, czytać mo-  
gli.

Na

Na koniec, Najjaśniejszy PANIE!  
i Przechacne Stany ! która Magistratura  
poważańska być powinna ? Czy Rada,  
Rzeczpospolitą reprezentująca? Czy są-  
dy, pod straż teyże Magistratury odda-  
ne? Czy Rada, mająca na czele Ciebie  
samego Mądrego, i Łaskawego KRÓLA?  
Czy Jurydykcyę pod Twoim tylko, a  
bez przytomności Twoiey sądzące się  
imieniem? Czy Rada za Twojej Mą-  
drości, Sprawiedliwości, i Łaskawości  
słutym idąca, Czyli też, Jurisdykcyę in-  
ne, często za uprzedzeniem, przeciw  
Prawu zbaczająca?

Zaczym zdaie mi się bydź chwa-  
lebnieyszą dla Stanów Seymujących  
przyzwoitością, po examinowaniu Ra-  
dy, dziękować Ci KRÓLU dobry za  
nieustanną w Niey troskliwość Twoię  
o Narod, bez Seymu radzić sobie nie  
mogący, a niżeli mylnosć jaką trafia  
( która ustanowieniem Nowego Prawa  
zglądzona bydź może ) w olbrzym-  
skie wystawiać posągi, lub do zawsty-  
dzenia kogoś powoływać, razem prze-  
to Radę, Oyczyznie i Tobie wierną,  
razem Ciebie KRÓLA miłości i czci  
godnego, z tąż Radą w złe podeyrze-  
rzenie, choćby najmnieysze poda-  
wać.

# M O W A

J. W. JEGOMOSCI PANA  
MAKOWIECKIEGO

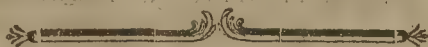
(PODKOMORZEGO

Y POSŁA SŁONIMSKIEGO

W JZBIE SENATORSKIEJ

NA SESSYI SEYMOWEJ

M I A N A.



NAYJASNIEYSZY KROLU

PANIE MÓY MIŁOŚCIWY.

*Prześwietne Zgromadzone Rzpltey Stany.*

**D**elegowani od Prześwietnego Sta-  
nu Rycerskiego z Prowincyi  
W. X. Lit: do examinowania Rady  
Nieustaiącej, włożone obowiązki  
i ak nayıpilnieyszą z powołania dopę-  
lniając dokładnością, wszystkie dzie-  
ła, i czynności teyże Prześwietney  
Rady, na szali przepisanego Prawa, i  
uwadze mocy określaiącej, roztrzą-

§ fa-





sane, i rozwiązane były; które dosyć nayrzeczywiściey poznać dały: że wszystka ufilność, i osobliwsza wielkich Mężów czułość, i pilność nad tym załadzona była, aby w exekucyi prawa, bez zatamowania zwyyczajnego kursu sprawiedliwości utrzymać, i dostrzegać tych wszystkich pożytkow, iakie tylko dla dobra oboygą Narodow w Prowińcyach, czy to przez losy obrotow, lub z przypadku zakordonowanych krajow wyniknąć mogły, żadnego do tego, tak w rychłych starunkach, iako też i w pilnym przyłożeniu się, za naydoskonalszym Nayjaś: i Nayprzezornieyszego Króla P. N. Mił: zarządzeniem, i do wszystkiego dobra Rzeczy-pospolitey niespracowaną ufilnością przewodnictwem, za skuteczniającego nie ubliżyła frzodka.

Słowem iednym konkludować należy: że iaka wielkość i wspaniałość tych wybranych Mężow w sprawowaniu dla pożytku dobra powszechnego czynności okazała się, do takie-

❧ \* ❧

kiego wymiaru wdzięczności , i  
względów czuć się Rzplta obligowa-  
ną została.

Inne zaś materye tyczące się do  
rezolucyi wſzystkich Stanow Rzpltey  
pozostały , iako to: wyznaczenie ,  
kopiowania ksiąg 60. czyli więcey  
Jmci Panu Kossakowskiemu Sekreta-  
rzowi J.K.Mci, dla Koronnych, i Li-  
tewſkich Prowincyi ſłużących, przez  
Przeſwietną Radę polecone dla zapo-  
bieżenia od zgniłości, bo iuż ob ve-  
tuſtatem antiquam pluć się poczęły.  
Cztery księgi przez tegoż JP. Kossa-  
kowskiego Sekretarza J. K. Mci ſą  
wytlómaczone; rozumiem, że iak be-  
ſpieczeńſtwo maiątkow Obywate-  
low oboyga Narodow na ſtarych Do-  
kumentach, w tych księgach znaydu-  
jących się polega, tak Seymuiące  
Rzpltey Stany, temu zaradzaiąc, wy-  
brawszy na to Godnych Mężow z  
każdey Prowincyi przy Pieczęta-  
rzach, czyli innych; przyſięgą obo-  
ſtrzą, i dla zkonfrontowania tych  
Kopii z Oryginałami, aby za Auten-

§\* ty

❧ \* ❧

tyki, czyli za ekstrakta autoryzowali przez Konstytucyą wyznaczyć zechcą, i nadgrode temuz JP. Kossakowskiemu Sekretarzowi J.K. Mci, te księgi wytłómaczyć przyrzekaiącemu, za iego pracą obmyśłą, czyli wyznaczoną co rocznie od Prześwietney Rady Nieustaiącey pensyą approbować będą.

Wytłómaczona Konstytucya o podatkach, dla Rzpltey z Prowincyi Lit: z siódmego Procentu pochodzących, od wszystkich summ, które od lat kilkudziesiat nie procentowane, na Obligach Blankietowych, czy na innych Dokumentach, a ieszcze w Procederze będące, o pewności niewiadome, i choćby w sądzie jakim Kassacie podpadły, i tym, którzy od swoich własnych summ Procentu nie odbieraiąc, ieszcze na Proceder, nie prędko do końca przysć spodziewany, z innego majątku expensować się muszą, a Procent siódmy Rzpltey rezolucyą Rady płacić exekucyami są przyciśnieni, naydotkliwiey Oby-

wa-



watelow Prowin: Lit: z gruntu wyni-  
fzcza i uciąża; przeto i ten Punkt do  
rezolucyi Stanow Rzpltey należeć  
będzie; aby to podatkowanie, czyli  
per totum odrzuciwszy, ad proporti-  
onem tego inne pewnieysze, ile na za-  
płacanie Woysku W.X. Lit: iest de-  
terminowane, wyznaczyć, lub w pro-  
cederowey drodze prędzje stopnie o-  
kryśliwszy, in casu przez Debitorow  
zawędu, na onych płacenie tego po-  
datku opisać. Nie mogą przez to ża-  
dnego czuć uciążenia Debitores, kie-  
dy nie z swóiego, ale z cudzego, ten  
Procent, nie słuźnie przez się zatrzy-  
many, płacić będą majątku.

Nad to, aby Seymuiące Rzpltey  
Stany, i ten zwyczaj do Trybunału  
Lit: w prowadzony: że od lat kilku-  
dziesiąt, kto nie płacił Prowizyi,  
nad alterum tantum więcey nie  
przyśadzaia; podobnym sposobem  
iaksze Rzplta siódmego Procentu, in  
vim podatku co rocznie pretendo-  
wać może? Kiedy Juryzdykcyje zale-  
głości Procentow od lat kilkadziesiąt  
nad

❧ \* ❧

nad alterum tantum więcej uznawać  
nie będą; więc przez wszelką flufz-  
ność i ten Abusus Konstytucyą wyra-  
żną poprawić należy.

Wyznaczone Forum przez Prze-  
świetną Radę w Trybunale, na ex-  
portowane Dobra za przywilejami  
Juris Caduci, iest przeciwne dwóm  
Konstytucyom, idq; iedney 1764.  
titulo *sprawiedliwość*, = a drugiey  
1766. Roku titulo = *Trybunał Główny W.X. Lit.*: z których brzmienia to  
naydowodniey okazuje się: iż spra-  
wy wszystkie in minoribus Subsellis,  
niedrabowane, na ostateczne rozlą-  
dzenie, nie tylko Trybunałom sądzić  
nie dozwoliły, lecz omnino ad mino-  
ra Subsellia odsyłać nakazały.

Jasna tey poprawy przez Seymu-  
jące Rzpltey Stany na tytu Konsty-  
tucyach zasadzona kładzie się przy-  
czyna: Jeżeli zaś Seymuiące Rze-  
czy-pospolitey Stany te cytowane  
Konstytucye na stronę odrzucić ze-  
chcą, a do Trybunału takowe sprawy  
na sądzenie determinować będą, to i

Re





Regeſtr dla wpisow wyznaczyć ko-  
niecznie należy, z przyczyny: że  
Regeſtru Remiſſowego ani żadnego  
dla takowych Spraw w Konſtytucyi  
przepiſanego nie znajduje ſię,

Nadwreżenie Dekretu oczywiſte-  
go Trybunałkiego, acz nie całkowi-  
cie, lecz w niektórych punktach za  
Memoryałem Jmci Pana Hrebnickie-  
go, przeciw Kaſzycowi i innym ſłu-  
ſzną daie przyczynę domniemania ſię  
dla Przeſwietnych Rzpltey Stanow:  
że ta twierdza Prowincyi Lit: tylu  
Konſtytucyami, in ullum dubium vo-  
cari nie może, zabezpieczona, ex ra-  
tione, że wzruſzoną zoſtała; Prowin-  
cya Lit: na tak wielu Konſtytucy-  
ach zaſadza ſwoie proźby, aby Sey-  
muiące Rzpltey Stany na fundamen-  
cie dawnieyſzych Konſtytucyi idq;  
1726, Fol: 483. Vol: 6. i 1764. ro-  
ku, valorem Dekretow Oczewiſtych  
Trybunałskich utrzymuiących, teraz-  
nieyſzym poſtanowieniem potwier-  
dzili.

Wię



Większe do zruynowania przez  
różne uśłowania oczewistych Dekre-  
tów Trybunałskich Lit: były zama-  
chy; ale W. Królewska Mość P.N.M.  
który przezornością, i doskonałością  
w Narodzie przodkuiesz, naywiększe,  
iako Ociec, i Pan Nayłaskawszy  
masz staranie, Swoią zaśloniłeś Pro-  
tekcyą. Za co cała Prowincya Lit:  
choć nierównym wymiarem, lecz z  
serca czystey Ofiary pochodzącego,  
iako naypowinnieysze składa u Tronu  
podziękowanie.



M O W A

*J. O. XIAZĘCIA JMCI*

S A P I E H Y

GENERAŁA ARTYLERYI W. X. LIT:  
POŚŁA z WOJEW: BRZESKIE-  
GO LITEWSKIEGO

M I A N A.

*Na dniu 26. Października Roku 1778.*

---

*JANIE OO. JJ. WIELMOŻNI*  
*Kolledzy Bracia i Dobrodzieje.*

Już tedy na koniec stajemy po-  
wtórnie w tey właściwey Praw  
Świątnicy, iuż na koniec przycho-  
dzi chwila istotnego użycia swobod  
Polszcze właściwych, gdy przystę-  
pujemy do pełnienia naycelnieyszych  
obowiązkow funkcyi Poselskiej.  
Ten widok, ten moment powinien  
(1)                      duszę



dufze obywatelskie nayżywfzą na-  
pełnić radością, ale przy tym strwo-  
żyć i zaftanowić, gdy od iedney ka-  
żdego myśli, od iednego zdania za-  
wiſł pomyſlny lub przeciwny los  
wſzyſtkich wſpółziomkow. Boże  
naſz! Boże Oycow naſzych! iakoś  
im dodawał w tych murach, w ta-  
kowych obradach Ducha ſmiałości i  
Patryotyizmu, którym kray ſzczę-  
śliwili, rzuć i na nas litościwe oko,  
abyśmy ſkutecznie mogli użyć tych  
pierwſzych wolnych obrad na  
utrzymanie i zmocnienie ſamey-  
że wolności. Ja (co z mojej ſtro-  
ny) tym goręcey twojej wzywam  
pomocy, iż mniey od innych mając  
doſwiadczenia w pierwſzym zaraz  
kroku tak ſliška otwierami ſię droga,  
lecz gdy zdanie moje póydzie za  
przeſwiadczeniem, choćby to kiedy  
było mylne, mogęż przed Tobą  
lub kimkolwiek ſtać ſię winnym?  
chcę dogodzić mojej powinności,  
chcę głoſno i ſmiało mówić, bo przy  
Pra-



Prawie i sprawiedliwości mówić pragnę.

Dwie pod rozwagę naszą na dniu dzisiejszym przychodzą materye: obydwie dążące do przyszłych polepszenia czasów: iedna wyciąga na-prawienia przeszłej rady czynności, druga zagrodzenia przyszłej Radzie drogi do wszelkich pozornych Prawa przestępstw; w dwóch tedy roztrząśnieniach należy się ściśle uważać, wybor użytecznych ku powszechnemu celowi środków; z tych (co do pierwszej materyi) zdajemi się ten naykrótszy, aby bez długiego iuż się rozwodzenia nad zażaleniami przeciw Radzie, wziąć onych Regestr przez poprzyśięgłych Examinatorów Jey czynności nam podany, i podług niego annihilować przeciwne ustawie Consilii Permanentis rezolucye, których że JW. Lubelski w naykrótszych słowach nayzupełniejszy stawia obraz, czytam tu mowę Jego z przyłączeniem zdania me-





go nad każdym w nieyże doniesienia Punktem.

*Zdalo mi się &c. to iednak uważać , i Stanom przelożyć : Iż Rada Nieustająca w materyi skarbow narodowych gdy przychodzi do szafunku przez assygnacye , tych nie wydawala ( jak Prawo mieć chce ) przez sekretne wota , że taż Rada mimo Prawa , Domy na gruntach Duchownych , w Dobrach Królewskich od podatku pultora podymnego uwolniła &c. Co do pierwszego Artykułu , sama nagana przyszley Radzie będzie ostrzeżeniem. Co do drugiego należy się Prawom przeciw prawne znieść od podatkow uwolnienia , atym nadgrodzić krzywde Skarbu Koronnego ,*

*Co do ogulności widzialem , że Dyaryusz czyli Protokół Rady znayduie się w kilku mieyscach zmazany i poprawny : że Protokół Departamentu cudzoziemskiego jak prawo mieć chce niemasz. Pierwszy zarzut iest w istocie ważniejszy , niż się na pierwszy rzut oka wydaje ; bo wolność przemazywania w*  
ory-



oryginalnym Protokule, na dalszy czas mogłaby się stać niebezpieczną; zaczynam zaalecić trzeba będzie in posterum, ażeby przy Radzie Nieustającej prócz Raptularza czysty znajdował się Protokół, bo w tak wielkiej Magistraturze naymniejsze rzeczy, wielką za sobą ciągną konsekwencyą. Departament interesów cudzoziemskich, że sam z siebie odtąd uformuje Protokół, o tym wątpić nie potrzeba.

*Co do sprawiedliwości, lubo Rada Nieustająca mocy Sądowej niema sobie nadaney, owszem exekucyi Praw i Dekretów pilnować obowiązana, niektórzy jednak, (jak to z poprzedzającej JW. Zakroczymskiego relacyi widzieć można) Dekreta zawieszają. To jest naywiększa zdrożność Rady nieustającej, od tey poprawienia, i oney na dalszy czas zapobieżenia zawisła całość spokoyności i swobod obywatelskich, ażeby za tym Projektem następującym, uchylone były wszelkie-*



kie rezolucye przeszłej Rady Nieustaiącey, wzruszaiącey Dekreta oczewiste, o to jak nayusilniey z własnego przeświadczenia i z mocy Instrukcyi domagam się,

*I tamże ( to jest w Płocku ) weszła w rozśądzenie rozdwojonych Seymikow Deputackich.* Ze Rada weszła nad Prawo w kognicyą Seymików. Deputackich jest rzecz oczewista: że Deputat z dwóch kwestyonuiących sobie Prawność, Prawnym osądzony przez Radę nie jest tym ulegitymowany, każdy uzna; Za tym zdawało by mi się, ażeby z obydwóch Seymikow Deputaci dla przykiadu poszli pod łaskę Trybunałską, i tam aby się podług prawa, (a) ieden z nich legity-

ty-

---

(a) Chociaż in toto Codicem nie masz prawa o Seymikach podwoynych, gdy iednak wszystkie zarzuty przeciw Deputatom u Łaski Trybunałskiej złożone, nazajutrz po Elekeyi Marszałka decydowane być powinny podług Konstytucyi Seymu Coronationis 64 stwierdzonego Konstytucyą 66. w którym razie gdyby obiekye były flu-



tymował, lub gdy obydwóch Elekcye pokażą się nie prawne, obydwu od funkcyi oddaleni zostali.

*Wychodziły także z Rady po kilkakrotne przeciwne rezolucye, jako to w interesie W. Generała Czerniszewa o suspensjach Posłom służyć mających, o Dekretach executionis, trzy rezolucye przeciwne znajdują się, jako też względem spraw in communicatione documentorum. W co gdy inkwirować nie masz czasu, dopraszam się, ażeby o wszelkie wątpliwe rezolucye Rady, Obywatelska troskliwość temi zaspokojona była słowy: Ze w czym tylko Rada przestąpiła prawo, to wszystko za nieważne poczytano być powinno.*

*Ze*

---

szne, przysięga w Grodzie wykonana nie ma go zaślaniać, zaczym tedy i rozprawa o legalność rozdwojonych Seymikow tąż formą sądzona być powinna. Wszakże i o Poselskich podwójnych Seymikach Prawo nic nie mówi, a jednakowoż między temi decyzya stanowi się na Rugach tam, gdzie i inne objekcye przeciw Posłom pokładają się.



*Ze też Rada Nieustająca rozolucyą swoją prawo wyraźne o tradycyi Dobro w Summach przeistoczyła, rezoluwując, iż nie w proporcyi summ, iak Prawo mieć chce, lecz w proporcyi prowizyi tradycyjać należy. W Prowincyi zaś Litewskiej gdy prawo siódmy procent od summ do Skarbu płacić nakazało, też Rada do niepewnych i zakwestyonowanych summ toż praworoziągnęła w przepadku summy, do Stanow repetycyą procentu nakazując. W tey mierze odwoływam się do zdania Kolegow moich przedemną mówiących, żądając byśmy przy prawie nie przy iego tłumaczeniu zostali, wzmiankę tylko, a rezolucyi szczegulney względem summ procentowych nie sądzę potrzebną, gdy wszyscy Posłowie z Prowincyi W. X. Litewskiego, mamy zniesienie tegoż podatku sobie instrukcyami zlecone.*

*Zważałem i to nakoniec, co do Woy-  
ska; iż Rada Nieustająca tysięcy kilkadziesiąt  
ludzi*





ludzi jazdy narodowey prawdziwą moc kraju składającej zwinęła na uformowanie nowych Regimentow mimo prawa, które mieć chce, by stare Woysko utrzymywane, płatne, a nowe bez uszczerbku starego uformowane było. Ten jest, Prześwietny Stanie Rycerski, Artykuł, do którego przymówić się najizcześniejszą jest moją powinnością, bo zapomnieć nie mogę, ani powinienem: że po sześciu niedzielney mojej Poselskiej funkcyi, wróćę się do mojego rzemiosła, to jest, do Woyskowego: mówię zatem za woyskiem, mówię za jego krzywdą. Zwinięto Tyśiąc kilkaset ludzi Kawaleryi Narodowey dla uformowania innych Regimentow; potrzeba za tym, żeby zważywszy, iż to jest cel naszego woyska, że to jest takie Woysko, które sposob do życia i drogę do usług Oyczyzny, Szlachcie otwiera, które na koniec i oszczędza wydatkow publicznych, gdy



gdy z wszelkiego Europeyfskiego  
żołnierza naymniey według propor-  
cyi kosztuje, potrzeba mówię to po-  
stanowić: żeby za naypierwszą Au-  
kcyą Woyska od Kawaleryi Naro-  
dowey zaczęto; lubo zaś w mowie  
JW. Lubelskiego nie ma nic więcej  
rzeczonego o Woysku, iednak sądzę  
być moją powinnością nie które tu-  
tay względem iego ocalenia i słu-  
żności uczynić warunki, to iest: ażeby  
summy wzięte z Kasy Tetyoskiej  
na różne potrzeby Woyskowe, iako  
są własnością Brygad, gdy z ich ab-  
cugow były formowane, tak żeby  
nową ustawą nakazano, iż pierwsza  
summa destynowana na umorzenie  
długow Rzeczypospolitey Woysko-  
wych, ma wpłynąć do teyże Kasy,  
i służyć na potrzeby tychże trzech  
Brygad Pancernych. Waruję także  
sobie i to, ażeby dyslokacya Woyska  
tak była czyniona, żeby nie tak  
daleko rozfaczane były iedne od dru-  
gich części Brygad i Regimentow,  
że-



żeby przez to byli w sposobności  
exercerowania, tudzież ażeby na e-  
xercerowania, tudzież ażeby na e-  
zekucyą Brachii militaris Kompu-  
towego nie używano żołnierza, na  
koniec nim przyidzie do nowego  
Woyska podniesienia, ażeby to da-  
wne nayprzód było opatrzone we-  
wszystko, i gotowe do marszu i bi-  
twy.

*Wyszła także iuż podczas agitującego  
się Sejmu Rezolucyą Rady Nieustaiącej  
względem Kondemnat na Senatorach,  
&c. Co do tey rezolucyi nie iuż  
mówić nie zostaje; gdyż ta pier-  
wey upadła niż była zaskarżoną,  
żeby iednak ona żadnych zawikłań  
na potym wzniecać nie mogła; trze-  
ba ją znieść z wyraźnym stwierdze-  
niem Prawa o szkodzeniu Kondem-  
nat tak Senatorom jak osobom będą-  
cym we wszelkiey funkcyi.*

Te są Prześwietny Stanie Ry-  
cerski moje zdania względem zaskar-  
żeń Rady; podług tych radbym wi-  
dział



działułożony nowy Projekt, znoszący ogulnie wszystkie zdrożne rezolucye Confilii Permanentis-

Co do Instytucyi generalney Rady Nieustaiącey, i na dalszy czas oney powinności objaśnienia, przyzwoitego czasu w tey mierze mój sposób myślenia otworzę, teraz zaś w tym, co nam podany będzie Projekcie wyplacającym z zaświadczenia danego Radzie, aby nic in posterum stanowione nie było, a tak żeby osobnym prawem przeszłość poprawiono, osobnym zaś dla przyśw złościystawiono prawidło, jak nayufilniey dopraszam się.



# G Ł O S

J. W. JMSCI PANA

K A Z I M I E R Z A  
U S T R Z Y C K I E G O  
P O S Ł A I N F L A N T S K I E G O

N A S E S S Y I S E Y M O W E Y

D N I A 26. P A Z D Z I E R N I K A R O K U 1778.

W I Z B I E P O S E L S K I E Y

M I A N Y.

---

P Z E Z A C N Y S T A N I E R Y C E R S K I.

Słyszane w Izbie Senatorskiej Głosy JJ. WW. Delegowanych do examinowania czynności Rady Nieustaiącej, wkładają na mnie obowiązek, ażebym idąc przykładem tychże JJ. WW. Delegowanych, nie był temu na przeciw, by Przezacni Meżowie pracuiący około dobra publicznego, by przeszła Rada Nieustaiąca słuszney pochwały nie odebrała. Oddały już jey tę sprawiedliwość Zgromadzone Stany oświadczeniem wdzięczności, które w zaświadczeniu przyiętym na one-gdayszej Sessyi jest zawarte. Y wraz

) i C z nią



❧ \* ❧

z nią winszować sobie powinniśmy, że przez dwuletnie tak wysokiego Urzędu sprawowanie, wydawali kilkaset Rezolucyi, upatruiemy małą ich tylko liczbę, które powłzeczney approbaty nie znayduią. Warta więc pochwał, warta wdzięczności. Lecz ile oświadczenie tey wdzięczności jest należyte, ile Zgromadzonych Stanów było obowiązkiem dać jey tę szlachetną nadgodę usług publicznych; tyle mają Prawa zażądać się nad tym, co powłzeczney approbaty nie zyskuie; a każdy Poseł tyle obowiązku obiawić w tey mierze to, co mu dyktuie chęć zaradzenia rzeczy publiczney.

Zadofyc czyniąc temu obowiązкови, to ci, Przewacny Stanie Rycerski, mam honor przelożyć.

Nikt temu spodziewam się przeczyć nie będzie, że te jedynie ustawy przepisywać powinniśmy, które kieruiąc postępkami poddanych sobie, stosuią je do istotnych obowiązków Czleka i Obywatela. Pod któremi żyiący ludzie, gdy chcą z chęci i Prawa, gdy zaś nie chcą, choć poniewolnie, nie mogą nie oddać każdemu co mu się należy, nie mogą pożytkować z krzywdy cudzey. Y to także



także żadney zapewne nie podpadnie wątpliwości, że powinnością Rządu jest ubespieczać każdemu jego własność. A o coż tu idzie w tę kwestyi? Czyli pożyczający, gdy *summa*, którą pożyczył, nie jest mu na terminie wypłacona, ma iść do procentu, albowiż też do *summy*? jeśli nie o to, czy ma być dane wsparcie w nieuiszczeniu się danego słowa, czyli nie? jeśli nie o to, czyli to, co mu z Prawa własności należy, a czego mu nie przeczy ten nawet, który pożyczał, ma mu być wrócone albo nie? Zdaie się, iż żadney w tę mierze nie powinno było być kwestyi, gdy już zaizła ustawa Roku 1726. w te słowa mówiąca: *Bona jure victa, in re & summa liquida, ad proportionem principalis negotii tradantur*. Cóż albowiem jest bardziey *principale negotium*, czy Kapitał, czy Procent od niego? i na jakimże fundamencie *vigore* Dekretów, w przypadku niezapłacenia Kapitału na terminie, Dobra podług powszechney praktyki *in extenuationem* onegoż były trzymane?

Lecz kiedy prawdziwa myśl tey ustawy, podpada u niektórych wątpliwości; kiedy inni zaskarżają ją już o

\*  
niewatpliwość, ale o dobroć; nie mówmy więc o tym co było, ale o tym, co z powodu sprawiedliwości i dla największego pożytku Obywatelów być powinno. Wszakże summa, którą pożyczający oddaie na jaki czas w cudze ręce, do niego należy; wszakże dłużnik obiecuie się oddać mu ją na pewny termin; wszakże kondycye umowy wolney, zawartej między dwoma lub więcej osobami, bez naruszenia w tym cudzey własności, powinny być zachowane. Wszakże Ustawa, jeśli tego nie pilnuie, aby umowy między Obywatelami były dotrzymywane, znosi wszelką pewność, znosi *fidem publicam*, i porucza los stron kontraktujących woli arbitralney jedney z nich.

Co za stan Obywatelów bez własności? co za własność bez pewności? a jakaż pewność, gdy sama Ustawa ogłasza być prawne nieoddanie tego, co się komu należy; tego mówię, o co się kto upomina podług umowy, czego pożyczyl pod wyraźną kondycją, a co gdy się na niey fundował, może mu być koniecznie potrzebne, nie tylo do pomnożenia swego majątku, nie tylko do zaspokoienia własnych długów, ale często-



stokroć do wyżywienia i opatrzenia siebie i familii. Przepisywać więc Ustawę, która nie każe iść do summy, ale do procentu, nie jestże to otwierać drogę nieuiszczeniu się w danym flowie? nie jestże to mówić Obywatelom: *Niedowierzajcie sobie wzajemnie. sama Ustawa przyidzie na pomoc temu, który nie dotrzyma opisu, nie odda w zupełności cudze, choć je wrócić, a wrócić w pewnym czasie, obowiązka się.*

Lecz powie mi kto, co już słyszałem powiele razy, *nie trzeba mieć względu na samych pożyczających, rząd i dłużnikom powinien dać protekcyę, co się daie widzieć w tak wielu Kraiach.* Gdyby to, co się dzieie; było dowodem tego co być powinno; mógłbym tu przytoczyć za sobą przykłady innych Kraiów, a co większa Republikantzkich, których czynności, jeżeli za przykładami iść mamy, bardziey jak inne powinnyby być od nas naśladowane. Ale że rzeczy dla tego że się dzieią, nie zawierają w sobie dowodu własney dobroci; nie wzywam po sobie tych przykładów. Pytam się przeto: czyli ubezpieczyć każdemu wrócenie tego, co do niego należy, jest to mieć wzgląd ja-  
ko-

❧   ★   ❧

kowy, świadczyć łaskę, miłosiernie do jego żądania przychyłać się? a nie raczej oddać mu winną sprawiedliwość? Pytam się, czyli jest słuszna ta Rządu protekcyja, która przychodzi na pomoc temu, co cudzą należytość nie oddaie?

Przyzwoiciey podobno usłuży Ustawa dłużnikom, gdy żadnego nie zostawiać środka nieuiszczenia się w danym słowie, każdego Obywatela do tego nakłoni, że się nie będzie zapożyczał bez pewności oddania, że się będzie oglądał na swój majątek, a przy bezpieczeństwie dobrze Ustawą obwarowanym, znajdzie do poratowania siebie w potrzebie, przedszych i chętniejszych.

W przeciwnym razie, czyra się utrzyma kredyt, co załzczepi ufność? jaki będzie hamulec dla tych, którzy bez żadnego łtaranku względem wywikłania się z interesów, bez pewności oddania na czas wyznaczony, coraz nowe zaciągają długi? Bo mogą być tacy; i albo się bardzo mylę, albo być muszą tam, gdzie zbytek przyueza do wydatków nieumiarkowanych. Słowem, nie widzę tylko złe tam, gdzie nie widzę sprawiedliwości, a ta jedno-  
stay-



❧   ❧   ❧

ſtawnie mówi: *winieneś, odday; obiecałeś, dochoway ile tylko możeſz, iſtota kondycyi twego kontraktu.*

Daie ſię i to ſłyſzeć na obronę dłużników: że Rząd dobry o to ſię nayuſilniey ſtarac powinien, ażeby czynił wſzelkie wſparcie dziedzicom gruntowym, a dłużnicy ſą takimi po więkſzey części, nie zaś Kapitaliſci. Jeſtem równo z innemi o tym przekonany, iż wſzelkie ſtaranie i pieczołowitość rząd o tychże Dziedzicach mieć powinien. Lecz czyliż Kredytorowie i naywiękſi Kapitaliſci, nawet Dziedzicami gruntowemi być nie mogą i nie ſą u nas? czyliż ſumny od nich zbierane, nie ſłużą także właſności gruntowej, gdy ich pożyczający goſpodarze, na amelioracyą Ekonomiki ſwoiey użyć mogą? Czyliż nakoniec może to być maxymą zdrowey polityki, aby w jednym ciełe Rzpltey, niektóre członki cierpiały, dla dogodzenia innym i zaſtąpienia nieładu, w który ſię częſtokroć ſamo chcąc zapuſzczają: i aby jedna część towarzystwa mogła z uſzczerbku i zawodu drugiej rzetelnie pożytkować? Nie, zapewne: ſzkoda jednych wiedzie za ſobą ſzkodę drugich, późniey czy rychley. W zamiarze U-

ſtaw

❧   ❧   ❧

staw sprawiedliwych. nie interes i pożytek, choćby i wielu, zakładać trzeba, ale wszystkich zarówno dobro powszechne, które w tedy tylko bez najmniejszey uymy wyniknie, gdy każdemu z ośobna, a przeto wszystkim będzie oddawane co im się należy, i równym sprawiedliwości wydziałem zabezpieczone.

Na tych dowodach zaświadczony, dopraszam się, aby w tey mierze wypadła Rezolucya Prześwietney Rady Nieustającej, poszła na decyzją głosów *per Turnum*.



# G Ł O S

J. W. JEGOMOSCI PANA

I G N A C E G O

K R Z U C K I E G O

POSŁA z WOIEWODZTWA  
WOŁYNSKIEGO

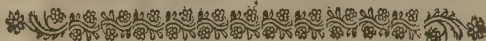
Po rozłączeniu Izby



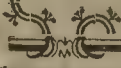
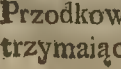
N A S E S S Y I

DNIA 26, PAŹDZIERNIKA.

W IZBIE POSELSKIEY

M I A N Y.



  
 o niewoli Wolność, po Wolno-  
 ści niewola w równej jako  
 dzień z nocą chodzą koleś.  
Przodkowie nasi odwagą i męstwem  
trzymając żelazo wręku, rozprzestrze-  
nia.

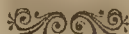


niali Kraiu granice, wiernością ku Samowładnym Królom zyskali Wolność; My zaś zamieniwszy żelazo w pióro, wiele praw pisząc, mało dopełniając, Woyska szczupłością, mnożną Konfyliarzew liczbą, utraciliśmy Kraie: podległością i bojaźnią stracim powszechną wolność; bo publiczne dobro prywatnym poświęcamy zyskom. Wolno każdemu myśl do okoliczności stosować, ja moiej nie odmienię, iż być wiernym Królowi, jest być wiernym Oyczyźnie; kochać Oyczyznę, jest wniew kochać Oyca Oyczyzny; własne dobro Publicznemu poświęcać, być posłusznym Prawu, a ile być może, wykraczających z obrębów Prawa na drogę prawą nawracać, to jeżeli dopełnię, i początkowe Publicznych usług sprawowanie, i dalsze moiego życia czynności będą zaświadczać. Nie mówić przeciw Radzie, dla tego, że ma na czele Maiestat; Więchy i uchwały przeszłych Seymow, które bez przytomności ustawiczoney Najjaśniejszego Pana obeyść się nie mogły, nadwątlać i przeistaczać Zgromadzoným Stanom nie byłoby wolno; że jest Seym więcej, iak  
Ra-

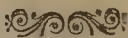


Rada, z samego utworzenia przez  
Seym Rady, okazuje się widocznie.  
Gdyby Rada zawsze chwaloną być  
miała, na coby się przydało wyzna-  
czać przyśięgłe Osoby do Jey exami-  
nowania czynności, kiedy nigdy zga-  
nioną być nie ma? w Przyśiedze 1776.  
Roku: „ Cokolwiek Prawu przeci-  
„ wnego, lub nad moc Prawa teyże  
„ Radzie pozwoloną przywłaszczonego  
„ postrzegę, albo jakie tylko na prze-  
„ ciw teyże Radzie odbiorę zażalenie,  
„ to wszystko Stanom Seymującym  
„ wiernie doniosę. W Konstytucyi  
„ 1775. „ Gdyby Rada przestąpiła  
„ granice swojej władzy, Osoby Ra-  
„ dne sądzone będą na Seymie przez  
„ Sądy Seymowe, iako *pro Crimine*  
„ *Statûs*, i ukarane podług Praw o tym  
„ dawniejszych: „ Z tych dwóch  
Konstytucyi, iż same Osoby z dwóch  
Stanów wybrane, najmniej tykając  
trzeciego, za czynności swoje odpo-  
wiadać mają; Żądała Rada zaświadcze-  
nia chwalebnego od Seymu; te poz-  
skała; ale czyliż temu, kto ma mę-  
chwalić, ma być odięta naganienia woc





dza? Wchodzę więc w czynności Rady Nieustającej. Niedoląc na tym, że mało zażalenie przeciwko Radzie od prywatnych, ale same przestępstwa Praw zażalała. Skarga przez prywatnego może być uraza; utworzona Relacya poprzysięgłych i Delegowanych w żadnym punkcie skazaną być nie może. Czyż trzeba więcej łkarg, iak od Korony i Litwy, iak od całej Oyczyzny za niezachowanie Praw przez Radę? zamiast wewnętrznego Rządu powszechny pomnaża nierząd. W relacyi przez JW. Jmci Biskupa Chełmskiego nie slyfzeliśmy nagany, bo będąc Senatorem Duchownym, a postrzegłszy grzechy, te sekretem Spowiedzi zatrzymał; ale opowiedzenie onych świeckiej osobie JW, Radzickiemu Podkomorzemu Zakroczym: podobnież delegowanemu zostawił; z tych dwóch Głosow jeden formuie, a w-dokończoney Relacyi przez JW. Zakroczymskiego choć Summariatim uczynioney pokazało się, iż *sunt bona mixta malis*. W drugim Głosie przez JO. Xięcia Czetwertyńskiego były oświad



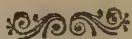
świadczone pochwały J.K.Mci, i Rady: J.K. Mci zawsze winne; Radzie Nieustaiący tylko w ten czas, gdy się łączyła z Decyzjami Jego nayszbawienieyszymi dla Oyczyzny, a nie zaś w ten czas może mieć ta Rada pochwałę, gdzie albo przytomności Naysiań; Pana nie było, albo przytomność Pańska zawsze Praw całości strzegąca wiekizością zdań przeciwnych przeważoną została; i iakże przeciwko tak niełitościwey na dobrego Króla, nie mówić Radzie? mówić więc będę, a mówiąc przeciwko Radzie, nie sędzę, abym Radne w szczegulności obrażał Osoby: z Relacyi Xięcia Jmci Woiewody Gnieźnień: o Departamencie Cudzoziemskim uczynionej, dość krótką mieliśmy wiadomość od tego Senatorsa dawniey w Radzie zasiadającego; a dobrze Oyczyźnie radzącego, lecz enigmatyczna Xięcia Jmci Sułkowskiego powieść objaśniona jest dokładnym wyznaniem przez JW. Potockiego Posła Lubelskiego, iż Protukułu Departamentu Cudzoziemskiego nie ma.

Czy-



Czytam Prawo 1775. o Departamencie  
Interessow Cudzoziemskich.

„ Ten Departament będzie miał  
„ Sessye swoje według potrzeby. W  
„ niebytności Królewskiej będzie w  
„ nim Prezydował Pieczętarz, a w te-  
„ go nieprzytomności *primus in Ordi-*  
„ *ne*, a Sekretarz narodowy o każdej  
„ Expedycyi pod adresem Jego przy-  
„ chodzący Departamentowi donosić,  
„ i one pokazać powinien, Responsov  
„ także na te Expedycye bez pokaza-  
„ nia ich w Departamencie i Appro-  
„ bacyi przez niego, dawać nie będzie.  
„ Co zaś Departament traktować i re-  
„ zolwować będzie, to notować,  
„ i podług tego czynności swoje  
„ regulować ma. Czytać na nich  
„ będzie expedycye przychodzące, i  
„ gdy deliberowano będzie na nich co  
„ odpisywać będzie Sekretarz Narodo-  
„ wy notować będzie *deliberate*, i we-  
„ dług ich Expedycye układać będzie  
„ powinien., Nie mieć podług tego Pra-  
„ wa sporządzonego Protukulu, albo mia-  
„ wszy go nie dać weyrzec Delegowa-  
„ nym

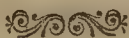


nym w Sprawy tegoż Departamentu, iest nie dać im dopełnić przyśięgi, która we wszystkie czynności Rady bez żadnego wyłączenia wglądać każe. Jeżeli Departament sprawiedliwości był roztrząsany; gdzie między jednym a drugim Obywatelem dział się może krzywda; Czemuż czynności Narodu z Narodem żywiej nas interesować nie mają? na cóż mamy tak zacnego Sekretarza? na co ten Departamentow porządek? na co Protokoły? na to: bo *verba volant scripta manent*. Dożywnym iest JW. Sekretarz, i ta dożywność, jeżeli nie przez Sejm odmieniona, to przez nieochybny, i każdego śmiertelnego życia koniec sprawi następłą koley. A gdy niezapisane zostaną się Protokoły, czyli śmiercią JW, Sekretarza dla Kraiu żałosną, tak wielkiej wagi negocyacye być zażrebane powinny? (więcey nie mówię nad tym Departamentem) bo więcej w zadziwieniu, niż w poznaniu tego Dzieła zostaie. Należy więc, aby Protokół Departamentu Cudzoziemskiego był porządnie zapisany, i przez  
De-



Delegowanych podpisany; co łatwo nastąpić może, wyciągnawszy Rezolucye z Rezultatow *pleni Consilii*, i niektórych mniej potrzebnych, a u JW. Ogrodzkiego znaydować się mających Manuskryptow. Przyśiępuję do Departamentu sprawiedliwości: samo przezwisko iak iest miłym wspomnieniem, tak wykraczanie przeciwko iego obowiązkom zgrozę i poruszenie w każdym dobrze myślącym sprawie Obywatelu. Już po części w głosie JW. Markowskiego, JW. Zielińskiego przeznacznych Kollegow, i tegoż Departamentu i Rady *in pleno* wykroczenia gruntownemi, Patryotycznemi, i niesfarbowanemi tchnącemi poparte dowodami; do tych zdań więcey dodać niezdolam, iak się łączyć mam za honor. Nie można zapomnieć JW. Kufzelewskiego Wilkomirskiego, JW. Makowieckiego Słonimskiego; zacnych Posłow, którzy żalili się Jmieniem całej Prowincyi, iż Unia nadwerezona, iż bieg Praw sprawiedliwy do niesprawiedliwych Rady Nieustaiacey rezolucyi zwrócony. Ciz Posłowie mówiąc o Litew-

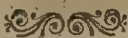




tewskich pokrzywdzeniach, Koron-  
nych krzywd opowiedzenie Koronnym  
zostawili Posłom. Dopelniał tego chwa-  
lebnie i cnotliwie JW. Potocki Poseł  
Lubelski; między innemi uczynił  
wzmiankę, iż Protokoły Rady poma-  
zane: a czyliż można żądać było po  
Nayias: Panie, aby na pomazanie Pi-  
sma niezmazanego swego Charakteru  
czynił podpisy? Wszytkiemu winna  
niezczęśliwa *Pluralitas*: niechayby by-  
ła *paritas*, a dopierobyśmy poznali, iak  
dobrego i sprawiedliwego mamy Mo-  
narchę. Wydawała Rada powtórne U-  
niwersały na Seymiki Deputackie, nie-  
doszłe wprawdzie, iż ma moc wglądać  
w Trybunały; ale czy ma moc przy-  
muszać Obywatelów, aby koniecznie  
obrali Deputata? wszak to ich jest wła-  
sna krzywda; a bez iednego lub dwóch  
może być do sądzenia dostarczający  
Komplet. Rozeznawała Rada Nieusta-  
iająca rozdwoione Seymiki Deputackie,  
a tym samym czyniła to, co Deputaci  
przy Reassumpcyi czynić powinni. I  
to jest sądzenie, którego nie ma Rada  
Nieustaiąca. Na zażkarzenie iedney  
stro-



strony zawieszać Dekreta, iest to ani Praw tłómaczenie, ani exekucyi Praw pilnowanie, ale owżem sprawiedliwości świętey zatamowanie. Ma Rada Nieustaiąca moc tłumaczyć Prawa; które tłumaczenie iest Prawodawstwem właściwym Seymu; lecz czy może i na tym poprześcić ludzka wyniosłość. Rada Nieustaiąca własne swoje objaśnia Rezolucye, i iezeli może ciemną napisać pierwszą rezolucyą, może i iasne Prawo ciemno wytłumaczyć. A iezeli Rada Nieustaiąca przez tłómaczenie Praw wszystkie prawa niepewnemi uczyniła; czegoż się spodziewać mamy po Rezolucyach Rady moc Prawa mających, które umyślnie na większe zawikłanie Obywatelów ciemnymi mogą być wydawane, aby podług potrzeby wyniknąć mających okoliczności, objaśniane były. Suspenzy o Posłach i Senatorach nie iednemu z Obywatelów uczyniły krzywdę; bo nie ieden uczyniwszy przygotowanie do sprawy podług pierwszej Rezolucyi, i czas i pieniądze straciwszy z niczym do domu powracać musiał, po wyszłej powtórney Rezolucyi. Lecz te czynności nie  
mo-



moga być poprawione, a dobre Rady Nieustaiącey, sprawowanie w innych pożytecznych dla Kraiu starannościach nadgradzając, zyskały pochwały. Teraz tylko do tego, co ma być albo uchylonym, albo poprawionym, mowę moję obracam.

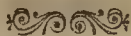
Ma moc Rada Nieustaiąca tłómaczyć Prawa, ciemne objaśniać, ale czyliż Prawo nie powinno być tłómaczone przed Dekretem, a nie po Dekrecie? Dawniej bywały Dekreta podług praw; teraz tłumaczenie Prawa podług Dekretu wypadłego. Z tego wynika kwestya: czyli Dekret przed objaśnieniem Prawa wypadły, w Jurysdykcyi sądowej po objaśnieniu tegoż Prawa ma upadać albo zostawać w swoiey podług prawa dawnego mocy? Prawo na Seymach stanowione było Prawem objaśnione, od daty objaśnienia staie się Prawem nowym dawneznoszącym: A że Prawa nie na przeszłość, ale na przyszłość obowiązują, czyli tego Rada Nieustaiąca dopełniła, ściśle nam roztrząsać należy.

De-



Departament Wojskowy nie jest bez przestępstwa; Bo w którym to prawie jest pozwolono, aby iednego obnażać dla okrycia drugiego? Skasowała Wozy Rada, bo pewna z przenikłości w przyszłość, iż Woyska nasze nie będą użyte do marszu dla odzyskania odebranych Kraiow, ale w spokojności na mieyscu czekać będą reszty Kraiu zaboru, iako nieochybnego Praw wzgardy skutku.

Departament Skarbowy nie wiele wykroczył, tylko iednych Obywatelów uwolnił od powinney opłaty, a żeby na nas podatkovania nowy obmyślił projekt. Przestała Rada Prawo wyznaczając asygnacye za głosnemi nie sekretnemi Wotami, któreby się może nader hoynym sprzeciwiły szafunkom, że przezwilka Departamentow nie wykraczaia, ale Osoby wnie wchodzące. Rezolucya Rady o Processiach Stan Rycerski krzywdząca, i iedyny ubogiej Szlachcie od możniefzych odzyskania własności znofząca sposob, przez niedozwolenie szkodenia  
pro-

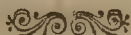


Proceſſem; wykroczyła nietylko przeciwno cytowanym Prawom 1768. 1726. ale i przeciwno wyraźnemu 1659. iż „ *Banniti & Publicati*, na „ którychby Publikaty na Seymie, w „ Trybunale Koronnym, lub w W. X. „ Lit: i w sądach naszych *Minoris Sub-* „ *sellii* stały, mieysca ani protekcy, „ żadney, iako w Koronie, w W. X. „ Lit: i w Xięstwie Ruskim mieć nie „ mają. „ Znalazło to przestępstwo Prawa w Radzie Nieustaiącey Protekcyą ; a przeto nie z powodu ciekawości, kto Stan Rycerski ważył się poniżyć, ale z powodu sprawiedliwej trwożliwości o Stan naypierwszy, obawiać się nam potrzeba. *Pluralitas* w Radzie decyduje, Rada Nieustaiąca w równey liczbie z Stanem Rycerskim początkowo obierana, potym wybierając Kandydatow *ex Equestri Ordine*, wybiorą z pomiędzy siebie; z tych gdy powiększy się liczba Senatorow, targnali się raz na Stan Rycerski, odważyć się mogą tłómaczeniem Prawa do ściślejszych granic przywieść Władzę i Prerogatywy N. P. którego naysprawie-





wiedliwiey Stan Rycerski z pomiędzy siebie na tym stopniu osadził. O-  
brał Go Królem w czasie, w którym  
Królowie wszystko dobrze czynić mo-  
gli, ale Konstytucyą 1775 roku stano-  
wiącą Radę, przeistaczającą Formę rządu  
Republikańskiego, zmniejszyła Monar-  
chy Władzę. Ta aby nie była zmniej-  
szona, w najpilniejszym powinniśmy  
mieć baczeniu. Jest Prawo, że *Acta ne-  
mini sunt deneganda*; dopraszano się da-  
wniey, aby Protokoły, które są Aktami  
Rady Nieustającej, produkowane były;  
i chociaż w Głosie swoim śmiałym, bo  
niewinnym, JW Małachowski Stta  
Sand: zastępujący miejsce JW. Ma-  
szałka Rady informował nas; iż w Re-  
zolucyach przez sekretne Wota nastą-  
pionych, choćby i najszkodliwszych,  
nie mogły być rozpisy. Upraszamy ie-  
dnak o komportowanie tych Protoku-  
łów, z których rozpisu poznamy, kto  
jakiego w sekretnych mógł być Wotach  
zdania; dowiemy się z tych Protokołu  
treści tych czynności, które JW. Za-  
kroczymski zwięźle dla oszczędności  
czasu nadmienił; z tych to poznamy,  
ko-



komu wdzięczność i uszanowanie za posłuszeństwo Prawu, i za odwagę w obstawianiu przy Praw całości w sercach zostawić winniśmy. Nakoniec inaczej niech się to sprawdzi: *Oderint peccare boni virtutis amore, oderint peccare mali formidine panæ.* Z tych Protokołów poznamy co poprawić, co odmienić, a co zniszczyć potrzeba.

Zapatruiąc się na czynności 1775 roku Rady, z głosów przeszło Seymowych wielu przezacnych Senatorów, Ministrów, i Posłów, okazujących dowodnie Jey przestępstwa, a konfrontuiąc z zaświadczeniem, sądziłem, iż gdy pierwszą Radę dla samych początków przestępującą chwalono, potrzeba było i tę w dosładnieyszych, ieżeli się znaleźć mogą, pochwalić wyrazach, iako więcey przestępującą; a to dla tego, aby następność z większości pochwał, większości przestępstwa domyśliła się.

Lecz Sejm wolny temu wszystkiemu zaradzi, biorąc za pośrednictwo sprawiedliwość. Ma Rada pochwałę za dobre czynności, aby następną zachęcić, a niech się przy Rezolucyach przeciw-



ciwko Prawu wypadłych nieutrzymu-  
ie; niech zostaną uchylone przeciwne  
sprawiedliwości teyże Rady wyroki,  
które szkodę powszechności i szczegu-  
łności, z której się składa powszechność, uczyniły. A tak po wyłączeniu  
mylnych, same użyteczne dla Oyczy-  
zny zostawiwszy czyny, na ów czas  
Rada może się szczycić, iż mając na  
czele Spraw dobrych Maiestat, chwa-  
loną być powinna.



# G Ł O S

J. W. JMŚC PANA

## ANTONIEGO MAŁACHOWSKIEGO

PISARZA WIELKIEGO KORONNEGO

POSŁA ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ

NA SESSYI SEYMOWEJ D. 26. 8BRIS. MIANY.

*Nasi Wielce Mściwi Panowie i Bracia.*

**P**rawda i Sprawiedliwość powinny być ustawicznym Prawidłem czulego i gorliwego Posła, i nieodstępny zażyczytem dobrze myślącego Obywatela. Któryż pod słońcem Narod powszechnie we wszystkich mieszkaniach taką się chępić może sławą? ani ściaga na cały Kray plamy występna jednego Rodaka nieostrożność, ani żądać przystoi, abyśmy będąc ludźmi, być mogli bez błędu. Ten pomiar obowiązków, i słabości względem całego świata wzięty, odnosi się w przyzwoitej słuźności, do każdej szczegulności, z wielości Osob złożoney.

Przeczyć niegodzi się, aby w przypadkach niektórych Rada w Kraiu Nieustaiąca albo więcey czyniła, niżeli Prawo dozwoliło, albo przykrzey tłoma-

)(C...czy

❧   \*   ❧

czyła, niżeli całość spokoyności publiczney radziła. Wszakże znamy dokładnie, iż ta Rada z trzech Stanów Rzeczpltey wybrana, Naywyższą i w Narodzie, i u Postronnych między Seymem a Seymem, całej Rzpltey oznacza reprezentacją, którą każdy Rząd Republikański doskonały, koniecznie ma ułożoną. My zaś lat kilkadziesiąt na jej potrzebę, zwolniwszy pamięć, nayszczegulnieyszą doznanych nieszczęść wyznać powinniśmy przyczynę. Otoż! w umiarkowaniu zdrożności Rady, zdaiemy się tyle zachować wagi, aby poprawa rzeczy, ni raz udzieloney, zawsze jednak w obrębach Prawa, ukracała powagi, ni właściwie potrzebney tak względem Kraju, również i względem zagranicznych Mocarstw nie zmniejszyła Konfyderacyi.

Srzodek naydoskonalszy wypływa, że gdy gorliwość Obywatelów Stanu naszego Proiektów kilka w tey toczącej się okoliczności podała, aby J. P. Marszałek Koła, do ułożenia jednego z wzystkich, raczył pod dwuch lub trzech z Prowincyi wyznaczyć, a w dniu jutrzejszym, gdy będzie doniesiony, zupełne tey trudności przyniesie ułatwienie. O co z mieysca mego dopraszam się.



# M O W A

*3. O. KSIĄŻĘCIA ŚMCI*  
JANUSZA TOMASZA SWATOPEŁKA-  
CZETWERTYNSKIEGO

PODKOMORZEGO J. K. Mci  
KAWALERA ORDERU S. STANISŁAWA  
Z Woiewództwa Bracławskiego na  
Seym Walny Ord: Warszawski

P O S Ł A,

*Po rozłączeniu się Izby Senatorskiej z  
Poselską, w tęże Izbie*

DNIA 27. PAŹDZIERNIKA 1778. R.

M I A N A.

*GG. OO. GG. WW. Mcni Panowie  
Kolledzy, Bracia, i Dobrodzieie.*

Głos każdego Posła w ten czas swego szacunku nabiera, gdy użyty jest na utrzymanie własnie prawdziwéy wolności; lecz Głos z krytyk złożony, a po honor i sławę czyią się gający, nie może się nazwać wolnym, ani też przyzwoitym.

Y tak Głos Jaśnie Wielmożnego Krzuckiego Posła z Województwa Wo-

łyń-

❧   \*   ❧

łyńskiego na dniu wczorajszym słyszany, staie się dla mnie na dniu dzisiejszym słusznym do mówienia powodem. O Prześwietny Stanie Rycerski, luboś teraz na ten czas krótki z Praw obowiązku, zapewne że nie z własney woli, to odłączenie od społeczeństwa Stanu Senatorckiego Starzych Braci Twoich przyjąć musiał: spodziewam się jednak ( że się nie mylę ) żeś się tak nie wyłączył, byś nie miał wymierzać się zawsze winnym dla tychże szacunkiem.

Ubliżył zaiste w Głosie swoim J. W. Wołyński jak szacunku, tak uszanowania, który jest ze wśzech miar winny temuż Stanowi Senatorckiemu, w Osobie J. W. Biskupa Chełmskiego.

Ten Mąż Wielki, cnotą i poprzyśiężoną wiernością Maieństawi i Ojczyźnie znakomity, powtórna przyśięgą wraz z nami Delegowanemi do examinowania Czynności Rady Nieustającej będąc Delegowanym obowiązany, czyliż nie więcej znaleźć był powinien wiary i wdzięczności, aniżeli krytyki?

Zostawałem dotąd w głębokim milczeniu, póki każdy stawał w Głosach swoich przy obronie Wolności, i Praw  
Na-

❧   ❧   ❧

Narodowych całości, i nie znałem, co to jest sprzeciwić się, lub odpowiadać takiemu w tej Izbie rozlegającemu się Głosowi; i Głos J. W. Wołyńskiego jakiego Godnego Posła zawsze szanowany i szacowny bez ochyby u mnie byłby, gdyby w granicach zaiste sprawiedliwej utrzymany był przyzwoitości.

Mówić bowiem o niewzruszonej Praw całość, mówić stając przy obro- nie Wolności, jest to i obowiązkiem ka- żdego dobrze myślącego Ojczyzny Syna, jest oraz i powinnością; ale mó- wić tak, aby nicować czyje sentyimen- ta, i dotykać osoby sumnieniem i cno- tą rządzące się, ani jest modz ziedny- wać dla siebie szacunku, ani approba- cyi.

Był Delegowany J. W. Biskup Cheł- mski wraz z nami do examinowania Czynności Rady Nieustającej, a do tego był nam i Prezydujący; moge śmieć mówić (nie używając podchleb- stwa) był godnym nam Przewodni- kiem do odbycia tego Dzieła; zdał już z siebie przed Stanami dostateczny ra- chunek z włożonego na siebie obowią- zku; i zdał taką z siebie liczbę, którą mu własne sumnienie i przeświad-  
cze-



czenie dyktować mogło; ani potrzebo-  
wał sobie przypomnienia tego od J. W.  
Wołyńskiego ku utrzymaniu *Sigilli Con-*  
*fessionis*, bo jako Biskup i temu z Urzę-  
du swego zadość czynić potrafił;  
mniey zaś stołować się meze ta expli-  
kacya do dopełnienia tych obowiązków,  
które włożone miał na siebie od Prze-  
świeatnych Stanów J. W. Biskup Cheł-  
miski. Uścił się zaiste tymże dostate-  
cznie, nie ubliżył nic w dowodnym  
Relacyi swey uczynieniu, coby mogło  
być godnym censurowania tegoż; Je-  
żeli nakoniec odwołał się do Protokołu  
examinu Czynności Rady Nieuftaią-  
cey, przez nas Delegowanych wszyst-  
kich zebranego, i rękami naszemi pod-  
pisanego; czyliż mógł kiedy tym zgrze-  
szyc, gdy się odwołał do własnego  
Dziela? chyba jednym tym zgrzeszył;  
że niechciał próżnym rozciąganiem  
swoiey Mowy zabierać Obradom na-  
szym tak drogiego czasu, i że nie wstę-  
puie w ślady tego, który to pod po-  
włoką Patryotyzmu zbierając z każde-  
go cudze wzory, wyfiła i nateża umysł  
swój, żadnego ztąd Publicznemu nie  
przynosząc pożytku Oyczyzny Dobru.

Więceyby pewnie mógł konwinko-  
wać

❧   ★   ❧

wać J. W. Wołyński w Głosie swoim, gdyby chciał był zadać sobie więcej pracy w używaniu czytanego Protokołu examinu Czynności Rady Nieustającej, a zważył pilne Deputacyi zapytania, gdzie zdrożone od Prawa nieco zdawała się upatrywać czynności Rady, oraz odpowiedzi na nie, teby prędzej oświeciły J. W. Wołyńskiego, i dostateczniejszą ciekawości przyniosłyby jemu satysfakcyą, aniżeli wyciągać u mieżczenia w Relacyi tego wszystkiego od każdego z Delegowanych, co mógł mieć z examinu Czynności Rady Nieustającej; bo to jest tylko, co żądać niszczyć i truć czas tak wycięczony Obrad naszych.

Zaiste Dzieło dwuletne w tak krótkim czasie od nas pzzeyrzane, gdyby w czym przez samą krótkość czasu dostatecznego swego dopełnienia nie wzięło, czyliż niepowinno znaleźć względności i uwagi, na to samo pomniąc, żeśmy ludzie? to i od siebie samych rzeczy niepodobnych wyciągać nam nie należy.

Na koniec, Prześwietny Stanie Rycerski, stań się sam obrońcą niewinności, jeżeliśmy za posługę naszą winni na-





nagany; niechże ją od ciebie samego odbieramy, a niech nie będziemy każdego podług upodobania swego myślącego wyszukaney podlegli krytyce, ufamy w wyborze tak wielkich i zacnych Mężów, znaleźć oraz i niewinności uciemiężoney obrońców. Niech w tak poważnym Kole Głosy z famych oczernień składające się mieysca nieznachodzą, a przybędzie zaiste pożądanego i tak szacownego dla Obrad naszych czasu.



# G Ł O S

J. P. ADAMA

CIECISZOWSKIEGO

ŁOWCZEGO Y POSŁA ZIEMI LIWSKIEY

NA SESSYI SEYMOWEY

DNIA 27. PAZDZIERNIKA 1778. ROKU

W IZBIE POSELSKIEY

M I A N Y.

— — — — —

**P**rawdziwie z ukontentowaniem  
każdego dobrze myślącego przy-  
chodzi doznawać na tym Seymie,  
i ściśle Praw zachowanie, i rozmyśl-  
ne wszystkich Magistratur roztrzą-  
sanie. W tych dwóch czynnościach  
okazuje się postać naywyższey wła-  
dzy, i zamyśl użytecznego Prawo-  
dawstwa. Skrupulatna albowiem  
przez Rzecz-Pospolitą samowładcą  
aż do naydrobnieyszych punktów  
Prawa obserwa, daie przykład wszy-  
tkim Obywatelom jak mają mu być  
posłuszni. Wierne w czynności dy-  
kasteriyów weyrzenie sprawi nie tyl-  
ko w osobach do nich umieszczonych  
chwa-



chwalebny powód do nieskażitelne-  
go powinności swoich dopełnienia,  
ale poda teraz Seymującym Stanom,  
obszerne pole do zbawiennych dla  
Kraiu ustaw.

Różność w Relacyi, a ztąd wyni-  
kła różność w zdaniach, o czynno-  
ściach tych Magistratur, nikogo dzi-  
wić niepowinna; usam albowiem cha-  
rakterowi dystryngwowanych tych  
Osob, iż każda podług przeświadcze-  
nia i pojęcia swego, mówiła i sądziła,  
a tak postępując, powołaniu swemu  
zadość uczynić starała się.

Z tylu słyszanych głosów, pojął  
to każdy dokładnie, że wiele jest rze-  
czy chwalebnie i pożytecznie przez  
Radę urezelwowanych, są zażalenia  
na niektóre decyzye; te trzymam  
że raczey obojętność Prawa, i usne  
z przeświadczenia w tłumaczeniu o-  
nego uprzedzenie, aniżeli chęć, lub  
zamiar szkody, i ukrzywdzenia czy-  
iegożkolwiek dyktowały. Gdyby  
nawet w tey Izbie produkowano roz-  
pisy; znalazłyby się pewnie dla stron  
oby-



obydwóch z Prawa obrony; a może koleją decyzji nieuprzedzony umyśl postrzegłby w szczególności, w radzących omyłki. Te omyłki gdyby przyśzły do rozsądzania naszego, w różności zdań, a nawet i w sposobie pojęcia, okazałoby się podobno, że i my ludźmi jesteśmy.

Zgadzam się na poprawę Decyzji, z omylnego tłumaczenia Prawa wypadłych; zgadzam się na okryślenie mocy tłumaczącej; zgadzam się na ustawę tego, co jest do powszechnego żądania, i z pożytkiem publicznym; ale żeby ta ustawa była końcem dobra publicznego nie celem zamierzenia do żadnej osoby, inaczej w kolei okoliczności nie będzie długo trwała; wszakże ta kolej ustawnie się odmienia, i widocznych tej prawdy doznajemy skutków.

Jeżeli który Departament, to zapewne spraw Cudzoziemskich w umyślach Prawodawczych głębokiej potrzebuie rozwagi. Dwa są obiekta onego: pierwszy ważny, mający za cel.



cel negocjacye z postronnemi w Kra-  
iu, lub za granicą. drugi tylko ścią-  
ga się do korespondency donoszą-  
cey o publicznościach, dla wiadomo-  
ści Ministrów naszych u obcych Po-  
tencyi, i wzajemnie. Co do pier-  
wszego zamiaru słyszałem z ust Pre-  
zydującego i Delegowanych, iż co-  
kolwiek ściąga się do negocjacyi, to  
est: noty, responśa, listy do Mo-  
narchów, odpowiedzi, instrukcyje Po-  
jęstom w zdarzonych razach dawane,  
relacye, wszystko to przychodzi do  
wiadomości i decyzyi Rady *in pleno*,  
i jest zawarte w jey Protokule; a  
składający ten Departament, nie chcąc  
w niczym sami przez się czynić, we  
wszystkim odwoływali się *ad plenum*.  
Zdaie mi się, że w Rzeczach pospoli-  
tych przezorniey nad to czynić nie  
można, i dla własney ostrożności, i  
dla bezpieczeństwa publicznego. Dru-  
gi obiekt korespondencyi, nie jest  
zapewne tey wagi, gdy nie zawiera  
żadnego pożytku lub szkody, ściąg-  
gając się jedynie do publicznych wia-  
do-





domości. Wszakże wszyscy, aż nad-  
to o tym przekonani, że nie jeste-  
my w tym stopniu, ażeby z Minis-  
trami naszymi za Granicą jakowe by-  
wały negocyacie; te tylko z zlece-  
nia Dworów przez Ministrów ob-  
cych czynią się z Departamentem  
Rady, która zaraz o nich jest infor-  
mowana. Gdy ten Departament, nie  
ma żadney kraiowey Juryzdykcyi,  
w którąby wglądał; niepotrzebuie  
tych formalności jak inne. Gdy  
szczegulniey jest oddany, przez Pra-  
wo Roku 1775. dozorowi Nayia-  
śnieyszego KRÓLA, Pan ten troskli-  
wy o Wolność Narodową, pewnie  
w zawiadywaniu onego nic nieopu-  
ści, coby cień jaki podać mogło Wol-  
ności, gdy obiekt onego wymaga-  
ją równie przezornej, jak sekretney  
Rady, przeświadczony jestem, że  
robić go Kancellaryą publiczną, by-  
łoby szkodliwym w konsekwency-  
ach. Zyczyłbym zatem, ażeby  
rzządzenie onego co do drugiego obie-  
ktu we wszystkich częściach oddać



zupełnie do dyspozycji Najjaśniey-  
szego KRÓLA, i Następców Jego, któ-  
rych interes zawsze być musi złączo-  
ny z interesem Kraiu. Dla czego  
upraszam, ażeby do Projektu dopiero  
przeczytanego objaśniającego wła-  
dę Rady, dodać te słowa = „De-  
„partment spraw Cudzoziemskich  
„ze wszystkich negocyacji w Kra-  
„iu, lub za granicą czynionych, spra-  
„wę dawać powinien będzie Radzie  
„*in pleno*, w której Protokule Gene-  
„ralnym wszystkie do tychże nego-  
„cyacji służące papiery mieścić się  
„będą. Urządzenie zaś tego Depar-  
„tamentu, we wszystkich częściach  
„zupełnie dyspozycji Nas Króla, i  
„Następców naszych zostawuiemy.



GŁOS ODPOWIADAJĄCY  
J. W. SMCIPANA  
IGNACEGO  
KRZUCKIEGO

POSŁA WOŁYŃSKIEGO  
NA SESSYI SEYMOWEY W IZBIE PO-  
SELSKIEY DNIA 27. PAZDZIER;

M I A N Y.

---

**P**rzy początkowym mey Funkcyi sprawowaniu zamiar niewinnych Intencyi moich ekuzowaćby mnie powinien, gdyby w wczorayszym moim Głosie dla kogo co przykrego usłyszano było. Myśl moja do jedyney Praw obrony obrócona, była mi powodem; gdy Examinatorowie examinią Radę, znałem za powinność wchodzić w Examinatorów doniesienia, z których com słyszał przeciwnego Radzie, przemilczeć o tym miałem za zdróżność; i podałem wprawdzie Proiekt, aby Protokół był zapisany, i przez Examinujących podpisany: lecz Ichmć Deputowani zaświadczą mnie, iż wzięwszy na nieuprzedzoną uwagę, mówiłem pierwey podług Prawa, nie upierałem się powtórę przeciw Polityce Rządu, której sekret jest we wszystkich wielkiej wagi Negocyacyach duszą. Nie chciałem zaś uwłaczać w niczym J. W. Sekretarzowi  
Ogrodz-

\* \* \*

Ogrodzkiemu, śmieie zapewniam; bo z Ustanowień Seymu 1775. naynagannieyszich, to jedno temuż Seymowi przynosi zaszczyt, iż tak zacnego, doskonałego, i J. K. Mci zaśluzonego, Męża w dożywotnim Sekretaryi umieścić stopniu; abym przeto jednomyślność do Obrad potrzebną pśuć nie zdawał się, przepraszam żalącego się J. W. Sekretarza Ogrodzkiego, za samą ofobistości urazę, jeżeli jakową znayduie, co nigdy nie było moją myślą; a nie czynię to z powodu, żeś jest bliskim boku Nayiaśniejszego Pana; bo mnie żaden duch ambicyi nie unosi, ale to czynię dla przekonania, iż nigdy Zacnych ludzi nie zwykłem obrażać: Tym więcęy J. W. Biskupa Chełmskiego względem nieskazitelnosci Charakteru u mnie wysoce poważanego; Choćbym zaś w wyrazach moich zapędził się; czyliż moje wvmówienia się pociągnąć były powinny Xcia Jmci Braclawskiego, do rozmyślnie nieprzyystoynego postępowania w tym, w czym mnie niesłusznie posądza? na tak więc długie i nieprzyzwoite gadanie, nie mam co więcęy odpowiedzieć, jak jego własną Mowę na niego samego obrócić, z tym dodatkiem i z tą tylko odmianą: iż wymazawszy gdzie Krzucki, tam napisać Czetwertynski, a gdzie Wołyński, tam niech zoştanie Braclawski.



G Ł O S

*JASNIE WIELMOZNEGO*

MICHAŁA

*MOKOSIET*

DENISKA

PISARZA GRODZKIEGO

KRZEMIENIECKIEGO

POŚŁA WOŁYŃSKIEGO

DNIA 28. PAZDZIERNIKA ROKU 1778.

NA SESSYI SEYMOWEY

M I A N Y.

---

**K**iedy doświadczone Rzeczypo-  
spolitey losy smutną w powsze-  
chności Obywatelów wyrażają po-  
stać, a skutkowane pociski hanie-  
bny Polskiemu imieniowi i jego  
dzielności uczyniły zarzut; Doznał  
)( Oby-





Obywatel i mieszkaniec jak szczęście Polskiego Narodu, wspaniałym przechylone zwrótem, przecież boleśniejfzey, nad skutek nie chcemy dözierać przyczyny. Próżno Zwierzchności Narodowej władzy czarney potwarzy narzucamy zakałę, gdy moc Rzeczypospolitey w trzech zamieszczona Stanach, cnotliwych chęci wzbrania jednemu okazać dowody. Czuimy skolataną Rzeczpospolitą, i tytułem jey ratunku za przodkuiącym powszechnym Oycem ubiegamy się z Ofiarą posługi naszej. Ale w pogotowiu duch Partyi truie szczere chęci nasze, aby fałszywego Patriotyzmu i Powagi blaskiem czas i zbawienne zamąciwszy cele, w zamiarze prywaty swoje skutkował korzystanie. Ta jedyna przyczyna stopniami nas do upadku prowadziła, w tey nieoschle-  
mi



mi bliznami przeświadczony Narod  
czuć obrzydzenia nieskłania się.  
Ambicya władzy i honorów nie cier-  
piąca w Magistraturach, a wsparta  
reputacją w domowych Rzeczypo-  
spolitey obrótach, znakomitey ró-  
wnaiąca się potędze, umysł Narodu  
zwyciężyła uprzedzeniem; wysta-  
wione czynności Nieustaiącey Ra-  
dy, przez mnogowidz wzrąszyły do-  
tkliwość w wolnym Narodzie nie le-  
niwo. Głosy nasze nie *in jura monen-*  
*di* użyte, lecz stylem *exacerbandi*  
zarumienione szły po stopniach go-  
dności nieposzlakowane dotykając  
Osoby, i, stało się, żeśmy okazali  
Sąsiadom, może i tu nasienie nie-  
zgody na swój pożytek rzucaią-  
cym, jakby skład Rzeczypospolitey  
nie był jey członkami, jakby to by-  
ły części Sylli, Maryusza, Pompe-  
iusza i Cezara. Izaliż Polakom bra-  
kne-



knęło nieprzyjaciół, że między sobą  
zapalczywości zgaszenia szukaia me-  
ty? Izaliż ten koniec Seymów, aby  
Kraśmóſtwa pogrzebowe ſławie  
właſney odprawiało ćwiczenie?  
właſne a ſmutne obłąkania ſię naſze-  
go przeſwiadczenie codzienne nas  
przekonywa, że tam, gdzie w  
wſpolney miłości i Braterskich prze-  
baczeniu omyłek, jednomyślnie do  
kardynałnych uſzcześliwienia Oy-  
czyzny jąc ſię powinniśmy celów,  
na właſnych żądła tępiemy cia-  
łach. Czymże ſię przed pozoſtala w  
domach Bracią chlubić będziemy?  
może że do ſiedzących wyżej, bę-  
dzie nam łatwiey wymówek pociſki  
wymierzać? Tak jeſt ta fatalna nie-  
poſtrzeżenia ſię naſzego kondycya,  
iż jednych zemſtę naſyciając, dru-  
gich ambicye karmiać, wzruſzeni  
burzenia duchem miotamy ſię we-  
dle



dle świętości, z swoiey natury czei-  
godney, z czystrych intencyi miło-  
ści i zaufania. Bądźmy więc próżni  
tego, cokolwiek nam bezstronności  
odeymuje haśło, i to pierwsze w  
czwartym Seymowania tygodniu  
rozpoczęte Dzieło dopełnić raczmy,  
spodobem w Prawie opisanym, dla  
Narodu, nie dla Osob obojętnym, i  
rozciąglým wyrazem nie daymy  
Nieustaiącey Radzie do tłómacze-  
nia Prawa przez Nas pisanego oka-  
zyi. Nadewszystko w ściśłą to bierz-  
my uwagę, aby ta Seymowania ma-  
teryja pierwszą i ostatnią nie była, i  
z tego powodu i obowiązku przykła-  
du, który dać powinniśmy całemu  
Narodowi z sprawiedliwości, na czy-  
je zażalenie czynności Rady ro-  
zeznać zabieramy się. Konstitu-  
cya Seymu ostatniego dopuszcza na  
piśmie zażalenia czynić temu,  
kto



kto od Rady uciążonym być się czu-  
ie, nie mamy Delatora; bo dotąd  
Łaska o nim niezawiadomia Nas.  
Więc bez zażalenia Rezolucye nie  
mogą być rozpoznawane. Na Rela-  
cyą zaś JJ. WW. Delegowanych  
ogólnym sposobem w Projekcie wy-  
rażonym wszystkie znosić Rezolu-  
cye, byłoby to podług wielkiego  
Zdania J. W. Chelmskiego, wraz do-  
bre i złe wycinać drzewo. Zastana-  
wiać się zaś nad rozpoznaniem każ-  
dey z osobna Rezolucyi gdybyśmy  
chcieli na tym kończyć Sejm, roz-  
poznania byśmy niekończyli. Zda-  
łoby mi się więc wrócić do Konsty-  
tucyi 75. Roku, i rozeznanie Re-  
zolucyi *in Materijs Judiciariis* Sądom  
Seymowym poruczyć. Wyraz w  
Projekcie zabraniający, aby Inte-  
ressa Obywatelów pod żadnym pre-  
textem do Rady przynoszone nie  
by-





były, zdaie się łamać Konstytucyą  
76. Roku, która mówi o Departa-  
mencie Sprawiedliwości; Examino-  
wać będzie wszystkie Memoryały i  
Skargi Obywatelów, dla rozśądze-  
nia tych Memoryałów przez Sądy  
Seymowe podawać je będzie *in pleno*.  
Którey Konstytucyi uchylenie pod-  
daię Zdaniu Prześwietney Izby: czy  
może, i jak może nastąpić. Ponieważ  
zaś Rezolucye Rady o uwolnieniu  
Senatu od Proceſsów, o Suspenſach,  
o Tradycyach, i Dekret oczywisty  
Trybunału Wielkiego Xięstwa Li-  
tewskiego znoſzące, ſprawiedliwie  
dotkliwość naſzłą wzruſzyły, i jako  
tykaiące publicum łatwiey roze-  
znać ſię mogły, że ſą ſzkodliwe;  
więc one znieſmy. Dla czego chę-  
cią dogodzenia ſprawiedliwości, i  
oſzczędzenia czaſu kardynalnym  
Rzeczypoſpolitey potrzebom żąda-  
ne-



nego, Projekt *in deliberatione* będący naganiam, a podług myśli przezemnie tłumaczoney inny do Łaski oddaę, o przeczytanie suplikuię.



# G Ł O S

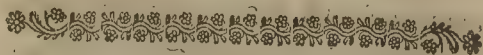
*J. W. JEGOMOSCI PANA*  
**IGNACEGO**  
**KRZUCKIEGO**

**POSŁA z WOIEWODZTWA**  
**WOŁYNSKIEGO**

**NA SESSYI SEYMOWEY**  
**W IZBIE POSELSKIEY**

**DNIA 29, PAŹDZIERNIKA.**

**M I A N Y.**



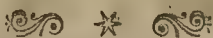
**D**la tego sprawować się dobrze,  
aby Pograniczne nie strofowały  
Narody, iest to bardziey dbać o Za-  
granicznych pochwały, niż o swoje-  
go Narodu wdzięczność; jest cze-

nić



kać chwały tym czynnościom, które Narodom Sąsiedzkim pożyteczne a Naszemu szkodliwe. Spraw zaś naszych powinien być Świadek ieden BOG, cel naszych czynności, Publiczne Dobro, pobudką do nich, Cnota, nadgroda honor.

Bogdaybym się omylił w mym porozumieniu, iż nader szczęśliwie zdarzony Seym wolny po tylu niewolnych, iest dla okazania Narodowi dymku wolności, któren w Głosach naszych licznieyszych na uszczerbek cudzego honoru, niż na Obronę obracamy Oyczyznę; przyczyna tego łatwa, iż niektórzy przyzwyczajeni iesteśmy po konfederacku myśleć, i czynności nasze po konfederacku regulować. Przyszedeł czas, iż wolność zmnieyszona Konfeder-



derackiem i Seymami, przez teraz-  
nieyſzy mogłaby być odzyskana,  
ale cóż? jeſt inna polityka; trzeba  
pokazać Seym beczynny wolny,  
aby go Seymem Konfederackim nay-  
pierwſzym, po tym ſkończonym,  
znieść na zawſze.

Nietylko to do nas ſamych na-  
leży oſzczędzać drogie czaſu mo-  
menta, ale i do Ciebie JW. Miarſzał-  
ku, abyś prawdziwą potomności po  
ſobie zoſtawił ſławę, i przykład. Śła-  
wę z użytecznie Praw ſtanowio-  
nych, przykład w używaniu oſzczę-  
dności czaſu. Nie ſtanowiąc Praw,  
a dozwalaiać głoſow, będzie z tego  
Seymu *magnum nihil*; bo coż ma mo-  
wa nie do publicznego ſciągająca ſię  
inter-eſſu? *vox vox praterea que nihil.*





Nigdy Poſtowi być Głos przer-  
wany nie powinien, do póki ſam nie  
powie, że ſkończył. Ja powiadam,  
że za godzin dwie dopiero ſkończę,  
ale w tym czasie mnie danym mam  
nim wolność władać. Poſwięcam go  
na Dobro Ojczyzny, i w tym prze-  
ciągu, w którymby ſam tylko miał  
mówić, niechay wſzyſcy Kołledzy  
lepiej i dokładniej *in Turno* zaradza-  
ją. Inaczej albo *Turnus*, albo nie-  
skończyłem.



# M O W A

*J. W. JEGOMOSCI PANA*

ALEXANDRA

POTKANSIKEGO

STAROSTY RADOMSKIEGO

POSŁA WOIEW: SANDOMIR;

DNIA 29. PAŹDZIERNIKA ROKU 1778.

*Na Seymie Walnym Warszawskim.*

M I A N A.



*J.O.JW. Naś Wielce Mościwi Panowie  
Bracia, Kolledzy, i Dobrodzieie.*

**W** Połowo spełzłym Obradom Naszym poświęconego czafie, pierwsze uft moich otwarcie, od winnego Zgromadzonych tu Mężow, Oyczyzny dobra Piaftunow, zaczynam uwielbienia: Składam oraz Tobie JW. Marszałku krótkie z ferca oświadcze.



czenie; żeś na wolnym Seymie ( co dotąd było rzadkiego ) z wyboru sta-  
łeś się wybranym do tey Łaski, którą  
iako władca umiesz, tak podsiłających  
zdadności, i Cnot gromadą otoczony,  
nie Tobie Łaski nieskazitelney, lecz  
ciebie nieskazitelnego Łasce powin szo-  
wać należy.

Pierwszy głos mój, lecz nie pier-  
wsze mówienia żądanie, teraz uiszczać  
mam sposobność: czego na przesłado-  
wanych obronę użyćbym chciał. Po-  
zwolcie zatym J.O.J.W. Panowie,  
niech mi się godzi, nieprzytomną, tro-  
zkę winną, nad miarę przestępstwa  
cierpiącą, bronić speszłą, nieustaiącą  
Radę.

Prawda, że ta Magistratura z sza-  
cownych do boku Króla, Pana Naro-  
du, złożona, Mężow; nie wszystkich  
dogodziła żądaniu.

Prawda, że mocą i siłą pełna, u-  
chyłneta swey władzy, lecz niedzi w;  
bo i morze, że nie ma grobel, częstą  
falą i bałwany, siega oddalonych po-  
brze-



brzeziow: Jdzie zatym: nie krakać na przeszłą Radę, bo ta przecież więcej zrobiwszy dobrego niż złego, przez szczerą część tyle za dobre, co za złe, nie odbiera nadgrody; Radzić o przyszłej, nie gadać o przeszłej, Zgromadzonym nam tu przystoi i należy. Tkliwość i czułość nasza (jeżeli ją kto posiada) sprawiać nas dla drugich powinna delikatnemi. Za co tak liczne i przenikające pociski rzucać na Mężow, którzy i wierność dla Majestatu, i czułość Patriotyczną dla Ojczyzny okazać starali się? Taką to to sprawiedliwość, tym to Przeklętnym Mężom, Króla, i Ojczyzny; przezornie byłym stróżom.

Obostrzać Prawem, nie zaś godnych uszanowania strofować, jest naszym obowiązkiem.

Dzień nam onegdajszy i wczorajszy spełził cały na samych wyrzutach, postać tylko występku w sobie mających, tak właśnie, jakbyśmy do mówienia tylko, nie do czynienia czas mieli wyznaczony: Broń Boże! jeżeli na dłużej ochoczość koniecznie mówienia



nia w nas nie zwątleie? i ieżeli napierać  
się będziemy głosów, chociaż w tey sa-  
mey myśli dopiero co przed nami po-  
wiedzianemi? przyznać będzie można:  
że na posilek strapioney Oyczyzny, na  
raku z poradzeniem naszym spieszymy.

Seym wolny, na którym trzeba  
koniecznie coś dobrego udzielać, pel-  
nie na głosach; lepiej mało mówić,  
więcey czynić.

Upraszam zatym Ciebie JW. Mar-  
szałku, troskliwy o dobro Oyczyzny  
Mężu! abyś z pod trzech-dniowey wy-  
chodzący Projekt deliberacyi, raczył  
ad Turnum podać; Niech bez ustatne  
przydatki broǳące, tu iuż mieysca  
niemaią. Inaczey, z deliberacyi w de-  
liberacyą wpadaiąc, Zbawiennieyszey  
Ustawie, zabierzem Czas i Mieysce.





# G Ł O S

## J. W. JEGOMOSCI PANA SZYDŁOWSKIEGO

SZAMBELANA J. K- MCI

POSŁA NURSKIEGO


NA SESSYI SEYMOWEY

DNIA 29. PAŹDZIERNIKA ROKU 1778.

*w Izbie Poselskiej.*

### M I A N Y.

*Jaśnie Oświeceni Jaśnie Wielmożni  
Mościwi Panowie Bracia i Dobrodziele.*

 W Głębokim dotąd milczeniu  
szanowałem twoie Prześwie-  
tny Stanie Rycerski zdania,  
i teraz otwierając moje usta, powinne  
ohwalebnych twoich czynów wyznać  
poważenie; a że z własnego mego prze-  
świadczenia, nie znayduję, coby w dzia-  
łaniach Prześwietney Rady Nieustaiącey  
rozumiane być mogło szkodliwym, prze-  
to tak z okoliczności doniesienia exami-

(\*) nu-

nuiących czyny Teyże Prześwietney Rady, iako też Proiektu względem teyże Rady ułożonego, a do rezolucyi na dniu dzisieyszym przychodzącego, mam honor moie otworzyć zdanie.

Prześwietna Nieustająca Rada, złożona z wyboru znakomitych w Ojczyźnie Mężów, użyteczne z prac swoich przyniosła Publico & Privato skutki, przyspieszała Exekucyą trudnionoy sprawiedliwości, rozwiązywała w przemyślach pełne wątpliwości wynalazki, wewnętrzney i zewnętrzney spokojności pilnowała obrębów, równą w majątnym i uboższym Prawu utrzymywała podległości; przeciez widzę nie uniknęła tego, któremu powszechnie współeczności ludzkiey nayniewinnieyszy podlega mniemaniu; slyszane albowiem na przeszłych Sessiyach głosy, zdaia mi się tłumić te zaszczyty, które rzadka w tym wieku wdzięczność, w chwalebnych tey Magistratury wielbić powinna dziełach; lecz iako cnota wyprobowana staie się doskonalszą, tak cnotliwi z doświadczenia być powinni poważania godnieyszymi. W tym iaszcunku znayduię osoby składające przeszłą Radę, iako w sprawowaniu obowiązkow swoich czułą i przychylną dobru publicznemu okazujących staranności.

ści. To zaś co Delegowani do examinowania Teyże Nieustaiącey Rady działających, skutkiem wierności i z obowiązku przysięgi swoiey upatrzyli, bynajmniej nie ubliża zaśluzoney pracuiącym chwaliły; ani zdań onychże wątpliwym czyni; widziane bowiem w Dyaryuszach czyli w protokołach zmazania, na ten czas podlegałyby iakiemu rozumieniu, gdyby napisaną rzecz dobrą zatarły, albo poprawę stan rzeczy pogorszyły, lub publiczne dobro albo prywatny obywatelów majątek uszczerbiły; lecz gdy pochodzą z roztropnego Prześwietney Rady ułożenia, zwykle zachowywanego, iżby iedney Sessyi czynności przez Sekretarza konnotowane, na następuiącey czytać; i eoby w konnotowaniu opuszczone było, oddać lub niewyrażone dostatecznie odmianą albo poprawieniem objaśnić; tamże zmazać, a dopiero poprawionę podpisać; przeto z tak chwalebnego zwyczaju przeciwnemu roztropney przezorności tłumaczeniu podlegać nie mogą. Toż mówić mogę w szczegulności o Departamencie Woyskowym, część teyże Prześwietney Rady Nieustaiącey składaiącym, przed Stanami Rzpltey o bezskuteczności tegoż Departamentu pracy iakoby w pogorszonym Woyska nad przeszły stan znalaz-

zio-

zionej doniesionym; lubo zapewnienia ż  
uśt J.K. Mci zawsze uszczęśliwieniem  
Narodu tchnących, o polepszonej teraz  
sytuacyi woyska, słyszane, przeważać  
powinny przeciwne doniesienia; z tym  
wszystkim ktobykolwiek ieszcze w tym  
niedowiarstwie znalazł się mniemaniu, iż  
two iawnemi z zaprzyśiężonych Likwi-  
dacji i Tabell być może w tey prawdzie  
przekonany dowodami, podobnież i inne  
w działaniach Prześwietney Rady Nieu-  
staiaćey, widzenia i wynalazki, gdy za-  
dnego prawa i komużkolwiek nie uczyni-  
ły pokrzywdzenia, ale i owszem w zu-  
pełnym powierzonej od Stanów Rzpltey  
władzy znayduią się ograniczenia, mieć  
powinny w oświadczeniach wdzięczno-  
ści nadgrode. Co się zaś tycze ułożone-  
go z naruszeniem władzy Rady Nieusta-  
iaćey Proiektu na ten z mieysca mego  
nie zgadzam się.



# M O W A

S. W. S M C I P A N A

## A N T O N I E G O S U C H O D O L S K I E G O

SĘDZIEGO ZJEMSKIEGO

Y POSŁA POWIATU WOŁKOW:

W JZBIE POSELSKIEY

DNIA 29. PAŹDZIERNIKA ROKU 1778:

M I A N A.

---

*Jaśnie Oświeceni Jaśnie Wielmożni  
Kolledzy i Dobrodzieie.*

**K**toby nie przyznał Osobom przeszłą  
Radę składającym szacunku, ktoby  
za tak pracowite dzieła, dla Oyczyzny  
użyteczne teyże Prześwietney Radzie  
nie oświadczył wdzięczności, sądzić  
można iż takowy Obywatel jest iedno-  
stronny.

Lecz





Lecz gdyby taż Rada wszystkie swoje czynności uwielbiać chciała, musiałbym przyznać, że to czyni iako w własnym interesie.

Niech przekonana zostaje Prześwietna Rada iż Rzplta Seymuiąca obojętnym okiem na czynności Rady patrząc widzi w niey Dzieła Obywatelskie, Dzieła Heroiczne, widzi też omyłki, czuie oraz szkodliwą i zbyt wyniosłą moc Rady.

Nie jest moją myślą wyliczać złe lub dobre przeszłej Rady sprawy, dosyć słyszeć obojga, lecz moim zdaniem za stanowić się nad iey wielowładztwem.

Kto nie widzi iż moc tłumaczenia Prawa znosi iestestwo Praw, znosi wszystkich Obywatelów bezpieczeństwa, chociaż na nayiaśniejszych za fundowane Prawach.

I słusznie w ów czas tytuł Rzpltey Rada sobie przyzna, gdy moc tłumaczenia Prawa przy niey zostanie, więcęcey bowiem iest Prawo tłumaczyć, czyli ( wyrażniey mówiąc ) do swiego naciagać zdania, a niżeli stanowić.

Kto nie widzi iako wdawanie się przez Radę pod jakimkolwiek pretextem



tem w moc Sądową ciągnie za sobą po-  
niżenie wszystkich Juryzdykcyi ultimæ  
Instantiæ, łamie Prawo naykardynalnief-  
sze Prowincyi Lit: o niewzruszoney mo-  
cy Dekretów stanowione .

Kto nie dóyrzy, iakoż Prześwie-  
tna Rada pod jakim bądź tytułem, ma-  
iąc moc sądową, mając moc tłómacze-  
nia Prawa, mając w mocy Woyłkowe  
sądy, może podnieść aż nazbyt wyśoko  
Panowanie swoje, może uczynić się ca-  
łemu Kraiowi straszną.

Kto tu proszę nie przełęknie się Ra-  
dy, gdy ona Prawo tłómaczyć a Dekre-  
ta nullitate Kassaować będzie.

Gdy wolno Jey dać Rezolucyą,  
że ten i ów Dekret nie prawny, a cza-  
sem i że nie wedle tego Prawa, które  
Prześw: Rada tłómacząc przeistoczy.

Włada teraz Prześw: Rada abso-  
lutnie Prawem, bo nie Prawu służy, ale  
nad nim panuje, gdy toż Prawo pod  
swoie podbiia zdanie.

Włada majątkiem Obywatelów,  
bo iednym exekucyą Dekretu wstrzy-  
ma, drugim zupełnie podniesie.

Włada i życiem bo ma sądy Woy-  
łkowe ciągnie z tak odlegley Prowin-  
cyi

❧ \* ❧

W WOLNOŚCI W 1831

cyi Lit: Obywatelów dla spraw acz  
naymnieyszych, więc władza wszystkim,  
panuje absolutnie nad wszystkimi.

Zostawić zatym Przesw: Radę  
przy tak straszney mocy, iest to iedno,  
co skassować wszystkie Prawa; iest ie-  
dno, co się poddać pod Jey absolutne  
Panowanie: iest iedno, co odnowić da-  
wne a Przodkom Naszym straszne dwu-  
nastu Woiewodów rzady.

Uskarżaliśmy się może i nie raz  
na przeszłe pod Konfederacyą Seymy,  
a cóż na nas Obywatele mówić będą,  
gdy na teraźnieyszym Wolnym Sey-  
mie omylemy ich nadzieie.

Co pomyślemy sami o sobie gdy  
stanie nam w oczach nasze szkodliwe  
czynności przedłużenie.

Kończę za tym Głos mój w tym  
zdaniu iżbyśmy przynajmniej iedno-  
myślnie i nie odwołocznie oddany ad de-  
liberandum podpisał Projekt z dołoże-  
niem przeniesienia Kommissyi Woy-  
skowey Lit: do Litwy, tylko co do sa-  
mych sądów, w czym, że iest Obywa-  
telów żądanie, czytam Instrukcyą.



# G Ł O S

*Jaśnie W. Imć P.*

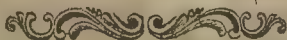
## WALICKIEGO

WOJEWODZICA i POSŁA RAWSKIEGO

Na Sessyi Seymowey w Izbie  
Poselskiej

*Dnia 30. Października Roku 1778.*

## M I A N Y



*PRZESW. STANIE RYCERSKI.*

**W** Wolnym zrodzony Kraju czuję tę Obywatelstwa powinność, aby w pierwiastkowym wieku moim do publicznych sposobić się usług.

W tych dopełnianiu powinne uszanowanie dla Majestatu, szacunek dla Senatu, względność dla Stanu Rycerskiego zachować, jest i będzie moim obowiązkiem.

(1)

Mam



Mam to dla siebie szczęście, pierwszy raz będąc Posłem, że na Wolnym Seymie pod Twoją Jaśnie Wielmożny Marzalku Łaską, i między tak godnemi Kollegami mówić zaczynam, pod tą Łaską, która cnotą, i rzetelnością sentymentów Twoich zaściconą, skuteczne dla Ojczyzny wroży pomyślności.

Upływają nam drogie momenta Seymowania na nieustannym Rady Nieustającej oskarżaniu, i na oney exkuzowaniu; więc należałoby nam już temu założyć tamę, i koniec uczynić.

Oskarżać Radę, ile wyrazami, jakie tu słyścić się dały, i powtarzać to, co już było powiedziane, bynajmniej dobru Ojczyzny, bynajmniej przyspieszeniu czynności Seymowych nie pomaga, ani też Obywatelstwa zaszczyca.

Przytąpić tedy życzyłbym do jak najprędszego podanych Projektów ułatwienia.

Czy-





Czytany na dniu Wtorkowym, i ad  
deliberandum dany Projekt ma w celu,  
żeby znieść prawie iak wszystkie Re-  
zolucye przeszley Rady Nieustaią-  
cey, względem zasfzłych od niey tło-  
maczeń Praw.

Powtórny Projekt na dniu wczor-  
ayfzym podany, też same Rezolu-  
cye Rady do Sądow Seymowych od-  
syła.

Co do pierwszego, to iest; do za-  
wieszenia Rezolucyow Rady, byłoby  
to jawnym popełnieniem od nas nie-  
sprawiedliwości, że bez wysłuchania  
dowodow, wszystkie jednak tamuje-  
my Rezolucye, a przecięż z doniesie-  
nia JJ. WW. Examinatorów słyszeć  
się dało, że wiele ta Rada użytecz-  
ności dla dobra publicznego uczyniła,  
procz niektórych tylko zaskarżonych  
Rezolucyi.

Mamy prawo Roku 1776. pod  
Tytułem : *Objaśnienie ustanowienia*  
*Rady Nieustaiącey*, które mówi w te.  
(2) *flor.*



słowa: *A w czymby jakiegolwiek Osoby przestępstwo Prawa postrzegły, a uciśnienia siebie, lub kogożkolwiek przez Radę Nieustającą doświadczyły; na każdy następujący Sejm o to wszystko Zaskarżenie na Radę zanieść mogą, przez przelożenie na piśmie &c.* Więc to Prawo, jako nam daje moc poznania, tak inaczej dopełniać go nie należy, tylko w nakazaniu podania w szczególności zaskarżeń do ułatwienia; inny zaś biorąc przedsię sposób, przestapiemy **Prawo**.

Tym bardziey otworzylibyśmy niezmierną drogę pieniactwu, gdyż ci, którzy przy wątpliwości Prawa, za wytłomaczeniem Rady otrzymali w Sądzie sprawiedliwy Dekret, teraz za zniesieniem wszystkich rezolucyi, nowe na tym fundamencie rozpoczynać będą mogli Proceffa.

A przecię na zapobieżeniu Proceffom i pieniactwu, wiele Obywatelom **zależy**.

Co do drugiego Projektu, uważać trzeba, iż chcieć odesłać Rady Rezolucye do Sądow Seymowych, iest to tych-



tychże Sądów układ i zamiar odmienić! jest to przestąpić ustanowienie Sądów Seymowych Konstytucją Roku 1775. objaśnione, którey te są słowa: pod Tytułem: *Ordynacya Sądów Seymowych*. Oprócz tych wyżej wymienionych Spraw rodzajów, inne żadne do tego Sądu należeć nie będą, ani Dekreta żadnych niższych, i wyższych Subfeliów. Sąd tenże poznawać mocy mieć nie będzie, pod żadnym tytułem, pretextem, i wynalazkiem, a gdyby w tym Sądzie w Sprawach iemu nienależnych cokolwiek nad Ordynacją ninieyszą przeciwnego nastąpiło, *ipso facto nullitatis* być powinno. Więc gdy są warunki Prawem ostrzeżone, że prócz gatunków Spraw, tamże w Ordynacyi wyrażonych, żadna inna mieścić się nie może, a zatym w tym chcieć czynić odmianę, jest to istotną materją Statús: *ipso facto nullitatis* być powinno.

Dla czego choćby też Rezolucye Rady przez Sądy Seymowe rozstrząśnione zostały, toby na fundamencie tego Prawa, *ipso facto nullitatis* były  
Kon-



Koſtytucya także Roku 1776. nakazała, pluralitate roztrząsać na Seymach zaſkarżenia na Radę przez kogokolwiek podane, więc odſyłaiać Sprawę na Sądy Seymowe, ieſt odmienić Prawo, równie tedy i w tym zachodzi materya Statuſ.

Uważyć i to należy, iż upragnione tak dawno przyſpieszenie ſprawiedliwości, znaczny ponieſie uſzczerbek. A przecię to ieſt naufilnieyſze Obywatelów po Województwach żądanie, ten naywiękſzy każdego człowieka w ſpołeczności żyiącego interes, ten przymiot Rządu, aby jak nayprędſze dla każdego ſprawiedliwości przybliżyć dopełnienie.

Krzywdąby to było nayprzykrzeyszą tym więcej dla ſłabſzych, i uboższych Obywatelów, którychby pod różnemi pretextami do Sądów Seymowych pociągano, a którym oſobliwie też z odlegleyſzych Województw, ciężko na takowy wyſtarczyć expens, więcby częſtokroć i Spraw ſwoich odſtąpić musieli.

My



My zaś zarówno o każdego w Kró-  
ju: pomysłność, o ubezpieczenie fortun,  
i pewność jego majątku starać się po-  
winniśmy.

Uchwalone świeżo przez nas w Se-  
torskiej Izbie per pluralitatem Prá-  
wo, z przydatkiem dodanym, naka-  
zuje nam, w szczególności za skarżo-  
ne przeciwko Radzie nieustaiącej roz-  
trząsać punkta. A więc nie general-  
nie, tylko nominatim, i nie na Są-  
dach Seymowych.

Z tych tedy przyczyn nie można  
znosić wszystkich Rezolucyi Rady, a-  
ni ich odsyłać na Sądy Seymowe;  
gdyżby to było niesprawiedliwością,  
pomnożeniem pieniactwa, wchodze-  
niem w materye Statús i bezprawiem.

Darmo różnemi racyaniami tłumić  
oczywistość, gdyż z siebie samej jest  
widoczna.

Z mego więc przeświadczenia, i  
obowiązku mówić to, co czuję, i pozna-  
ję; sądziłbym, żeby nominatim ka-  
żde-





żdego zażkarzenie roztrząsnąć; i jeżeli  
nieśluszna nastąpiła Rezolucya, to ją u-  
chylić; jeżeli zaś sprawiedliwa, to ją  
potwierdzić.

Tym więc sposobem dopełniemy  
Prawa, i ostrzeżenia w zaświadczeniu  
uczynionego, a słuszość zachowując  
względem Rady, dla zażkarzeń uczy-  
niemy sprawiedliwość.

Upraszam więc z mieysca mego,  
aby te obydwa Projekta nie były  
przyjęte, a tylko Każde zażkarzenie  
Rady osobno roztrząsane i decydowa-  
ne zostało.



# G Ł O S

J. W. JMCI PANA  
I G N A C E G O  
DEMBINSKIEGO  
POSŁA KRAKOWSKIEGO  
NA SESSYI SEYMOWEY

DNIA 30. PAŹDZIERNIKA ROKU 1778.

W SZBIE POSELSKIEY  
M I A N Y.



*Prześwietny Stanie Rycerski.*

Nie wchodzę w przyczyny i potrzeby warunku będącego pod deliberacją: już tu jest tyle powiedziano w tey okoliczności, że szczerze moje nic niemoże dodać oświecenie; Nad warunkiem tylko chcę Prześwietnemu stanowi Rycerskiemu moje przelożyć uwagi.

O

Da-



Dany nam jest od dni kilku ieden projekt na deliberacyą; Jeszcze niewiedząc, czy się podoba więkſzey liczbie, podano drugi z ſmutnym obwieſzczeniem; że tamten przy powszechney nawet zgodzie utrzymać ſię dla mających influencyą nie może. O czaſy nieſzczęśliwe dla Ojczyzny! czaſy nayokrutnieyſze! gdy nie tylko kraju całość, majątki partykularnych ſą uſzkodzone, lecz nawet umyſły Obywatelſkie naydotkliwſzy cierpią uſzczerbek. Już widzę ów powszechnie rozumiany iedyny wydzwignienia Polſki ſpoſob, to ieſt iednomyślność, ieſt bezſkuteczny, ieſt daremny; już nam inaczey rozumieć go trzeba, już nie ſami z ſobą, ale z influencyą mającemi iedno myśleć mamy. Lecz zaſtanowmy ſię trochę i mówmy wyraźnie.

Zabrania nam JW. Poſeł Roſſyiſki uſtawić taki warunek, iaki nam ſię naylepiej zdaie, a to na fundamencie Traktatow przyiaźni, Gwarancyi, i nie wiem iak ie ſie jeszcze nazwać: powszechny odgłos, nie mamy ſpoſobności od nich ſię uchylić; nie czas ieſt to  
te-



teraz roztrząsać: lecz zważmy dwie istotne okoliczności: pierwsza, deklaracye ustawiczne iak pragną, i życzą nam najlepszego w kraiu porządku; druga, w czymby to mogły być naruszone wspomniane traktaty; moim zdaniem, słuszniebyśmy tę Przyjaciółkę naszą urazić mogli zawierając z infzemi Mo-carstwami Przymierza przeciwko niey, odbierając Poddanym Moskiewskim Handel, nagabając granice, i inne podobne przypadki. Lecz zrozumieć nie mogę co Moskwa za uszczerbek dla siebie znajduie! czy u nas Obywatel czyli Magistratura idzie po tłumaczenie Prawa do Rady nieustaiącey; czy tradycye względem kapitału czy względem prowizyi, czy Konfyliarz zdanie swoje zapisze przed przystąpieniem ad secreta vota, czy nie? czy dekret W.X. Lit: będzie uchylony czy nie? Nie znać tu zaiste interesow zobopolnych, które związki kraiov czynią, widać tylko iedną osobę, pożytkuiącą z zbytniey podległości i nieuważney boiaźni iednych, a z przesadzania i żądzy robienia swego szczęścia drugich. Dla tego nie zabierając drogiego czasu mam

Oa      ho



honor oświadczyć myśl moję i życzenie, ażeby przełożywszy JW. Posłowi Rosyjskiemu iak nienaruszenie dochowujemy przyiaźni, tak zaradzili o porządku wewnętrznym, iak stan kraju wyciąga. a podane projekta aby były ieszcze przeczytane i ten uchwalony, który Prześwietna Jzba większością głosów potwierdzi. Przytym upraszać nam trzeba Prześwietnego Senatu, aby się żywiey przychyłał do chęci naszych użycia krótkiego czasu sejmowania.





# G Ł O S

*J. W. JMSC PANA*  
**MIKORSKIEGO**

**POŚLA Y PODKOMORZEGO**

**GOSTYNSKIEGO**

**N A S E S S Y I**

**DNIA 2. LISTOPADA 1778. ROKU**

*W IZBIE POSELSKIEJ.*

**M I A N Y.**

---

**K**ażde, mniemam, polityczne  
przeświadczenie, uznać za do-  
bre, i użyteczne z maxym i sprężyn  
rządowych, ustanowienie Rady Nie-  
ustającej.

Istotna albowiem Rzpltey wła-  
sność, i skład rządu wolnego Naro-  
du, tego wymagały, ażeby władza  
wykonywająca, oddzieloną była od  
władzy Prawodawczej i Sądowej.

Od początku wolności ta była  
Rządu wada: że moc wykonywają-  
ca nie była w jedney Zwierzchności,

)i(      ale



ale w wielu Osob z sobą niezwiąza-  
nych i niepodległych.

Nie wymyśliła dla wolnego Pań-  
stwa polityka troistego podziału wła-  
dzy w jedney zwierzchności, lub je-  
dney w wielu, tylko umieścili ją w  
rządzie osobnych władz jako składu  
rządu porządek domowy.

Władza wykonywająca w wol-  
nych Narodach niemogąc być, jak  
częstokroć w Monarchiach, wyższą  
nad Prawa, ale będąc podległą Pra-  
wu i winną zdawać z czynów ra-  
chunek, usprawiedliwiać kroki, i za-  
miary swoje; przyczynia wiele skut-  
ków pomyślnych dobru powrze-  
chnemu, zabezpiecza własność i spo-  
koyność, osiąga w Narodzie zaufa-  
nie, gdy inney władzy nie przywła-  
szcza.

Doznała Rzymska Rzplta w ten  
czas naywięcey ucisku i zamiesz-  
nia, gdy jedna władza oddzielna, in-  
ne władze sobie przywłaszczała.

Y dla tegoć to Prawami lat 1775.



i 1776. przezornie obwarowanym jest: = ażeby Rada Nieuştaiąca żadnym sposobem nie wdała się w moc Sądową i Prawodawczą.

• Nic nienawisnieyszego w wolnym Narodzie, jak gdy władza wykonywająca przywłaszcza sądową.

Ztąd w pierwszej Mowie wyraziłem: że władze Sądowe w najwyższych Magistraturach umieszczone, są Prawami fundamentalnymi do wolności stosowanymi ugruntowane.

Inappellabilitas wszystkimi Prawami, a nawet Roku 1776. jest zabezpieczona.

Przełożyłem okropne skutki przeniesienia mocy Sądowej do wykonywającej, a od niej, do Prawodawczej.

Z tego powodu podniesione już niektóre Rezolucye Rady, a z Obywatelskiej troskliwości J. W. Inowrocławski mając moc z Prawa, podał dodanie, względem Rezolucyi

)2(

Ra-



Rady o Dekretach finalis decisionis ;  
które dodanie jako zgodne z Prawem  
i ja z innemi Kollegami popierałem ,  
a słyszając niepozwalanie na podanie,  
zadumiałem się nad uszczerbkiem  
władzy Poselskiej.

Na dniu onegdajszym ten zacny  
Poseł odstąpił od tegoż dodatku w o-  
gólności, i odmieniał na Projekt mów-  
iący o Rezolucyi zawieszającej  
Dekret Assessorowski między Żydami,  
a Miastem Krzemieńcem.

Z żywym przerażeniem słyszeć  
się dały słowa dotkliwe, powagę tej  
Izby, i bezpieczeństwo uszczerbia-  
jące.

Dziękujemy tobie J. W. Inowro-  
cławski, żeś użył modę w Od-  
powiedzi, mając wzgląd na powagę  
tej Świątnicy, na Prawa przyzwo-  
itą spokojność tej Izby zabespie-  
czające, chwałę ci i wdzięczność  
oświadczamy.

Projekt ten, jako stosuje się do je-  
dnej ostatniej Roku 1778. Rezolu-  
cyi



cyi Rady Nieustaiącey, wstrzymu-  
iącey Kategorją Dekretu Assessor-  
skiego między Żydami, a Katolika-  
mi krzemieńcą, tak gdy ta Rezolu-  
cya Rady nie ściąga się do Kategor-  
yi między Miałtem, a Xiążęciem  
Jmcią Sanguszkim Starostą Krze-  
mienieckim, więc Projekt ten jest  
rzetelny.

Zawieszenie exekucyi Dekretu,  
a czyliż nie jest dziełem mocy Sądo-  
wey? Sprawa czekała Sądu w Asses-  
soryi, a w Prześwietney Radzie tło-  
maczone Dokumenta do mocy Są-  
dowey należące.

Widziemy z piśm drukowanych,  
że Rezolucya Prześwietney Rady  
ściąga się szczegulnie do wstrzyma-  
nia Kategoryi między Chrzęściana-  
mi i Żydami, a nie do Kategoryi  
Starościńskiej.

Pracuiemy nad poznaniem Rezo-  
lucyi Rady, więc mieć inne Sta-  
rościńskie Kategorie Dekretu, któ-  
rych Rezolucya Rady Nieustaiącey  
nieobeymuie, nie można.

Wy-





Wyłuszczone dowody z strony Chrześcian i Żydów do Sądu Asessoriskiego należały, które w podanym wykładzie czytamy, i Nas o czystey sprawiedliwości Chrześcian przekonywają; wiadoma zaś Żydowska względem Chrześcian Mieszczan przewrotność, pogiębione ichże, a nayistotniey Prawa fundamentalne o Magistraturach Ultimæ instantiæ, każdego przekonać powinna.

Ta przyczyna polityczna władzy Sądowey ultimarum instantiarum, i potrzebna ostrożność, aby w żaden sposób moc Sądowa nie wpływała do mocy wykonywającej. Niechay nam będzie istotnym prawidłem, i powodem do sklonienia się na *Votum Affirmativum* Projektu o Krzemieniec.

A jako nigdy, bardziey wolność nie jest naruszona, jak oskarżeniami; bo ikoro Obywatelom nieubespieczona niewinność, a pozbawiona  
chwa-



chwała, cnocie; wolności pewnie nie będzie Obywatelskiej; Tak wszyscy przekonani zostawszy, że Departamen spraw Cudzoziemskich uczynił to wszystko, cokolwiek do Jego obowiązków należało; a to znajduie się w Protokule generalnym. Przeszło Seymowe zaś o Radzie Zaświadczenie pochwaliło. Czynność interesów Cudzoziemskich, dało przez to prawidło pierwsiastkowym postępowania sposobem.

A zatym godny ze wfzech miar Sekretarz tegoż Departamentu, zbiorom wfzystkich cnot i zasługami w Oyczyźnie zaszczycony, cienia nawet na honorze niekazitelnym cierpieć niemogący, czytaniem jego, przyięgi niesłusznie dotknięony, niechay ma sprawiedliwą cnot i prac satysfakcyą, a to przez dodanie do tego Proiektu o Rezolucyach Rady, słów następujących: = „kończąc „materye o Rezolucyach Rady U- „rodzonemu Ogrodzkiemu Sekretar- „De-



„rzowi Wielkiemu Koronnemu i  
„Departamentu interesów Cudzo-  
„ziemskich za dokładne sprawowa-  
„wanie funkcyi i prace, wdzięcz-  
„ność i chwałę oświadczamy.



G Ł O S

*JASNIE WIELMOŻNEGO*

M I C H A Ł A

*MOKOSIET*

D E N I S K A

PISARZA GRODZKIEGO

KRZEMIENIECKIEGO

POŚŁAWCZYŃSKIEGO

DNIA 2. LISTOPADA ROKU 1778.

NA SESSYI SEYMOWEY

M I A N Y.

---

Nie chciałbym nigdy Głosu moiego  
w tym podnosić brzmieniu, a-  
żeby echo jego dotkliwie komukoł-  
wiek przynosiło znaczenie; i dla te-  
go, zawsze w publicznym mówie-  
niu, szczególne grzechów pociski,  
nie znając winnego bez wymierze-  
nia, trafiać mogą w przeświadcze-  
nia



nia skutki. Nie miałem innego mówienia powodu, tylko że zamiejszkalemu mnie z Pradziadów moich w Powiecie Krzemienieckim, z którego mam honor być Posłem, nie tajna była inwolucya, przez jednego, do Miasta Krzemieńca przychodnia wzniecona, która cały prawie zamieszawszy Powiat, wzruciła wiekami ugruntowane Dworów i gruntów w Mieście Krzemieńcu, prócz Obywatelów Woiewództwa, Posiadanie; dla którego zapytania, zostały Dwory Szlacheckie opuszczone, i grunta puste. A że w Procesie między Miastem a Żydami tytułowanym, i ta Kategoria w Dekretach Kommissyinych i Assessorских, jest umieszczona, było więc to powinnością moją bronić ztwierdzenia tychże Dekretów, które współ-Ziomkom moim, a na Funkcyą Posel-





felską Obieraczom, uciążliwość przy-  
niosły. Oddzielone Miasto Krzemie-  
niec od przyjazdu na puł mile rozcią-  
gającemi się błotami i rzeką, które  
wygodnego nie dawały przyjazdu.  
Załatwił Xiąże Jmć Marzalek W.  
Lit: Starosta Krzemieniecki, i u-  
czynił publico przyługę, gdy przez  
też błota groble i most na rzece, do  
czterdziestu tysięcy wynoszącym  
kosztem zafundował. Dekreta Asse-  
sorskie od użytku i własności tey gro-  
bli i mostu Xiążęcia Marzalka odsą-  
dziły, a Mieszczanom należeć uzna-  
ły, i stało się, że już znowu most o-  
padł, a Obywatele i wszyscy Po-  
dróżni z boiaźnią jedni przejeżdżają,  
drudzy obmiiają. Ta była druga  
przyczyna, podanemu Projektowi  
sprzeciwienia się, którą czułem z  
uchyloney wygody publiczney, i  
zkrzywdzenia Xiążęcia Marzalka,  
któ-



któremu że winienem wdzięczność,  
chłubię się. Wszyscy dla zaradzenia  
Rzeczypospolitey zgromadzeni ra-  
dziby widzieć stan jey polepszony,  
mówiąc do materyi szczegulniey, w  
pomnożeniu dochodów Skarbowych,  
bez powiększenia podatków. Dekret  
Asseſorski przyczynił w tym tru-  
dności; bo oddalając Zydów ab in-  
colatu i od wolności, uszczuplił Pro-  
wenta Starościńskie, a zatym i  
Kwartę do kilkunastu tysięcy złotych:  
pomniejszył; ta więc przyczyna  
wszystkich skład w Rzeczypospoli-  
tey czyniących interesować powin-  
na. Niewiem kto może w tey mate-  
ryi z wiadomości rzeczy dokładniey  
argumentować; bo co mówię, z wi-  
dzenia oczami moimi przeświadczo-  
ny jestem. Wiem to, że ile Zydz  
Krzemienieccy mają wiary, tyle nie  
zbywa Mieszczanom na talentach i  
spo-



sposobności utrzymania tego w karbach, czego nad Prawa żądają. Ktokolwiek w tey Prześwietney Izbie z zasiadających przejeżdżał i bywał, niech uzna, czyli sposob życia Mieszczanów w Prowincyach Ruskich, zwłaszcza pomniejszych Miasteczek, może więcey przynieść korzyści Kraiowey przez podnięśnienie ich losu, nad powiększenie Prowentu Rzeczypospolitey z Podatku Czołpowego w Propinacyi? Ale te pobudki niechay będą pomniejszego względu godne w Prześwietney Izbie. Nie na tym rzecz. Prawa całość, jest uszczęśliwieniem Narodu. Prawo Roku 1661. wyznaczyło Komissyą do Krzemieńca, i tey wyroki za Prawo mieć chciało. Dekret Assessorski zniósł tę Konstytucyą i Kommissyą w Roku 1664. Jeżeli więc Dekreta Assessorskie nieomył-



ne i niewzruszone być mogą, za coź Dekret Assefforski w Roku 1643. zapadły względem Miasta Krzemieńca, taż Assefforya powtórym w Roku przeszłym wyrokiem swoim, zniszczyła pierwszy? A niszcząc rzeczony Dekret, zniszczyła dwie Nieustaiącey Rady Rezolucye: pierwszą podług myśli Przywileiów od Królów Polikich i Xiążąt Litewskich, jeszcze Dziedziców, podług woli Konstytucyi 1661. Roku, i z niey z Roku 1664. zapadley Kommissy, tudzież ad normam Dekretu Assefforskiego Roku 1643. porządek w Mieście Krzemieńcu stanowiących. Drugą zakazującą wszelkim Juryzdykcyom, aby pod jakimkolwiek pozorem, w tłómaczenie i przeistoczenie własnych nie wdawały się Dekretów. Idzie więc zatym, że nie Rada Dekret Assefforski, ale Dekret Assef-



Affessorski, Konstytucye, Kommissye, swóy poprzedniczy Dekret i dwie Rady Rezolucye przepisał. Więcej jeszcze; bo Prawo Kardynałne Rzeczypospolitey wzruszył; pospolicie bywa, że rzecz wielką od małych zaczynaia ludzie, aby wprowadzone praëjudicatum służyło ku dopełnieniu замыслу. Od Zydów zaczęto, zapomniawszy, że etiam infidelibus servanda justitia. Maią oni jeszcze przed Unią X, Lit: od Dziedziców, Królów i Xiążąt nadane sobie na grunta i place Przywileie, wspomnionemi odemnie Prawami i samychże Dekretem Affessorskim ztwierdzone, a co naywiększa, Konstytucya 1569. Seymu Unionis Lubelskiego zagruntowane. Zapozwano ich, i od tych Przywileiów odsądzono. Wszyscy prawie Woiewodztwa Wołyńskiego Obywatele podobne-



bnemiż Przywilejami mają sobie nadane grunta i place w Krzemieńcu, już i Obywatelów zapozwano, gdy więc wniesione praedjudicatum przeciwko prawu nie zwątlone będzie: wszyscy i ja swoje własności wiekami posiadane utracimy. Idzie zatem, że Obywatel X. Lit: Generała Kijowskiego, Woiewodztw Podolskiego i Podlaskiego, za podobnemi Prawami Fortuny swoje posiadając, mają zagrożenie, że Przywileiów Unią potwierdzonych, wzruszenie już nie będzie rzeczą nową. A zatem dla ubezpieczenia Possessyi Obywatelów Powiatu Krzemienieckiego, w Mieście Krzemieńcu i moich, na które okazuję w Prześwietney Izbie Przywileie, warunku o tychże Przywileiach dolożenia żądam.





M O W A  
J. W. JMC FANA  
PUTTKAMERA  
SĘDZIEGO ZIEM: i POSŁA  
XIĘSTWA ŻMUDZKIEGO  
W IZBYE POSELSKIEY  
M I A N A.

---

*Prześwietny Stanie Rycerski 900. 99.  
WW. Kolledzy i Dobrodzieje.*

Otwierać usta w celach własney  
Obywatelstwu czułości, i dowo-  
dzić ią umysłem wspólnym z uwagą,  
fą to zamiary szczególne Polskiego  
charakteru.

Nie w inszym więc sposobie my-  
ślenia, zabieram głos mój, przyma-  
wiając się do wniesionej materyi,  
która im więcej z siebie jest ważną,  
tym delikatniey być powinna roz-  
ważoną w obradach naszych, aby

(1) kar-



Kardynalne Prawa, i zaszczyty Narodu nie stały się wzruszone; a ieszcze pod słodkim hasłem wolnego Seymu, Seymu od tak znacznie zciekłych niepraktykowanego czasów, Seymu w codziennym dowodzącego doświadczeniu, z iak łaskawym J. K. Mość Pan nasz Mił: przychyła się stosunkiem do każdych wspartych na Prawie żądań stanu Rycerskiego. Te, mówię, względy Najjaśniejszego Pana zagrzewając serca zaradzających w tej świątnicy, i zbawiennie czynią pobudki, aby z osnowy Obrad terazniejszych naypożytecznieysze Oyczyźnie wynikły dzieła.

Toczy się Przezacny Stanie Rycerski spór kilkodzienny: jeżeli Rada Nieustająca, z powodu dozwoleney sobie mocy tłumaczenia Prawa, może przeistaczać Dekreta Trybunałskie, i onych zastanawiać exekucyą; a zatym co jest pożytecznieyszym Narodowi, czyli

ta-



takowa moc Rady nieustającej, czy-  
li też niepodległość wzruszeniu De-  
kretow ultimarum instantiarum.

Znam szacunek i nieodbitą potrze-  
bę Prześwietney Rady Nieustającej,  
znam, że skoro ster iey w rękach J.  
K. Mci P. N. Mił., w rękach i pod  
dozorem iednego z naysprawiedliw-  
szych Monarchów, toć nie inaczej  
mógł być zmierzony, tylko w inten-  
cyach pożytkow Oyczyzny. Znam  
oraz, że każdy rządny Narod, bez  
podobney Magistratury obeyść się  
niemoże: ale razem śmiem mówić,  
że niema pod słońcem żadnego Mo-  
carstwa, bądź jakimkolwiek rządem  
obraćanego, w którymby nieobser-  
wowano niektórych maxym, jako  
kardynalne i nieporuszone; i chociaż  
te w rzadkich przypadkach zdają się  
niektórym mieszkańcom dotkliwe,  
przecież naymędrzy Prawodawca  
przeistaczać je nie śmie, aby tak-  
wa odmiana nie wzruszyła sprężyn,  
na których spokoyność powszechna  
zabespacza się.

Waż-



Ważność i niepodległość wzrusze-  
niu Dekretow Trybunałskich, a  
zwłaszcza w W. X. Litewskim, jest  
z rodzaju tych to kardynalnych  
maxym, jakie inaczey podniesio-  
ne być niemogą, chyba offiarą ty-  
lą wiekami piśnianych Konstytucyi,  
na których bezpieczeństwo, siedzi-  
by swojey każdy zapewnia Oby-  
watel. Do tey uwagi wyszczegul-  
nić należy dzielnieysze artykuły  
swobod Rzeczypospolitey naszej.  
Z pomiędzy tych liczyć się powin-  
ne, uśtąpione od dawnych Królów,  
Narodowi moc i powaga sądzenia fi-  
nalnego spraw Obywatelskich. Ten  
to nayznakomitszy upominek od o-  
wych Monarchów stał się ozdobio-  
ny nadaniem Prerogatywy Majesta-  
tu. Wszystkie zaś Prawa, a raczey  
dzieła niestarzey potomnością sławy  
i przezorności w prawodawstwie  
przodków naszych, wszakże, nie do  
innego zmierzały kresu, tylko aby  
ten celny kleynot Ojczyzny iak  
nay-



„naydoyrzaley był stwierdzony. Kto-  
kolwiek nieuprzedzonym duchem  
zaśtanowi się nad tą prawdą przy-  
znać musi, że powaga Dekretow  
Trybunałskich, jako ostatecznych  
wyroków, jest szczególnym za-  
czytem Narodu Polskiego, prawi-  
dłem formującym kamień węgielny  
wolności, i czynnego Obywatel-  
stwa.

Rozpostarło się w prawdzie echo  
na odzew niektórych Osob załkar-  
żających Dekreta Trybunałskie W.  
X. Litt: że sentencye tego to sub-  
sellium były zdrożne od sprawie-  
dliwości. Któryż sąd kiedy od stron  
procedujących równie był uwielbio-  
ny? Rada Nieustająca nie teyże sa-  
mey podlega kolei?

Ale roztrząśnimy bezpieczeństwo,  
jakie mamy zawarowane w Try-  
bunałach. Skład ich nie jestże for-  
mowany z Obywatelow? alboż nie-  
muszą wybrani Deputaci przy sięgać

na



na wierną straż praw i sprawiedliwości? któryż kiedy formowano Dekret, bez wyrazu legalnych racyi, i jakaż więc być może Publico lepiej zapewniona wiara? Ale też zważyc i to należy, że jeżeli Prawa niosą rygor na występnych, przepisały one warunek na niepilnujących stopnia prawności. *Lex jubet non disputat*. Któż temu winien, że nieczuły na stopnie Prawa i porządek o-nego Aktor jakowey sprawy, naysprawiedliwszą przez swój nierozmyśl utracą pretensyą.

Czułe o dobro Narodu, i ocalenie prorogatyw Stanu Rycerskiego, ferce J. K. Mci Pana mego Miłościwego dało nie iednokrotne świadectwo w Radzie Nieustaiącey, ile uznawa pożytecznym ocalenie Powagi Dekretow Trybunałskich W. X. Litew: dla teyże Prowincyi: za którą pieczołowitość Pańską mamy wszyscy Posłowie Litew: zlecenie  
przez





przez Instrukcyę naszą głębokie u Tronu Jego Królewskiej Mości Pana mego Miłościwego złożyć podziękowanie. Nieuwłaczam bynajmniej troskliwości słyszanej tu od niektórych kolegów, a zmierzających do sposobow zachwiania Dekretow Trybunału W. Xstwa Litewskiego. Sledziłbym ich zdania, skoro bym mógł być przekonany, że takowa nowość pożyteczną stanie się narodowi, gdyby powierzona mi Instrukcyja od współ-Braci surowie nienakazywała stawiać przy niepodległości Dekretow Trybunałskich i gdybym nie był pewny, że wszystkie Województwa i Powiaty W.X. Litewskiego przytomnym tu JWW Kolegom moim, podobny zaleciły warunek. Gdy tedy powszechnie jest brzmienie W. Xstwa Litewskiego o ważności Dekretow Trybunałskich, gdy żaden Posel nad przepis Instrukcyi, pomknąć się bez grzechu niemoże, gdy nakoniec nie jest

to



to Seymu wolnego zamiarem uwłaczać tak szacowną swobodę Narodu; przeto śmiem dopraszać się Prześwietney Izby, aby będący w deliberacyi Projekt, podług myśli Praw dawnych W, X. Lit: ułożony, był podpisanym; i aby odtąd Prześwietna Rada Nieustająca wżelkie Obywatelskie memoryały, zaskarżające sądowe wyroki, nieprzyimowała; mając już doświadczenie ile to Narod zatrważa i porusza.



# G Ł O S

J. W. JMC PANA

## PUTTKAMERA

SĘDZIEGO ZIEM: i POSŁA

XIĘSTWA ŻMUDZKIEGO

Na Sessyi Seymowey w Izbie  
Pofelskiej

Dnia 4. Listopada MIANY

---

**Z**NAM dośtatecznie moc i powagę tey  
Swiatnicy w stanowieniu praw  
nowych, i przeistaczaniu dawnych;  
znam też równie, że to naydzielniejszy  
Narodu mieysce, ma swoje przepisy,  
i oznaczone stopnie obrządków. Duch  
bowiem przezornego Prawodawstwa  
przejrzał tę potrzebę, i samym Prawo-  
dawcom przeznaczył do postępków re-  
gulę, rozdzielając gatunki ich czynności.

Seym wolny nadaje wprawdzie wol-  
ność każdemu z ucharakteryzowanych,  
do składu Rzeczypospolitey podawać  
Projekta; i lubo powołany Mąż do tak

i powa-



poważney Świątnicy, w celach pożytku publicznego zwykł zamierzać; przecież myśl jego iść powinna podrozważę caley Izby, jeżeli nie jest zdrożną nad formę Prawa.

Podany od J. W. Wołyńskiego na wczorajzey Sessyi Projekt kwitu dla Kommissyi Skarbu W. X. Litt: daje poznawać gorliwość jego i talenta; ale śmiem mówić ze wszelkim uznanowaniem Osoby, tak zacnego Męża: że w czasie, w którym tylko materye Kwitow traktować się powinny, nie jest podobnym przystosować warunek tak kardynalny, warunek totalnie przeistaczający formę Magistratury upoważnionej w Narodzie; a zwłaszcza przez uwagę, że lubo Rzeczpospolita jedno polityczne formuje ciało, jednakże części onego mają swoje różniące się własności: Prowincye udzielne, udzielnemi są zaščzycone prawami i ustawy. Przeto w zarządzeniu ogulnym, gdy wpadnie materya względem odmiany formy wewnętrzney, której z pryncypalnych Prowincyi, niemoże i mieć Posel do jey składu nie należący innego tonu, tylko życzenie, aby taż Prowincya



cy korporalnie zaradziła o sposobie  
odmiany takowey Ustawy.

Przezacny Stanie Rycerski, Ieste-  
śny mocą legiślacyi zaszczyćeni, ale  
razem obowiązani przyzwoicie ją do-  
pełniać. Rodzay kwitow jest wam zna-  
ny; wszakże zawierać więcej niemo-  
że tylko świadectwo szczegulne o ui-  
szczonych przyzwoicie powinnościach  
wybranych Osob do administracyi  
Skarbu. Ostrzegł to już J. W. Marsza-  
łek Seymowy, jako Mąż przezorny,  
wybrany do steru tey Izby. Możeż to  
być dziełem poważnym, przyklejać  
Ustawy do wdzięczności winney zasłu-  
żonym Osobom, i przez nie odmieniać  
postać Magistratury? ale daley, po-  
wiem: jeżeli materya takowa na po-  
dobne wniesienie może być trakto-  
waną; albowiem każdy to przyzna,  
że Korona Litwie, a Litwa Koronie  
przepisywać forszą formy Rządów nie  
może; ale co Prowincye przez się zara-  
dzą dla wewnętrznego pożytku, to w  
ogule approbować; i natym się wspiera-  
ją Przywileje Unii Narodow.

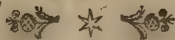
Kommissya Skarbu Wielkiego X. Li-  
tewskiego jest ustanowiona dogadzając



czasowi determinowanemu wniesy do  
podatkowania; rozdział jey na dwie o-  
śmio-niedzielne Kadencye jest dostar-  
czający okolicznościom, jakie do jeyże  
czynności być mogą należne, a razem  
legalny, bo Prawem oznaczony.

Wyniknęła ta materya z czynioney  
**Likwidacyi** teyże **Kommissyi**, a więcey  
z uroszczonych opinii odgłosu. Zbior  
zacnych Mężów wyznaczony do exa-  
minu rachunkow i czynności oney, w  
którym mieściłem się liku, pewnie, że  
nayczulszym okiem przezierający po-  
dane **Tabelle**, i one kombinując z **Ta-  
ryffami**, każdego gatunku podatkowa-  
nia, nie doyrzał śladu przestępstwa rze-  
czoney **Kommissyi**; w czym odwoły-  
wam się do doskonałej relacyi **J. W.  
Biskupa Kujawskiego**, mówił tylko ten  
godny Senator, że według Jego zdania,  
**Regestratura Skarbu Litewskiego** zda-  
wała się być trudną, i że należałoby, aby  
na wzór **Kommissyi Koron: Kommissya  
Litew:** w ciągu rocznym agitowała się.  
Co dopierwłżego **Artykułu: Kommis-  
sya Litt:** w tymże sposobie podała ulo-  
żone **Regestra Percept i Expensow**, w  
jakim na poprzedzonych **Seymach** czy-  
niła





niła Kalkulacye swoje: á tym samym nie zatrudniała rzeczy w pojęciu, kiedy plan rachunkow, nie był odmienny; á zatym nie popełniła grzechu, śledząc zwyczaj dawny i dotąd nienaganny.

Co do drugiego: nie może być przyzwoitym tey Świątnicy utożwiać się do pomienionego wniesienia, kiedy Prowincya, którey jest właściwą rzeczą zaradzać o wewnętrznych dziejach, nie czyni do ciebie Stanie Rycerski żadney odezw. Jey to bowiem zostawić należy zapobieżeniu, aby wynalazła sposob zatarcia tak mocno rozszerzoney opinii względem Raty podaney Prænotatorié; á co wam doniesie, Przezacny Stanie Rycerski, z obrady Korporalney swojey, to oney dozwalać i approbować. Smiele zaręczam, że Prowincya W. Xięstwa Litt: tak, co do Kadencyi jako do Schemma podanego od Prześwietney Rady Nieustającej Kommissyi Skarbow: zaradzić nieomieszka.

Nie mówię inżym duchem, tylko nyczulszym w poprzyśiężoney Oyczyźnie wierności i brzydzącym się każdym wyrazem uprzedzenia. Obywatelstwo i ów wykonany jurament, je-  
dno-



dnostaynym mój umysł zajmują ogniwem, abym sprawiwszy się wiernie Oyczyźnie, stawał gorliwie przy ocaleniu prerogatyw tej Magistratury, o której sprawiedliwych postępках, pośtak mocnym. Examinie Onych, jestem przekonany. Jestże, Przezacny Stanie Rycerski, jakowe zażkarżenie na Kommissyą Skarbu Litew: dowiedzione? że taż Kommissya niedóyrzała intrat publicznych? popelniła ich uszczerbek, albo jakowe dla siebie czyniła zyski? Wiadomo, że Tabella Percept nie-dostarcza Tabelli expensów. Jeżeli tedy zalega Pensya, niektórym nieopłacona, tego wczesnie spodziewać się należało; a zwłaszcza tym, którzy nie są wprowadzeni w Tabelłę pensyi determinowanych ostatnim Seymem, i tylko idealną karmili się nadzieją.

Komuż jest tajnym, że Prawo z dwóch lat Kommissyom kalkulować się nakazało, że na Seymie 1776. Rata Marcowa Prænotatorié była podana, i że od owej Raty teraznieysze rachunki zacząć się powinny. Ale co do Raty Marcowej Roku teraznieyszego, już ją jest rozasłygnowana woysku, i na inne  
opła-



opłaty, i że to nastąpiło, skoro nie ma zażkarżenia, wątpić nienależy.

Nierozśizerzając zatym tak widocznych prawd, i racyi, upraszam Prześwietney Izby, którey jest własnym zachowywać się w obrebach swoich i śledzić dawne zwyczaje, aby Projekt kwitu podany przez J. W. Kijowskiego, a napisany sposobem dawniejszych kwitow, oraz wyrażający dostatecznie stan dopełnionej likwidacyi, był podpisany, na dowód wdzięczności od Narodu dla owych zacnych Mężow, składających Kommissyą Skarku W. X. Litewsk:

Mieymy wzgląd na czas nader zcieńczoney do Obrad, ani zastanawiajmy się, nad nowością układow przeciwnych Prawu; dziedziczy tu bowiem sprawiedliwość tłumiąca każde wybiegi. Przystępuyemy do tego co pożytecznym być może Oyczyźnie, a odwracamy każde chęci zamieszkania ustaw Narodu; a które zaś są zaniechane podnośmy do swego jestestwa.

Są u Łaski złożone Propozycye N. P. i różne Projekta współ-Kollegow. Przyśtapmy do ich roztrząśnienia. Wniesienie wczorayśze J. W. Podko-  
mo-



morzege i Poſta Krakowſkiego zawie-  
ra w ſobie ważną materyą. Winſzuję  
temu godnemu Meżowi, że czułością  
oſwiadczoną uprzedził inne zdania.  
Spieſzmy więc drogą cnoty do zara-  
dzenia w tak ważnych materyach.



G Ł O S

J. W. JMŚC PANA

M I C H A Ł A

MOKOSIET

DENISKA

PISARZA GRODZKIEGO

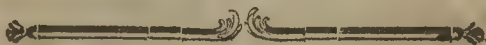
KRZEMIENIECKIEGO,

POŚŁA WOŁYŃSKIE:

Dnia 4. Listopada 1778. Roku.

N A

SESSYI SEYMOWEY



M yli się kto rozumie, że  
Delegowani do Rachun-  
kow Kommissyi Skarbu  
W. X. Litewskiego, którym i ja mia-  
łem honor Kollegować; nie iedno-  
myślnie przed J. KROLEWSKĄ  
MCIA, i Stanami Rzeczypospoli.

(1) . . . . . tey



tey o Dzielnach i Rachunkach tegoż Skarbu uczynili Relacyą- Dwa Projekta, ieden przez Jaśnie Wielmożnego Kijowskiego, drugi przezemnie do zakwitowania Kommissyi Skarbu Litewskiego podane, in deliberatione będące przeświadczą Prześwietny Stan Rycerski o tym szacunku, który iednostaynie czują Delegowani, czuje każdy Obywatel dla tych wielkich Mężów, wielkich w Kommissyi Skarbu Litewskiego pracowników, oświadczają tę wdzięczność obydwu Projekta! i gdy Projekt J. W. Kijowskiego z czterech Rat, a mój z dwóch lat Kommissyą kwituje, nie ma żadney okazyi, któraby myśli Delegowanych podział czynić mogła. Ale miłość współ Ziomków nie iest do naśladowania cnotą, kiedy nad miłość Ojczyzny, nad całość iey dobra, wyższą w sercu Obywatela, znajduje względność. Tym to grzechem Rzeczpospolita niezcześliwa  
far-





farka na tych synow, którzy szczer-  
pley swey Matki dochod, albo sta-  
bo szacnią, albo nim silnie szafują.  
Nie iest w tym stanie Skarb W. X.  
Litt: bo podług zwyczaju na Sey-  
mie ostatnim, acz złym skutkiem  
dopełnionego, dwuletnią Skarbu Li-  
tewskiego perceptę, i iey expens o-  
kazał niewątpliwą. Gdy iednak na  
tymże Seymie za Rok 1776. powin-  
nego nie dopełnił rachunku, a na Sey-  
mie teraznieyszym; podług Prawa,  
gdyby podobnież z lat dwóch, to iest:  
76, i 77. kalkulował się Rok tera-  
źnieyszy, którego Percepta Marco-  
wą i Septembrową Ratą iuż do Kas-  
sy wpłynęła, zostałby nie exami-  
nowany, i tak świat by się skończył,  
a Rok Percepty Skarbowi Litew-  
skiemu pozostałby. Gdy więc przez  
złożone w Delegacyi Memoryały,  
nie zapłacenie pensyi Departamen-  
towi Marszałkowskiemu, Radnym  
Pańom, i innym z przepisu Prawa  
należności są dowiedzione, i Rok za-  
le-




ległej Percepty jest okazany, a Rachunek powinny z teyże Roczney Percepty, dla złego Kadencyi umiarkowania, podług zdania teyże Kommissyi, nie mógł być zdany, Schema z woli J. K. M. Nieustaiącej Rady, dla Skarbu Obóyga Narodów ułożone, dotąd przez Kommissyą Litew: nie uskutecznione; nie łatwe tychże Rachunków pojęcie sprawuią; należy Rzeplitey zgromadzoným Stanom omyłki poprawić, i skuteczniejszy ułożyć sposób. Tym się więc różni Projekt mój, od Projektu przez J. W. Kijowskiego podanego, że tym dwóm przypadkom dopelnia zarządzenia. Jeżeli więc iednomysłności dowodem, Miłości Oyczyzny skutkiem przyjęty być niemoże, należy mi podług Prawa, szukać per Turnum szczęścia.



# G Ł O S T E G O Z,

NA  
TERZE SESSI.

lyszane na dniu dzisiey-  
szym w tey Prześwietney  
Izbie Głosy, wznieciły  
kwestyą, że Kwit Kom-  
missyi Skarbu Litewskiego powinien  
być czysty, i żadna Konstytucya  
nowa, wraz z kwitem byłaby prze-  
ciwko Prawu stanowiona. Chlubię  
się w tey Przaświetney Izbie, że  
znać



znać, i rozumieć wszystkie Oyczy-  
ste Prawa więcej mam chęci, niżeli  
skutków oney doświadczać mogę; i  
dla tego ciekawie słucałem, ktoby  
mi rzeczone Prawo, wzbraniające  
wewnętrznego ulepszenia Rządu, de  
Folio cytował, i kiedy ciekawości  
mojej nie nasycilem, obowiązek  
czuję, iak dla Oyczyzny mojej my-  
śle, powiedzieć. Rozumieć nie mo-  
gę, kto Seymującey Rzeczypospoli-  
tey Praw stanowienia zakłada gra-  
nice; jeżeli jest wolna, wolno jey w  
czasie Seymu, i w mieyscu, w któ-  
rym się spodoba, Prawa stanowić.  
Nie zna Wolny Narod tego Prawa,  
i-niema go, któreby wolność stano-  
wienia Praw do wewnętrznego uło-  
żenia Rządu ściekało. Gdzie więc  
Prawa niema, służą Rzeczypospoli-  
tey præjudicata. Mogła Rzeczpo-  
spolita, dając Nieustaiącey Radzie  
zaświadczenie, dopełniać swoje wa-  
runki i ostrzeżenia. Mężowie w  
Kommissyi Skarbu Litewskiego za-  
fia-



siadający, nie są tylko służebniki Rzeplitey: może więc Rzeczpospolita oświadczać im wdzięczność za przeszłe dzieła i trudy, włożyć zlecenie przyszłych warując omyłek. Troskliwość o Prerogatywy W. X. Litewskiego nie wzruszy serca znającego Stan Oycyzny swojej. Znam ją Rzeczpospolitą, znam trzy Jey Stany, ale w powinności trzech Prowincyow skład Rzeczypospolitey czyniących, nie znam dla Oycyzny różnicy. Z trzech Prowincyi składają się trzy Stany, wraz wszystkie dla całego Kraju, i wzajem dla siebie Prawa stanowią, nikt więc nikomu nie czyni zarzutu, ale w iednym związku wzajemnego szukamy uszczęśliwienia. Gdyby osobne Prowincye, osobne dla siebie stanowiły Prawa, nie mogłyby iedney oznaczać Rzeczypospol: i tym sposobem Rzymskie Państwo zginęło, że różność umysłów, różne do upodobania stanowiła Prawa; Pospółstwo  
nie



nie na dobro Oycyzny, ale na po-  
żytek wystawionych na czele swoim  
Osob czyniło staranie; ztąd poszło,  
że *plebis opes in minuta Paucorum*  
*potentia crevit*; bądźmy więc cu-  
dzym przypadkiem ostróżni, i kie-  
dy spodziewana podatkovania no-  
wego materya, wczesnie umysł nasz  
porusza, zabiedz więc temu niepo-  
ślednią będzie pomocą, gdy te docho-  
dy, które Rzplita teraz ma, dobrze u-  
regulujemy. Przestańmy uiszczać  
tę potwarz, że prywatne do Osob  
na czele swoim poważanych przy-  
łgnienie, ćmi w nas poznanie szkody  
publiczney. Pragniemy w przód u-  
szczęśliwienia Oycyzny, abyśmy  
w szczegulności nie byli uciśnieni;  
tym więc końcem Projekt podałem  
i spodziewam się, że in turno wię-  
kfszością życzliwych pospolitemu  
Dobru głosow przyięty będzie; więc  
proszę o *Turnum*.





# M O W A

J. W. JMSC PANA

F R A N C I S Z K A

## BOUFFALLA

LOWCZEGO NADWOR: W. X. L.

### POŚLA z XSTWA ZMUDZ:

<sup>NA</sup>  
SESSI S E T M O W E T

Roku 1778. Oktobra w Izbie Posel-  
skiej.


M I A N A.



**P**rzezornie Rzeczpospolita w pierw-  
wszeństwie ustaw Seymowych,  
materye Ekonomiczne umieściła;  
te bowiem nayistotniejszy rząd kra-  
jowy oznaczają, bez nich ani rząd  
zwać się, ani skutkowanym być nie-  
może.

W naturalnym i przepisany z Pra-  
wa porządku, nie pierwey na przy-  
szłość ustawy pisać należy, aż się prze-  
szłość wyexaminuje, która daje miarę  
z poprzedzających skutkow, następne-

(1) mu



mu rozrządzeniu, a to się w przyszłym skarbow oznacza rachunku, o którym co do Kommissyi Litew: po krótcie rzecz będzie.

W uformowanym stanie Rzeczypospolitey z liczego Senatu, i wielu Wojewódzkich i Powiatowych Posłow składanym, niemoże być inży sposob weyrzenia w czynności Juryzdykcyi, a pryncypalnie w rachunki skarbowe, jak przez delegowanych. Tych Obywatelstwa obowiązek, i zaprzyjężona wiara, sprawuje, usność w Stanach Rzeplitey, które do ich relacyi zwykle przywiązuia się.

Nad ten bowiem sposob w naturze rządu Rzeczypospolitey (niechcąc go zamierzać in infinitum) nic innego rezolucyi Seymowych stanowić niemoże.

Zachowała Rzeplita w tym Seymowaniu Prawo w naznaczeniu Delegacyi do Rachunkow, przystąpiła z niemi Kommissya Skarbu Lit: wygotowaneniami do kalkulacyi. Zdaje się więc, iż z strony zwierzchności Rzeplitey, i z strony podległości iey od Kommissyi, Prawu i zwyczajowi zadosyć się stało.

plitey



Osobliwszym atoli jakowymści sposobem Jaśnie W. Prezesa teyże Delegacyi głos relacją o rachunkach był znaczącym, albowiem co do istoty indefinitivà, a co do rzucenia różnych opinii z przygotowania na to ułożony, tego przecie utaić nie mógł, że Kommissya Skarbu Litew: z przychodow swych i rozchodow wyexplikowała się, na którey gdy żadnego decessu nie oświadczone, realność rachunkom przyznano. *Esse* bowiem & *non esse*, w żadnym dziele i w żadnym onego skutku, razem być niemoże.

Gdy więc Kommissya żadnemi decessami niezawinia, Rzeplita w zakwitowaniu iey dłużną być niemoże.

Lecz gdybym się nie zdał być za Kommissyą skarbu Lit: *oratore* *agens* ośmielam się spytać JWW. do iey rachunkow delegowanych, których mam honor w koleżeństwie mym widzieć tu, i nayzupełnieyszym witać poważeniem, z tych zacni Meżowie iedni już w zgromadzonych Stanach uczynili, drudzy niech tu wyznać raczą swe oświadczenia *précise* & *definitive*, jeśli co winna Kommissya Skarbu Lit; albo nie? wszakże gdy winna

(2) niech



niech płaci, gdy niewinna niech się  
wolną staje od krytyki, i spokojną  
przez zakwitowanie.

Y toć to jest, co znaczy fundament  
rachunkow skarbowych, i treść rela-  
cyi przez Delegacyą do nich stosowa-  
ną, a w Seymowaniu czynić się po-  
winney. Co zaś do nadmienionych  
punktow w głosie JW. Prezesa, czyli  
do rzuconych z nich suppozycyi. Wy-  
iaśniając te stratagemmata przedsię-  
wziętem explikacyą.

Było mówionym o Racie Marco-  
wey 1776. R. że woysko mając fun-  
dusz na Podymnym i czopowym, przez  
się mimo Kommissyą Skarbową wybra-  
ło, i że niedanego kwitu Kommissyą  
przed Delegacyą nie produkowała; z  
oboyga o tym wzmianki zdaje się pra-  
wda. Ale gdzież rzeczywiste na  
nią dowody, i gdzie definicya o tym  
Delegacyi, przed Stananiem?

Z woysko same tę Ratę wybrało,  
o tym powszechna wiadomość, gdy  
naówczas woyskowe warty były przy  
Kancellar: na importowane Podatki, i  
na resztę mimo Kommissyą, woysko-  
we exekucye zaszły; czy więc Kom-  
missyą skarbową winna za nieproduko-  
wanie



wanie kwitu, czy wojsko za nieda-  
nego?

Ale pódźmy w tę rzecz głębiey, a  
kwestyi nie będzie, i próżne wniesie-  
nie do Seymu iey okaże się.

Ze wojsko tę Ratę odebrało, do-  
wod nayspewniejszy, gdy się nie skar-  
żyło, ani skarży o nią. Zwrócił się od  
Seymu przeszłego ten podatek, do  
rządu i percept Kommissyi, na którym  
przedtym wojsko fundusz miało, pó-  
źniejszy Raty iuż, do ostatney wy-  
płacone, i kwity na niedowodzą, że  
wojsku nic niezalega.

Nakoniec Kommissya wojskowa z  
tey raty wojsku przez się wypłacone-  
y na Seymie przeszłym kalkulowa-  
ła się, i zakwitowana. Ku jakiey więc  
potrzebie, & *ad cuius instantiam* rzecz od  
kwestyi wyięta, pod postacią kwesty-  
onowania w relacyi zażyta, i przez  
nią do Seymu wniesiona, dla napelnie-  
nia słuchających, i niedosłuchiujących  
ufzu, podeyrzeniem?

Przez taioną na to definicyą, poka-  
zaną chęć tylko skutkować w Impre-  
fiach; przez rzucone suppozycye, w  
czym dalsze dowody.

W ciągu bez kwestyi, kwesty-  
onowania czyli relacyi umaskowaney


❦❦❦

w kwestye. acz próżne, było mówionym, że Kommissya ratę ostatnią Marcową do przyszłej kalkulacyi zostawiła, a niedomówiono, że Kommissya dwoma Kadencjami Marcową i Oktobrową odprawującą się, Marcową ratę w Oktobrze, a Oktobrową w Marcu, & *consecutive* tymże porządkiem zwykła, imusi kalkulować; ani inaczej być może skutecznym, gdyż Kommissya Koron: kwartałami expediującą się, eden kwartał kalkuluje w drugim.

Pocóż się ten wniosek w szeregu kwestyi, a pod tytułem relacyi mieścić? wszak Kommissya; na które y racie skończyła przeszło-ostatnie; od tey zaczęła terażnieysze swe rachunki. A jak rata Marcowa w Oktobrze do kalkulacyi przypadająca, z pod przeszłych rachunkow terażnieyszym została do percepty, tak wzajemnie terażnieysza ostatnio Marcowa, na kadencyi Oktobrowey idąca do obrachunku, do następującej w przyszłym Seymie zostaje kalkulacyi.

Miedzy Seymem a Seymem, gdy dwa Roki czasu, w rachunkach więc skarbowych dwóletnich, czterma ratami składanych, trzeba szukać do tyle percept.





A gdy tyle jest w rachunku Kommissyi. Więcej chcieć byłoby to nie zgubiwszy szukać.

Kommissya ani chce ani chcieć może szerszego kwitu, jak za tyle czasu, i za tyle precepty expensów z wielą wykalkulowała się, i tego iej po wykalkulowaniu, gdy decessu niema, odmówić niemożna. A znalazłszy zupełność przychodów i rozchodów nad to mówić a indefinitely dla impressy, jest to próżno czyli nienawisnie mówić i dowodzić powszechną o skutku podmowy opinią.

Podawszy Kommissya cztery raty prowentów, i na nie expensów *calculatorie* więcej ich w dwóch leciech między Seymami podać niemogła, ani w kompucie rat niemogła niepołożyć za pierwszą tey raty 76. Marcowey, która z pod przeszłego rachunku *ad futurum calculum* zostawiona. A *inclusivè* z tą położywszy cztery raty, piątey umieszczać nienależało. Raz, że się ostatnią Marcowa rata (iакem już powiedział) aż nateraznięszey Oktobrowey obrachowywa Kadencyi, Drugi raz, iż w dwóletnie precepty piątą ratę umieścić, byłoby to przydać do



chodow w terażnieyszey, a uiać ich przyiszley kalkulacyi.

Cóz ieszcze do uwagi, i tę piątą ratę ostatnió-Marcową a do terażnieyszego w Oktobrze obrachunku przypadaiać dla wiadomości o rozporządzeniu iey dochodow, podała Kommissya pręnotatorię, dla uwiadomienia iak ie rozporządziła, do wszyskch sperandowanych z niey percept wydała assygnacyę, & *in specifiko* one w rachunku prenotowała. Widziała tedy Delegacya i o kalkulacyi rat czterech, i o prenotacyi piątey Raty. Swiadczyć więc iest winna, iż na cztery okalkulowane co do percept i expensow raty kwit Kommissyi Prawem słuszności należy.

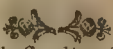
Opuśtrze ciatyfiąca zł: przybyły do Roku na Kancellarie Expenfy, niezapomniała pierwszego Głosu relacya, lubo i w tym definicia opuszczona= albowiem kiedy w Delegacyi było to przeświadczo-  
nym, iż za przybyłemi podatkami, gdy Kommiss: Lit: nietrzymamaiąc *po Koronemu* wielu i szczegulnych do każdego podatku Regentow, dwuma w całej swej Kancellaryi obchodzi się Officiantami; niema czego przyganić, że ViceRegen-



ów kreowała, już to dla przybyłej pracy, już to potrzebnych na przypadek choroby, i śmierci starszych Officyalistów, a menaż pensyi naylepiej da się w szacunku poznać, gdy do Koronnych na to wydatków proporcyonowanym będzie.

Nie dysaprobowana ta kreacya na Delegacyi przezornością JWW. Delegowanych = a pocóż ią, między punktami relacyi umieszczając, Definicya o potrzebie, i o sprawiedliwym w tym rozrządzeniu ubliżona? chyba aby liczbą jeśli nie walorem punktów, skrytykować Kommissyą; albo choć pod pozorem krytyki nabawić publicum impressyi, przeciwko Kommissyi, zmierzając do celu, który powszechnością wiadomy na satysfakcyą intrygi jest przedsięwziętym; i z jakiego Gniazda te i inne złośliwe a zawsze Falszywe płodzą się czernidła.

Nieopuszczoną w teyże JW. Prezesa: Relacyi dzieiesięciu Tysięcy złt: wypłaconych Jmci P. Malczewskiemu, który miał Konstytucyą osobną: czemu Kommissya i z tego względu zadość uczyniła, że zasiadający w likwidacyney Kommissyi jeden z Lit: talentami, i pilnością, oraz wiadomością interesów Prowincyi,



wielce w niey iest dla Litwy potrzebnym. Słusznie więc zdawało się preferować, tę dla niego szczupłą a prawem nakazaną satysfakcyą, o której czyniony do rady Raport nie był przyganimym,

A gdy o pułtrzecią tyśiącą złotych do Roku na przybytych z przybyłemi podatkami Oficyantow i o dzieśięć Tyśięcy złt: dla Jmci Pana Malczewskiego wypłaty wzięto za punkta do Relacyi, czyżby w niey utajono Decesą ieśliby się jakie na Kommissyą Skarbu Litewskiego okazały? A to gdy mówię, czuję tę prawdę, w całej powszechności sentymentach najmocniejszym przekonaniem. Przyświadczyli to w Głosach swoich JWW. Delogowani, a naywspanialszym świadectwem stał się Głos, J. W. Jmci Pana Kijawskiego, jako z Korony do Skarbu Litew: delegowanego dowodzący, że Kommissya, z percept i expensów zupełnie wykalkulowała się.

Na Percepty Taryfowe, jako to na Kwarty, Podymne, pogłównne, czopowe, nie same rachunki z zawartemi w nich w szczegulności Ratami, przez każde Województwo i Powiat Summaryuszami, lecz na komprobacyą onych



reprodukowane były oryginalne Taryfy, konfrontowane z rachunkami, i realność do szeląga dowiedziona, i okazana.

Nad podatki poborowe, jako to Cła, i w kilku miastach czopowe, przez administracyą Skarbową gospodarowane, dla wsparcia rachunku Ratami przez repartytce wyprowadzonego, składane były oryginalne Regeſtra Officiantow, i kombinowane z Rachunkami, Realność *ad aſſem*, & *exaſtitudinem* ich dowiodły.

A czyż ieſzcze ſciſley kalkulują ſię w prywatnych ſłużbach Piſarze Prowentowi, Nieprzyſięgli, i nie tak wyſokiey jak Kommiſſarze Skarbowi, z obywatelſtwa, majątkow, zaſług, cnot i przymiotow Konſyderacyi?

Tych przecie rodzajow Percept krytyka ſpoſobionego na nie Głoſu niedoſięgła, lecz ſię zwróciła na podatek Procentowy, *ad Caſum* onego alleguiąc, że Summaryuſzu do niego nie było. Już teſz maſz prawdę przed oczyma Przeſwietny Stanie Rycerſki, a niewinności Gorliwy obrońco, i tylko wczytaycie ſię w rozdać ſię mającą drukiem Tabelłę *ad rem* tego podatku, czyli do krytyki o nim, przygotowaney ſporządzoną, a co do Explikacyi poda-



tku, słowo w słowo z Rachunku wyięto.

Jak miała Kommissya jaśniej i szczerzej z Procentowego podatku explikować się? Taryf niepodała, bo na podatek co rata odmieniający się ich nie było, niemasz, i być niemoże. Raporta co do Raty z Kancellaryow przyśyłane są każdoraznym Regestrem, a oraz Summaryuszem, jaki się i do Rachunku wprowadził, i na komprobacyą onego, oryginalne Regentow złożyły się Raporta. Wolno na koniec krytykującym duchom, mając w dowodzie drukowaną o tym prowencie Tabelę z Rachunku wyiętą, odezwać się do Kancellaryi, ieśli prawdzie i pewności wierzyć nie chcą, że dwa a dwa są cztery.

Gdyby na koniec i była kwestya o Sumaryusz do podatku Procentowego, a czyż jest ona do istoty Percepty, a z niej Expensy? porzućmy słowo Summaryusz; *ideę* znaczące, idźmy do treści onego, która się zawiera w zupełności przychodu i rozchodu Niech o nim mówi delegacya, że nie całkowicie podany. A gdy mówić niemożna, trudno kolorami kwestyi do Summaryusza formowanej ćmić Prawdę, i w kalkulacyi Seymowej o istotę rachunkow, o zupełność





czyli realność, Percepty i Expenſy w nich zawartej idzie, nie zaś o ſpoſob ſchemmatis Konſtytucyą nie przepiſany.

Jeſli przywykłym do obrządkow Kommiſſyi Koronney; niektórym ſentymentom, zdało ſię pretendować Koppii we wſzyſtkim z Litew: Komii: wyſtawuiąc przed nią za Oryginał Koronną. To pretenſya nader wynioſła, i kto ieſt ſzkoły Kommiſſyi Koron: alumnem, czyli za nią propria laude oratorem. Niech pobędzie w Litewſkiej ſzkole, a dopiero pozna, i z ſpoſobow adminiſtraeyi, i z ſkutkow adminiſtrowania Dyfferencyą, gdy iej przez uprzedzone przywiązanie do oſobiſtych zwyczajow, czyli przez iednoſtronne względy widzieć niechce.

Nie puſzczała bezcenną arendą Kommiſſya Litew: podatku żadnego adminiſtracyi ſwojej podległego, ale w nim goſpodarowała; i przez widomy Prowent, a w nim aukcye doſć pracowite i pożyteczne ſwe goſpodarſtwo, nie chlubnie dowodzi. Nie znalazł Departament Skarbowy w Radzie nieuſtaiającej na żadnym Prowencie w Skarbie Litew: aukcyi, jaki ſię zdarzył na ſztemple Kſiag Żydowſkich, i jakie zachodziły o Kontrakt Tabaki okoliczno-



ści, te przeciw Kommissyi Litewsk:, ani wynikły, ani allegowanemi być mogą. Ja na ostatek zamilczam o tym, z Obywatelstwa mojego więcej mając przyczyn do Prowentu Skarbu Litt:, i uwalniając go z napaśnych opinii, nie chcę ich wkładać na Obiekt Koronny, przypadło mi tylko zrzeczy zażyć tey Ewazyi przeciw wystawianym na model jakowymści Kommissyi Koronney obrządkom, czyli Summaryuszom, których będąc teraz delegowanym nie miałem honoru widzieć. A ieśli te małowidła JPP. Regencido każdego podatku w Koronie konserwowani dla upozorowania potrzeby swych Funkcyi multiplikują, życzylbym ad successus Skarbu mniej żądać tych małowideł, a więcej korzystać z ochrony Exensów Skarbowych; gdyż nie nazywa się to dobrym Gospodarstwem, gdzie na szeląg pożytku grosz expensu wyklada się. Nierozumiem na koniec nad czym w Taryffowym podatku osobliwa Regencya Skarbowa pracuje; dyferencya albowiem na Ratach taryffowych zdarzana tak rzadka i tak mała, że się z kilku w jedno złączoną wyporządkowałaby, Regencya.

I to to jest co ganiąc drugiego nie-

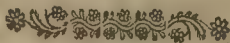


wygodnym bywa nieśluszenie siebie chwalić, i czerpać pochwały z źródła nagany. Albo z krynicy pochwał wyłączać krytykę wspomnieniem o Memoryałach czyli pretenforach do Skarbu Litewskiego, czyż nieciągnęło Definicyi naturalney, że Kommissya wykalkulowała się, co do szeląga z całego swego przychodu, i rozchodu, niewinna temu, że percepta Expensom niewystarcza; a na tym grunt rzeczy i Relacyi, którey zdalo się dla rozfiara pomnażanych opinii wspomnieć o tych Memoryałach, względem ich exkuzy niedomówić, i zostawić impressyą iakoby Kommissya tym Supplikantom z siebie zawiniła, która tak jest w tym punkcie, i innych Extrarachunku skarbowego w sametylko subpozycie rzuconych winna, iak słońce winne temu, gdy go patrzeć nań nie chcący niewidzi.

Tę rzeczywistość gdy za Kommissyą Skarbu Litewskiego z pobudki czystych sentymentow opowiedziałem, mówiąc za nią, mówię przeciw niey razem, że albo niech Delegacya wyda świadectwo, iż Kommissya winna iaki deces skarbowi Rzepltey, i niech wraz zapłaconym zostanie, albo gdy go nie ma, niech zakwitowaną będzie. Dla



nas dosyć na wydanie Kwitu przeświadczenia z zafiadających tu JWW. Delegatów, a toż Senatowi nastąpi od równie delegowanych JWW. Senatorów Nie tajne Publico samegoż JW. Prezesa oświadczenie, że nie sądził w Głosie swym Kommissyą Deceßom podległą, i wspomniał tylko niektóre Punkta i na delegacyi kwestyonowane, i że były przez Kommissyą rezelwowane. Wina cało różniących się opinii ubliżona w tymże Głosie Definicya, na której Rzeczpospolita zwykła przedstawiać. Więc to się tym sposobem załatwi, że gdy Przześwietny Stan Rycerski postąpić zechce według świadectwa od siebie Delegowanych, i Senat równą J. WW. Senatorów Deferencyą obeydzie się. A ja kończę Głos mój na tym. *Reddatur unicuique quod suum est.*



# Z D A N I E

*Jaśnie W. Imć P.*

W I K T O R Y N A

## WISZOWATEGO

MIECZNIKA ZIEMIŁOMŻYNSKIEY,

POŚŁA ROZANSKIEO,

Przymawiając się do Propozycyi od  
Tronu wyższych, na Wolnym Sey-  
mie w Izbie Poselskiej dnia piątego  
Miesiąca Listopada Roku 1778.

## OSWIADCZONE



*Prześwietny Stanie Rycerski JJ. OO.  
JJ. WW. Nasi Wielce Mościwi Pa-  
nowie Bracia i Dobrodzieje.*

**P**ierwiasłkowe uśc moich w tey Praw  
Swiątnicy w zabranym głosie wy-  
razy, lepiej odemnie użytymi być nie  
mogą, iak na wyznanie dla Was JJ.  
OO. JJ. WW. Kolledzy i Dobrodzieje,  
powinnego dla każdego z Osob w szcza-

(a) gul-



gulości, i dla wszystkich skład Narodu Polskiego czyniących w ogulości uwielbienia i szacunku, z przyłączeniem powinnego dla Was dziękczynienia, za przekonanie Mnie w oczach Zgromadzonych Stanów, że ufność moja w fercach Waszych nad zamiar swoje znalazła siedlisko, i że w porzód zasłużonych tego, Narodu Mężów, w wybraniu Mnie do Kommissaryi Skarbu Koronnego dobrocią serc Waszych uwieńczony i zaszczycony zostałem, wdzięczność, którą Wam winien za łaskawe Wasze względy, rzeczywiście i skutecznie okazane, wyrysuje na umyśle moim wieczystą łaskę Waszych pamiętkę, że miło mi będzie sprawując usługę Publiczną, tę chlubę głośnie mi wyznawać usty, że jestem na tym Urzędzie dziełem i ofiarą dobroczynnych serc Waszych.

Od zaczęcia Seymu terazniejszygo w zaciszonym zostawałem milczeniu, nie widząc naglających do odkrycia mego Zdania okoliczności; teraz gdy zbliżył się czas do stanowienia Prawa w Izbie Naszey, z Propozycyi od Najjaśniejszego KROLA podanych, wyniknąć mającego, moje nad niemi

Uwagi





Uwagi, podług własnego przeświadczenia, jako Obywatel swoię kochający Oyczyznę, jako Posel swego dopełniający obowiązku, przełożyć Prześwietnemu Stanowi przedsięwziętem.

Znayduję bowiem na pierwszym wstępie Podań Jego Królewskiej Mci uprojektowane Prawa, wielkiego w Oyczyźnie naszej Zamoylskiego, które On z swemi pomocnikami pracy na dopełnienie przepisu Prawa przeszło Seymowego, i okazanie przysługi Krajowi urobił, i ułożył, żeby były do przyszłego Seymu dla dostatecznego onych rozpoznania odłożone.

Jeżeli te Prawa Projektowane są użyteczne dla całego Narodu, lub nie? jeżeli są stosowane do Stanu i rządu Republikantskiego? jeżeli wzmocnienie wolności naszej lub obaliny i upadek oney przynoszą? jeżeli sprawiedliwość wskrzeszają, albo one tłumią? jeżeli równość Stanu Szlacheckiego utrzymują, albo ze wszystkim znoszą? jeżeli nakoniec są do wykonania sposobne, lub wcale trudne i niepodobne? jeżeli z mocą nadaną zgodne, albo one przewyższające? Myśli mojej roz-

(a 2) wo-



wodzić niechęć, bo nie jest teraz czas; ale mówię: że oddając Rozwagę Seymu przyszłego ułożenie Prawa tego, potrzeba przeistoczyć opis przeszłego Seymowego Prawa, które na Seymie terazniejszym napisane, Prawa Codicis skrócenia Processus rozpoznać ka-zało, wszakże jest to w woli i mocy naszey, i to uczynić nam nie jest zbron-no. Ja tylko z mieysca mego proszę, aby te Projektowane Prawa były dla roztrząśnienia Obywatelom naydaley w początku Roku następującego roz-e-sane, z któregoby myśl Obywatelów w czasie przyszley Instrukcyi dla Po-słów od Województw okazała się, a o-brani na przyszły Seym Posłowie, że-by nie inaczey, jak tylko podług da-nych Instrukcyi, pod nieważnością sprawili się, Prawem terazniejszym nayuroczyściey warowane było.

Co do Prawa Wexlowego: rzeczą jest pewną, że one własność w odzy-skaniu każdego przyśpiesza, ale i to tajnym być nie może, w jak niezliczo-ne wprowadza zamęty; to to Prawo, które szerokie pole utworzyło do utra-ty Maiątków Szlacheckich; to, które  
mło-



młodym do zguby swej własności bi-  
tą utorowało drogę; to na reszcie, któ-  
re wszelkiego oszukania, podstępów i  
wyłudzenia pierwszym w Kraju naszym  
jest narzędziem; tego więc szkodliwe-  
go dla Stanu Szlacheckiego Prawa u-  
chylenie, stanie się pożytkiem Rzeczy-  
pospolitey, niech one podług swego  
pierwszego iestestwa, w samym mieści  
się handlu i stanie Kupieckim.

W trzecim rzędzie Podań widzę  
zabronienie wydawania Kadukow po  
wyściu posiadania lat pięciudzieści,  
nie czynię sprzeczki żadney nad tą zba-  
wienną Propozycyą, ale życzę, aby te  
szczegulnieysze zachowane były ostró-  
żności, żeby Prawo natury, podług o-  
pisu dawnieyszych Konstytucyi, aż do  
osmego pokolenia w dochodzeniu wła-  
sności swojej, nie cierpiało gwałtu, a-  
by Dobra Szlacheckie Ziemskie w cza-  
sie dawnieyszych wieków przez prze-  
moc odjęte, zamianą Seymową, a niena-  
daniem od Rzeczypospolitey nie wzmo-  
cnione, pod prawo Królewsczyzn  
przyśwojone, na mocy Konstytucyi  
188. — de Bonis nullo Jure receptis  
— non obstante quavis præscriptione,  
etiam



etiam za Kadukami do stanu Szlacheckiego dostawały się, i do swojey wracały Ziemikości.

Nadchodzi czwarte od Tronu podanie, jak nayużytecznieysze dla kraju, tak w wykonaniu nayzawilsze i naytrudnieysze: Powiększenia Woyska i utrzymania onego; ktokolwiek czuje sławę Narodu, kto przenikłym przegląda umysłem fzcześliwość swey Oyczyzny, kto się zastanawia nad smutnym doświadczeniem świeżego rozbioru Krajow Rzeczypospolitey, kto weyrzy na moc sąsiadujących z nami Mocarstw, i na słabość naszą, kto wystawi nachyloną do upadku i zagubienia Imienia Polskiego Oyczyznę naszą, kto wspomni na przykry, a wskroś serce przerażający oddział pod obce panowania Braci naszych, czyli łatwo wniesć nie będzie mógł, że nie odbita jest potrzeba powiększenia Woyska, opatrzenia go przyzwoitym żołdem, uzbrojenia w Woyskowe rynsztunki? ale z drugiey strony, czyliż tajno jest komu, że Kraj nasz zubożony, że handel zniszczony, że rolnictwo upadło, że Produkta Krajowe znikczem-

nio-



nione, że Podatki nad moc uiszczenia się nałożone zostawiły Nas w niemożności powiększenia onych; odięły sposobratowania swojego Kraju; z bogactw, handlu, i zagęszczenia pieniędzy zupełnie Nas wyzuły, a w ostatnim postawiły niedostatku stopniu.

Zgadzaiąc wszakże te z sobą przeciwnie okoliczności, trzy sposoby dla powiększenia Woyska i zapłaty onego, bez uciążenia własnego Kraju widzę przyzwoite; A nayprzód jeżeli, obrócimy oko na Opactwa liczne w Polsce, gdy zechcemy przypomnieć sobie, że pierwiastkowe Opatów obowiązki były sprawować swoim kosztem Zagraniczne w potrzebach Rzeczypospolitey Poselstwa; gdy następnie powinnością było z mocy Prawa ubogich Szlachty dzieciom dawać żywność i ćwiczenie, a dziś to wszystko jest zaniedbanym i nie uiszcza się, i sam tylko Tytuł z Dobrami Opactw, bez dopełnienia obowiązków, pozostał się; toć nie będzie ciężarem żadnym dla Opatów, że połowę swego dochodu, końcem powiększenia Woyska do Skarbu  
Publi-

✱ ✱ ✱

Publicznego oddadzą, i owszem miło ( spodziewam się ) tym zacnym Obywatelom być powinno, udzielić częstkę ku zaratowaniu wspólney Ojczyzny.

Drugi sposób być znam z koniecznego ratunku Ojczyzny wynikły, kiedy w Kraju naszym Zakonnego w rozlicznych rodzajach Zgromadzenia Funduszami opatrzonego, widzę liczną wielość, a Osoby po tychże Zakonach do uczenia Młodzi Narodowej zdadne (ile pod dozorem nayzacniejszych Osób Kommissyą Edukacyi Narodowej składających, które za jey prawidłami iść będą obowiązane) znaleźć się mogą: aby te Klasztory z urządzenia Kommissyi Edukacyi Narodowej uczyły, a zapłaty dotąd na Nauczycielow łożone, aby na powiększenie Woyska były obrócone.

Na reszcie rozumiem, że dobra Ekonomika, oszczędzenie Skarbu Publicznego, uchylenie mniey potrzebnych nadgrod, zniesienie szczodrych Penсий, i umniejszenie wydatkow Publicznych, stanie się sposobem trzecim na utrzymanie i powiększenie Woyska.

W tym





W tym tu właśnie mieyscu sędzę  
być przyzwoitością, wyrazić moje za-  
dziwienie nad wielością długow przez  
Rzeczpospolitą winnych; niech się ka-  
żdy umyśl duchem uprzedzenia nieu-  
uwiedziony zastanowić raczy, w  
jakim Kray cały zostaje upadku; do-  
niesiono iest w Izbie złączoney, że  
Rzeczpospolita winna iest ogulnego dłu-  
gu do kilkudziesiąt Millionow zł. Pol;  
zkaż dwa nieodbite rodzą się wniesienia;  
albo że przyidzie ten czas, w którym My  
wszyscy, i cały Narod złożyć tę Summę  
będziemy musieli, albo część jakowąś  
Kraju od zaboru pozostałego obró-  
cić na zaspokojenie żądanych dłu-  
gow. Rozumiałbym zatym koniecz-  
ną potrzebę, złemu nad nami wiszące-  
mu na teraznieyszym zapobiedz Sey-  
mie, to iest: aby Ci, którzy swoje do  
Rzeczypospolitey roszczą Pretensye,  
raczyli na to pamiętać, że i oni są O-  
bywatelami, że ieżeli im Oyczyzna  
winna długi, niech na to wspomną, że  
oni po Bogu wszystko winni Oyczyz-  
nie, i niech sobie przypiszą winę, cze-  
mu tych zastarzałych i zadawnionych  
nie upominali się, w czasach przeszłych  
dla



dla Kraju szczęśliwzych długów? nie-  
teraz kiedy postać Skarbu Publiczne-  
go, samą okazuje nędzę i niedostatek.  
Z tych pobudek upraszałbym Prześwie-  
tnego Stanu Rycerskiego, aby do  
Rzeczypospolitey roszczone Pretensye,  
kiedy nie uchylone, przynajmniej do  
czasów pomyślniejszych z swoją wa-  
żnością zawieszzone były.

Jest za co dziękować Najjaśniejsze-  
mu Panu, że z prawdziwego do swe-  
go Narodu przywiązania, jako jest ży-  
wołem Oycowskiego Jego Serca,  
Młodź Szlachecką w uformowanym  
Korpusie Kadetow umieścić, i one co  
należy do ćwiczenia się, własną o swój  
Narod troskliwością utrzymywać, Na-  
uczycielami dobrotliwie opatrzyć, i  
Skarb swój Królewski na utrzymanie  
tegoż Korpusu Kadetow z Młodzi Szla-  
checkiey złożonego,łożyć łaskawie  
raczył. Winna Oyczyzna nasza ślod-  
ką w sercach naszych pamiętać, za dobro-  
czynne nad Narodem naszym J. K. M.  
okazane względy, nie można nie przy-  
znać, żeby też chęć utrzymywania  
Korpusu Kadetow i na teraźniejszym  
Seymie widocznie nie okazywała się,  
gdy



gdy Najjaśnieyszy Pan żadaiąc Sprawiedliwości po Seymującey Rzeczypospolitey pragnie, aby Officyerowie, i Nauczyciele tegoż Korpusu płatni byli. Jaz mego przeświadczenia radbym uiszczonych widzieć oczekujących za swoje usługi w winney im nadgradzie. Lecz gdy Skarb Publiczny nie iest w tym Stanie, aby Ciż dopełniający usługi publiczney swoją odebrali należytość, rozumiem: że z wyżey nakniętych sposobów pomnożenia Skarbu, i to mogłoby mieć swoje podsyćcenie.

W porządku swoim widzę zalecenia Najjaśnieyszego Pana Kommissarzów Kommissyi Edukacyney, Ja dla tych Mężow sławy nieśmiertelney godnych nie wyfilam się na pochwały, tylko, że wieczna być wdzięczności pamiątka powinna za ich troskliwą do wydoskonalenia Młodzi Narodowey w Szkołach Publicznych ćwiczącey się staranność, z oczywistego mówię przekonania. A cokolwiek Ci Przezacni Kommissarze dla największego ulepszenia, i pożytku Młodzi Szlacheckiey wnosić i przekładać będą, spodziewam się,



się, że cały Stan nasz z miłym słuchać;  
i przepisem Prawa wzmocnić, będzie ra-  
czył, ukontentowaniem.

Na koniec jako Serce J. K. M. Oy-  
cowskie zawsze tchnie Duchem uszcze-  
śliwienia Ojczyzny, tak zamiar Jego  
względem porównania Tabelli Docho-  
dow przychodzących do Skarbu Publi-  
cznego z Tabellą wychodow, że być  
powinien zrównany, nie nad to niemasz  
sprawiedliwszego; o co i ja z mieysca  
mego, gdy mam honor upraszać Prześ:  
Stanu Rycerskiego, liczę pomyślną po-  
rę oświadczyć Prześw; Stanowi, żem w  
tey mówił czułości, w którey każdemu  
Obywatelowi bez uprzedzenia mówić  
i myśleć przystoi. Wszakże zdanie mo-  
ie poddając pod Przesąd twój Prześw:  
Stanie Rycerski, słodką moją będzie za-  
wsze korzyścią głos mój Waszemi do-  
brze myślącemi śpajać, i zgadzać, Zda-  
niami; A teraz podaję Projekt wzglę-  
dem zaradzenia o Opactwach Ducho-  
wnych oboysga Obrządkow w Polsce,  
ostrzegając, aby ieżeli będzie przyięty,  
żeby Opaci, jakiegokolwiek powołania  
byli obowiązani do oddania połowy In-  
traty na Woysko; i podając go do La-  
ski; a przeczytanie upraszam.

# G Ł O S

*Jasnie W. Imc P.*

## POTOCKIEGO

STAROSTY SZCZERZECKIEGO

NA

*SETMIE ORDYNARTINYM*

Roku 1778. d. 5. Listopada w Izbie  
Poselskiej przy Rezolucyi Pro-  
jektu względem Poselstw Zagrani-  
cznych.

M I A N Y.

---

Nie było myślą moją wycieńczo-  
nego skracać bynajmniej Ob-  
radom czasu, i z tey to przyczyny  
jeden tylko Głos mój w tey Praw  
Świątnicy dotąd był słyszany. Po-  
ciągniony do tłumaczenia się z celow,  
acz jasnych, czystych, i podeyrzeniu  
żadnemu podlegać niepowinnych,  
Projektu



Projektu względem zagranicznych Po-  
sełstw na dniu wczorajszym do deli-  
beracyi podanego, z tym ukontento-  
wania uczuciem, które sprawiać Ser-  
cu Obywatelskiemu zezwalające zgo-  
dnie zwykły okrzyki: mam powinność  
rozwiązania zastanawiających i tru-  
dniących Xcia Jmci Ponińskiego,  
godnego Posła Poznańskiego Uwag.

Ze w Projekcie dopiero wspo-  
mnionym, przeciwność ani Osobi-  
stość żadna mieysca nie ma; dosyć  
jest na przeświadczenie każdego, iż  
prócz obowiązkow Poselskich, Praw  
całości postrzegania, Instrukcyja  
Mielnickiej Ziemi ieszcze w Izbie  
Senatorskiej, co do Punktu tego,  
przezemnie czytana, ostrzeżenie,  
o które tu idzie, zawiera. Nad to  
taż Instrukcyja uczy, co w pierw-  
szym już wspomniałem Głosie, że  
jak nie było wolą pozostałych w Do-  
mach Braci, ani władzą wysłanych  
na Sejm 1775. Posłow, Rozdawni-  
ctwa J. K. Mci Panu Mił: odeymo-  
wać





wać, tak jest zleceniem Wojewodztwa mego, ażeby na tym Seymie powrócone Nayjaśn: Panu zostało. Nie ściśnienia przeto władzy Królewskiej, ani utwierdzenia nawet Konfederackiego Seymu R. 1775. czynności celem Projekt mój jest podany, gdy owszem cokolwiek Seym ów Paktem Konwencyinym, i innym Kardynałnym Prawom uwłoczył, dopomnieć się, aby do karbow powróconym było, moim jest zamiarem.

Nie szerzę się z dalszym tłumaczeniem, bo wolnym od tego znam Pośta każdego, bo wyręczył mię w tey mierze dostatecznie szacowny Brat i Kollega mój Jmć Pan Lubelski, z łaskawego Prześw: Stanow wyboru, następującey Rady Marszałek. Ufam, iż na Sessyi wczorayszey otworzone Jego względem Poselstw Zagranicznych Zdanie, tak usprawiedliwiać zaczyna podchlebne Serc Obywatelskich ku niemu skłonienie,  
jak



jak mnie przekonywa, że przez usług swoich Ojczyźnie i Królom zdolność, pomnoży Imieniowi memu z nieposzlakowaney nigdy dla Obojga wierności chluby.

Przestałę na tym, iż moim było obowiązkiem i miłą czynnością, podać do Łaski Projekt, jaki na dniu wczorajszym był czytany; do przeczności, woli, i władzy Izby Przewodawczej należy odmienić co, przydać, albo poprawić.



# M O W A

*JASNIE WIELM: JMSC PANA*  
ANTONIEGO

PULASKIEGO

STAROSTY CZERESZYNSK:

PULKOWNIKA W. X. Lit:

POSŁA Y SĘDZIEGO SEYMOWEGO

WOJEW: CZERNIECHOWSKIEGO

N A S E Y M I E

D N I A 7. L I S T O P A D A R O K U 1778.

M I A N A.

---

**Z**ebym uczuciu nader miłemu dla  
serca moiego. pierwey, niż czyn-  
ności umyśłu dał miejsce; zrę-  
cznie mi tu przychodzi Tobie J. W.  
Marzałku szczerze wyznać życzenie,  
że i na ten Urząd dać się wybrać umia-  
łeś, i pokazałeś sprawowaniem jego,  
że nie mnieysze dowcipu, jak duszy  
posiadałz przymioty.

DAĆ Chwa-



Chwalić Ciebie, jest to zlewać wartę szacunek na to Grono Zacznych Mężów, którzy Cię ocenić i wpośród równie zdatnych, zdatnieyszego wyznaczyć potrafili. Ale lubo mi wdzięcznie nader zastanawiać się nad wyznaczeniem myśli, i mnie i Wam Jaśnie Wielmożni Kolledzy podchlebnych; przeysć jednak muszę do materii takiej, która im mnie bliżey dotyka, tym ja czuley wam przełożyć, tym pilniey od Was słuchanym, tym więcej skutecznym, jak nayżywiey być pragnę. Z dwóch powodów mam do Was mówić: za Bratem jako Brat, i jako Poseł; bo mi Województwo moje zleciło to w Instrukcyi.

Nie będę ja tu Ciebie Przezacny Stanie Rycerski starał się rozrzewniać wyraźnie nad losem teraznieyszym Brata mego, że biegu swego z honorem dopełnia, i chociażby mu miley było daleko za własną życie ryzykować Ojczyznę, cudzey broniąc wolności, jeszcze mu jakaś zostaie chwala; Ale jak boleśno zwrocić oczy na przeszłość, jak mi przykro wspominać o Dekrecie, a

bar-



bardziej o przyczynie, która do niego była pobudką; nie jest to moją myślą, naganiać wyroki wyśadzoney na Brata mego z Seymu 1775. Delegacyi, i lubo przy własney dla KRÓLA mego wierności, po przywiązaniu do obowiązków istotnych pocziwości, czuję, że krew moja tak daleko zgrzeszyć nigdy nie mogła. Nie skarżyć się tu przed Wami, ale prosić o to Was przychodzę, abyście przez wzgląd nad niezręcznym Obywatelem, jednostaynem do Najjaśniejszego PANA wniosli głosami, żeby pamięć tey plamy zartarta na wieki została. Gdybym nie znał Dufzy Najjaśniejszego PANA, bałbym się, żebym nie próżno prosić za Bratem moim przychodził; bo codzienne niepospolitey dobroczynności okazy, mniej wylewne Serce, jużby dawno wyczerpały, ale serce STANISŁAWA AUGUSTA nie liczy przeszłych Dobrodziejstw, ale do nowych coraz chętnie chwyta pochopy, i w ten czas właśnie w swoim jest żywiole, kiedy kogo ufzczęśliwia.

Was tylko Jaśnie Wielmożni Kolle-

222 dzy



dzdy jak nayżywiey upraszam, byście  
raczyli przystać na żądanie moje; niech  
wie cały świat, że w Polsce rządzo-  
ney przez najlepszego z Królów KRÓ-  
LA, umięą przebaczeniem winy w  
czasie zachować Oyczyznie zdatego  
Obywatela, który że życia na zasługi,  
krwi na obronę, tchu ostatniego na  
wyznanie wdzięczności Monarsze i Oy-  
czyznie swoiey zażyie, jest to w mo-  
iey mocy zaręczyć. Jeśli, Przezacni  
Mężowie, Serca Obywatelskie te po-  
wody poruszają, chceycie dać zezwole-  
nie Wasze na żądanie moje, które nie  
podaniem Proiektu w tey materyi koń-  
czę, ale naygorećszą prozbą do Ciebie  
J. W. Marzalku Koła Rycerskiego,  
abyś raczył zanieść przed Tron Nayła-  
fkawszego KRÓLA interessowanie  
swoie, o które prosząc mam nadzieię  
w Sercach czułych J. WW. Kollegów  
moich, że swemi prozbami moię do  
Ciebie wesprzeć raczą,





# M O W A

*S. O. KSIĄŻĘCIA JMCI*

M A C I E I A

J A B Ł O N O W S K I E G O

STAROSCICA KOWELSK:

POSŁA WOJEWODZTWA KALISKIEGO

*w Izbie Poselskiej d. 7. List. 1778.*

M I A N A.

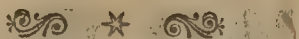
---

N A S I W I E L C E M O S C I P A N O  
W I E B R A C I A T D O B R O D Z :

**M**ówić podług własnego przeświadczenia, mówić jak wrodzona miłość Ojczyzny dyktuje, jest to nie tylko każdego w ogólności Obywatela, ale każdego w szczególności Pośła, część władzy najwyższej reprezentującego, najistotniejszym obowiązkiem.

Tego ja dziś dopełniając, pierwszy raz tą funkcją zaszczycony, pierwszy raz usta moje w tej tu Świątnicy otwierając, nie mogę przyzwoliciey zacząć jak od złożenia winnego uszanowania

Wam



Wam J. OO. J. WW. Mściwi Pa-  
nowie Bracia i Dobrodzieie.

Były już i mówienia materye, i li-  
czne zabierane głosy, tych w głębokim  
słuchałem milczeniu, dając pole mó-  
wienia Kollegom, którym i kilkakrotne  
funkcyi odprawowanie, i wiek doy-  
rzałszy, więcej doświadczenia nadały.  
Lecz gdy dziś w Projektach nam  
podawanych, nie samego dobra publi-  
cznego cel zamierzony widzę, gdy nie-  
które prawdziwą Ojczyznę miłującą  
technące, w odwołkę puszczane, Pro-  
jektom szczegulnie osobistości tyczą-  
cym się ustępować muszą. trudno mil-  
czeć; bo duch Obywatelstwa, bo in-  
strukcyja o dobru Publicznym zaradzać  
kazająca, mówić przymusza.

Tak liczne Projekta, w tych dniach  
na deliberacyą nam podane, ledwie pa-  
mięcią zasięgnięte być mogą, w tych  
tylko co się do dobra Publicznego wła-  
ściwie ściągają, zdanie moje wynurzyć  
umyśliłem, zastanawiając się nad Pro-  
pozycyą od Tronu co do wexlów po-  
daną.

Wprowadzenie ustawy wexlów, su-  
rowością prawa, co do ich satysfakcyi,  
obo-



obostrzone, jeżeli porównywało nas z innemi rządami, handlownemi, i zakredytowanemi Państwami, tym użyteczniejszy stawaćby się było powinno Kraiowi naszemu, gdy zastępowało jakożkolwiek nikczemny kurs pieniędzy; z ich niedostatku pochodzący. Złe użycie najlepszym ustawom przyzwoite, i z tey spodziewane skutki, w łatwości dźwignienia się Obywatelowi, interesami przyciśnionemu, zamieniło w sposób tym prędzszego podupadnienia, pomnażając ruynowania się przyczyny. Co miał rzetelny Obywatel, w nagłym interessu gwałtowności, skwapliwszy znaleźć ratunek u kapitalisty, ostrością prawa, o niezawodnym na terminie uiszczeniu się, zapewnionego, to prędzey znalazł ochoczego do takowey usługi ten, któren albo władzą Rodziców, rozrządzone mając wydatki, aby dogodził zbytecznym, nie dba co zażyłki offiaruie, za wydarzoną uczynność, w skrytey lub mniej konieczney potrzebie; albo ten, któren utraciłszy fortunę, osławiwszy swą nierzetelność na nadzwyczajny zezwala procent, mniemając, że drogo opłacić nie może

rząd-



rzadki dla siebie kredyt. Umiała z potrzeby jednego, z rozrzutności drugiego użytkować łakoma lichwa, a tey ofiarą stawać się musiał, nayuczciwſzy i naypewnieyſzego funduſzu Obywatel. Tym bardziey że ukryty lichwiarz pod powszechnym ukaziciela nazwiſkiem, doznawać nie może, ani prawa nagan-y, ani ſpołeczności wzgardy. Uznały tę wadę nayrządnieyſze Pańſtwa, zabraniając u siebie wexlów na ukaziciela, które ażeby i u nas zniesione, i za nieważne ogłoszone były, jeſt moim zdaniem. Utrzymuiąc wſzelako w ſwey ważności te wexle, które jako w dobrey wierze, przed podpifa-niem ninieyſzego Prawa ſą wydane, z tym jednak oſtrzeżeniem, ażeby takowe na ukaziciela wexle, przez ich właścicielów w Kraiu znaydujących ſię w przeciągu trzech mieſięcy, a za granicą w ſześciu mieſięcach w którymkolwiek Grodzie zaoblatowane zoſtały. To, co do Szlachty. Kupcom zaś wydawanie wexlów, na ukaziciela niech pozoſtanie wolność. Ze zaś nie mairacy pewnego funduſzu żadnego wexlu dawaćby nie powinien, przeto przychylam ſię do Projektu uzna-

nia



nia za żadne wszelakich wexlów danych przez Obywatelów, lat 24. jeszcze, albowi też urzędowney dobr cefsyi od Rodziców, lub krewnych swoich niemających. A dla tym bezpieczniejszego zapobieżenia podstępkom, wolno będzie takowych w małoletności danych wexlów, nie płacić, chociażby za odebraniem z wiekiem do rąk własney fortuny; i takowy kredytor zawsze odszkodowanym być powinien.

Materya tak powszechnie stan każdego interessująca, znajdzie pewnie w tey Izbie zdania; te jeżeli w swych skutkach nienaypomyślniejsze być mogą, warte zawsze zastanowienia się, bo ku szczegulnemu każdego dobru dążące. Upředzając tych opowiedzenie, to tylko uwadze zacnych Kollegów podać żądam. Ze między samym Kupcem a kupcem zostawić wexle, jest to umnieyszyć Szlachcicowi sposobu dostania pieniędzy. Kupiec będzie miał wstret pożyczania na zapis na dobrach; bo co mu po nich? tych zaieżdżanie, w nich gospodarowanie, z przychodów kalkulowanie się, bynajmniey z stanem jego niezgadza się. Albo więc bezpie-



spieczniejszy dla siebie nie znaydu-  
jąc zysków, wyprowadzi się z Kraiu,  
albo nie chcąc swych summ puszczać na  
niepewny, kłótlivy i nadto zatrudnia-  
jący zarobek, będzie je trzymał zam-  
knięte, mało w Kraiu pieniędzy, a gdy  
i te kuślować nie będą, niech każdy lo-  
bie wystawia nadto widoczną powsze-  
chną i własną szkodę. Zeby zaś zmniey-  
szyc panowanie wexlów miedzy Szla-  
chcicem a Szlachcicem, upadnie ono sa-  
mo, jeżeli Szlachcic równie jak i Ku-  
piec łatwą i prędką mieć będzie drogę  
do odzyskania swej własności. Jeżeli  
będzie mógł znaleźć w bliższym subseli-  
um *Dekret executionis*, nie koniecznie  
w Trybunale szukać tego Regestru, i  
tam czekać pokąd wszelkie łatwe na  
przeciągnięcie jego sposoby nie będą  
wyczerpane. Gdy *in causa simplicis de-  
biti* ani Senator, ani Posel, ani na ja-  
kieykolwiek bądź funkcyi zostaiący nie  
będzie mógł dobrodzieystwem prawa z  
pokrzywdzeniem pożyczającego, za-  
stawiać się. Tak ubezpieczony Szla-  
chcic zapis na dobrach nad wexel bę-  
dzie przekładać, przy szybkiey spra-  
wiedliwości i ten mając użytek, że mu

wie-





więcey uczyni wieś jakakżkolwiek, nad nie nie importuiące chociażby i przyreftowanie dziedzica. Bےspieczeństwo jego zapisu przewyższać nawet będzie wexlowe, gdy w przypadku potioritatis po zapisach dopiero wexle kollokowane będą jak Prawo 1775. obwarowało.

Opisuiąc więc wexle, oglądajmy się na przyszłe z takowego prawa korzyści, ale nie zamykajmy oczu na mogącą teraz z niego wyniknąć partykularnych a przeto i Kraiu stratę. W stanowieniu prawa myśleć tylko o sobie bez zapatrzenia się na przyszłość, jest bez wątpienia nie słuszna; robić dla przyszłości zapominając o sobie, być może wspaniała, czy zupełnie sprawiedliwa, wątpię.

Zostaie mi jeszcze mówić o propozycyi piątey, względem Korpusu Kadetów. Przychylenie się do tey Propozycyi jako barzo sprawiedliwej, wypełnienie zlecenia Instrukcyi, w Punkcie Korpusu Kadetów tyczącym się, wypłacenie się wdzięcznością za edukacyą w tey Szkole Rycerskiej odebraną, są to powody nadto słusznie do mó-

wie-



wienia w tey materyi pobudzaiące,  
abym ją w milczeniu miał zachować.  
Bądźmy tego pamiętni jako w wlızyst-  
kich prawie Paktach Konwentach,  
gwałtownie i usilnie dopominaliśmy się  
o ustanowienie Szkoły Rycerskiej,  
każdy w tym dobro publiczne upatru-  
jąc. Doczekaliśmy się tego szczęśliwe-  
go momentu: mamy KRÓLA łaskawe-  
go, który uszczęśliwienie Narodu na  
tym zakłada, i tym Panowanie swoje  
w potomne wieki chce wlıawić, że pod  
styresem Rządu jego nauki kwitnąć, i  
wraz do wyższego stopnia doskonało-  
ści przychodzić zaczynają: widząc zaś  
dokładnie Nayiaśnieyszy Pan, że nay-  
więcey dobra edukacya młodzieży ten  
zamyśl uskutecznić może, o ustanowie-  
niu teyże Szkoły Rycerskiej obmy-  
ślić zaczął, i skutek prac swoich otrzy-  
mał. Obiecywać sobie mogliśmy, że  
tak zbawienne dzieło, długą trwałością  
zaszczycać się będzie mogło. Ale wi-  
dziemy z opisu stanu nieszczęśliwego  
w którym zostaje toż Korpus Kadetów,  
że tylko przez dwa lata początkowe  
płatnym było, w trzecim już roku, ani  
w wyznaczonym czasie, i te po części  
tylko



tylko należytość swoję odbierać zaczę-  
ło. A w dalszym lat przeciągu, gdy  
wcale nie regularnie taż należytość do-  
chodziła, zawiaduiący Korpusem, usta-  
wnym i licznym nie mogąc wystarczyć  
wydatkom, przymuszeni byli zreduko-  
wać ich liczbę od dwóchset, aż do  
sześdziesiąt, a i na tych nawet utrzy-  
manie do połowy blisko płacy Office-  
rom i Nauczycielom odciągnąć musia-  
no, z upewnieniem, iż w czasie ta za-  
ległość będzie oddaną. Prześwietny  
Stanie Rycerski! będziemyż tak nie  
czuli na powszechne dobro, i sławę Na-  
rodu naszego? puścimyż w zanedba-  
nie to tak mądre ustanowienie? nie ty-  
czeż się to nas wszystkich wspólnie,  
gdy braci krewnych naszych w tym  
Korpusie mieścić możemy, gdzie wpa-  
iając młodzieży Obywatelstwa senty-  
menta, hodują ją równie do wojenne-  
go rzemiosła, jak i do cywilnego stanu?  
należą się znaczne summy Korpusowi  
Kadetów, i J. W. Moszyńskiemu,  
Referendarzowi W. X. Litt: ale jeżeli  
J. W. Moszyński do zaspokoienia się od  
Rzpltey dziś Seymuiącey nie wynay-  
dzie jakowego sposobu, i oddanie mu

awan-



awanfowanych summ na Skarb zwali się, śmiem spodziewać się; że gdy w zakładaniu własnymi pieniędzmi potrzeb Korpusu, dobro Publiczne, sława Narodu, były Jego celem, nie tak gwałtownie potrzebny, zechce czekać pomyślnieyszego dla Rzpltey czasu, zezwalając, aby wprzód wypłacona była summa 488,117. złotych: Officerom i Metrom zaległa. Jestem sam świadkiem, dać mi mogą świadectwo kilku Kolegów moich, którzy wraz ze mną w Korpusie zostawali, że się w nim znajduią Professorowie uczeni, Metrowie zdadni, Officerowie na służbie znający się, a ci go opuścić będą musieli, nie będąc w stanie uczciwego wyżywienia się.

Ale mało na tym, że młodzież edukacją kosztem Rzpltey odbiera, gdy im prawie wszystkie odeymuiemy sposoby okazania skutków teyże edukacyi. Tułać się muszą po cudzych Kraiach, i tam dla siebie miejsca i wyżywienia szukać, gdy tym czasem u nas Regimenta, i niektóre Urzędy Cywilne Cudzoziemcami zapchane. Niech załudze i talentom tama nie będzie zagro-  
dzo-



dzona, ale niech Polak zawsze ma pierwszeństwo. Nierządźmy się tym przesądem, że Polak do niczego niezdatny; mamy tego przeciwną praktykę na Regimentcie Gwardyi Piechoty Litewskiej, któren i karnością wszelką, i służbą najregularnieyszą zaszczyt nam przynosi; a nie tylko, że Officerowie jego sami prawie Polacy; ale nawet wielu, którzy w Korpusie Kadetów edukacyą odebrali.

Mamy Kawaleryą Narodową z żołnierza Polskiego złożoną, a żołnierza bitnego, walecznego, i dziś w gotowości dania dowodów męstwa swojego, przecież widzimy, że przy dobrym rządzie, i służba regularnie odprawiana, i karność wszelka zachowana, mimo fałszywego o nas mniemania, że karności podległemi być nie umiemy. Nie zastanawiam ja się nad wyliczaniem tylokratnych przykładów, wszystkim wiadomych, gdzie Cudzoziemcy z lekkowierności naszej korzystać nie omieszkali, mając ofiarowane sobie bez żadney uwagi pierwsze szarże, zyskawszy na nich, co im się podobało, sobie pieniądze, a nam nieślawę zostawili.

Prze-



Przeto jest moim zdaniem, ażeby zlecić Departamentowi Woyskowemu, ażeby bacznieysze dawał oko w mie-  
szczeniu Officerów po Regimentach,  
żeby Jchmość Panowie Kadeci wycho-  
dzący z Korpusu, a w tym rzemieśle  
wydoskonaleni, zawsze pierwszeństwo  
otrzymywali, a przez to wzbudzi się  
emulacya w młodzieży do doskona-  
lzego ćwiczenia się, będąc pewnemi,  
że zasługi ich i talenta cenić umieją.  
Założy się tama niesnaskom po Regi-  
mentach między Rodakami i Cudzo-  
ziemcami. Żołnierz Polski chętniey po-  
winność swoją będzie wypełniał pod  
Officerem Polakiem, którego przynay-  
mniey zrozumieć może, czego po nim  
wyciąga. Co jako mam w Instrukcyi  
moiey polecane, tak o dopełnienie te-  
go z miejsca mego dopraszam się.





# M O W A

J. W. JMŚCI PANA

## ANTONIEGO BĄDZYNSKIEGO

STOLNIKA Y POSŁA

ZIEMI MIELNIC: WOIEW: PODŁASKIEGO,

DNIA 7. LISTOPADA ROKU 1778.

W IZBIE POSELSKIEY

*w Czasie Seymu Ordynaryinego wolnego*

M I A N A.

---

**L**atwo każdy z doświadczenia po-  
znać może, jak nieszczęśliwym  
i krytycznym czasom, sami na-  
wet Monarchowie ulegać, i z naycel-  
nieyszych Praw swoich wyzuwać się  
przymuszani zostają. Y ten ci to był  
czas, to jest: Rok klimakteryczny 1775.  
bodayby nigdy niesłyszany, gdy nas  
okropnie, i fatalnie rozdzielił od współ  
Braci naszych, wzruszył Kardynalne  
Prawa, odiał wolny szafunek Łask  
KRÓŁOM Naszym, uroczystemi Prawa-  
mi i wiekami stwierdzony. Niepodobna  
)B( więc



więc w głębokim to utrzymywać mi-  
czeniu, i późniejszy ten przykład  
podawać czasom, które ułzczerbia ca-  
łość Praw kardynalnych Majeſtaty-  
cznych, co czyni uymę zawsze ſtałoſło-  
wnemu a Królom Panom ſwoim nieſka-  
zitelnie wiernemu Narodowi. Przyrze-  
kliſmy atoli uroczyſtym Prawem, w  
czasie pożądaney Nayjaſnieyſzego Pa-  
na Elekcyi, podobnież jak i Poprzedni-  
cy naſi, wſzyſtkich praw do tey Nay-  
wyżſzey doſtoynoſci należących dla  
Majeſtatu dotrzymanie, zabieſpieczyli-  
ſmy te obietnice nayſolennieyſzą dla naſ  
otrzymana wzajemnoſcią, ugruntowali-  
ſmy, na oſtatek Konſtytucyą 1768. Tra-  
ktatową, miedzy materyami kardynał-  
nemi, iż te Prawa codo Królewſzczyzn,  
jako *praefectura & nervum Authoritatis  
Regiae*, żadnym ſpoſobem, ani na Sey-  
mie wolnym, ani w czasie bezkróle-  
wia, ani Konfederackim poruſzone,  
Dobra alienowane w naturę inną zamie-  
niane nie będą. Lecz gdy to czaſowa  
przykryteczney influencyi, ſkazić potra-  
fiła przemoc, potrzebą zdaiem ſię jeſt  
konieczną, dla ocalenia przyrodzoney  
Narodowey ſławy, przywrócić to  
wſzy-



wszystko, i wprawić w właściwe sta-  
rożytnych ustaw karby, co z tych wy-  
padło, aby nam to nigdy nie było wy-  
rzucanym. Oto wszystkie Starostwa,  
Królewiczczyny, Dzierżawy i Woy-  
tostwa *Juris Regii indubitata* co do  
wolnego szafunku *proprietas*, któremi  
hojnie i łaskawie Najjaśniejszych Kró-  
lów naszych, Ręce dysponowały, zasługi  
słowicie nadgradzały, Woylkowych w  
swych miesiącach kontentowały, a tym  
sposobem, sobie do wierności, Oyczy-  
źnie do wysług zagrzewały, szkodliwie  
Konstytucyą R. 1775. *Jure Emphiteu-  
si* rozdysponowane zostały, przez co już  
ma być nayspewniejszy środek i zało-  
żona tama, praktykowaney niegdys za-  
zdrości, emulacyi i nieukontentowania,  
niemniej sposob w odęciu *pluralitatis*.  
Byli przezorni, czuli, i wysoce rostro-  
pni poprzednicy nasi, którzy radą, mę-  
stwem i krwią, rozprzeźtrzeniając dla  
nas swych potomków, siedliska miłych  
swobod, znali oni dostatecznie, coby  
być mogło na zawadzie, tym to drogo  
nabytym zaszczytom, zastępowali oni  
chętnie własnymi pierściami Królów i  
Panów swoich, ocalali obfitym krwie



twoiey wylewem, drogość życia i Pa-  
nowania tychże, i czyliżby w swym  
czasie, niewymogli na wdzięcznych  
dla siebie i Państwa swego Królach,  
wyzucia się z tego Prawa Królew-  
szczyzn, gdyby te w czym onychże  
uszkadzali? a wszakże więcej dokaza-  
li, gdy z całości istotnego Prawa dzie-  
dzicznej sukcesyi bez wyrządzenia  
przykrości onychże wyzuli, a w wy-  
sokim stopniu wspólnie prawodawczey  
mocy staneli, i nam to Prawo miłego  
ucześnictwa zostawili, tego zaś deli-  
katnego Królewszczyzn szafunku, jako  
sobie nigdy nieszkodzącego, a więcej  
pomagającego na znak superioritatis sta-  
tus nigdy się nie tknęli. O gdyby pow-  
stać mogli z swych popiołów, sławni  
owi nie tylko w Ojczyźnie, ale i w  
Europie Wodzowie i Bohatyrowie nasi,  
których tu nie wyliczam, bo są wiado-  
mi! daliby oni świadectwo, co ich do  
tych pracowitych i azardownych wy-  
ług pociągało; powiedzieliby nie myl-  
nie, iż miłość Ojczyzny i Króla, tu-  
dzież spodziewana nadgroda *in pane be-  
ne merentium*. Cóż ich usposobiło w do-  
skonanych i użytecznych dla Ojczy-  
zny



zny posługach, w dopełnieniu zagranicznych Poselstw? *panis bene merentium*, co dziś zachęcić może odważnego i walecznego żołnierza, do wojennych prac i trudów dla obrony miłej Ojczyzny, gdy żadney nadziei nadgrody spodziewać się nie może. Tapedya służbie jego przywiązana, nie może mu być dożywotnią, tylko do póki pracować może, siły stargane wiek skrepuie, i czymże ów dzielny wojownik będzie zasiliał ostatek dni życia swojego? czym sobie srodzić będzie okropne azardy, ciosy, kalectwa, i wylanie krwi dla swej Ojczyzny? jakiey, zkad, i od kogo nadgrody spodziewać się będzie nadto wysługuiący się publico z własney aż do zadłużenia, lub utracenia dziedzicznej fortuny swoiey, w Naywyższych Magistraturach, a to w funkcyach Deputackich, Poselskich, bezpłatnych? nie masz Królewizny, tylko na tych miast Emphiteufis, czymże okaże swoię przyrodzoną łaskawy i hojny Król wspaniałość? iczyliżby nayobfitszych skarbow jego dostatki, wy-dostarczyć mogły, kontentować tych.

któ-



którzy słusznie na to zasłużyli? wszak-  
że mieć Pana we wszystko obfitujące-  
go, sława dla Narodu jest: umnieyszać  
mu Praw z wolnego szafunku, uymą o-  
czywistą dla nas samych jest; wszakże  
poruszeniem fundamentów, obalać się  
musi cała najmocniejszy struktura, w  
którey założony jest depozyt najdroż-  
szej dla nas wzajemności, troskliwo-  
ści i boiaźni mieć nienależy, aby tych  
nie użyto *ad nocivam pluralitatem*. Król  
Łaskawy z Narodu wolnie obrany,  
tenże Narod kochający, bez szafunku  
Królewsczyzn mieć może zawsze Plu-  
ralitatem, którą już widzimy, i do-  
świadczamy bez tychże Królew-  
sczyzn, przecież ta swobodom na-  
szym nie szkodzi, bo wszystkie okoli-  
czności Statús, są Prawami ograniczo-  
ne, a nareszcie wszak to od nas samych  
wszystko zawisło, nie daymy się cno-  
cie poruszyć; a uięcie żadne i upodle-  
nie do tey wcisnąć się niepotrafi, ma-  
iąc w pamięci *respice finem*. Z tych te-  
dy wszystkich miar, nie zdają się prze-  
konywać użyte przyczyny do ustano-  
wienia Prawa Emphiteutycznego; i ow-  
szem





szem rzeczywiście są szkodliwe, złe  
za sobą prowadzące konsekwencye.  
Niechay więc te wszystkie *ad Jus Ma-*  
*jestaticum*, to jest: *ad pristinum sui Fon-*  
*tem* powrócone zostaną: niechay Naj-  
jaśniejszy Pan zoić przy Prawach  
swoich, niech te bierze zaśluzony,  
zazdrości nie zaślugujący się, a ztąd  
pódydzie użyteczna dla Oyczyzny emu-  
lacya; niech nareście będzie obwaro-  
wany dla Skarbów z czterech Kwart  
awantaż, podług Lustracyi 1765. przez  
biorącego za Przywileiem płacić się  
mający, cztery zaś Starostwa Najja-  
śniejszemu Panu prawem dziedzicz-  
nym ustatkowane, niech nienaruszenie zo-  
staną, a ztąd pomnożone zostaną in-  
traty Skarbowe, uregułuje się Tabel-  
la Expens, stanie się pewnieyszym  
funduszem dla aukcyi Woyska, i utrzy-  
maniem Szkoły Rycerskiey, publi-  
czne wyługi chętnieyszymi i skute-  
cznieyszymi się staną. A czyliż i ten  
świeży naychwalebnieyszy wyrok  
Najjaśniejszego Pana, dobrowolne-  
go wyzucia się z Praw *Juris Caduci*,  
*in determinata praescriptione* niepowi-  
nien

❧ \* ❧

nien się stać do tego pobudką? O te  
więc Prawo zniesienia Emphiteuzeos,  
Expektatyw, i wszelkich zamian Kró-  
lewszczyzn, za dobra dziedziczne na-  
stąpionych; *amore boni Publici, men-  
te* Instrukcyi moiej. Przekazanego Sta-  
nu Rycerskiego dopraszam się, i Pro-  
jekt *in eum finem* podaję.



# ZDANIE

J. W. MICHAŁA  
MOKOSIET  
DENISKA

PISARZA GRODZ. KRZEMIENIECKIEGO  
POŚŁA WOŁYNSKIEGO

*Przy podanym Proiekcie do uchylenia  
Praw Emphiteutycznych*

DNIA 7. LISTOPADA 1778. ROKU

---

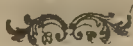
**I**le jest obowiązku dla Monarchów,  
szukać własnych Poddanych użytku  
i szczęśliwości; tyle powinności Pod-  
danych, stawiać przy Dośćtoieństwie  
Majestatu, Jego całość własnym ży-  
ciem, Jego prerogatywy całą swoją  
bronić iłtnością.

Wyliczać dowody, któremi bezstron-  
ne dobrego Obywatela serce, o wyśilo-  
nych na uszczęśliwienie Oyczyzny, J.  
K. Mci P. M. starannościach jest przeko-  
nane, nie jest potrzebą czuiącemu to za-  
wsze Prześ: Stanowi Rycerskiemu. Mo-  
mentalne ptzeświadczenia pomnają  
świeżo dopelniona qfiara w ściśnieniu



*Iuris Caduci*, i w tey powolności, z którą N. Pan cofnąć raczył na dniu wczorajszym, na złe przełożenia wyiednany Kaduk; spokojność Obywatelów W. X. Lit. Generała Kijowsk: i całej prawie Ruskiey Prowincyi wzruszający. Honor atoli Narodu Polskiego, niepoślednią w tey mierze sprawić powinien pobudkę. Wieleż to pism w Kraiu, i w Europie skarży, że Narod Polski zawsze Królom i Panom swoim wierny, targnął się na ujęcie Prerogatyw Królowi swemu, który, że ściśle Narodowi Paktów dochował, Seym Wolny zchlubne w tey mierze i sprawiedliwe daje świadectwo. Zrzućmy więc to z siebie czernidło, i co Przemoc, i co chciwość Seymu Delegacyjnego odieła haniebnie, powróćmy na Wolnym Seymie, dla zaszczytu Narodu. A jeżeli Gwarancya i teraz narzut wzbronienia dopełnić przedsięweźmie, bądźmy głuchemi, dokąd uroczyła Nota, a w Konstytucyą Seymu tego weyść mająca, nie będzie nam podana.

Tym sposobem Potomność wymawiać nas będzie, że nie Narod, lecz Gwarancya Prerogatywy Królowi odebrała.



# Z D A N I E

## T E G O Z

### NA SESSYI TEYZE,

PRZY

*Podanym Proiekcje da Nobilitacyi i Indygenatu dla Osob żądających.*

---

**M**iłosc Oyczyzny i Króla w nieuprzedzonym zdaniu, różnicy i podziału nie zna; bo ta wraz kierowana pomyślność Kraiu, podzielona doświadczona przynosi zamieszanie. Oświadczone przez usta J. W. Marszałka Stanu Rycerskiego, J. K. Mci Pana Naszego Miłościwego żądanie, pozwolenia Nobilitacyi i Indygenatu Osobom pewnym dobrze Rzeczypospolitey i sobie zasłużonym, odnawia sławę Polskiego Narodu, gdy do jego Obywatelstwa i zaszczytów niezgiętlą dotąd w obcych okazuje zaszczyt.

Nam

\* \* \*

Nam zaś rodowitym tey Oyczyzny  
Synom nadarza okazyą dowieść, że  
w dopełnieniu woli J. K. Mei, żarliwe  
do Jego Pańskiej Osoby przywiązanie  
uiszczać skutkiem, czuiemy powin-  
ność. Nieoddzielne w tey okoliczności  
i dla Kraiów Polskich pomnożenie do-  
bra przezieraymy; przyjąwszy albo-  
wiem wzbogacone majątkiem Osoby  
do naszego Obywatelstwa, millionowe  
ich summy uczyniemy Kraiowemi;  
przeciwnym zaś sposobem, błąd prze-  
sądu naszego uznać nam przyidzie,  
lecz w spóźnioney porze, gdy niedo-  
statek w Kraiu żywzię każdemu przy-  
niesie uczucie.

Z tych więc powodów, oświadczam  
współ Kollegów moich, a z Woie-  
wodztwa Wołyńskiego Posłów, Pro-  
iektu czytanego przyięcie.





# M O W A

J. W. JMSG PANA

I G N A C E G O

## K R Z U C K I E G O

POSŁA z WOIEWODZ: WOŁYNSKIEGO

NA SESSTI D. 7. LISTOPADA

ZA SZKOŁĄ RYCERSKĄ KADETÓW

M I A N A.

---

PRZEEZAC: STANIE RTCERSKI.

Nie można ani podobna przemi-  
lzyć tego, com winien z osoby  
moiej, iż będąc w Szkole Ry-  
cerskiej, która od wielu Poprzedników  
Nayjaśn: Pana obiecywana, a za tera-  
źniejszy Panowania naywspanialej i  
z ukontentowaniem całego Narodu ery-  
gowana została, do dozoru tey Szko-  
ły, przy częstym na nas łaskawym  
wzglądaniu, przybrał Nayjaśnieyszy  
Pan Xcia Jmci Czartoryskiego, któren  
uślną swoją starannością, ustawiczną  
pracą, ani nayszacownieyszego swego  
zdro-



zdrowia, ani szczodrych swey Fortuny  
nie oszczędzał wydatków. Y te to wspa-  
niałomyślności dowody są skutkiem  
szczęśliwości dla Szkoły Rycerskiej.  
W tey Szkole pod dobroczynną baczno-  
ścią Nayjaśn: Pana, i J. O. Xcia Jmci  
dozorem doznaliśmy, iż będąc Syna-  
mi Obywatelów, byliśmy traktowani  
jak prawdziwe Nayjaśnieyszego PANA  
Dzieci. W tey to Szkole Rycerskiej  
miedzy rozlicznemi Naukami, na któ-  
re i majątek Rodziców znacznie o-  
szczędzony, i sposobność od doskona-  
łych brania informacyi Nauczycielów  
ulatwiona została, na dopełnienie nay-  
winnieyszego holdu przynajmniej  
wyznaniem pochwał tak Dobrego Mo-  
narchy złożyćby się potrzeba. Lecz  
wpatruiąc się w mnogość przymiotów,  
ledwo je zliczyć, a cóż dokładnie opo-  
wiedzieć? nie jest moją zdatnością.  
Niech przynajmniej dopełnię, co by-  
ło wpaiane w umysł i serce każdego z  
nas, aby wierność nieskażoną docho-  
wywać swojemu KRÓLOWI, i niezró-  
wnaną ku Oyczyźnie pałać miłością;  
tego jeżeli dopełniamy, widzicie w  
nas będących dawniey Kadetach, a te-



raznieyszych waszych Kóllegach. Nie mówię ja tu o sobie, bo szczerze wyznaię, iż z dawanych mi Informacyi nie umiałem korzystać, ale macie tu Przewodnego Kóllegę Xcia Jmci Stanisława Poniatowskiego Posła Warszawskiego, któren w nayzbawiennieyszym, uszczęśliwienie publiczne zawierającym przez siebie podanym Proiekcie, i w życzeniach przyiaznych Oyczyźnie, daie poznawać widocznie, jak jest użytecznym Mężem, i przekonywa koniecznie, jak będzie w czasie naypożytecznieyszym. Widzicie tu dowody zacności nieustanne w Xciu Jmci Ponińskim Pośle Poznańskim, iż nie przestaie nauczynioney godney Poddanego Monarsze swemu ofiarze, dla zaszczytu wolnego i wiernego Narodu, gdy znaio-me mi Starostwo Bracławskie z okładem czterdziestu tysięcy czyniące intraty, i które już od lat dwóch aktualnie posiada, odstępuje i składa; ale i na tym nie przestaie; bo znowu powtórna czyni wspaniałość, kiedy tyfiąc czerwonych złotych zalegley swey Gaży ofiaruie na Korpus Kadetów. Nie podobna przemilczeć Xcia Jmci Sapiehy Posła

Brze-



Brzeskiego, którego doskonałe senty-  
menta, dopełnienie nieskażone dobre-  
go Posła obowiązków, czynią Kade-  
tom zaszczyt; a nad to, że równie do  
Kasły Szkoły Rycerskiej z swej Ga-  
ży importować deklaruję. Jest tu i wię-  
cey tegoż Korpusu, którzy życzliwą  
Ojczyźnie służenia tchną chęcią. Na  
zawdzięczenie tey to dobroczynności  
Najłaskawszemu KRÓLOWI P. M. Mił-  
to w najłyczczerszym oświadczam wy-  
znaniu, iż nieodmienney życzliwości,  
i naypowinnicyfzey wdzięczności da-  
wać dowody, będzie moją ufilnością;  
a obstawiając przy Dostoynościach i  
Prerogatywach Tronu krew lać goto-  
wem; żyjąc, żyć będę KRÓLOWI me-  
mu wiernym; umierając, umrę wier-  
nym.

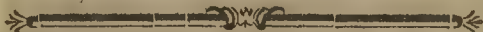


M O W A  
J. W. JEGOMOSCI PANA  
T A D E U S Z A  
P U Z Y N Y

STAROSTY FILIPOWSK:  
POSŁA z XIĘSTWA ZMUDZKIEGO  
NA SESSYI SEYMOWEY

w JZBIE POSELSKIEJ  
ROKU 1778. DNIA 9. LISTOPADA.

M I A N A.



J. OO. J. WW. 'MWM.

*Panowie Kolledzy Bracia i Dobrodzieie,*



Ten czas, kiedy nad-  
chodzi pora zakłada-  
iaca koniec Obradom  
Naszym w tey Izbie,  
kiedy z prawa należy  
wkrótce złączyć się z Senatem, mówię  
do Was Przekazni wipół-Kolledzy, a  
\* mó-



mówię w materyi *Publicum* dotyczącej, w okoliczności Cła Kurlandzkiego; znam ten moment dosyć drogi, którego raczcie pozwolić, wszakże idzie o interes Wasz i Obywatelów całość.

Projekt Xcia Kurlandzkiego w tym momencie powtórnie czytany, zawiera w sobie dwojakie żądanie; najprzód materją o Cłach, które Xiążę Kurlandzki wybierał od Obywatelów Prowincyi W.X, Lit: i Xstwa Zmudzkiego, aby poszła w recess, powtórę lenność Powiatu Piltyńskiego, aby była stwierdzona, pierwszy punkt wyłącza Obywatelską o Cło sprawę z pod Sądown J.K. Mci Relacyiny, i puszcza sprawę w recess, aby dać pole przedłużeniu winney ukrzywdzonym sprawiedliwości, drugi punkt rzecz w kwestyi będącą poddaie pod approbatę.

Niech Prześwietny Stan Rycerski raczy załtanowić się nad tym głęboką uwagą: wyłączać sprawę o Cło Kurlandzkie z pod Sądown Relacyiny i mieścić ją w recessie, jest tym samym uymować właściwym Prerogatywom  
JK.





J.K. Mci dośycь poprzedniczemi Seyma-  
mi ściśnionym, terażnieyſzy Seym wol-  
ny ſpodziewam ſię, iż będzie od tego  
daleki, bo wiem, iż my wſzyſcy tu przy-  
tomni Poſłowie od wſpół-Braci Naſzych  
przynieſliſmy z ſobą ſerce wierne pełne  
uſzanowania i przywiązania ku Trono-  
wi.

Nie można ażeby choć pokrótce  
o oſnowie tey ſprawy Przeſwiętny  
Stan Rycerſki nie był zainformowany

JO. Xiążę Kurlandzki *a Vaſallus*  
*Reipublicæ* arbitralnie poſtanowił Ko-  
mory Celne w Miſtach ſwoich Jakub-  
ſztadzie i Frydrychſztadzie, tudzieſz  
na wielu mieyſcach graniczących z  
Prowincją W.X. Lit: a to po mimo  
*Paſſa ſubjectionis* & *Privilegia nobilitatis*,  
na tych od produktów naſzych ładem  
do Rygi prowadzonych, i od tey pro-  
wadzoney z tamtąd ſoli, żelaża, i in-  
nych Szlachcie Prowincyi W.X. Lit:  
i ich poddanym potrzebnych rzeczy  
nie tylko z oſtatnim Cło wyciſka u-  
ciemienieniem, ale też konfiſzkować na-  
wet towarow nie przeſtaie.

\* \*

- Spra-



Sprawa Obywatelskiego pokrzywdzenia od lat ośmiu wprowadzona do Sądów J.K. Mci Pana Mego Miłościwego Relacyinych przy asystencyi JWW. Instygatorow Oboyga Narodow w sposobie dysputuiącym prawo JO. Xiążęciu Kurlandzkemu do wybierania Cła na traktach Kurlandzkich od Szlachty Litewskiej, która po wielu stopniach Processu i po odbytych kontrowersyach zostaje u Sądu pod deliberacyą.

Teraz roztrząsać o Cle Kurlandzkim, ani czas, ani miejsce nie jest przyzwoite, gdy tylko obradom, a nie sądom poświęcone, bo chcieć czytany dopiero przyjąć projekt, jest bez wysłuchania dowodow i odwodow serować Dekret.

O coż tu idzie? ieżli tu Xiąże Kurlandzki ma prawo do wybierania Cła, i takowe Regale nadane sobie od Rzpltey okaże, zapewne mu Dekret sądow J.K.Mci Relacyinych słuźność wybierania Cła przyśądzi; ieśli zaś nie okaże? Wolność Szlachty od tych podatkow bedzie zabezpieczoną z satysfak-



fakcyą ukrzywdzonym, a iako znam przykładną gorliwość Prześwietnego Stanu Rycerskiego o prawa i prerogatywy Szlachty, którey dosyć z ukontentowaniem moim nasłuchałem się w tey Izbie, tak w mocney jestem ufności, że Xiążęciu Kurlandzkiemu nie nada nowych praw do wybierania Cła, bo zna, iż przez nie byłaby dana moc Wazalowi narzucać podatki na Nas samych, a ieśli jest kwestya o prawa, więc oczywiście wypada: iż nie jest słuźne żądanie recessu, bo sąd Dekretem ułatwi kwestyą, ile gdy nadto i Konstytucya ostatnia 1776. Roku Titt: Xięstwo Kurlandzkie wyraźnie opisała, iż gdzieby szło o właściwy sens prawa między Xięciem a Szlachtą, takowego prawa kognicya należeć ma Królowi Jmci w Sądzie Jego Relacyinym.

A co się tycze Powiatu Piltyńskiego, dosyć jest zacytować prawo 1768. Fol: 91. §. 16. w Słowach—Powiat Piltyński przy prawach, z którymi od Króla Jmci Duńskiego „ de anno 1585. iako część Inflant był Polszcze przy-



„ przywrócony, przy Stanie świeckim  
„ na zawsze zostanie, & circa formu-  
„ lam Regiminis de anno 1617. za-  
„ chowany być powinien, „

Te dopiero wyłożone odemnie  
obiasnienia dowodnie przeświadczaia,  
iż w projekcie umieszczone żądanie  
Xcia Kurlandzkiego chce decyzyi *in*  
*materiis Statûs*, które na Seymie wol-  
nym *unanimitate* konkludowane być  
powinny podług Konstytucyi 1768.  
Fol: 91. §. 16. i Fol: 99. §. 9. Titt: Po-  
słuszeństwo Juryzdykcyi.

A gdy są rzeczy w ośnowie in-  
teressuiącey *Publicum* Was Przechacni  
Obywatele Prowincyi Litewskiej rów-  
nym ze mną charakterem Poselstwa  
zaśzczyчени, proszę abyście raczyli  
u Łaski co do tego punktu złożyć In-  
strukcyę dla przeświadczenia, że cała  
Prowincya Litewska czuie głęboką  
przykrość celnego na traktach Kur-  
landzkich podatkovania.

Cie-



Ciebie JW. Marszałku Seymowy cnotą i przymiotami znakomity Imieniem Prowincyi W.X. Lit: ufilnie z wynurzeniem proźby wzywam, abys raczył z przywiązania ku Obywatelom twoiey i naszey oyczyzny łaskawie przełożyć Nayias: Panu ostatnią dolegliwość i ucisk bezprawnego na Cłach Kurlandzkich wymagania, a oraz dla skrócenia tak długiey na traktach od Celnikow aggrawacyi, aby raczył nakazać publikacyą Dekretu; znam twą dołyć na ucisk Obywatelski czułość, spodziewam się, iż przyimiesz na siebie obowiązek doniesienia, bo prosi to serce, które Ci Łaskę oddało.

Ciebie nakoniec Prześwietny Stanie Rycerski w słodkiey wychowany wolności gorąco proszę, abys w tey materyi Prerogatywy Szlacheckie osłabiającey, umknął Twoiego zezwolenia, Ja z mieysca moiego naten projekt iako zawieraiący w sobie *materiam status* nie pozwalam. I na żaden projekt i na głos nie pozwalam, aż póki nie odbiorę od JW. Marszałka decyduiącey rezolucyi, iż tego projektu nie podpisze.

Mó-



Mówię przy Prawach ocalając moich  
współ-Obywatelów. Ty Przewodny Sta-  
nie Rycerski wspieray prawo, bo tam  
wolność, gdzie prawo; *non aliunde flo-  
rent Respublicæ, quàm si Legum vigeat,  
authoritas.*





# M O W A

S. O. XIĄŻĘCIA SMCI

JANUSZA TOMASZA SWATOPEŁKA  
CZETWERTYNSKIEGO

PODKOMORZEGO J. K. Mci

KAWALERA ORDERU S. STANISŁAWA

Z Województwa Bracławskiego na  
Seym Walny Ord: Warszawski

P O S Ł A,

DNIA 9: LISTOPADA 1778. R.

M I A N A.



*JJ.OO.JJ.WW. Kolledzy Bracia  
i Dobrodzieie.*

**W** Każdey Wolno-Rządney Rze-  
czy-pospolitey cóż może być  
nad to miłszego, iak modz u-  
żyć wolnego Głosu, a użyć go na uży-  
tek właśnie Publicznego Dobra; uży-  
wam go przeto z tym żywyszim uczu-  
ciem, im pragnę przezeń stać się użyte-  
cznym powszechnemu Oyczyzny mo-  
iej Dobru.

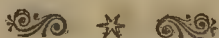
I                      Prze-



Przezacny Stanie Rycerski, nie  
chciey mnie mieć w tym posadzeniu,  
abym znać tego Porządku Seymowa-  
nia nie chciał, gdy zacznę nie od tey  
materyi tyczącey się Wexlow teraz  
wziętey, lecz w Porządku podanych  
nam od Tronu Propozycyi; nie odbie-  
gnę otworzenia zdania mego i do tey  
materyi, pragnę zaś otworzyć teraz  
zdanie moje; iak czuie być tego potrze-  
bą Publiczną w podanych Propozycy-  
ach od Tronu, abym się iuż nie uprzy-  
krzał żądaniemi memi o Głos, gdy trak-  
towane tu będą.

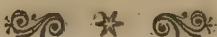
Zaczynam zatym od tego Głos  
móy, w czym iestem przeświadczony,  
że każdy z nas w tey tu Swiątnicy O-  
brad mieszczący się, nie będzie od tego  
rozumienia dalekim, iż dla każdego  
chcieć być dobrze Rządzonym Króle-  
stwa, naycelnieyszym fundamentem  
jest, utrzymanie sprawiedliwości.

Znaiąc to dołkonale Nayiaś: Król,  
Pan Nasz Mił: iako prawdziwy Ociec  
Oyczyzny, na czym naywięcey zale-  
ży

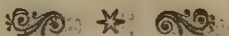


ży utrzymanie Dobrego rządu Rzpltey Naszey, okazał przeto naywiększy dowód troskliwości Swoiey, kiedy od tak dawna żadaną Praw Korrekturę, do takiego skutku nie biorącą, przez wyborze wszech miar Zaczego Męża JW. Zamoyckiego Ex-Kanclerza W. K. i z powszechną na przeszło-ostatnim Seymie od Stanow Rzpltey Naszey zgodą przyiętego, użył do uskutkowania dzieła tego. Nie zawiodł zaiste nadziei naszychten Zaczny mąż, gdy uskutecznić Dzieło w Daninie Publicznemu Obyczny Dobru ofiarowane, złożył w Ręce Króla, który łącząc łaskawość swoją z troskliwością Narodu, uprzedził żądania powszechnie, gdy sam żąda tego, aby to tak wielkie Dzieło, wielkiey oraz i uwagi wymagające, w tak krótkim czasie przeciągu roztrząsane nie było, zawieszając tegoż Decyzją do przyszłego Seymu: pragnie, aby ten dwuletni czas udzielony, stał się każdemu w szczególności Obywatelowi do rozpatrzenia się w tym dziele zarównym wymiarem.

2000. Ktoż



Ktożby tego oczywiście nie pozna-  
wał, iak więcey nie żąda ten naylepszey  
z Królow, tylko uszczęśliwienia ludu  
swego? uprzedza żądania powszechnę,  
na to iedynie, aby dał poznać, że nie  
chce nikomu własney wiązać woli.  
Daymy zatym czas rozważeniu tego  
dzieła; moim zaś zdaniem sądziłbym  
Przezacny Stanie Rycerki, aby dla  
tym większego w tym dziele oświece-  
nia się, każdemu w Woiewodztwie  
swoim w szczególności Obywatelowi  
ta udzielona wolność była, iżby mógł  
otworzyć zdanie swoje, czyli w gene-  
ralności na całe to dzieło, czyli w par-  
tykularności na który Rozdział, z wła-  
snego przeświadczenia iego rozumieniu  
podpadły, podając go na piśmie ułożo-  
ne na Seymiku Relacyinym Urzędni-  
kom, i Obywatelom Woiewodztwa  
swego, dopiero pro & contra zebrane  
Zdania niech determinują Obywate-  
low Woiewodztwa, do przyjęcia tych  
Praw, które zdawać się będą dla Dobra  
Publicznego użyteczne, i te unanimitate  
przez Obywatelow ugodzone i przyję-  
te, niech w Instrukcyę Połtom na Seym  
przy-



przyśzły obranym włożone będą; tym sposobem, gdy każdy Obywatel będzie miał część udzieloną reflexyi uczynienia nad tym Praw nowych składem, nie będzie zatym czuł się uciążonym z ustanowienia tychże. Tych iednak Praw przyięcie na Seymie następującym Ordynaryjnym, a do tego Wolnym, nie pluralitate, lecz unanimitate aby następowało, co Prawem na teraźniejszyym Seymie, aby postanowiono było, tak rozumiem i u siebie przeświadczony jestem. Dzieło bowiem to iak Zbior Praw brzmienie w sobie mające, tak być może i użyteczne Kraiowi, ale i los Królestwa, los w szczególności każdego, że zawiśł od dobroci tegoż, nic nad to pewnieyszego, a zatym i nad Decyzją jego zastanowić się, że należy, nic oraz słusznieyszego.

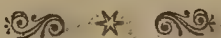
Przystępuję teraz do materyi o Prawie Wexlowym traktującej się; tu zaraz wystawmy przed oczy, Przezacny Stanie Rycerski, iak wiele Prawo Roku 1775. udzielające mocy, i rozciągnięte w szczególności bez excepcyi na  
wszy-



wszystkich dawania wexlow, smutnych  
sprawiło skutkow. Oto młodzież nay-  
przód z tey łatwości korzystaiać, iż do  
żądań własnych bez wielkiego zatru-  
dnienia dostarczaiących summ dostawa-  
ła, chwyciła się iak nayżywiey do za-  
ciągania tychże, i przeto samo do  
zruynowania tylu fortun w Kraiu na-  
szym przyszło; a co naygorzsa, gdy  
przez potajemne wydawania wexlow,  
iedni stają się okazyą inwolwowania w  
takowe interesa Rodzicow; i lubo Pra-  
wo iest im na obronie, że takowych  
przez Dzieci summ zaciąganych wypla-  
cać obowiązani nie są; iednak często-  
kroć zniewoleni raz affektem, potym  
utrzymaniem wiary publiczney, skłania-  
ją się do zaspokoienia summ takowych,  
a przez to samo drugim Dzieciom swo-  
im czynić krzywdę muszą, ratuiąc zle  
rządzącego się iednego. Drudzy rzą-  
dzący się iuż substancyą własną, obiąw-  
szy długami nieco obarczoną, zamiast  
przez dobry rząd starania się wyjścia z  
długow, znowu przez potajemne wyda-  
wania Wexlow, do reszty siebie ruynuiąc  
zzawodem, a częstokroć krzywdą innych

Oby-





Obywatelow, z Fortun wychodzą. Ustałyby zaprawdę tak łatwe sum m zaciągania, gdyby, iak Prawo Statutowe mieć chce, zeznawane coram Aetis wszelkie Zapisy były; sama wiadomość Publiczna iakby wszystkich o własne bezpieczeństwo kredytujących ostrzegła, tak oraz i wstrętem stałaby się do tak niełatwego sum m zaciągania, a przez to wstrzymanie oczywisty wypływałby sposób do zabieżenia zruynowania Fortun Szlacheckich. Moim przeto zdaniem sądziłbym, aby Wexle, iako tylko iedynie do handlu i komunikacyi z Zagranicznymi Kraiami służą, tak aby między Kupcami samemi tylko, iako też Stanu Szlacheckiego obywatelami temi tylko, którzy mając komunikacyą z postronnymi Kupcami o Produkta krajowe różne facyendy z temiż czynią; walor swój i moc miały. Co się zaś tyczy Stanu Szlacheckiego w Kraiu własnym sum m zaciągania, niech dawna forma, podług Praw Statutowych, powróci się; niech ubezpieczenie onych zasadza się na nie odwołaczney satysfakcyi i prędkim rozsądzeniu; niech rygor Dekre-

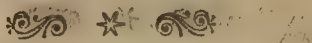


kretu iak nayostrzeyszy będzie, z przy-  
sądzeniem nawet powrócenia rzetel-  
nych, za uczynienie zawodu; Prawnych  
kosztow; niech się rygor Dekretu rozcią-  
ga iak nayscisley na Fortunach Oby-  
watelow, a nie na Osobach; niech i lat  
dwadzieścia cztery Osobom Substan-  
cyi od Rodzicow sobie wypuszczoney  
nie mającym, nie będą zasłoną do wol-  
nego summ zaciągania; niech każdy  
Kredytor nie na Osobie, lecz na Sub-  
stancyi bezpieczeństwo kredytu swego  
zakłada, a tak każdy starać się będzie  
wstrzymywać się od summ zaciągania,  
a zaciągnawszy, wypłacić się zapewne  
usiłuie.

Wypływa tu ieszcze materya, która  
nie mniej uwagi znachodzićby powin-  
na, ku pożytkowi Dobra Publicznego  
dążąca; a to zapobieżenie wychodzenia  
tak znacznego z Kraiu naszego za Gra-  
nice pieniędzy; załanowmy się nad  
tym tylko, Przekacny Stanie Rycerski,  
czemu zapewne zprzeczyć nie będzie-  
my mogli; oto widzimy nieodbitą po-  
trzebę wydatkow, iuż to na utrzyma-  
nie



nie i dostateczne opatrzenie w teraź-  
niejszy stan zstającego Woyska  
naszego, a dopiero na powiększenie o-  
negoż; iuż to na Cywilne potrzeby,  
którym przez niedostatek w skarbie  
Publicznym pieniędzy, nie tak doga-  
dza się, iakby się należało; iuż to na ko-  
niec, na umorzenie długów winnych  
od Rzpltey, a prawdziwie zredukowa-  
nych i zmniejszonych do ostatniego  
stopnia. Cóż zatym za sposob iest po-  
mnożenia dochodow Publicznych, by  
wystarczyły tymże potrzebom? Powie  
pewnie kto, że Induſtrya w wynaydo-  
waniu pomnożenia Dochodow Publi-  
cznych, ta oraz tychże i przysporzy  
Skarbowi Publicznemu; zaiste iest to  
iedno, co prawdę wyznać, iż chwale-  
bne rozrządzenia Kommissyi Skarbu  
Koronnego, które nam się iuż dały wi-  
dzieć, iak pomnożyły tenże skarb, tak  
oraz i nadzieię nam czynią coraz zna-  
cznieyszego podwyższenia onegoż; lecz  
nie spodziewać się, by do tego w tak  
prędkim czasie przyść mogły możne-  
go stanu, aby potrafiły zastąpić tak wiel-  
kie potrzeby publiczne. Przypada za-  
tym



tym kolę na pomnożenie podatkow  
Kraiowych; nigdy zaiste nie byloby my-  
sła moją przeciwie się wszelkiemu po-  
datkowania rodzaiovi, ( byleby nie  
zbytecznie był uciążliwy ) w innym  
iednak czasie, nie w tym terażniey-  
szym, w którym ięczy każdy obywatel  
w ciężarze zostaiąc niemożności i tych  
postanowionych wypłacenia podatkow;  
ledwiebym nie zgadł, a mało zapewne  
omyliłbym się, że każde Woiewodz-  
two w Instrukcyach swoich ulżenia ra-  
czej, a niżeli pomnożenia Podatkow  
żądaia. Któż bowiem tego czuć, i znać  
nie może, że dochod skárbu zawisł od  
Bogactw szczegulnie Kraiowych? My-  
śmy iedyny sposob zbogacenia Kraiu  
naszego mieli, Wywóz Produktow  
Kraiowych, a teraz i ten nam w Han-  
dlu, przez Króla Imci Pruskiego gdy  
nie iest zupełnie zatamowany, to przez  
branie nadzwyczajnego Procentu do  
ostatniego stopnia został ponížony, tak  
dalece, że Obywatel lubo traci na tym  
oczywiście dla skąpości w Kraiu na-  
szym pieniędzy, by miał grosz gotowy,  
zdobywa się, choć z własną stratą, na  
ten



ten wywóz Produktów. Można zatem łatwo wziąć miarę, co nasz Kraj niszczy i zuboża: oto wyjście więcej pieniędzy naszych w cudze Państwa, niż tychże wejście w Kraj nasz; z tąd pokazuje się jawny tychże niedostatek, kiedy z własną stratą Produkta nasze Kraiowe sprzedajemy, abyśmy ten grosz mieć mogli, na którym braknąć nam już poczyna. Dowiodł nam oczywistą tę prawdę doskonale Głosem swoim niedawno w tej tu Izbie słyżanym; ze wszech miar Godny Xiążę Jmć Posel Warszawski, odkrył należycie niedostatek kraiowy, dał poznać, iak nam należy na to mieć bacność nadewszystko, abyśmy wstrzymywali się choć po części od wyprowadzania pieniędzy naszych za Granice, a tym się starali obchodzić, czego sam Kraj nasz w właściwych Produktach dostarczać do potrzeb naszych może; ten sposób dopiero co nas dzwignąć może od ostatniego, do którego już już dążemy, ubóstwa. Stalibyśmy się i użyteczniejszymi, i sposobniejszymi do pomnożonych Podatków znoszenia Kraiowych, gdyby



w Kraiu naszym na tym nie brakowało,  
co nas bogaci, a skarb Publiczny pomna-  
ża.

To zatym otworzywszy zdanie mo-  
ie, poddaię go Twemu Przekazy Stą-  
nie Rycerski przezornieyszemu rozwa-  
żeniu, a dwa Proiekta, ieden w porząd-  
ku uskutecznienia Legis Sumptuariæ,  
drugi Addytament do Prawa Wexlo-  
wego oddaę do Łaski, o których prze-  
czytanie upraszam.



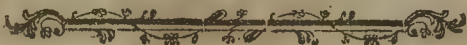


# G Ł O S

J. W. JEGOMOSCI PANA  
DŁUSKIEGO  
STAROSTY ŁUKOWSK:  
POSŁA z WOIEWODZTWA  
LUBELSKIEGO  
NA SEYMIE WALNYM  
WARSZAWSKIM

*Roku 1778. Dnia 9. Listopada.*

## M I A N Y.



Nic zapewne w tey praw Swiątni-  
cy niechciałbym wnosić; coby  
powŹezchnego uŹytku nie było zamię-  
rem. Znam to bowiem dobrze, iż sama  
traktować się miana ogólność, i w tey  
stanowione Prawa, Wydział szcze-  
gulney szczęśliwości każdemu dać  
po-



potrafią Obywatelowi. A partykularnie sprzyiające interesom naszym ustawy, nie będąc duchem prawdziwej Legislacyi, dogodne iednym, szkodliwe drugim, stanowiąc będą przepisy. Tycheśmy rozliczne widzieli przykłady, na pamiętnym owym Seymie Delagacyinym, na którym cofnawszy rozległych Rzpltey granie, rozszerzyliśmy niekończone między Obywatelami zamieszanie, użyteczną na żądanie każdego skłonnością.

Są i były zaiste warte załatwienia naszego rzeczy, o których Seymowi ninieyszemu zaradzać przynależało. Jedne proponowane przed naciskiem prywatnych żądań i zarzuconey rozlicznemi projektami; Izby naszej dobyć się z pod nich nie mogły, drugich dla zwróconey na partykularność attencyi proponować w Izbie naszej nie przyszło. Tego rodzaju jest przepisanie ustaw dla Konfederacyi, których nieograniczoną władność, i zawsze pod nową uka-



zuiąca się postaćią, i rządu formę,  
Obywatelską wzrusza spokoyność.

Zwyczajna Xciu Jmci Marszał-  
kowi W. K. i zawsze doznawana Mi-  
nistratego o swobody Narodowe gor-  
liwość, przy rozłączeniu Izby naszej  
z Senatorską w głosie swoim otwie-  
rając zdanie, nieprzepomniała tey  
ważney okoliczności.

Lecz gdy czas nad nią zastawiać  
się nam niepozwala, a powrót do Iz-  
by Senatorskiej przybliża się. Choć  
to mi przypomnieć przynależy, na co  
zawsze Seymy miały pamięć, i co  
wszystkich nas Posłuiących jest in-  
teressem. Łatwo zapewne domysłać  
się, iż chcę mówić o Seymikach Re-  
lacyinych. Tak jest zapewne Prze-  
świetny Stanie Rycerski, winniśmy  
zawierzeniu pozostałych w domach  
braci naszych, którzy los Oyczyzny  
nam poruczyli, usprawiedliwienie się  
im z naszych działań. I uwiadomie-  
nie ich o ustawach przez nas sporzą-  
dzonych, które podług Prawa skutek  
swoy,



swój od tych Seymików zaczynać  
maią.

Mówiąc o tak powszechny nam  
wszystkim rzeczy, którąśmy winni  
Braci naszym, iak iedyne ich dla nas  
uśności wywiązanie, spodziewam się  
powszechną zyskać iednomysłność.

A gdy Proiekt do tego niepotrze-  
buie deliberacyi, podaę go, dopra-  
szając się o przeczytanie i o nieod-  
włóczne nań zezwolenie.



# M O W A

*Jaśnie Wielmożnego*

## MARKOWSKIEGO

CHORAŻEGO MIELNICKIEGO  
POŚLA PODOLSKIEGO.



**W**yuczylismy się poprzedzonymi Sejmami ustawy Prawa napelniać gratyfikacyą, nadgródą, wdzięcznością, pensyą, zamianą, Emfiteuzym Expektatywą, nadaniem Królewsczyzn w Dziedzictwo; Kommissyą Remisly, i tam daley; Podobnież i teraz biegą do nas liczne naciski Projektów wspomnionych rodzaju zawierające, i tak natarczywie nas atakują, iż nawet Prawem przepisany porządek Sejmowania obronić nas nie potrafią.

Przebóg! czyliż już nie czas przestać karmić żądze swoje krzywdą Oyczyzny? Czyli nie czas poznać, iż Rzplita, prócz nayokropniejszego nieszczęścia odpadłych krajów, w pozostałego nawet dochodach upada; bo ziedney strony Produkta Krajowe na Komorach obcych połowę

połowę ceny oddaia; z drugiey kupowanie soli resztę pieniędzy zabiera, jakże można od tey ubogiey Oyczyzny łask żądać, zwłaszcza takich, które szczerpłe Skarbow dochody coraz bardziej zmniejszaia?

Wzywam was JJ. WW. Kolledzy, abyście razem zemną, tym chcącym dochody publiczne krzywdzić, stanęli na przeszkodzie, wstępu broniąc skazonym prywatą, i za najmniejszy krok usługi czynioney, kwestuiącym nadgrody.

Szczęśliwszą może zacznie być Oyczyzna, gdy sama czysta chwala uwieńczy zacne sprawy, a kara nieuchybna hańbić będzie Praw przestępstwa.

Stawam się może komu Głosem moim nie miły, lecz pozwalam tym mnie zawsze karać, czym drugim zawiniam.





M O W A

*Jasnie W. Imc P.*

POTOCKIEGO

STAROSTY SZCZERZECKIEGO  
POSŁA ZIEMI MIELNICKIEY

NA  
SEYMIE ORDYNARYJNYM w R. 1778.

*w Izbie Poselskiej, przy czytaniu Projektu  
tyczącego się Rady Nieustaiącej.*

M I A N A.

---

Mijam czynności Rady nieustaią-  
cey od Seymuiących Stanów  
iuz ocenione, gdy przy zaświad-  
czeniu Dziel pochwał godnych, ści-  
śnienia szerczący się nad zamiar wła-  
dzy, oraz wad i omieszkań popra-  
wy uznały potrzebę. Idę do zrzó-



dła, to iest: do ustanowienia Rady Nieustaiacey, i objaśnienia tegoż ustanowienia; tam jeśli uchybione znayduią się cele, jakże w czynnościach różnić się mogły? Nie miała przez ustanowienie Roku 1775. mocy stanowienia Prawa, ma przez objaśnienie Roku 1776. tłumaczenia Prawa moc obszernieyszą, i nie równie niebezpiecznieyszą. Nie miała według ustawy 1775. wdawać się w rzeczy Sądowe; ma wlaną w siebie Roku 1776. w Sądowe Magistratury.

Nie umiem ja Przezacni Mężowie tak wielkich pogodzić przeciwności! nie umiem znieść z sobą Przyśiąg tak opacznych, kiedy składający Radę wykonywają je, że podług Prawa przepisu w rzeczy sądowe wdawać się nie będą; i Ciż zasiadający w Departamencie Woyskowym, równie sumnienie swoje obowiązują, że według Prawa sądzić będą. Mało  
iest



jest w Kraju naszym takowych, którzyby nie mogli być pociągnięni do tey, z liczby naywyższych, Magistratury Sądowey, Exekucyą i mieczem władającey. Wlaniem tym więc, i przeistoczeniem Kommissyí Woyskowych w Departament Rady, staje się taż Rada Obywatelom strasznieysza, tak przez mocy tłumaczenia Prawa z władzą Woyskową połączenie wszechwładztwo składające, jako też przez oddalenie się zaraz w początkach od pierwszych zamiarów swoich, Woła do Was przezorni Prawodawcy całość swobod oyczystych, woła Przyściąg świętość, i bezpieczeństwo pozostałych w domach Braci, powierzających Nam losy swoje, i udzielających władzy, którey nie udzielali Seymy ostatnie składającym Posłom. Niechcieli oni, owszem zabraniali Konfederacyi, nie chcieli ustaw nowych, nie chcieli zniesienia dawnych, owszem całość onych warowali, a-  
ni



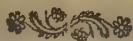
ni przeszła przez myśl nikomu formy Rządu odmiana, Krajow Rzeczypospolitey oderwanie, Rozdawnictwa J-K. Mci PANU Mił: a w szafunku Łask i nadgród przezornemu, odieście; wywieść się zawsze z tego mogą przeszłemi i terażnieyszymi Instrukcyami Województwa.

Niechciałbym ja przymawiać się do Projektu zaświadczaiącego czynności Rady Nieustaiącej; bo wiem, że być niemoże w dostatecznych i potrzebnych, lecz dogodnych tylko wyrazach, bo zawsze będzie utwierdzaiącym.

A gdy na tym wolnym Seymie niemożna uchylć Ustaw i Przepsow, ani żądanych, ani przyiętych od Narodu Seymow niewolnych, tylko Praw Kardynalnych wzruszaających, co powszechnym jest żądaniem przywiązanego nierozdzielnie do  
Kró-



Królow, Praw i swobod swoich Obywatelstwa, niech by się przynajmniej godziło znieść te przeciwności niebezpieczne w źródle, z którego dalsze wypływając, straszną i podeyrzaną Radę Nieustającą Narodowi nie wystawiać nie mogą. Niechby jak tłumaczenia Prawa moc poprawieniem iednostównie odjęto; tak Woyskowe Oboygą Narodow Kommissiye wyłączeniem z Rady do pierwiastkowych Ustaw R. 1764. i Roku 1768. powrócone zostały. Zniósłoby to widoczne przeciwności, uspokoiło troskliwość Obywatelską, nie sprzeciwiłoby się, owszem w granicach swoich zostawiłoby gwarancyą w Roku 1775. zapadłą; a przeto uśmierzyłoby nawet niektóre troskliwsze o jey, niżeli swobod Narodowych całość, umysły, gdyż moc tłumaczenia Prawa, jako i przeistoczenia Kommissyi Woyskowych Koronney i Litew-



tewskiej, pamiętnym jest Seymuia-  
cey Konfederacyi Roku dopiero  
1776- Dziełem.





M O W A  
NATJASNIETSZEGO  
K R O L A

P. N. MIŁ:

Przy rozłączeniu się Posłow od  
S E N A T U



Ubo mi do ukochanego  
Ludu, do Narodu me-  
go iest miłym użyciem  
głosu; czuię iednak, że  
są okoliczności, że użycie tego da-  
ru smutne być musi, a w okoliczno-  
ści rozłączenia dolegliwego i na czas  
chociaż oddalającego się Stanu Ry-  
cerskiego, przyzwyczajony przez  
lat kilka do Wafzey przychylności,  
niemogę nieczuć bólu, abym cięstanie  
Rycerski choć na czas miał utracić.  
Lecz iż Prawo tak chce, taki porzą-  
dek wolnego Seymowania przepisa-



ło, gwałt sobie czynić muszę. Pu-  
fzczam Was, Stanie Rycerski, do  
świątnicy praw stanowienia, prze-  
świadczony będąc o Waszey dosko-  
nałości, duchy wymównych ust wa-  
szych dałymi się poznać, że serca  
choć w nieprzytomności moiej wła-  
dać iednomyślnością będą, ile gdy  
świadkiem, Ty Stanie Rycerski, czy  
ście serca mego być możesz, po-  
chlebiam może sobie ale, wyperswa-  
dowanemi spodziewam się iesteście o  
pragnieniu uszczęśliwienia Narodu.  
Przeszło się już po całym Narodzie  
o nayszytszych Intencyach, które  
miałem i mam dla Ojczyzny, więc  
i tam gdzie nie będę, imie i życzli-  
wość okazywać się będzie. Niemia-  
łem mówienia intencyi, Głos Xcia  
Marzałka męża wielkiego odemnie  
naywięcey poważany, daie mi po-  
chop cokolwiek o myślach moich wy-  
tłumaczenia. Powiedział na dniu o-  
negday szym JX. Kanclerz W. Kor.  
Imieniem moim w propozycyach o-  
demnie podanych, iak dziś powtarza-



no, że mam za rzecz potrzebną, aby od wszystkich obywatelów owoc pracy JP. Zamoyńskiego, czyli projekt praw przez niego ułożony był przeczytany, a natym Seymie aby nic o tym nietraktowano i teraz obliwię aby nic, *nec pro nec contra* niebyło stanowiono. Prawo wexlowe, zgadzam się na to, aby było poprawione, iednak aby zupełna odmiana nie nastąpiła, potrzebną dla kraju jest rzeczą. Co się tycze Kaduków, iż dobrowolnie odemnie ofiara jest uczyniona, rozumiałem, że jest i będzie w Prześw: stanach oceniona, ile gdy Ja iey sam ustępuję; a nie będą żądały, abym barzicy ieszcze był scisniony, iżbym spadającą substancją z ósmego gradusu niestających sukcesorów miał wolność rozrządzać. Lecz gdy teraz wniosł Xże Jmć Marszałek W, K. aby do 12. gradusu ten spadek rozciągnąć, rozumiem że nad zamiar moiej ofiary Prześw: stany użyć niezechcą, ani wyciągać więcej, niż to com ia dobrowolnie złożył.



Nadchodzą uwagi nad ostatniemi propozycjami od Tronu podanymi. Daie mi tu po chop i przynagla mówić sprawiedliwość, aby Prześw: Stany zważyły tyczący się Expens Woyłkowy w Roku 1776. zmniejszona kwota do 7,200,000. zkađ u- było do Kassy Woyłkowej 910,000 a jednak Woyłko nie zmniejszone, ale utrzymywane w sposobney sytu- acyi, zaco narod winien wdzięczno- ści, nie naganę. Prawda, że wniedo- fkonaliśmy opatrzeniu są do tąd wŝy- łtkie Regimenta, lecz w tym kryty- ka mieysca mieć niepowinna, ale wdzięczność publiczna nastąpić, za Regulament porządný, za amuni- cye, i mundury nowe, i za inne o- patrzenia, z którym dziś gotowe woyłko wynieść w pole: a ieżeli cze- go niedostaie potrafią Prześw: Sta- ny remonstracyą Departamentu Woyłkowego przyiać za łuszną. Niechcę ia uprzedzać zdania i decyzyi Prześw: Stanow, gdzie sama praw- da za sobą mówić będzie: niemaż  
zbyt



zbyt nadgrodzonych, lecz owszem  
fzczuple pensye służącym. Rzeczy-  
pospolitey są wyznaczone. Król u-  
stąpiwszy Starostw, odrzekasie ostat-  
niego szafunku rozdawniczey wła-  
dzy kadukow. Co gdy prawda dy-  
ktuie mi mówić, będzie to za praw-  
dło dla was: To powiedziałwszy, do  
ciebie, godny Marszałku, Stanu Ry-  
cerskiego obracam się; iesteś odemnie  
dawno i teraz ukochany, nie dla te-  
go, że się łączysz z krwią moją, ale  
dla wielu przymiotow i talentow;  
a naybarzief, że cię znam być po-  
czciwym i rzetelnym, iesteś świadom  
serca i czystości, iak myślę i czynię.

Przez usta iego mówić będę, a  
przez niego do mnie i do serca me-  
go łatwy każdemu przystęp; Jemu  
wierzyć raczcie Prześw: Stany, o  
potrzebie dawania zdania, iż myślą  
sprzyiającą Oyczyźnie będą tchną-  
ce, dla którey uszczęśliwienia gdy-  
bym mógł życiem okupić i samey  
Krwi wylaniem, Bogu bym dzięki-  
wał

|~~~~~|

wał, żebym się stał ofiarą i świadectwa chęci życzliwych. Idź, Stanie Rycerski do Izby swoiey, oddał się na czas, abyś z owocem pomyślności do mnie i do Senatu powrócił: Miło mi będzie cieszyć się z użyteczności z wami.





# MOWA

J. W. JMCI PANA  
MICHAŁA  
GIEŁGUDA

SZAMBELANA J. K. MCI

POSŁA XIĘSTWA ZMUDZKIEGO

NA SESSYI SEYMOWEY

w JZBIE POSELSKIEY

M I A N A.

---

J. OO. J. WW. MCIWI

*Panowie Bracia Kolledzy, i Dobrodzicie.*

**N**a dniu wczorayszym ieszcze chcia-  
łem mówić, i profilem o Głos, co  
nie było pewnie od Ciebie (bez-  
parcyalnie władającego Łaską;) Mar-  
szałku usłyszany, gdy mi ów głos nie  
był dany. Na dniu dzisieyszym pier-  
wiaftkowie, gdy mi w tey tu Prześw-  
Izbie otwierać usta przychodzi, rzetel-  
nym i powinnym znam być obowiąz-  
kiem, dawno czule wynurzyć ukonten-  
towanie, że przewodnikiem koła Na-  
szego sprawiedliwe ferc wyroki,  
Ciebie JW. ze wfzech miar czci godny  
Marszałku udarzyły. Mówiąc Posłem

z Prowincyi Lit: nie ubliżam oraz  
winnego, Tobie JW. Mokronoski, Po-  
śle z Województwa Podlaskiego. do-  
pełnić podziękowania, żeś będąc na  
przeszłym Seymie z Prześwietnych  
Prowincyow Koronnych Mafzałkiem,  
był równie dla Prześwietney Prowin-  
cyi Lit: nieparcyalnym przewodnikiem  
Za co iako wielbi iednostaynie teraz-  
nieyszość, tak wielbić nieomylnie bę-  
dzie i potomność.

Co do Projektow w deliberacyi bę-  
dących pozwolicie JOO, JWW. Mci  
Panowie Bracia Kółledzy i Dobrodzie-  
ie, abym powinne dokonawszy zała-  
nowienie umysłu mego, rzetelne uczy-  
nił o nichże niektóre reflexye.

W nierozłączoney ieszcze Jzbie na-  
szey z Senatorską, gdy się czyniły od  
Deputowanych do examinowania czyn-  
ności Rady Nieustaiącey Relacye: ie-  
dnych słyżeliśmy z tychże uwielbiają-  
cych Jey dzieła, drugich przeciwnie.  
Za co atoli tak pierwszym, iak powtór-  
nym nie mogę być iak tylko wdzięcz-  
ny; pierwszym: iż czule pilnując po-  
winności Deputowanego, o naymniey-  
szych widzianych sobie Rady nieusta-  
iącey pomyłkach nas wiadomemi uczy-  
nili, powtórny; iż małej ważności-  
a ludziom iako ludziom często przytra-  
fia

fiające się nadarzenia od naszej wiadomości ufunęli, końcem iak się domysłam, próżno a długo strawić mającego czasu, co wszakci natychmiast z samey się rzeczywistości wielką prawdą być ukazue, kiedy nad tą czynnością dłużej iak tydzień bawimy, nie mając więcey dni Seymowych iak dwanaście.

Będąc iatym szczegulnego przekonania przyiacielem, gdy upatruię w pierwszym podanym Proiekcie, a przez 4 dni będącym w deliberacyi, iż Rada Nieustająca, nie będąc wyraźnie zawiniona, ma więcey iak wyraźnie pokutować, gdy się z żadnemi do niey nie mają uciekać memoryały szukający sprawiedliwości pokrzywdzeni Obywatele; w drugim zaś na dniu wczorayszym tylko podanym, gdy nayduię, że w czasie swey rozprawy przed pójściem Sędziow do namowy Obywatel może podać wątpliwość Prawa, a przeto sąd od wyroku zażtanowić, póki od Rady Nieustającej wspomnioney Prawa wątpliwości nie nastąpi rozwiązanie; w takowym przypadku sąd, gdyby siedział beczynnienie, nim rezolucya z Rady przyidzie, strata czasu wielkąby Obywatelstwu uczyniła szkodę; gdyby zaś zakwestyonowaną sprawę zatrzymawszy, postąpił do sądzienia spraw drugich, wykroczyłby

)( prze

przeciw Prawu 1726. konferwat zakazu-  
jącemu, z wielorakich przyczyn wiel-  
ce szkodliwych, a zatym że czas do  
końca Obrad Seymowania zbliżony i  
resztę dni nie zostawiłby na prawdziwy  
użytek Oyczyzny, z mieysca moiego  
życzyłbym, ażeby nie przyczynia-  
jąc więcey nowych Radzie Nieustaią-  
cey przepisow, iako dosyć prawa iasne  
mającey, zaufać J.K.Mci P.N.Mił: od  
początkow panowania prawdziwie Oy-  
ca Oyczyzny dowodzącego, i Radzie  
przy boku Jego Pańskim nieustaiącey,  
ile przez samychże J.OO.J.WW.Mość  
PP. Braci i Dobrodzieiow, z nacyotli-  
wszych Mężow wybraney, iż czy to  
prawnym procederem, czy to iakowym  
innym przypadkiem od przemocy zgne-  
bieni Obywatele, przychodzący do J.  
K.Mci P.N.Mił: i Rady Jego Nieusta-  
iącey otrzymują i prawny i skuteczny  
ratunek.

Maiąc zaś zalecenie w instrukcyi  
moiey, ażebym przy trwałości Dekre-  
tow oczywistych Prowincyi Lit; ob-  
stawał, dopraszam się aby i terażniey-  
szym prawem obwarowane było nie  
wzrószenie Dekretow oczywistych  
prawnie sądzonych, i podług reguł pra-  
wa odeszłych.



# M O W A

*JASNIE WIELMOZNEGO*

## TYSZKIEWICZA

PISARZA W. W. X. LIT:

MARSZAŁKA SEYMOWEGO

NA SESSYI OSTATNIEY

DNIA 14. LISTOPADA, ROKU 1778.

W JZBIE SENATORSKIEY

### M I A N A.



wyrokow przedwie-  
cznych nieporuszono-  
ną nigdy stałością,  
i niechybnym przy-

czyn pośrednich biegiem umocnio-  
ny przyrodzenia porządek tak chciał  
i tak ustanowił, że iak noc za dniem,

(1) tak



tak iedna Sprawa następuje za drugą; pierwszy koniec koniecznie łączy się z następującym początkiem.

Bez wyłączenia, wszystkie życia ludzkiego czynności na miejscu jakimkolwiek się dziać, a z czasem się zaczynać, i czasem muszą się zamykać.

Sejm terazniejszy Wolny i Walny od podobnego ostatniego Sejmu więcej niż pół-wiekami, bo 52. Lat przeciągiem odłożony, z przepisu Prawa po dopełnionych o niego obowiązkach kończy się.

Zawołani Listem okólnym W. K. Mci Pana Naszego Mil. na Sejm, stawiliśmy się ku pomocy tym Ojcowskim staraniom, które W. K. Mośćłożył na dobro Naroda powszechne, nie ażebyśmy niezrównanemu w mądrości Panu światła dodali, albo Go radą naszą wsparli, ale ażeby





byśmy, iż tak ustawa chce i nakazuje, Rządu Kraiowego Rozrządzenia od W.K. Mci uczynione; lub żądane z uszanowaniem przyjąwszy, moc onym Prawa nadali. Szczupły czasu wymiar obić nie mógł wszystkich potrzeb; Namyśliły nasze przytępieniem Prześwietnego Senatu, i Należyżym W.K. Mci wyrokiem utwierdzone zostały, i mocy Narodowej Ustawy nabyły. Z Seymem dziś kończy się Prawodawnicza Stanu Rycerskiego od Narodu na ten Seym mu pozwolona, a od W. K. Mci przyznana Władza, którą u Tronu W.K. Mci składamy; a nim używania oney na Seymikach Relacyi-nych wespół Braci naszym Sprawę zdamy, pozwól Najjaśnieyszy Królu P.N. Mił: przed Maieństwem Twoim, przed Prześwietnym, Senatem, a gdyby można przed całym Narodem, przelożyć czystość postępów Naszych, i usprawiedliwić szczupłość czynności udziałanych.

(2) Niech



Niech Nam ani zazdrość, ani nie-  
baczność, ani zawiśtna krytyka nie  
zarzuca, żeśmy nie wiele dla Oyczy-  
zny Dobra na tym Seymie zrobili;  
Praca i czynność nie wielością rze-  
czy, ale onych ważnością powinny  
się mierzyć i szacować,

Na Ludziach godnych i zdatnych,  
i usług Monarchow i Państw całość,  
i gruntowność Rady polega.

Dziełem Naszym nayważnief-  
szym, a dla usługi publiczney nay-  
celniefszym, rozumiemy być obra-  
nie Rady Nieustaiącey do Boku W.  
K. Mci przydaney. Co Rodowitość  
miała w całym Narodzie nayozdo-  
bniefszego, co mądrość naygrunto-  
wniefszego, co miłość Oyczyzny  
znakomitemi okazana zasługami nay  
wspaniałszego, to Mężowie do kady  
od Nas wysadzeni w zupełney po-  
siadaiaj doskonałości.

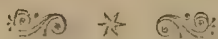
Usta



Ufa tedy Stan Rycerski, że ta Rada z naygodnieych w Oyczyźnie Mężow złożona, o nayczyſtſzych W.K. Mci dla Dobra publicznego myſłach przekonana, zupełnie do woli Jego zawſze Prawem i Oyczyzny miłością kieruiącey ſię, będzie ſię ſtoſowała, Rzpltey potrzeby opatrywała, i wſzytkie ſwe powinności przykładnie pełniła: ażeby na przyſzłym Seymie na nieſprzeczne zaſwiadczenie zaſłużyła.

Do wymiaru rozciągnionej na cały Narod Oycowski pieczołowości i iſtotnych Tronu obowiązkow ſtoſowną W.K. Mość obdarzony mądrością, przeniknąłeś gwałtowne Kraiu potrzeby, tak do ogulności Obywatelow, iako do oſobności ſciągnione, i kazałeś ie zamknąć w Propozycjach od Tronu podanych. Przyieliśmy ie z uſzanowaniem, roztrząſneliśmy z pilnością, i bez ociągania ſię Prawem mieć chcieliśmy.

No



Nowym Dobrodziejstwem chcąc  
W. K. Mość życzliwy sobie obowiąz-  
zać Narod, uczyniłeś Nas zdatnym  
do oświadczenia fwey dobroci na-  
czyniem.

Przyimuie Oyczyzna z naydowo-  
dnieyszą wdzięcznością W. K. Mei  
łaską usługą Naszą dopełnioną, która  
właśność Obywatelów Maiątkową  
w każdym polorownym, dalekoż  
baczey w wolnym Państwie, Świę-  
tą i nietykalną przeciwko chciwości  
zabezpiecza, która niebaczney mło-  
doci do utraty Maiątku tamę zarzu-  
ca, która naywyższe Sądowych  
Zwierzchności wyroki za fide i nie-  
porużone uznać, a umacniając Sa-  
dową Powagę, zaręcza Obywate-  
lom właśność, oney bezpieczeństwa  
i spokojność przeciwko pieniacz-  
stwu, abo ambicyi nad samą sprowadliwo-  
ścią górować usiłującey.

Relacyine Seymiki przywrócone,  
ten Walzey Królewskiej Mości,  
ten



ten Oyczyźnie przynoszą pożytek,  
że Prawa ustanowione przedzey i ła-  
cniey do wiadomości przydą Oby-  
watelow, a wiadomość odwróci, cho-  
ciaż niedobrowolne, przestępstwa, a  
dobrowolnym zaś odbierze wymów-  
kę i ochronę; że gorliwość o Dobro  
Oyczyzny, życzliwość W.K. Mci  
oświadczone, staranność o zlecone  
Instrukcyami Sprawy, zasłużoną od  
Ziemianow, w nadgodzie odbiorą  
pochwałę, a przewrótność szczegul-  
nych zyskow pociągi, pożytki po-  
wagą Poselskiego Charakteru z odar-  
ciem Oyczyzny wyrobione, i inne nie-  
prawne obróty zostaną pohańbione,  
i na przyszle czasy od sprawowania  
Poselstwa mogą być odraczone.

Wyznaię Nayaśnieyszy KRÓLU  
Panie Nasz Miłość: że te Ustawy w  
Swiątnicy Praw zapadłe, kilkanaście  
zaledwie kart w nowych zajmą Kon-  
stytucyach, Nie zostawimy po Nas  
Tomów, ale też w dziele naszym  
nie



nie będą się znaydowały Tytuły :  
wdzięczność i nadgroda w nazwiska  
Polskie i Rzymskie przybrana; Affe-  
kuracye, Względy, Zamiany, i tym  
podobne napisy dawnieyszym Pola-  
kom samym życiem Oyczyźnie słu-  
żącym nieznane, i od nich nie uży-  
wane.

Z tym Nayiaśnieyszy KRÓLU Pa-  
nie Nasz Miłoś: do Praw Swiątnicy  
weszliśmy Zdaniem, że krzywdę  
wszystkim czyni, kto publiczny i do  
wszystkich należący majątek do je-  
dnego siebie przeciąga, że prawdzi-  
wy Syn Oyczyzny dla jey pożytku,  
dobra, zdrowia i samo życie nieść  
powinien na ofiarę, i że nikt praw-  
dziwie szczęśliwym w Oyczyźnie  
ntrapionej być nie może; a z nie-  
szczęścia jey korzystać, jest ostat-  
niey hańby dopełnieniem.

Wszak równą z każdym innym  
Seymem mieliśmy moc Prawoda-  
wni





wniczą, a przed Nami i przykłady; mogliśmy więc Nas samych przed wszystkiemi niezapominając, Rzeczy-pospolitey szafować Dziedzictwem, ale pamiętni na Kontrakt Narodowy *in Pactis Conventis* zawarty, W. K. Mci do szafunku i nadgrody zaśluzonym wracaliśmy; żeś Najjaśnieyszy KRÓLU Panie Nasz Miłoś: niechciał ofiary z rąk tak wiernych, tak życzliwych, tak Tobie przywiązanych przyjąć, nie zagładamy w tajemnik myśli i ułożenia Pańskiego.

Już musiał się rozeyść odgłos po Kraiu, o Tron W. K. Mci odbity, który będzie od Rodopisów prześlany do następnych wieków pamięci, że znaleźli się między Nami Mężowie, którzy otrzymane zaślug swych nadgrody z powodu szczerego Obywatelstwa do szafunku W. K. Mci przywracali, i onych chętnie odbiegali.

Nie



Nie dla chluby, ale dla Seymu  
terazniejszyego zaſzczytu, mając  
ſpoſobność i pewne ſrzodki, a na-  
przykrzenie ſię w odwodzie, mógł-  
bym ſię ſtarać, ażeby moja uſługa  
zwyczajna, nadzwyczajnie była  
nadgrodzona; ale niechciałem, aże-  
byś W. K. Mość, któryś na ſiebie i  
ſwoich zapomniiał, na mnie jednego  
pamiętał: za nayobſitſzą poczytam  
to dla ſiebie nadgrodcę; jeżeli, Zda-  
niem W. K. Mci i Przeſwiętnych  
Stanów, dobrze, wiernie i zdatnie  
ſłużył Oyczyźnie moiej, a dla Oy-  
czyzny tę odemnie przyſługę kładę  
za naywiękſzą, jeżeli przykad mój  
od naſtępców mych na tym Urzę-  
dzie będzie naśladowany.

Ta jeſt treść uſprawiedliwienia ſię  
Naſzego: w małej liczbie wieleſmy  
rzeczy uczynili ważnych, a wię-  
cey jeſzcze podobno, żeſmy przy  
Władzy nie czynili, coſmy mogli  
czynić.

Po-



Pozwol teraz Najjaśniejszy Kró-  
lu Panie Nasz Miłość: najgłębsze u  
Tronu W. K. Mci złożyć podzięko-  
wanie, nie tylko imieniem Stanu  
Rycerskiego, ale całej Oyczyzny  
za staranność około dobra jey Oy-  
cowską, od wstąpienia na Tron nie-  
ustanną, za opiekę szacownego Twe-  
go zdrowia na prace, trudy i bez-  
femności, za cierpliwość w przeci-  
wnościach niezwyciężoną, za za-  
myśli do uszczęśliwienia Narodu dą-  
żące, i do tego jedynego kresu kie-  
rowane, za łaskawość i pomoc Oby-  
watelom w każdej przygodzie o-  
świadczoną, za wybieranie Osob do  
Urzędów Sądowych zdatnych, i  
chęć utrzymania nielekazonej spra-  
wiedliwości; słowem: za cały ciąg  
Panowania wiecznych wyroków do-  
brocią tej Koronie pozwolonego,  
który cały W. K. Mość na uszczę-  
śliwienie jey obracał, nateżając  
starania i troskliwość, ażebyś ją po-  
ró-



równał z Narodami w Europie najszcześniejszymi.

Nieśmiem daley rościagać mowy moiey, i dobroczynności Twych Nayjaśnieyszy KRÓLU Panie Nasz Miłoś: Narodowi świadczonych wyliczać, bo niektóre wymieniaiąc, a drugie opuszczając, zamilczanym uczyniłbym krzywdę; gdybym zaś wszystkie okazywał wdzięczności Narodowey, mowy moiey nigdy-bym nie skończył.

Kończę ją Nayjaśnieyszy KRÓLU Panie Nasz Miłościwy. Stan Rycerski na powrót do Braci i domów swych zabierający się przy dzisiejszym Ręki Twey Pańskiej ucałowaniu, składa u Tronu serca niemniej gorliwością o Dobro Oyczyzny, jako chęcią zasłużenia się Maieństawi pełne: nie odrzucay tey, nad którą więkzey dać nie może, ofiary; a na wzajemność nie innego od W. K.  
Mci



Mci doprafza się daru, tylko ażebyś postępkom jego i czynnościom tę przyznał czystość, która w wprowadziwych Obywatelach powinna się znaydować, a znaleziona Królowi mądrymu się podobać.

Prześwietny Senacie, pośredniczy między Tronem i Narodem Stanie, Twoją powinnością było Nas oświecać, radą objaśniać, uwagami, przykładami zachęcać; Naszą z oświecenia korzyść, uwagami dawać się przekonywać, zachęceniem się uymować, za co wszystko dziękczynieniem obowiązków Naszych dopełniamy.

Jeszcze Nayiaśnieyszy KRÓLU Panie Nasz Miłościwy dozwól mi kilka słów powiedzieć, których użyję na podziękowanie Prześwietnemu Stanowi Rycerskiemu, nie za to tylko, że mnie jednomyślnie do służenia sobie i Oyczyźnie wezwał, ale  
bar-



bardziej i niemal jedynie za to, że  
sprawując swój Urząd bez skazy,  
zaszczyt Narodowi, a honor wolne-  
go dójściem Seymu Panowania W.  
K. Mci uczynił.

Przezachi Mężowie trzymaliśmy  
jedno seymując, trzymamy jedno  
powróciwszy do Domów; głośmy  
przed Ziemianami, że mamy KRÓ-  
LA, który łaskami Berło swe ozdobi,  
mamy Pana, który cnotą i mądro-  
ścią Tron oświeca, mamy Oycę,  
który dla Ojczyzny dobra gotów  
życiełożyć, wszyscy a wszyscy  
wielbmy KRÓLA, szanujemy PANA,  
kochamy OYCĘ.





# M O W A

S. W. SMCI XIĘDZA

MŁODZIEIOWSKIEGO

KANCLERZA W. KORON:

NA KOŃCU SEYMU Z POŻEGNANIEM  
STANÓW

M I A N A.

---

Gdyby to dotąd było można, żeby i w pomyślności niezwołnionym, i przeciwnościami niezrażonym J. K. Mci około dobra Oyezyzny staraniom, dopełnione łtosownością żądanych skutków odpowiadały zamiary, nie ochybnie Kray cały wydzwigniony z nierządu, Prawa wszystkie przywrócone do swoiey mocy i dzielności, wskrzeszona Narodu Polskiego sława, równym obdarzyłyby tę Koronę blaskiem i powagą, jakiemi za Panowania, najpamiętniejszych naszych Monarchów Kazimierza Wielkiego, i Następców jego Dziedziców, ledwo nie wszystkich słynęła.

) I C ( Prze-



Przeciąg blisko półtrzecia wieku, dla  
mężnych dzieł wielkości, a bardziej  
jeszcze dla Praw mądrości, dla Tronu  
wspaniałości, w prawdziwej Historji  
Oczyfstej nayoźdobnieyszy, a od dzi-  
siejszego Rzeczypospolitey stanu tak  
daleki, że zaledwie można wierzyć,  
ażeby Potomność od Przodków tak szan-  
ownych pochodziła i jeden z niemi  
składała Narod; ten mówię półtrzecio-  
wieczny przeciąg, byłby naszym dzie-  
iów udziałem, i STANISŁAWA  
AUGUSTA Berło z wspomnionych  
Jego Poprzedników zrównałby Pano-  
waniem.

Ale we wszystkich trudnych przed-  
sięwzięciach, cnota, wyfokie przymio-  
ty, zdatność do wykonania, i dobre  
zamyśły, dzieło tylko zaczynają, a  
przypadki pomyślne, lub przyiazne o-  
koliczności, zarzucone usunąwszy prze-  
szkody, do zamierzonego prowadzą  
końca. Wielkich ludzi sława nie tak od  
cnot i talentów znakomitych dobrze  
zażytych, jak od wielkiego pochodzi  
szczęścia i pomyślnych zdarzeń.

Je-



Jednakże usiłowania o takie sprawy, które powszechne Narodu zamykają pożytki; dla samego onych chcenia i szlachetnego zamiaru ściągają na siebie chwałę: chociaż dla opornych niewczesności, dla przeszkód zewnątrz zarzuconych, dla zawad głęboko zadanych, lub przypadków, tych nie sprawują skutków, do których chwalne usiłującego zamysły jedynie dążyły.

W zamiarach trudnych, które mocy rozumu nadzwyczajney, długiego czasu i przyczyn rozmaitych zbiegu potrzebują, chcieć i usiłować, jest dosyć do ziednania sobie wielkiego u Potomności Imienia, wdzięczności zaś od tych, na którychby dobyte z trudności zwyciężonych użytki spływały.

Miedzy ludzkiemi przemyśłami nie maśz celniejszego nad Oyczyzny swojej, abo powstaiającey do mocy potęgi i wielkości podwyższenie, abo upadley ( co daleko trudniejszym jest dziełem ) podźwignienie.



Oyczyzna nasza za ostatnich Piastów, i pod domu Jagiellońskiego Berleir, i w szeregu poważnych w Europie Mocarstw liczona, odmieniwszy kształt Rządu, odmieniła Powagę, i z swiego usunęła się nieysca. Pod każdym Panowaniem Rząd nie dobrze umocniony, w początku Rzeczypospolitey wolniał, i moc Narodową oślabiał, meństwem Rycerstwa Polskiego za Stefana dwóch pierwszych Wazów, i ostatniego Piasta, sława oręża Narodowego ponowiona, ciągłego Oycyznie nie przyniosła szczęścia. Pogrom on wojenny błyskał, nie świecił; migał, i zgiął. Zwycięstwa odniesione, nic do potęgi Kraiowej nie przydały; bo rząd, na którym się moc Państw obraca, coraz bardziej oślabiał; i nie mógł zahamować wzmagającego się między możniejszemi Obywatelami poróżnienia. Już zaś po Państwie! gdzie moc prywatna przemaga władzę publiczną, albo ją do swoich naciąga zamiarów.

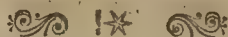
Moc Państw na dzielnym i gruntownym stoi rządzie; a rząd ustawiczną



czną, zafila" się rada; ta jednak sama nie wiele waży, jeżeli jey nie wspiera, i nie jest z nią złączone Prawodawstwo.

Rządu naszego, od samych wolności pierwiastek, Rada Narodowa nie kzepila należycie; bo na wolnych Seymach co dwie lecie przypadających zafadzona, nie mogła ani niespodzianych w czasie bez Seymu przewidzieć przygod, ani onym wcześniej i skutecznie zabieżyć! Być Narodem ogromnym, rządzić się bez Rady, radzić się niewczesnie albo po czasie, to wszystkie zdrowego rozumu, i dobrej polityki wywraca początki.

Komuż tu nie wiadomo, jak Obywatelów niebacznych, można mówić, zapamiętałych, niesforność tę samę co drugoletnią Radę truła, i nieskuteczną częstokroć czyniła? a jako w składzie skażoney natury dzieje się, że złe rzeczy pędem niepowściągniętym na gorsze spadaia; tak do częstszego coraz, zawsze jednak od większey



kfzey Seymujących liczby, a podczas  
od całego Stanu przychodziło Sey-  
mów zrywanie, aż naostatek za Jana  
Kazimierza pod Łaską Jędrzeia Ma-  
ximiliana Fredro Stolnika pod ów czas  
Lwowskiego, do tego zuchwałość  
przyшла, że niewidzianym jeszcze  
przykładem nieszczęsny ów Siciński  
na powagę Narodu Seymującego sam  
jeden targnął się bezbożnie, jednym  
głosem bieg Seymu wstrzymał, Seym  
zerwał, a co powłzechne dopełniło  
nieszczęście; kształt rządu nie wyro-  
kiem Narodu, ale złym przykładem;  
nie Prawem, ale Prawa przestępstwem;  
nie ustawą, ale jey bezwłtydnym gwał-  
ceniem, od zdań większości do jedne-  
go głosu przeciągnął szeregulności.  
Dzień ów Obywatelskiej pamięci, i  
dnia nazwiska niegodny! Dzień od  
nayciemniejszych nocy czarniejszy w  
Dzieiach Narodowych! zamyka ów  
los ślalny, od którego wżysłkie pu-  
bliczne nieszczęścia, Kraiów oderwa-  
nie, Rządu zniszczenie, Narodu śla-  
bość, i pogarda od Cudzoziemców po-  
czątek wzięły. Odtąd Juryzdykcyę  
zostały bez Śędziów, Śędziowie bez  
peł-





pełnienia Urzędowych powinności, najsświętsze ustawy Kraiowe bez uszanowania i exekucyi, Rzeczpospolita w naygwałtowniejszych potrzebach bez Rady; bo te jednego przenaieżtego albo zapamiętałego zuchwalca złość tamowała. To właściwe nazwisko burzycielom Rad Narodowych przynależy; oni to liczniejszy Seymów niedoszłych lub zerwanych regestr, w którym żadnego nie maż prawdziwie dla dobra i miłości Ojczyzny zerwanego, zrobili.

Dobro Publiczne przybrane zawsze bywało pozorem, a pojęta zysku, niechęć do Dworu, Domów poróżnienie, do stron przywiązanie, prawdziwym powodem.

Takowa nieszczęśliwość publiczna w świeżey przeszłości tak się daleko doświadczać dała, że przez lat trzydzieści Królestwo tak obszerne, z tak mocnemi stykające się Sasiadami, i z niemi do czynienia mające, stało bez Rady, wyiawszy jeden Seym dwuniedzielny, i to postrachem skończony.



Takowy nierząd, nie w jednego pewnie uwadze zrobił Rzeczpospolitę naszą, podobną to do owego podróżnego nie od zbóyców, ale od własnych Synów zranionego; nie znalazł się Samarytanin, któryby rany opatrzył; to do Paralityka przez lat trzydzieści ruszyć się niemogącego, nie było któryby go do wody zdrowie dającej przybliżał; to do gmachu wspaniałego obalonego, którego podniesienie przechodziło umiejętność naydoskonalszego Architekta. Niech w tej uwadze teraz stanie wstydu i hańby warta bezbożney Filozofii terazniejfzey nauka, która losy świata ślepemu przyśadza zdarzeniu. Króć zaś nie widzi, że jest ręka Przedwieczna, która jedne Mocarstwa dźwiga, drugie w przepaść wtrąca, a na ich mieysce mocniejszy wystawuje; strącone gdy jey się podobą z przepaści wydobywa, hardę poniża, a poniżone podnosi, nie jestże tej prawdy dowodem, oczęwiłta Naywyższego nad tą Koroną Opatrzność w wolnym i jednottaynym J. K. Mei na Tron wybraniu okazana? Ta Opatrzność STANISŁAWA  
AU



AUGUSTA, zdatny i dzielny uczyniła naczyniem do wydźwignienia Królestwa Polskiego z ostatniego, nierządu i zamieszania.

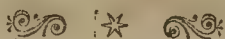
Przedwiecznego wyroku jest dzieło, że J. K. Mość na Króla i Zbawiciela Ojczyzny stworzony, i w czasie teyże Ojczyźnie najpotrzebniejszy do Korony powołany. Co tylko Tron osiągnął, zaraz dwa godne wielkiej swej duszy zamyślił wykonać przedsięwziął; Rzeczpospolitą do rządu u Obywatelów, a do powagi u postronnych przywrócić: zamyślił trudne! ale dla zacności nadzwyczajnie chwalebne, a tak z sobą związane, że za wykonaniem pierwszego, drugi snadno nastąpi; bez niego zaś żadnym obyczajem niemógłby być przedsięwziętym, a daleko bardziej, pomysłnie dopełnionym; jeżeli z przysłowia, wiemy: że pomysłne początki zaszczyt do połowy doprowadzonego dzieła zyskują; wyznać powinniśmy, że J. K. Mość jest pewien nieśmiertelnej sławy; bo przedsięwziętą od siebie rządu Kraiowego naprawę, szczęśliwie



śliwie za większą pomknął już półowe,  
i na takim postawił stopniu, w jakim  
nieznaydował się od początku Rzeczy-  
polpolitey.

Naygłównieysze Zwierzchności Pa-  
nującey udziały, trzy władze jak mo-  
gło być naylepiey na czas terazniey-  
fzy wyporządzone i czynnemi zrobio-  
ne są pracowitym J. K. Mci dziełem,  
a mocnym wdzięczności Narodowey  
pociągim. Gdyby zaś Oycowski  
J. K. Mci o Dobro powszechnie stara-  
niom, i żądzy nateżoney przyprowa-  
dzić Oyczyznę do jak naylepszego sta-  
nu, okoliczności sprzyiać chciały; wi-  
dzielibyśmy dotąd władzą Prawodaw-  
czą w zamiarach swoich niezawodną.  
Lecz wielkie i trudne dzieła leniwym  
czasu kończą się postępem, i długie-  
mi się laty doskonala-

Wszelako przy wiadomych wszyt-  
kim trudnościach, przy zarzuconych  
Oycowskiey J. K. Mci pieczołowito-  
ści przeszkodach i w twardych wcale  
przypadkach, potrafił J. K. Młóść,  
nieporównaną mądrością, pracą, i nie-  
prze-



przezwyćzioną cierpliwością same przeciwności naciągać do poprawy Rzeczypospolitey, jeżeli nie w miarę życzenia swiego, to przynajmniej według możliwości.

Pobłogosławił Pan Zastępów J. K. Mci władzy swojej Namieśnikowi, że Jego usilnością i staraniem dōyscie Seymów, przynajmniej co do porządku wewnętrznego i materyi Ekonomicznych ubezpieczone, że Seymiki większości Głosów poddane, że Ziemskie Jurysdykcyje po wielu mieyscach długo wakujące, zdątnemi ludźmi załadzone, i bieg sprawiedliwości ułatwiony, że Skarb Publiczny w porządek, a Woysko, jakie jest, w karność wprawione, a co naywięcey, że Praw Exekucya na pilney jest baczności.

Srzodkiem do tych dzieł znakomych, Oyczyźnie pożytecznych, i do poprawy rządów tak potrzebnych, były Seymy pod związkiem Konfederacyi odprawione, których i pomimo wołą swoją kojarzonych umiał J. K.

Móść



Mość na Dobro, po'polite używać.  
Czuło jeszcze J. K. Mci serce, że Na-  
rod wzdychał do Seymowania wolno-  
ści. J. K. M. z nadmiaru dobroci szcze-  
gulne ludu swiego wyprzedzając żą-  
dze, zadofyc czynieniem wymierzał  
proźby, łaskawością same przeniósł  
życzenia, do powszechnych przychy-  
lił się chęci, i za Rady przy Boku swo-  
im zdaniem czas Prawem przepisany  
na Seym wyznaczył wolny. Spodzie-  
wał się zaraz, że wolność zdań i glo-  
sów nie na zepłucie Seymowej Rady,  
ale na powszechne użytki i przypadki  
będzie obrócona. Jakoż na tym nie za-  
wiodł się mniemaniu; wszystkie albo-  
wiem kończącego się Seymu czynno-  
ści poszły według Prawa przepisu, żą-  
dania J. K. Mci, i propozycye od Tronu  
w czym czas mógł wystarczyć ode-  
brały rezolucyą, mądrość w postęp-  
kach, skromność w przekładaniu zdań,  
umiarkowanie w przeciwnieniu się, ła-  
twość w odstąpieniu onego, i inne  
prawdziwe baczących, uważnych, i roz-  
sądnych Mężów zalety, są właściwe  
teraznieyszego Seymu przymioty,  
przez które J. K. Mci sercu jest mi-  
łym,





łym, a następującym Seymom będzie przykładem. Już tedy Prześwietne Stany na Seym ten zgromadzone! J. K. Mość z Waszych Oyczyźnie wyrządzonych usług kontent zupełnie, koniec onym na ten czas ogłasza; i kogo przy Boku Jego na usługach publiczney włożone w tey Stolicy Królestwa nie zatrzymują obowiązki, każdemu daje wolność do domu i Braci odiechania. Zegna was z przytulaniem do Oycowskiego ferca, a za upominek dobrotliwej o Dobro Pospolite troskliwości, każdemu czyni zalecenie.

Po was Przewielebni Biskupi tego chce, żebyście w Dyecezyach utrzymywali porządek, a na obyczaju, nauk czystość, Duchowieństwa przykładność, baczniemi byli.

Ty Prześwietny Swiecki Senacie masz być młodszych Braci oświeceniem, do zdrowey Rady przewodni-



dnikiem, w zachowaniu Praw ści-  
śłym, powinności do twoiey Go-  
dności przywiązane, pełniącym,  
tymże młodszym Braci przekłada-  
jącym: że w Prawach ustanowio-  
nych zamykają się prawdziwe po-  
żytki Oyczyzny, którey bez wspol-  
ney Rady, jedności i nieiakiey O-  
bywatelskiego majątku ofiary, ra-  
tować nie można.

Zacny Stanie Rycerski! zupełną  
Tobie J. K. Mość oświadcza satys-  
fakcyą, za przykladne przez cały  
czas Seymu funkcyi Poselskich spra-  
wowanie. Zaręcza swoje na zda-  
tność i zasługi wasze pamięć, a obo-  
wiazuje Cię na miłość Oyczyzny,  
ażebys, gdzie wyborowi twojemu  
zostawione są ziemskie Urzędy, o-  
bierał Meżów nie tylko cnotą, pocz-  
ciwością, zasługami znakomitych,  
ale też Prawa zności, polor, i  
rozśadek mających: a którzy tu  
miedzy WMciami Sędziowską je-  
ścieście zaszczytzeni władzą, żąda po  
was



was, żebyście podług przepisu Prawa bezwzględną czynili sprawiedliwość.

Nakoniec, godny koła Rycerskiego Marszałku, żeś nie omylił publicznego oczekiwania o twoiej zdatności do piastowania Łaski, o twoim rozsądku i umiejętności zasługiwać na przyjaźń i zaufanie Braterskie; sprawileś przez to J. K. Mci ukontentowanie prawdziwe, uczynileś i honor, że za Panowania jego pierwszy Seym pod Twoją Łaską stanął wolny, uczynileś tenże i sobie żeś umiał, to grzecznością, to perswazyą, to proźbą obligować każdego, żeby w obrębach przyzwoitości, wolność zdania swojego utrzymywał: uczynileś nakoniec honor i całej Izbie, żeś, gdy przez nią do przodkowania oneyże za nayzdawniejszego z Prowincyi Litewskiej był osądzony; to Pierwszeństwo tak sprawowałeś, że się w niczym równości nie ubliżając, powsze-



włzechną aprobacyą wyboru two-  
iego na tę Funkcyą pozyskałeś. Ma-  
ci więc za to wżysztko Oycyzna  
wdzięczność, a J. K. Mość tę za-  
stępuiąc w przydatnych okazyach  
za usługę publiczną chwalebnie od-  
prawioną łaskawe względy przyrze-  
ka.

A teraz tak Tobie, jako i całemu  
Rycerskiemu Stanowi, w charakte-  
rze Pofelskim tu obecnemu, na znak  
Dobroci swojej, dla Was dobro-  
czynną do ucaławiania ofiaruiąc Rę-  
kę, potem przodkować wam będzie  
do Świątnicy Boskiej na podzięko-  
wanie za czas pozwolony Seymowi  
szczęśliwie skończonemu.



# DELEGOWANI

DO

## KONSTYTUCYI



### Z SENATU

*Przew:* Rybiński Biskup Kujawski.  
*W.* Xże Radziwiłł Kasztelan Wileński.  
*W.* Xże Sułkowski Woiewoda Kaliski.  
Xże Lubomirski Woiewoda Lubelski.

Z Stanu Rycerskiego.  
Z Prowincyi W. X. Lit:

*Urodzeni* Xże Radziwiłł Generał Adjutant J. K. Mci, Poseł Wil:  
Górski Kasztelan i Poseł Zmudzki.

Z Prowincyi Wielko-Polskiej.

Wierzchleycki Pifarz Ziemi: Wschowski, Poseł Poznań:  
Małachowski Pifarz W. K. Poseł Łomżyński.

Z Prowincyi Mało-Polskiej.

Walewski Podkomorzy i Poseł Krakowski.  
Markowski Chorąży Mielnicki Poseł Podolski.

Do examinowania Rady Nieustającej  
z Senatu.

*Przewiel:* Okęcki Biskup Hełmski.  
*W.* Ogiński Kasztelan Trocki.  
- - - Xże Sułkowski Woiewoda Gnieźnieński.  
- - - Kluszczewski Kasztelan Biecki.

Z Stanu Rycerskiego.  
z Prowincyi W. X. Lit:

*Urodzeni* Kamieński Pifarz Ziemi i Poseł Lidzki.  
Kuszelewski Sędzia Ziemi i Poseł Włkomirski.  
Makowiecki Podkomorzy i Poseł Słonimski.



## Z Prowincyi Wielko-Polskiej.

Mikorski Pisarz i Poseł Kaliski.  
Kobielski Podśędek i Poseł Sieradzki.  
Radzicki Podkomorzy i Poseł Zakroczyński:

## Z Prowincyi Mało-Polskiej.

*Urodzeni* Xże Lubomirski Woiewodzie i Poseł Kiiowski.  
Stanisław Potocki Kaw: Ord: S. St: Poseł Lubelski.  
Janusz Xże Czetweryński Kaw: Ord: S. S. Pos: Brach:

## Do Departamentu Woyskowego, z Senatu.

*Przew:* Offoliński Biskup Kijowski.  
*W.* Gurowski Marszałek Nadwor: Litt:  
- - - Przebendowski Wwda Pomorski.  
- - - Węgleński Kasztelan Hełmski.

## Z Stanu Rycerskiego. Z Prowincyi W. X. Lit:

*Urodzeni* Alexandrowicz Sęd: Ziemi: i Poseł Grodzieński.  
Medelszka Stta Skirstym: Poseł Kowieński.  
Puzyna Stta Filipowski Poseł Zmudzki.  
Strutyński Generał. Poseł Starodubowski.

## Z Prowincyi Wielko-Polskiej

Kęszycki Stta Mosiński Poseł Poznański.  
Działyński Woiewodzie i Poseł Kaliski.  
Osmiałowski Stolnik, i Poseł Dobrzyński.  
Myśczyński Sędz: Ziemi: i Poseł Zakroczyński.

## Z Prowincyi Mało-Polskiej.

Woyna Szambelan J. K. Mci, Poseł Sandomirski.  
Hrabia, Krasicki Poseł Kijowski.  
Stoinski Podst: Urzędow: Poseł Lubelski.  
Pułaski Stta Ceresz: Poseł Czerniechowski.

## Do wysłuchania Rachunków Kommissyi Skarbu W. X. Litt: z Senatu.

*Przew:* Rybiński Biskup Kutawski.  
*W.* Ogiński Kasztelan Trocki.  
- - - Pruszkas Kasztelan Gdański.  
- - - Szydłowski Kasztelan Zarnowski.

z Sta-



**Z Stanu Rycerskiego.**  
*z Prowincyi W. X. Kit.*

**Urodzeni** Kozakowski Sędz: Zien: i Poseł Kowieński.  
Puttkamer Sędz: Zien: Poseł Zmudzki.  
Chrapowicki Szamb. J. K. Mci, Poseł Połocki.  
Rdułtowski Chorąży i Poseł Nowogrodzki.

**Z Prowincyi Wielko-Polskiej.**

Gomolyński Instygator Koronny, Poseł Łęczycki.  
Szydłowski Szamb: J. K. Mci, Poseł Nurski.  
Łączyński Regent Komiss: Skarbu Kor: Poseł Gostin.  
Bolesz Stolnik i Poseł Gnieźnieński.

**Z Prowincyi Mało-Polskiej**

Potkański Stta Radomski Poseł Sandomirski.  
Giżycki Podft: Owrucki, Poseł Kijowski.  
Denisko Pisarz Grodz: Krzemień: Poseł Wołyński,  
Bądziński Stolnik i Poseł Mielnicki:

**Do Kommissyi Skarbu Koronnego.**  
*Z Senatu.*

**Przew:** Turki Biskup Łucki.  
**Wielm:** Rogaliński Wwda Infantzki.  
- - - Giełgud Kasztelan Zmudzki.  
- - - Młodziejowski Kasztelan Wakiemki.

**Z Stanu Rycerskiego.**  
*Z Prowincyi W. X. Litt:*

**Urodzeni** Kościakowski Szamb: J. K. Mci Poseł Wilkomirski.  
Boufał Łowczy nadworny Litt. Poseł Zmudzki.  
Wolmer Chorąży Nadworny Litt. Poseł Smoleński.  
Suchodolski, Sędzia Ziemiński, i Poseł Wolkowiski.

**z Prowincyi Wielko-Polskiej.**

**Urodzeni** Zakrzewski Kasztelan Poseł Poznański.  
Sierakowski Podkomorzy i Poseł Płocki.  
Stanisław Xiążę Poniatowski Generał Lieut: Poseł War:  
Szymanowski Reg: Kancell: Mniej: Kor: Poseł Socha:

**z Prowincyi Mało-Polskiej.**

Boreyko Stolnik i Poseł Podolski.  
Hryniewicki Sędzia Ziemiński i Poseł Bielski.  
Chołoniewski Szamb: J. K. Mci Poseł Brachawski.  
Leduchowski Str: Włodzimirski Poseł Czernichowski.

Do wysłuchania czynności Komisji Edukacji  
Narodowej.  
Z Senatu.

Przewieleb: Giedroyc Biskup Zmudzki.  
Wielm: Xże Jabłonowski Wojewoda Poznański.  
- - Zienkowicz Kasztelan Smoleński  
- - Grocholski Kasztelan Braclawski.

z Stanu Rycerskiego.  
z Prowincji W. X. Litt:

Urodzeni Bohusz Miecznik Wileński, Poseł Smoleński.  
Kazimierz Xże Sapieha Gener: Art: Litt: Poseł Brzeski  
Litewski.

z Prowincji Wielko-Polskiej.

Łuba Stta Stawiszyń Poseł Poznański.  
Górski Podstoli Podstar: Grodz: i Poseł Warszawski.

z Prowincji Mało-Polskiej.

Potkański Podkomorzy i Poseł Sandomirski.  
Ustrzycki Kasztelan i Poseł Inflantki.

Do Komisji Likwidacyney  
z Senatu.

Przew: Okęcki Biskup Helmski.  
Wielm: Dąbski Wojewoda Brzeski Kujawski.  
- - Zaba Kasztelan Połocki.  
- - Lipiński Kasztelan Halicki.

z Stanu Rycerskiego.  
z Prowincji W. X. Litt:

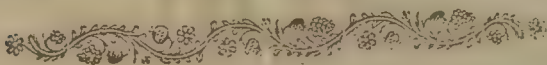
Urodzeni Jelski Podstoli Grodzień: Poseł Starodubowski,  
Kaszyć Podstar. Grodzień: i Poseł Orszański.

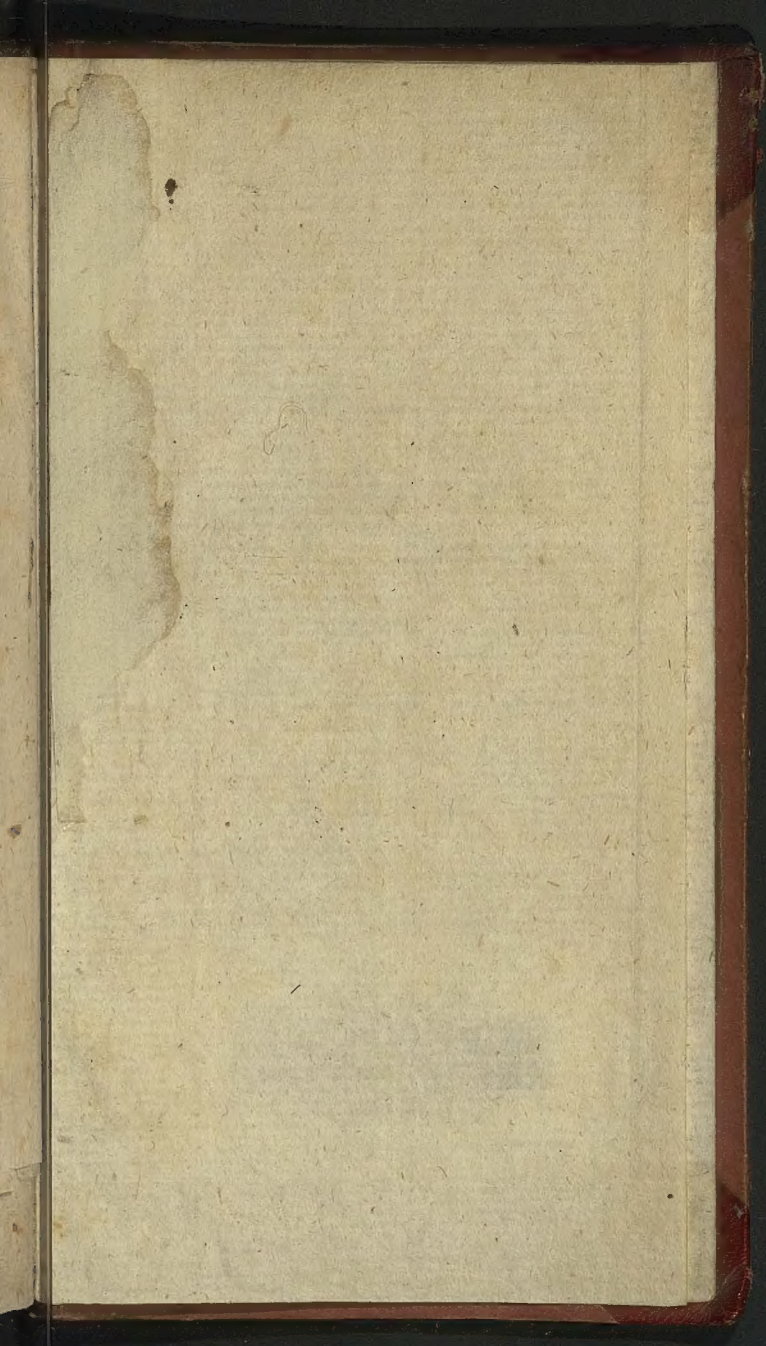
z Prowincji Wielkopolskiej.

Węgorzewski Gener: Adjutant J. K. Mci Poseł Kaliski.  
Kretkowski Stta Przedecki Poseł Brzeski Kujawski.

z Prowincji Mało-Polskiej.

Pfarski Generał Major Poseł Sandomirski.  
Głuski Podsek i Poseł Lubelski.









Biblioteka Jagiellońska



stdr0022526

